

DZIŚ GROZNY, JUTRO WARSZAWA?!

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

Największym wydarzeniem wczorajszego dnia w Moskwie był powrót z Groznego rosyjskiego rzeźnika praw człowieka Sergieja Kowalowa, który żąda spotkania z prezydentem Jelcynem.

„Jestem przekonany, że prezydenta oszukują i on nie wie o realnym stanie rzeczy. Nie zwalnia to go od odpowiedzialności za wojnę w Czeczenii. Sam bowiem dobrał sobie ekipę, która składa się z łgarzy i tórtów” — oświadczył Kowalow.

„Polityka federalnych władz Rosji w Czeczenii obiektywnie zmusza kraje Europy Środkowo-wschodniej do poszukiwania gwarancji bezpieczeństwa w NATO” — powiedział następnie w czasie konferencji prasowej, w której brało udział około 450

rosyjskich i zagranicznych dziennikarzy. „Jak mogą postąpić kraje Europy Środkowo-wschodniej, patrząc na bombardowania Groznego? Czy działania rosyjskiej armii w Czeczenii popychają te kraje w kierunku NATO, czy w stronę Rosji” — zadał retoryczne pytanie Kowalow. „Każdy, kto nie jest głupi, musi myśleć o obronie swojej suwerenności. Dzisiaj Grozny, jutro Grodno, a pojutrze i do Warszawy dotrzemy. Dlaczego nie?”

Kowalow stwierdził, że po ostatnich wydarzeniach w Grozynie Czeczenia nie pozostanie raczej w składzie Rosji, gdyż z punktu widzenia Czeczeńców „jest to dla nich po prostu niebezpieczne”.

(Szczegóły — str. 2)

Studniówki

Drogo i bez alkoholu

(INF. WL.) Tegoroczni maturzyści uważają, że studniówka powinna odbyć się poza szkołą, a najlepiej w szykownym, dużym, lokalu. W większości przypadków decydują więc sami (poprzez swoich rodziców) o tym, gdzie i za ile będą się bawić na 100 dni przed maturą: kuratoria i dyrektorzy nie dali żadnych o-

ficjalnych zaleceń w tej sprawie. Do kosztów samego balu — od 15 do 55 zł (150—550 tys.) dochodzi wydatek na ubranie: dla chłopca na garnitur — od 200 zł (2 mln) — i buty — od 50 zł (0,5 mln), dla dziewczyny: kreacja — od 150 zł (1,5 mln) — i pantofle — od 30 zł (300 tys.).

(Szczegóły — str. 6)

CŁA W DÓŁ, CENY BEZ ZMIAN

(INF. WL.) Obniżone stawki celne na wiele artykułów przemysłowych, obowiązujące od 1 stycznia 1995, nie wpłynęły na razie na zmiany cen detalicznych w sklepach. Niewykluczone, że klient w ogóle nie odczuje w kieszeni pozytywnych skutków obniżki cel na m. in. sprzęt audio-wideo i elektryczne artykuły gospodarstwa domowego.

(Szczegóły — str. 4)

Olechowski zamiast Pawlaka

U R L O P a sprawa polska

(INF. WL.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, która wysłuchać miała z ust premiera oceny sytuacji w MSZ, zamiast Waldemara Pawlaka pojawił się Andrzej Olechowski. Jak się okazało, urlopowanego ministra do wystąpienia w

swoim imieniu upoważnił premier.

„Mam szereg pytań, ale nie są to pytania do pana ministra jako ministra spraw zagranicznych, lecz do pana ministra jako przedstawiciela premiera Pawlaka na temat konfliktu między panem a premierem Pawla-

kiem” — ironizował Krzysztof Król z KPN. „Mam poczucie braku powagi. Komisja została absolutnie zlekceważona przez premiera” — wtórował mu Piotr Nowina-Konopka (UW). Sytuację starał się wyjaśnić Andrzej Olechowski. Okazało się, iż pre-

(Dokończenie na str. 3)

Na co idą nasze pieniądze?

Rolnikom będzie lepiej

(INF. WL./PAP) Wczoraj Sejm uchwalił ustawę o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych, udzielanych na cele rolnicze, skup i przechowywanie ryb morskich oraz finansowanie kontraktów eksportowych. Za przyjęciem ustawy głosowało 319 po-

słów, 61 było przeciw. Najwięcej wątpliwości budziły dopłaty do kredytowania eksportu, na które w budżecie przewidziano 2,5 bln starych złotych.

Większość posłów nie miała natomiast zastrzeżeń związanych z kredytami dla rolnictwa. Kon-

troversje wzbudziła jedynie zgłoszona przez PSL poprawka, która miała zapewnić wyłączność w uzyskaniu kredytu preferencyjnego dla gospodarstw o powierzchni nie przekraczającej 100 ha. Posiadacze lub dzierżaw-

(Dokończenie na str. 3)

Nie dajmy się grypie

(INF. WL.) Epidemii grypy jeszcze w tym roku nie ma, ale przychodnie w całym kraju odnotowują wzrost zachorowań na choroby grypopodobne: przeziębienia i schorzenia górnych dróg oddechowych.

Najbardziej zagrożone grypą są duże skupiska miejskie. Według informacji Ministerstwa Zdrowia, w pierwszej połowie grudnia ub. roku na grype zachorowało ponad 21 tys. Polaków, w tym 20 tys. mieszkań-

ców Warszawy. Krakowski Sanepid nie otrzymał żadnego sygnału zapowiadającego epidemii grypy w regionie. Zauważył natomiast wzmożoną zachorowalność dzieci do lat 3 na zapalenie oskrzeli, charakteryzujące się podobnymi jak grypa objawami oraz nawrotami choroby. W Przy-

(Dokończenie na str. 6)

W gorsecie prawa

Rozmowa z prof. Andrzejem Zollm, prezesem Trybunału Konstytucyjnego — str. 5

SPECTRONIC
Telefon. XXI wiek!

★ POŁĄCZENIE Z KOMPUTEREM
★ PRZESYŁANIE FAXÓW
★ KALENDARZ, KALKULATOR I NOTATNIK
★ CZAS CZUWANIA: 100 GODZIN

Kraków: ul. Spokojna 8, tel. (012) 330-464
ul. Mogilska 51, tel. (012) 11-48-59

TELEFONY KOMÓRKOWE **ECENTERTEL**
TEN TELEFON ZARABIA NA SIEBIE

Petrochemia Płock S.A.

Paliwa o najwyższej gwarantowanej jakości:

ON ETYLINA 94
PB ETYLINA 98
OLEJ OPAŁOWY EKOTERM

oferuje hurtownia firmowa

ARGE

Tel. 44-11-86, 44-93-51.

również z transportem

organizujemy sieć patronackich stacji paliw

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY.

H-007

3 ofiary śmiertelne, 51 zaginionych

ZATONĘLI

3 osoby poniosły śmierć i 51 zostało uznanych za zaginione na skutek zatonięcia w pobliżu Konstancy (rumuńskiego portu czarnomorskiego) dwóch masowców z produktami chemicznymi na pokładzie.

Na pokładzie płynącego pod maltańską banderą statku „Paris” znajdowało się 23 Filipińczyków, 3 Greków i 1 Bułgar,

zaś na pokładzie statku „You Xiu” płynęło 27 Chińczyków. Ciało 3 marynarzy zostały wyrzucone na plażę w odległości kilku kilometrów od Konstancy. Poszukiwania pozostałych trwają, choć 10-metrowe fale, wiejący z prędkością 110 km/h wiatr i śnieżyca redukują do zera szanse na powodzenie tych wysiłków. (PAP)

POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE GRYF S.A.

KRAKÓW, ul. Starowiślna 13, tel. 21-80-45

TARNÓW, Plac Dworcowy 1, tel. 22-31-30

NOWY SĄCZ, ul. Diugosza 17, tel. 42-02-44



GRYF. NA WSZELKI WYPADEK

8.01.1995

PO RAZ TRZECI

GRA

WIELKA
ORKIESTRA
ŚWIĄTECZNEJ
POMOCY

DZIENNIK POLSKI

zaprasza Czytelników
i Sympatyków do swoich oddziałów
w Tarnowie, Rzeszowie i Nowym Sączu.

W Krakowie pieniądze będziemy zbierać:

♥ w hallu redakcji ul. Wielopole 1 w godz. 8-20,

♥ w Biurze Ogłoszeń ul. Wiślna 2 w godz. 8-20,

♥ oraz w Cricolandzie przy Rondzie Grunwaldzkim.

W akcji pomagać nam będzie młodzież HP 17-7 przy Krakowskim Przedsiębiorstwie Zieleni.

Przyjdź — Czekamy na Ciebie!

Każdy grosz może uratować życie dziecka!

DZIENNIK POLSKI
przygotowywany jest na komputerach

OPTIMUS SA

GOSPODARKA • GOSPODARKA • GOSPODARKA • GOSPODARKA • GOSPODARKA • GOSPODARKA • GOSPODARKA

NOTOWANIA GIELDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH
5 STYCZNIA 1995, SESJA NR 480

Kurs 52 tyg.		AKCJE	KURS		Zmiana	OBRÓT		Proc. emis.	P/E (C/Z)	P/E (C/Z)	K/S	DOGRYWKI	
Min	Max		Bieżący	Poprzedni		Wolumen	Wartość					Oferta	Real.
zł.	zł.		w zł.	w zł.	(%)	sztu/ki	tyś. zł.	(%)	(z)	(a)		pocz. szt.	%
AKCJE - RYNEK PODSTAWOWY													
24,8	31,1	Agros	30,50	ns	30,00	1,7	25.041	1.528	0,3	11,4	14,3	S	4.720 0,0
5,2	35,8	BIG	6,90	ns	6,90	0,0	162.842	2.247	0,5	5,7	7,5	S	51.121 9,8
6,6	9,2	BIG 2	7,50	ns	7,00	nk	3.466	52				S	5.889 0,0
23,5	55,2	BRE	37,00	ns	37,00	0,0	34.619	2.562	0,3	11,9	12,2	S	7.499 100,0
103,0	675,0	BŚK	119,5	ns	117,5	1,7	6.210	1.484	0,1	4,6	4,6	=	
		Bytom	69,00	ns			34.476	4.758	0,7	6,9	6,9	S	7.000 0,0
13,2	19,1	Debica	18,50	ns	18,50	0,0	21.557	798	0,3	26,4	9,0	S	8.671 0,0
12,5	18,1	Debica 2	17,70	ns	17,70	nk	27.986	991	1,6			K	18.795 99,3
75,0	280,0	Elektrim	110,00	ns	109,0	0,9	5.555	1.222	0,1	11,9	12,8	S	5.894 0,0
13,9	34,0	Espebepe	22,80	ns	22,90	-0,4	31.114	1.419	1,9	3,0	10,4	=	
9,5	48,5	Exbud	14,50	ns	14,20	2,1	25.658	744	0,3	19,6	17,3	=	
16,2	26,50	Irena	27,00	ns	27,30	-1,1	52.830	2.853	2,3	13,1	18,8	S	2.812 81,6
15,8	42,0	Jelfa	27,00	ns	26,00	3,8	34.604	1.869	0,7	9,6	9,6	K	15.338 100,0
10,8	20,0	KabelBKF	15,50	ns	15,50	0,0	39.801	1.234	1,0	9,5	12,7	K	4.206 100,0
17,8	120,0	Kable	31,50	ns	30,00	5,0	8.316	524	0,4	23,7	23,7	=	
6,8	19,0	Kredybank	9,60	ns	9,40	2,1	33.519	644	0,3	7,5	8,4	=	
16,2	98,5	Krosno	21,60	ns	21,60	0,0	14.796	639	0,7	18,8	18,8	=	
9,7	28,0	Mostalexp	16,00	ns	15,90	ns	22.202	710	0,1	26,2	31,1	S	8.950 0,0
4,95	27,7	Mostalwar	8,00	ns	7,80	2,6	63.187	1.011	1,4	21,9	25,9	K	13.437 100,0
10,7	13,2	Novita	13,00	ns	12,90	0,8	42.551	1.106	1,1	10,4	12,1	S	28.510 11,8
49,2	170,0	Okocim	68,00	ns	68,00	nk	913	124	0,0	118,6	110,0	S	637 0,0
67,5	91,0	Okocim 2	78,00	ns	80,50	-3,1	31	05				K	16 0,0
22,3	60,5	Optimus	27,00	ns	26,50	1,9	4.524	244	0,1	13,0	15,0	S	1.377 0,0
21,5	66,0	Optimus 2	26,10	ns	26,10	nk	843	44				S	5.251 0,0
8,2	36,3	Polifarb C.	10,50	ns	10,50	nk	29.039	610	0,2	14,3	16,4	K	165.842 0,3
2,65	8,8	Polifarb W.	4,10	ns	4,05	1,2	142.648	1.170	0,6	9,6	10,4	=	
29,2	50,0	PPABank	49,90	ns	48,10	3,7	581	58	0,0	7,7	11,7	=	
22,5	120,0	Próchnik	28,10	ns	28,10	0,0	4.558	256	0,3	10,0	10,0	S	4.429 0,0
8,95	54,0	Rafako	12,80	ns	12,80	0,0	83.084	2.127	2,1	11,7	11,7	S	11.429 6,1
4,6	9,5	Remak	9,10	ns	8,90	2,2	27.576	502	1,4	9,0	9,0	=	
16,4	31,6	Rolimex	28,00	ns	26,90	4,1	24.407	1.367	0,4	11,9	11,9	S	3.950 0,4
1,7	8,5	Sokołów	2,30	ns	2,30	0,0	430.139	1.979	2,5	15,0	23,6	K	70.000 100,0
17,1	28,0	Stalexport	25,80	ns	25,00	3,2	51.623	2.664	0,6	6,2	6,4	=	
20,0	33,5	Stalexport 2	26,50	ns	26,50	0,0	948	50				S	1.585 3,2
13,1	66,0	Swarczew	22,00	ns	22,00	0,0	4.877	215	0,1	16,0	19,6	=	
13,8	83,0	Tonsil	21,20	ns	21,10	0,5	9.367	397	0,6	13,7	13,7	=	
7,25	67,0	Universal	13,00	ns	13,00	0,0	461.640	12.003	2,1	13,6	18,0	S	49.695 100,0
10,3	75,0	Vistula	13,90	ns	13,50	3,0	35.052	974	0,7	9,0	10,8	=	
4,9	24,8	WBK	7,00	ns	7,00	0,0	115.435	1.616	0,2	6,7	6,7	S	15.926 9,4
120,5	330,0	Wedel	165,00	ns	163,0	1,2	1.237	408	0,0	16,7	16,7	S	792 0,0
22,0	117,0	Wólczańska	29,50	ns	29,5	0,0	2.586	153	0,2	9,2	12,9	S	883 0,0
110,0	382,5	Zywiec	165,0	ns	166,0	-0,6	1.165	384	0,0	18,3	24,2	=	
RAZEM							2.122.603	65.745					
6716	20780	WIG	7.881,9	ns	7.814,2	0,9							
649	1350	WIG 20	766,3	ns	760,8	0,7							
AKCJE - RYNEK RÓWNOLEGŁY													
13,4	50,0	Amerbank	20,70	ns	20,10	nk	2.464	102	0,1	8,7	8,7	S	786 12,7
13,3	50,0	Dom-Plast	19,00	ns	19,10	-0,5	13.914	629	0,5	9,8	10,8	S	2.700 0,0
14,7	35,0	Drosed	23,10	ns	23,00	0,4	24.325	1.124	2,4	5,3		=	
10,7	128,0	Efekt	17,80	ns	17,80	0,0	23.532	838	2,1	10,4	12,2	S	8.324 6,0
11,7	17,1	Indykpol	14,20	ns	14,10	0,7	18.422	523	0,6	13,1	16,5	=	
3,55	15,6	Krakchem	5,55	ns	5,50	0,9	43.031	478	1,4	6,8	11,5	=	
3,6	9,7	Mostalzar	5,40	ns	5,30	nk	49.157	531	0,5	5,6	10,0	K	3.209 100,0
38,1	82,5	Prochem	44,50	ns	43,20	nk	4.305	383	0,7	9,0	12,6	=	
RAZEM							179.160	4.508					
1.059	1.082	WIRR	1.096,5	ns	1.082,3	1,3							

NOTOWANIA NA RYNKU Powszechnym OBLIGACJI

Seria	Kurs		Zmiana	Odsetki	Cena	Obrót	Obrót
	bież.	uw.					
	%	%	pkt	zł.	zł.	sztu.	tyś. zł.
IR-0695	100,6	nk	100,6	0,0	22,09	122,7	598
IR-0995	100,7	nk	100,5	0,2	12,98	113,7	511
PPJ VIII	100,3	nk	100,1	0,2	29,40	129,7	537
PPT I	100,5	nk	100,3	0,2	5,19	105,7	34
PPT II	100,6	nk	100,6	0,0	5,26	105,9	170
PPT III	100,6	nk	100,5	0,1	5,19	105,8	170
PPT IV	100,4	nk	100,4	0,0	5,10	105,5	283
PPT V	100,4	nk	100,4	0,0	5,10	105,5	283
PPT VI	100,3	nk	100,3	0,0	5,10	105,4	139
PPT VII	100,4	nk	100,3	0,1	5,10	105,5	100
PPT VIII	100,2	nk	100,3	-0,1	5,10	105,3	965
TZ-0897	100,2	nk	100,4	-0,2	4,76	105,0	304

Tabela przygotowana przez
Dom Maklerski MAGNUS
Kraków ul. św. Filipa 25 tel 23-22-21



pw- po wymianie
bp-bez prawa poboru
nk-nadwyżka kupna
rs- redukcja sprzedaży (%)
ok-oferta kupna
os-oferta sprzedaży
=- bez dogrywki
K- specjalista kupuje
S- specjalista sprzedaje
z- zawieszenie notowań
zp- z prawem poboru

Na giełdzie

A niech to inflacja...

Wydarzeniem dnia dla rynku kapitałowego było niewątpliwie ogłoszenie wyników inflacji za grudzień 1994 (2,1 proc.). Rezultat ten stawia pod znakiem zapytania decyzję prezesa NBP o obniżeniu stóp procentowych, co niestety sprawia, iż giełda być może nie otrzyma oczekiwanego impulsu. Wydarzeniem sesji natomiast, był debiut Bytoma. Spółka sprzedała się w ofercie publicznej po cenie wyższej o 12 proc. od minimalnej, a wczoraj jej akcjonariusze zarobili kolejne 23,2 proc. Jest to wynik bardzo dobry.

Wczoraj nastąpiło wyhamowanie zapoczątkowanego w środę spadku. Jednak przyczynili się

do tego przede wszystkim ci inwestorzy, którzy chcieli sprzedać akcje. Trzeba docenić fakt, że było to sprzedawanie przemysłowe (czyli z limitami w górę). Z drugiej strony okazało się, że popyt owszem jest, ale zawieszony niżej. Właśnie nadzieja na korzystniejsze zakupy spowodowała bierne zachowanie inwestorów w dogrywce (niechęć do równoważenia nadwyżek sprzedaży). Oferty kupna specjalistów spotkały się z odzewem graczy, ale realizowano je powoli. Wartość niedomkniętych dogrywek wyniosła wczoraj około 5 mln 300 tys. Na 22 nadwyżki sprzedaży przypadło 3 mln 600 tys., a tylko na jedną

nadwyżkę kupna na Polifarbie 1 mln 700 tys. zł. Całkowity obrót na sesji był nieco wyższy niż w środę, przy wzrastających indeksach.

Na rynku obligacji zanotowano trzy nadwyżki kupna, jednak nie wystąpiły znaczące zmiany kursów, które mogłyby mieć odniesienie do rynku akcji (o broty wciąż niskie).

KRZYSZTOF ŚMIAŁEK



Kraków pl. Szczepański 5 tel: 22-22-60
Nowa-Huta os. Centrum B tel: 43-11-32

Po emeryturę do PIONEERA

(Inf. wł.) Od lutego pracownicy zakładów pracy będą mogli uczestniczyć w specjalnym programie systematycznego oszczędzania z myślą o dodatkowej emeryturze. Propozycję taką przedstawił Pioneer — Pierwszy Polski Fundusz Powierniczy. Taką formą zbiorowego oszczędzania, od lat powszechna na Zachodzie, nie była dotąd u nas praktykowana. Pioneer pomyślał też o klientach indywidualnych, ale swoją ofertę przedstawi im w późniejszym terminie.

— Program, któremu nadaliśmy nazwę „Plan Emerytalny”, zbudowany jest według zasad funduszu emerytalnego — wyjaśnia Mirosław Luboń, dyrektor ds. public relations Pioneera. — Tak więc pierwsza minimalna wpłata będzie wynosić milion, kolejne raty — nie mniej niż po 500 tys. zł. Ponieważ jednak kwota ta dla wielu może być zbyt wysoka, zgadzamy się na wpłacanie rat co dwa miesiące.

Decyzję o rozpoczęciu prac nad programem poprzedziły ankiety w przedsiębiorstwach województwa warszawskiego, które wykazały nadszperkowanie duże zainteresowanie taką formą oszczędzania. W najbliższych dniach zostaną sfinalizowane rozmowy z największymi zakładami pracy stolicy. Zaraz potem Pioneer rozpoczyna szeroką akcję informacyjną w innych rejonach kraju. Po zapoznaniu się z otrzymanym kwestionariuszem, pracownik będzie mógł zdecydować, jaką kwotę chce wpłacać, za ile lat planuje pobierać świadczenia itp.

Trwają prace nad wersją programu dla klienta indywidualnego, która ruszy najprawdopodobniej w kwietniu lub w maju. Na razie wiadomo, że kolejne raty będą tutaj wyższe niż w przypadku oszczędzania zbiorowego.

Otrzymywanie dodatkowych świadczeń z Pioneera w niczym nie ogranicza praw do „normalnej” emerytury. (DSF)

Kiepski bilon za dobre piwo

Delikatesowy sklep przy al. Wyzwolenia w Szczecinie trafił zapewne do pitawali, a to za sprawą pierwszego przestępstwa „denominacyjnego”. Oto pewien młody mężczyzna, sądząc, iż również młoda ekspedientka nie pamięta bilonu z lat 50. i 60., usiłował zapłacić nim za piwo. Źródła nie podają, jakie to było piwo, lecz musiało być zane, bo ekspedientki broniły go usilnie, mimo awantury wywołanej przez klienta z numizmatycznym bilonem w kieszeni.

Cła w dół, ceny bez zmian

Krakowscy hurtownicy i detaliści twierdzą zgodnie, że na razie handlowi górami przywiezionymi z zagranicy przed 1 stycznia i cłonymi według starych stawek. Nowe partie sprowadzą w najbliższych dniach, ale do sklepów trafiają one prawdopodobnie około połowy miesiąca albo później.

— Obniżenia taryfy celnej nie zamierzamy „skonsumować” w postaci podniesienia własnej marży. Tam gdzie się tylko da, będziemy obniżać ceny — zapewnia Ewa Lewek, kierująca działem handlowym „Krakchemii”.

Z rozmów z importerami wynika, że spadek cen detalicznych może dotyczyć tylko niektórych towarów — tych, których obciążenie celne zostało najbardziej zredukowane (m. in. kucharki mikrofalowe, wykładziny dywanowe). Średnia obniżka cel to 5—10 procent; tymczasem cena detaliczna artykułów z importu zależy jeszcze od kursów walutowych (stałe zmieniających się na niekorzyść złotych) oraz kosztu nabycia towaru za granicą. — Pamiętam, że po podpisaniu układu CEFTA ceny w kraju też nie spadły, bo zagraniczni dostawcy zareago-

wali na niższe cło wyższymi cenami... — mówi Ewa Lewek.

Tak czy inaczej zmniejszenie cel może mieć jednak pozytywny wpływ na rynek artykułów przemysłowych. Otóż krajowi producenci od pewnego czasu „przymierzali się” do podniesienia swoich cen. Jeśli podobne towary pochodzące z importu przez pewien czas przynajmniej nie będą droższe, rodzimi wytwórcy — żeby nie wypaść z rynku — będą musieli ubiegłoroczny wzrost kosztów odliczyć ze swojego zysku, a nie obciążać nim klienta.

WITOLD SOKAŁA

KOMPLEKSOWE
ODDŁUŻANIE
PRZEDSIĘBIORSTW
BIURO OBSŁUGI
FINANSOWEJ

tel. (012) 66 16 20
tel./fax (012) 66 17 83

NOTOWANIA WALUTOWE

Tabela kursów NBP nr 4/95 z dnia 05. 01. 1995 r.

		KUPNO	SPRZEDAŻ	
Australia	100	AUD	184,39	191,91
Austria	100	ATS	21,81	22,71
Belgia	10 000	BEF	746,83	777,11
Dania	100	DKK	39,06	40,66
Finlandia	100	FIM	50,29	52,35
Francja	100	FRF	44,51	46,33
Hiszpania	10 000	ESP	180,73	188,11
Holandia	100	NLG	136,99	142,59
Japonia	10 000	JPY	236,43	246,09
Kanada	100	CAD	170,29	177,25
Luksemburg	10 000	LUF	746,63	777,11
Norwegia	100	NOK	35,17	36,61
Portugalia	10 000	PTE	149,54	155,64
RFN	100	DEM	153,45	159,71
USA	100	USD	239,44	249,22
Szwajcaria	100	CHF	181,93	189,35
Szwecja	100	SEK	32,09	33,41
W. Brytania	100	GBP	373,55	388,79
Włochy	10 000	ITL	14,71	15,31
ECU	100	XEU	292,43	304,37

— Trybunał Konstytucyjny jest, jak podkreślają prawnicy, sądem prawa. Tymczasem politycy często traktują Trybunał instrumentalnie, wciągając go do własnych rozgrywek. Z całą pewnością elementem takiej gry była celowa nieobecność przedstawicieli prezydenta podczas rozprawy dotyczącej ustawy podatkowej. Czy nie niepokoi Pana taka gra wokół Trybunału?

— Trybunał jest sądem prawa, ale ze względu na to, że prawo reguluje życie społeczne, ma bardzo poważne konotacje polityczne. Wszelkie rozstrzygnięcia w kwestii prawa mają swój aspekt polityczny i Trybunał nie jest w stanie zabezpieczyć się przed tymi politycznymi aspektami swej działalności. Chodzi jedynie o to, aby pracując, Trybunał miał na uwadze wyłącznie aspekt prawny, a nie polityczny. Wspomniał pan o pewnych gierkach wokół

ci na rozprawie jest potrzebne. Nie chodzi mi o konsekwencje, jakimi miałyby być umorzenie, bo to budzi moje pewne wątpliwości, natomiast jest dla mnie poza sporem, że coś trzeba w tej kwestii zrobić.

— Sędziowie niedawno uznali, iż ocenione jako niekonstytucyjne akty prawne, nie podpisane przez prezydenta, nie wracają do parlamentu, który nie ma wówczas prawa rozpatrywać orzeczeń TK. Taki przypadek dotyczyłby również ustawy podatkowej, gdyby została oceniona jako niezgodna z prawem. Z tą interpretacją nie zgadzają się niektórzy posłowie komisji ustawodawczej, twierdząc, że jest to zbyt szeroka interpretacja i Trybunał dąży do usankcjonowania ostateczności swoich orzeczeń.

— Sprawa jest prawnie bardzo skomplikowana. Chciałbym zaznaczyć, że jest to stanowisko

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden ważny element. To, że Sejm może odrzucić orzeczenie Trybunału, musi być traktowane jako odstępstwo od reguł obowiązujących w demokratycznym państwie prawa. Jest to jednak wyjątkowo regulowane, wobec tego musimy to przyjąć. Ale nie można tego interpretować rozszerzająco, a ja twierdzę, że interpretacja przyjmowana przez niektórych posłów i marszałka Sejmu jest rozszerzającą interpretacją pewnej wyjątkowej instytucji, która nie powinna być regułą w państwie prawa.

— W takich nieuregulowanych precyzyjnie prawem przypadkach istnieje chyba potrzeba powołania organu, który mógłby rozstrzygać spory kompetencyjne między konstytucyjnymi organami w państwie. Przed wojną takie spory rozstrzygał Trybunał Kompetencyjny.

— Problem trybu przygotowywania konstytucji, przyspieszania czy też opóźniania prac nad nią ma od początku charakter pewnej walki politycznej. Przebieg tych prac budzi wiele moich zastrzeżeń. Niedawno podjęto prace nad projektem prezydenta o zmianie ustawy dotyczącej Trybunału Konstytucyjnego. Zebrała się podkomisja, na obradach której był przedstawiciel TK i pięciu ekspertów oraz jeden poseł — przewodniczący podkomisji.

— Polityczny charakter prac nad konstytucją widać również w podejściu do koncepcji prezydentury. SLD, który dotąd był przeciwny silnemu urzędowi prezydenta, teraz chce wzmocnienia jego uprawnień. Czy nie jest to próba pisania konstytucji pod przyszłego prezydenta?

— Oczywiście, że tak. Od dawna bardzo często polityka wygląda tak, iż najpierw ma się wizję

kichkolwiek decyzji w państwie poprzez bezpośrednią demokrację, która powinna się wyrażać jedynie w wyborach. Podejmowanie jakichkolwiek istotnych decyzji w referendum jest bardzo ryzykowne. Większość społeczeństwa, która zabierze głos w referendum, nie będzie miała wcześniej w ręce tego aktu prawnego, na temat którego ma rozstrzygać, zatem nie będzie miała pojęcia, o czym decyduje. Wobec tego będzie sugerowała się głosem pewnych autoritetów. Wiemy, że opinia publiczna może być mocno wykształcana, manipulowana i może w tym referendum chodzić o zupełnie co innego, niż uchwalenie konstytucji. Peza tym jeżeli dojdzie do referendum konstytucyjnego to czekają nas w tym roku dwie bardzo poważne akcje: referendum i wybory prezydenckie. Zachowanie naszej sceny politycznej będzie bardzo silne, być może za

Odszkodowania za represje NKWD

Skarb państwa wypłaca coraz więcej pieniędzy osobom przesładowanym w okresie stalinowskim, które wygrały procesy o odszkodowania. Od dwóch lat można dostać pieniądze także za represje władz sowieckich. Główny Komitet Pamięci Ofiar Stalinizmu w Polsce protestuje przeciw temu, żeby za represje NKWD płać państwo polskie.

Do składania wniosków o odszkodowania uprawnia ustawa z lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego państwa polskiego. W pierwszym roku obowiązywania ustawy poszkodowani otrzymali w sumie na mocy wyroków 12 mld zł. W 1992 r. — 336 mld zł, a w 1993 r. — 888 mld zł (wszystkie kwoty przed denominacją) — powiedział wczoraj rzecznik ministra sprawiedliwości Andrzej Cudoba. W I półroczu ub. r. represjonowanym wypłacono 866 mld starych złotych. Nie ma jeszcze danych za II półrocz.

Nowela ustawy dokonana w 1993 r. umożliwiła ubieganie się o odszkodowania osobom, których dotyczyły represje sowieckie — NKWD mogło ścigać Polaków na mocy porozumienia zawartego w lipcu 1944 r. między PKWN a rządem ZSRR. Powszechnie stosowana interpretacja noweli zakłada, że odszkodowanie może być przyznane tylko osobom, których sowieckie represje dokonywały na terytorium dzisiejszej Polski. Od początku obowiązywania ustawy do połowy 1991 r. większość wniosków dotyczyła represji komunistycznych władz polskich. Wśród ok. 3 tys. wniosków z 1993 r. i ok. 5 tys. z ub. r. przeważały wnioski o odszkodowania za represje NKWD.

Do rozpatrywania tych spraw właściwy jest Sąd Wojewódzki w Warszawie. Jednak wobec natężenia spraw, często są one przekazywane sądom bliższym miejscu zamieszkania wnioskodawców — powiedział Zbigniew Puskarski, przewodniczący VIII wydziału karnego warszawskiego Sądu Wojewódzkiego.

Zdaniem Leszka Skonki, przewodniczącego Głównego Komitetu Pamięci Ofiar Stalinizmu w Polsce, „płacenie przez polskie państwo rachunków za KGB może być złe przyjęte przez uboższe, a nie przez bogatsze społeczeństwo”. „Może budzić również niechęć do środowisk kombatanckich, których zachowanie coraz bardziej kojarzy się z wyłudzeniem pieniędzy od państwa, a nie z patriotyzmem” — powiedział Skonka dziennikarce PAP.

Ok. 1,7 mld starych złotych odszkodowania przyznał np. pod koniec ub. r. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu dwóm mieszkańcom tego miasta, którzy podczas II wojny światowej za działalność na rzecz niepodległości Polski byli aresztowani przez NKWD i skazani na łagry. (PAP)

W GORSZECIE PRAWA

Rozmowa z prof. ANDRZEJEM ZOLLEM, prezesem Trybunału Konstytucyjnego

Trybunału. Jest to gra polityczna w państwie, która staje się coraz ostrzejsza z uwagi na kampanię prezydencką. W tej sytuacji Trybunał musi rozstrzygać o prawidłowości działań prawnych tych czy innych sił politycznych. Niepokoi mnie natomiast styl tej gry, która toczy się w Polsce na bardzo niskim poziomie. Dopóki jednak politycy uznają prawo za granicę swoich działań politycznych, a o tym może świadczyć zwracanie się przez nich do Trybunału, dopóty zasady demokratycznego państwa prawa nie są naruszane.

— Przepisy prawne regulujące funkcjonowanie Trybunału stają się jednak kartą przetargową w grze politycznej. Kilka miesięcy temu, po ostrym sporze z rządzącą koalicją, prezydent zawarł porozumienie, na mocy którego wycofał swój projekt ustawy przyznającej Trybunałowi Konstytucyjnemu ostateczność orzeczeń. Niedawno posłowie zareagowali na nieobecność przedstawicieli prezydenta podczas rozprawy przed Trybunałem, przygotowując projekt nowelizacji jednego z przepisów, który uniemożliwiałby wnioskodawcy uchylenie się od udziału w postępowaniu przed TK.

— Mam bardzo niedoskonałe ustawodawstwo dotyczące Trybunału, nieadekwatne do dzisiejszych potrzeb. Zupełnie nie pasuje ono do pewnych wzorców międzynarodowych dotyczących sądownictwa konstytucyjnego. Wiele zastrzeżeń budzi także procedura, jaka została uchwalona dla Trybunału. Jest to uchwała sejmowa z 1985 r., a powinna być ustawa. Obowiązująca procedura jest zupełnie nieodpowiednia dla naszych czasów. Świadczy o tym przykład z niestwierdzeniem wnioskodawcy. Nie można dopuścić, aby procedura była blokowana w nieskończoność, gdyż wnioskodawca się nie stawia. Przecież nie jest to rozprawa przed sądem rejonowym, lecz postępowanie przed Trybunałem, gdzie chodzi o interes państwa i tego typu blokowanie procesu legislacyjnego jest — delikatnie mówiąc — nieprawniwe.

W 1985 r., kiedy tworzono uchwałę, nikomu nie przyszło do głowy, że wnioskodawca, który jest organem państwowym, może nie stawić się na rozprawę. Kiedy o wszystkim i tak decydowało Biuro Polityczne. Nie przewidywano możliwości istnienia pluralistycznych sił, a więc również i różnicy interesów między siłami politycznymi. Uważam, że rozwiązania uniemożliwiające wnioskodawcy uchylenie się od obecności

sędziów, które nie ma charakteru orzeczenia Trybunału. Obowiązek przedstawiania Sejmowi orzeczeń Trybunału w stosunku do ustaw, które Trybunał uznał za niekonstytucyjne, wynika z art. 7 ustawy o Trybunale i tam też jest podstawa prawna dotycząca możliwości odrzucenia takiego orzeczenia większością dwóch trzecich głosów przez Sejm. Ta sprawa natomiast w ogóle nie jest regulowana. Mała Konstytucja, gdzie istnieje zapis o zwróceniu się do Trybunału z pytaniem, czy ustawa, która została przedłożona prezydentowi do podpisu, jest ustawą konstytucyjną. Mała Konstytucja mówi tylko, że w przypadku gdy Trybunał stwierdził zgodność ustawy z konstytucją, prezydent jest zobowiązany do jej podpisania. Natomiast jeżeli Trybunał orzeka, iż ustawa przedłożona prezydentowi do podpisu jest niekonstytucyjna, to my nie mamy w prawie żadnego rozstrzygnięcia, co prezydent powinien zrobić. Zatem należy przyjąć, że prezydent może albo podpisać taką ustawę...

— Wówczas może zostać postawiony przed Trybunał Stanu za łamanie konstytucji.

— Nie przesadzajmy tej sprawy. Prezydent może wziąć na siebie ryzyko podpisania takiej ustawy, która następnego dnia może być zakwestionowana do Trybunału już w normalnym trybie, jako obowiązująca ustawa, z dużą szansą, że Trybunał podtrzyma swoje stanowisko co do niekonstytucyjności tego przepisu i oczywiście wówczas ustawa byłaby przedłożona Sejmowi w trybie art. 7 ustawy o TK. Oczywiście logika wskazywałaby raczej, iż prezydent, który stoi na straży przestrzegania konstytucji, takiej niekonstytucyjnej ustawy nie podpisał. Naszym zdaniem kończy się w tym momencie proces legislacyjny, ustawa nie wchodzi w życie, gdyż nie może to nastąpić bez podpisu prezydenta. Gdyby przyjąć takie stanowisko, jakie lansują niektórzy posłowie, dochodzimy do tego, że Trybunał przedkłada taką ustawę ze swoim orzeczeniem Sejmowi i ten większość 2/3 odrzuca orzeczenie Trybunału. I nic z tego nie wynika, gdyż prezydent nie ma obowiązku podpisania ustawy i zaczyna się pusta zabawa, a nie można się w ten sposób bawić, jeśli chodzi o tworzenie prawa w państwie. Zatem należy przyjąć, że ten ciąg nie jest już drożny w tym trybie postępowania i możliwość odrzucenia orzeczenia Trybunału dotyczy tylko ustaw uchwalonych.

— Uważam, iż jest to niezbędna rzecz. Można oczywiście tworzyć nowy Trybunał Kompetencyjny, ale sądzę, że prostszym rozwiązaniem byłoby rozszerzenie kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, po to, aby mógł stwierdzać, że decyzje organów władzy są niezgodne z konstytucją i konsekwencją tego byłaby nieważność takiej decyzji. Byłoby to znacznie prostszy sposób budowania państwa prawa i przestrzegania porządku prawnego. Trybunał mógłby na przykład w sprawie Radiofonii i Telewizji powiedzieć nie tylko tyle, że ustawa nie daje prezydentowi kompetencji do odwołania przewodniczącego, ale również, że odwołanie przewodniczącego jest decyzją nieważną, czyli Trybunał mógłby się odnieść do indywidualnych decyzji.

— Jednak w przypadku różnicy zdań między posłami, a Trybunałem, jak ma to miejsce w przypadku nie uchwalonych jeszcze ustaw, Trybunał byłby sędzią we własnej sprawie.

— Niewątpliwie tak. Wydaje mi się jednak, iż Trybunał Konstytucyjny jest organem, który w kwestiach tego, jak należy odczytywać obowiązujące prawo, powinien mieć ostatnie słowo.

— Regulowanie kwestii związanych z funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego powinno się znaleźć w nowej konstytucji. Tymczasem ogromna ilość sporów wokół przyszłej ustawy zasadniczej chyba po raz kolejny odsuwa w czasie jej uchwalenie.

— Jestem zmartwiony tym, iż w dalszym ciągu nie ma konstytucji. Stać nas na to, żeby napisać zupełnie dobrą konstytucję, której zdecydowanie brakuje. Wszystkie problemy, o których mówiliśmy, wynikają z tego, że nie mamy jasnych reguł postępowania. Poza tym jest to kompromitujące, że w pięć lat od zmiany ustroju nie mamy konstytucyjnie w porządku sposób zagwarantowanych wolności i praw obywatelskich, które określają przepisy konstytucyjne z 1952 r.

— Czy nie jest Pan zaniepokojony postępowaniem nad konstytucją? Prace w podkomisjach ciągną się bardzo długo przy nikłym zainteresowaniu ich członków. Z drugiej zaś strony przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Aleksander Kwaśniewski ostatnio próbował znacznie przyspieszyć tryb prac, przeciwko czemu protestowała opozycja, obawiając się przygotowania niespójnej i niestarannie opracowanej konstytucji.

tego, dla kogo tworzy się pewną instytucję, a dopiero później następuje jej tworzenie. Jest to zjawisko bardzo niebezpieczne dla stabilności i powagi instytucji w państwie, które powinniśmy tworzyć, nie patrząc na to, kto je obsadzi, lecz w oparciu o respektowanie zasad państwa prawa, tak aby instytucje były funkcjonalne, a zakres ich działania jasno określony.

— W pracach nad konstytucją opozycja zarzuca rządzącej koalicji uciekanie do ogólników np. w kwestii stosunków państwa i Kościoła, ochrony życia czy kary śmierci. Koalicja tłumaczy, że unika ostrej i kontrowersyjnych zapisów, aby konstytucja nie została odrzucona w referendum. Czy ten spór nie odbija się niekorzystnie na przyszłej ustawie zasadniczej?

— Konstytucja nie może już dalej być zbiorem pewnych deklaracji politycznych. Ma to być akt prawny zawierający podstawowe normy, w oparciu o które mogą zapadać konkretne rozstrzygnięcia. Konstytucja powinna stanowić fundament dla całego systemu prawnego. Jeżeli znajda się w niej zbyt ogólne stwierdzenia, z których nie będzie wynikało, wówczas nie będzie ona mogła spełniać swej funkcji fundamentu prawa. Konstytucja przeniesie wówczas cały konflikt na tworzenie prawa. Jeżeli nie rozstrzygnięto pewnych zasadniczych spraw to trzeba będzie je rozstrzygnąć w ustawodawstwie zwykłym, przy czym — co jest bardzo prawdopodobne — będziemy mieli wówczas niespójny system, bo raz zwycięży jedna opcja, drugi raz inna. Uważam, że takie kwestie, jak stosunek państwa do Kościoła czy problem kary śmierci, są to naprawdę sprawy zasadnicze, które powinny być w konstytucji bardzo jasno sformułowane. Chodzi o to, aby sprawa granic podziału władzy była bardzo jasno przesądzona.

— Kolejnym elementem walki politycznej będzie referendum konstytucyjne. Niektóre partie, które nie znalazły się w parlamencie, już teraz — nie znając jeszcze tekstu konstytucji — nawołują do jej odrzucenia w referendum.

— Wypowiem się w tym momencie jako prawnik i obywatel. Uważam, iż nie jest dobrym pomysłem przyjmowanie konstytucji w referendum. To, oczywiście, ma nadad pewną rangę ustawie zasadniczej, ale ja jestem w ogóle przeciwnikiem podejmowania ja-

siłne na nasze możliwości w tym roku.

— Uchwalenie nowej nawet najdoskonalszej konstytucji nie rozwiąże chyba problemu kultury politycznej i instrumentalnego traktowania prawa. Wicepremier Grzegorz Kołodko wyraził nadzieję, iż w podejściu do budżetu przezwycięży, a nie destrukcyjne interpretowanie prawa. Zatem od przestrzegania prawa ważniejsza jest jego interpretacja.

— To jest na pewno objaw tego, że byliśmy przyzwyczajeni do instrumentalnego stosowania prawa. Każdy system totalitarny charakteryzuje się tym, że prawo jest jedynie instrumentem podporządkowanym polityce i służącym politykom do realizacji ich celów. Natomiast w państwie prawa spełnia ono zupełnie inne funkcje: jest pewną barierą dla polityki, który może się obracać tylko w ramach prawa. Prawo stanowi pewien gorset dla polityki. Dlatego uchwalenie dobrej konstytucji stanowi punkt wyjścia, w którym będzie można pracować nad zmianą mentalności wielu polityków, którzy dalej są przyzwyczajeni do tego, że to niejasne prawo, jakie mamy dzisiaj, jest dla nich bardzo wygodne, gdyż można wygrać własną interpretację, wykorzystując pewien sposób rozumienia prawa dla własnych celów. Jeżeli prawo będzie klarowne wówczas cel trzeba będzie dostosować do ram prawa.

— Co jest największym zagrożeniem dla polskiej demokracji i porządku konstytucyjnego?

— Zaczyna mnie niepokoić zupełnie lekceważenie prawa przez niektóre ośrodki władzy, nie chcą tu używać pewnych pojęć, które się zrodziły, ale mamy do czynienia z wyraźnym lekceważeniem, z próbą wmawiania nam, że prawo zupełnie co innego, niż ono znaczy. Jeżeli każdy z ośrodków władzy będzie odczytywał tekst ustawy (czasami bardzo jasny) w całkowicie różny sposób i przekonywał, że tylko tak należy to rozumieć, możemy doprowadzić do takiej destabilizacji ośrodków władzy, że będzie to groźne dla demokracji. Bardzo łatwo zrodzi się wówczas myśl, że trzeba przegonić jedną i drugą stronę i wprowadzić porządek, a to oznacza przejście do dyktatury i władzy totalitarnej. A zagrożenie dyktaturą wystające z istniejącego chaosu może, niestety, znaleźć społeczne poparcie.

Rozmawiał

JAROSŁAW KOSTRZEWA

TADEUSZ JACEWICZ

Pięć lat później

Pierwszy dzień powszedni 1995 roku przyniósł uspokajające relacje prasowe o przebiegu denominacji, zwykle w takich okolicznościach relacje o ofiarnej pracy banków w sylwestrową noc i trochę anegdot o tym, jak ludziom mylą się zera. Mam talent do komplikowania spraw drobnych i błyskotliwego rozwiązywania wielkich problemów, może więc denominacja, podobnie jak wprowadzenie VAT, przejdzie bezboleśnie. Tak czy inaczej, obcinanie zer zaobserwowało uwagę i tylko kilka wspominkowych artykułów odnotowało zniżenie rocznicę. Minęło 5 lat od czasu rozpoczęcia gigantycznej rewolucji gospodarczej i społecznej: reformy Balcerowicza.

To był prawdziwy szok. W 4 miesiące po definitywnym oddaniu władzy przez PZPR, ZSL i SD (ciekawe jestem, ilu Polaków wie dzisiaj dokładnie, co te skróty znaczyły) Leszek Balcerowicz z zespołem swoich przyjaciół zaproponował 12 ustaw, które przewróciły znane od dziesięcioleci reguły życia. Zlikwidowano większość dotacji, ceny eksplodowały łącznie z inflacją, którą zaczęto hamować brutalnym oprocentowaniem kredytów. W sty-

czniu 1990 r. doszło ono do 80 proc. (miesięcznie, nie rocznie). Dla setek tysięcy ludzi, którzy kredyt wcześniej zaciągnęli, oznaczało to ruinę, dla milionów — bolesny spadek bardzo przeciętnego standardu życia. Wszystko zawisło na włosku: przetrwanie polskiej demokracji, przetrwanie kruszącego się „obozu socjalistycznego”, los Europy i świata.

Udało się. Polska reforma wystartowała ostro i zaczęła się rozwijać. Kilka było tego przyczyn. Leszek Balcerowicz potrafił skupić wokół siebie grupę „pracoholików”, którzy nie liczyli ani czasu, ani (własnych) pieniędzy. Miał on zresztą szczęście, bo na czele jego sztabu stanął u przejmmy, pogodny, przyjaźny wobec całego świata człowiek — Jerzy Koźmiński. Dzisiejszy ambasador w USA funkcjonował tak, jakby się w Ameryce urodził. Odmawiał przyjęcia do wia-

domości słowa „nie”, ogromnie w PRL zasłużonego i do dzisiaj przez niektórych z upodobaniem stosowanego. Grupa ta opracowała potężny pakiet ustaw reformatorskich i przeprowadziła je przez Sejm w końcu grudnia 1989 roku, zanim ktokolwiek zdążył się zorientować. Był to ekonomiczny „Blitzkrieg”, o którym będą się kiedyś uczyć studenci.

Błyskawicznej wojny nie można jednak wygrać bez wojska. Armia Balcerowicza stała się miliony Polaków. Mogli zareagować gigantycznym strajkiem generalnym, ulice mogły wypełnić się demonstrantami, mogło spłonąć kilka rządowych gmachów. Tak przecież bywało gdzie indziej: w Egipcie, Jordani czy Wenezueli, gdzie łagodniejsze reformy gospodarcze wywoływały zamieszki i walki uliczne. Polacy zareagowali spokojnie, cierpliwie, mądrze. Jeśli jest

jakaś obiektywna miara wielkości narodu, lepsza od liczby wygranych bitew, to musi nią być zdolność zniesienia 30-procentowego spadku stopy życiowej w imię odległej, lepszej przyszłości własnej i kraju. Zdaliśmy ten egzamin imponująco i nie powinniśmy o tym zapominać. Inni kilka lat temu obypali nas komplementami, później szybko o sprawie zapomnieli. Tymczasem po raz kolejny okazało się, że często gubimy się w sprawach drobnych, ale sprasat wielkim wyzwaniem „Polak potrafił”.

Balcerowicz rozpoczął reformę gospodarczą i błyskotliwie prowadził pierwszy jej etap, ale to myśmy sprawili, że została wygrana. Tego nam nikt nie odbierze, ale nie po raz pierwszy okazało się, że zagospodarować zwycięstwo jest trudniej niż je zdobyć. W samym początku reformy Balcerowicza tkwiła pewna słabość, która później uro-

ściła do wady wrodzonej młodej polskiej demokracji. Jest to prymat rozwiązań technicznych, naukowo wymyślonych i sformułowanych, nad działaniem publicznym, nad przekonywaniem i wyjaśnianiem sensu podejmowanych decyzji. Skuteczna droga rozwoju Polski leży między tezą Marka Borowskiego, że 3 razy 3 jest zawsze 9 i stwierdzeniem Lecha Wałęsy, że niekiedy wynik jest 20.

Kolejne rządy były twarde dla nas, łagodne dla siebie. Im dalej od szokującej daty 1 stycznia 1990 roku, tym nieudolność rządów stawała się bardziej irytująca. Myśmy już zrobili swoje, czekamy teraz na szybkie skutki naszych poświęceń i wysiłków.

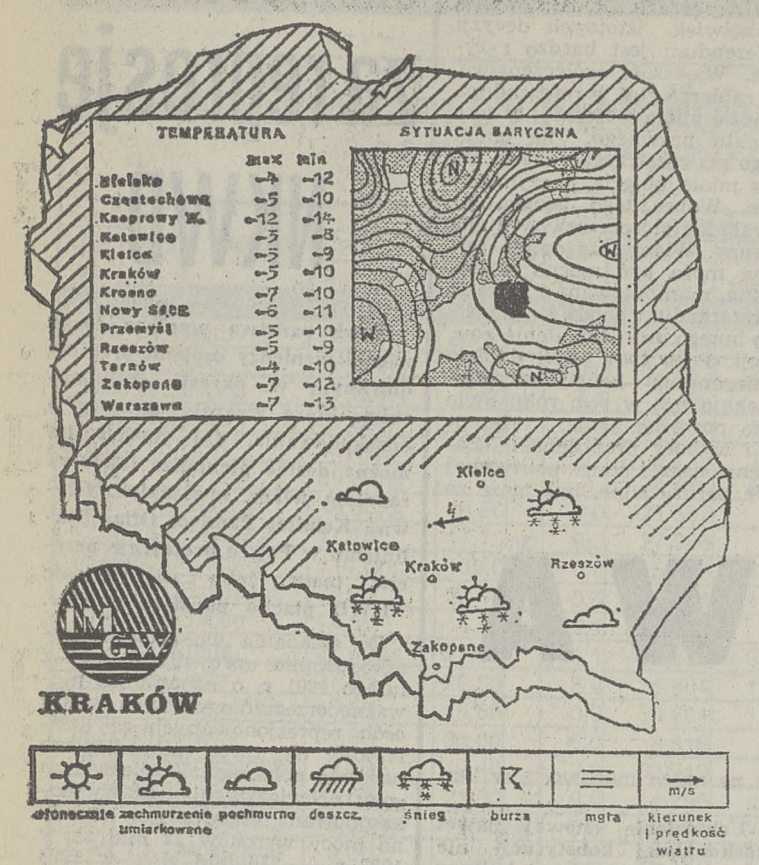
Mówi się nam, że nie ma pieniędzy w budżecie, jednocześnie tysiące państwowych przedsiębiorstw i setki tysięcy domów, budynków, działek

budowlanych, będących w rękach państwa, wisi w prawnej próżni. To są setki bilionów złotych, których brakuje na szkoły, szpitale i kulture. Policja nie ma na nie pieniędzy, ale tłumy politycznych biurokratów wożą się służbowymi samochodami, niezłej klasy i łapią przestępców za biurko. Zaharowane kolejne rządy, prowadząc kraj do gospodarki rynkowej, w której musi być „mniej państwa”, powiększyły o 50 proc. szereg coraz lepiej opłacanych urzędników. Ministrów, wiceministrów i podobnych rangą urzędników jest w Polsce kilka razy więcej niż w USA. Prawo gospodarcze ma same dziury, a jego egzekwowanie jest kpina. W Polsce łatwiej trafić do więzienia za kradzież pary butów niż kilkudziesięciu miliardów złotych. Odporność kręgów oficjalnych na afery jest tak wielka, że gdyby dotyczyła grypy, producenci aspiryny poszliby z torbami.

Pięć lat później widać, że rządzący i rządzani żyją w innych światach. To smutne i często irytujące, ale naprawdę ważne jest nie to, co mówią politycy, tylko to, co my robimy. Tak było 5 lat temu, tak jest teraz.

Z bliska

PROGNOZA POGODY



Polska południowa jest pod wpływem słabnącego wyżu znad Rosji. Od południa zacznie zaznaczać się wpływ niżu znad Włoch. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje: dniem zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe niewielkie opady śniegu. Temperatura maksymalna od -4 do -7 st, w Tatrach ok. -12. Nocą przeważnie pochmurno, okresami opady śniegu. Temperatura minimalna od -8 do -13 st na całym obszarze. Wiatr słaby i umiarkowany, wschodni, w Tatrach dość silny, południowo-wschodni.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie z 5 stycznia br., godz. 15.00: 753 mm, tj. 1004 hPa, spadek ciśnienia.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 7.38, a zając się o 15.54. Dzień jest już dłuższy o 11 minut i ma 8 godzin 16 minut. (K)

Całkowita zawartość ozonu w atmosferze w rejonie Polski południowo-wschodniej wynosiła wczoraj 340 Dobsonów (norma wieloletnia dla stycznia 350 D).

UWAGA KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność dobra, drogi i chodniki miejscami bardzo śliskie. Sytuacja biometeorologiczna korzystna, sprawność psychofizyczna utrzymuje się w fizjologicznej równowadze.

ZANIECZYSZCZENIE POWIETRZA W KRAKOWIE: z pomiarów przeprowadzonych wczoraj do godziny 12.00 przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie wynika, że zanieczyszczenie powietrza (w mikrogramach na m³) wynosiło:

	dwutlenek siarki	dwutlenek azotu	pył tlenek węgla
Rynek Główny	49	27	19 1200
Al. Krasińskiego	200	150	120 1000
Norma średniobowiązkowa			

Słowo za milion

Codziennie, od soboty do piątku, w rubryce „Słowo za milion” zamieszczamy kilka liter. W piątek, kiedy już będą znane wszystkie litery, posłużą one Państwu do ułożenia wyrazu. Wygrawa ten z Czytelników, którego wyraz będzie najdłuższy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych, z hasłem ułożonym z wyciętych i naklejonych liter, najpóźniej w poniedziałek na adres Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Słowo za milion” (decyduje data stempla pocztowego).

Nagroda wynosi 1 mln zł (stare złote). W przypadku równoczesnego zwycięstwa większej liczby osób — nagrodę losujemy. A oto dzisiejsze litery:

C A L I



HOROSKOP CODZIENNY

BARAN (21.III—20.IV): Szczęście, entuzjazm, radość z... Tak, śmiech został odzyskany. Zapraszam do przegłądu rzeczy używanych.

BYK (21.IV—21.V): Spokojny, stabilny emocjonalnie, byskotliwy — możesz rozpocząć grę o dużą stawkę. Poker w biznesie? Poker w życiu? A może — uczucie interesy? Nie zniechęcam.

BLIŹNIĘTA (22.V—21.VI): Lina, hak, młotek, podciągasz się o kilkanaście centymetrów. Lina, hak, młotek... Podobno alpinści odnajdują szczęście. Szczęść już krótko. Powodzenia...

RAK (22.VI—22.VII): Wracasz do równowagi. Więcej — na ring życia. Znowu w formie, gotów do walki, dynamiczny. Słyszysz gong. Pierwsze starcie. Nie nokautuj.

LEW (23.VII—22.VIII): Nadmiar energii, potrzeby... hmmm... jak by to rzec — biologiczne, dodają Ci dziś bisku. Dobranoc Horacy! Baw się dobrze.

PANNA (23.VIII—22.IX): Masz dzisiaj wszelkie szanse na totalny sukces. Zorganizowany, dynamiczny, genialny. Walcz — o najtrudniejszą stawkę. Wygrasz.

WAGA (23.IX—22.X): A kto nie posłucha rady astrologa... Ostrzegam! Na szczęście jeszcze jest pora żeby wszystko przetrwać od początku. Pomyśl — zanim...

SKORPION (23.X—21.XI): W doskonałej kondycji psychicznej — szybki jak komputer — dokonujesz ostatecznej analizy i syntezy danych. Bilans wychodzi pozytywnie. Zycze... („R-amu!”).

STRZELEC (22.XI—21.XII): Gogo ale wesoło! Pewnie, po co się przemęczać — postawiłem Ci przecież taką dobrą prognozę na rok 1995. A jednak — Bóg modli się żebyś zagrał i to niekoniecznie w totolotka. Do dzieła!

KOZIOROŻEC (22.XII—20.I): Szybki, sprawny, zdecydowany, obdarzony łaskami fortuny — jesteś zwycięski jak Napoleon. Walcz, podejmij wyzwania.

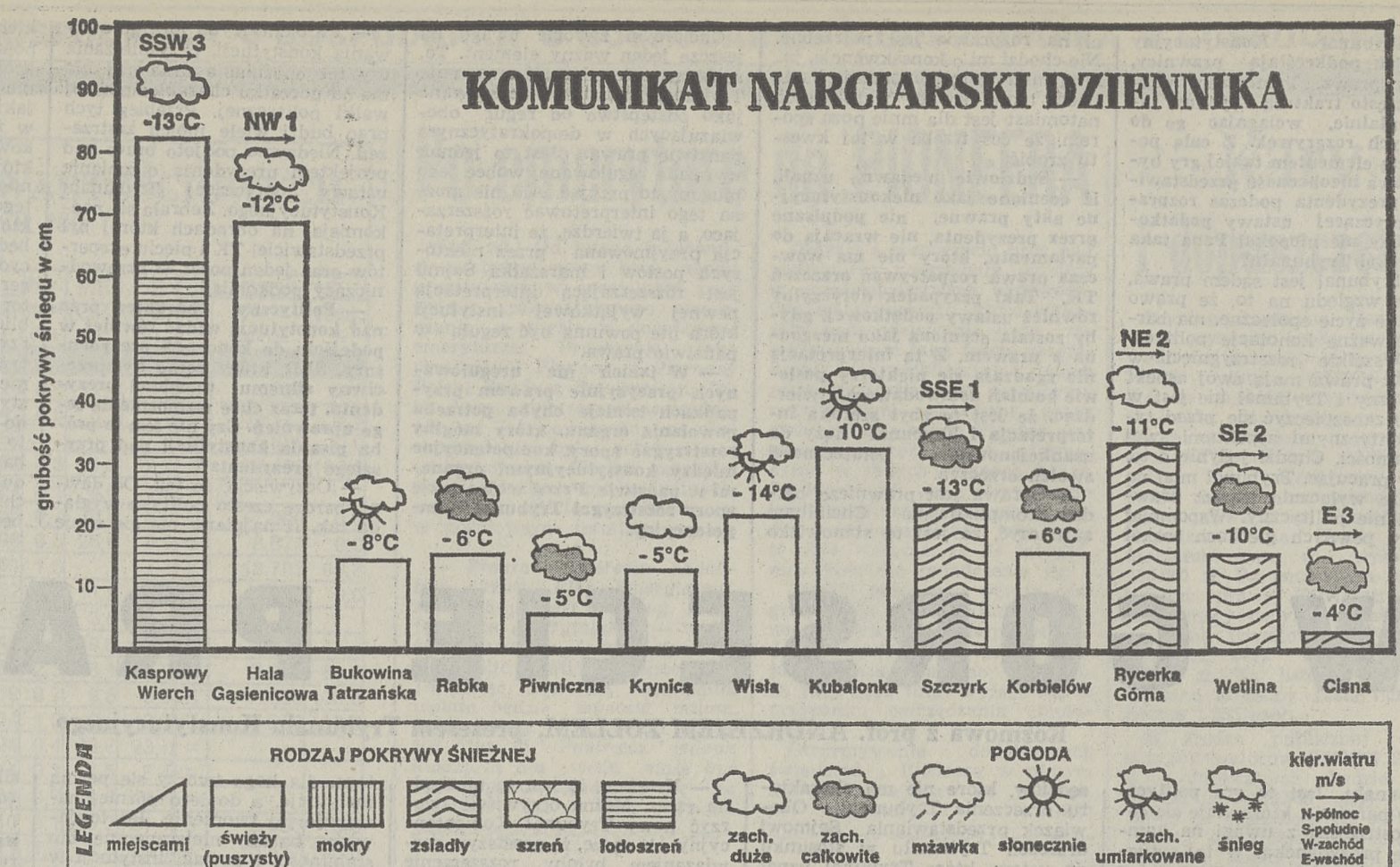
WODNIK (21.I—20.II): Na luzie żyj. Wesoło, z ikra, z bliskiem — zaniem się zachmurzy. A kiedy... Zawsze znajdziesz jakiś parasol... podatkowy.

RYBY (21.II—20.III): Sny, marzenia na jawie, wielkie sprawy, perspektywy — przeogromne, takie, że uhhhh! Co najśmieszniejsze — to nie mająci — ale realne możliwości. Są wszelkie szanse...

ASTROLOGUS

Kto urodził się 6 stycznia...

Prawniki. Poważny, spokojny, opanowany ale... także przyjaciel artystów i protektor sztuki. Taki współczesny Mecenaz. Fantastyczny facet. (Nieco gorzej bywa z niewiastami)



NA NARTY!

(INF. WL.) Ci spośród amatorów białego szaleństwa, którym nie udało się przyjąć nart w grudniu, mogą szykować sprzęt. Pierwszy styczniowy weekend będzie bowiem mroźny i śnieżny.

W Szczyrkach śnieg sypie od kilku dni. W Górniczym Ośrodku Narciarskim pracują wszystkie 13 wyciągów. Warunki śniegowe są dobre, a na niektórych trasach nawet bardzo dobre. Na Małym Skrzyżnym leży 40 cm świeżego śniegu, na dole przy wyciągu — 22 cm. Trasy są odpowiednio przygotowane. Wiatr słaby, trzyma kilkunastostopniowy mróz. Bilet na wyciągi w GON kosztuje 10—15 tys. starych zł. Narciarze, którzy nie lubią długo spać i chcą pojeździć wcześniej rano (w tym czasie nie ma kolejek), do godz. 9.30 płać o 25 proc. mniej.

Drugi obok Szczyrku, popularny ośrodek narciarski w Beskidach to Korbielów. W tamtejszym GON dowiedzieliśmy się, że od kilku dni w Korbielowie też sypie. Pracują wszystkie wyciągi, trasy są dobrze przygotowane i nie ma tłoku (przynajmniej w tygodniu). Cena jednego wjazdu wyciągiem — 10 tys. zł.

Podczas tego weekendu krakowskie biura turystyczne uruchamiają „białe linie” na Słowację. Jeśli nie mamy ochoty tkwić w kolejce do wyciągu w Szczyрку czy w Zakopanem, możemy się wybrać do odległej o niewiele ponad 100 km od Krakowa Bachledowej Doliny lub Doliny Rohacy. W obu tych ośrodkach są dobre warunki narciarskie a karnet kosztuje 150 koron. Od wczoraj, „chodzą” też wszystkie wyciągi na Hoppu — całodzienny karnet kosztuje 240 koron. (G)



15 osób wzięło udział w pikniku przed Konsulatem Federacji Rosyjskiej w Krakowie, zorganizowanej wczoraj przez Akademickie Stowarzyszenie na Rzecz Wolnej Czechenii, Konfederację Polski Niepodległej i Stowarzyszenie „Lekarze Świata”.

Podczas półgodzinnego wiecu pikietujący w milczeniu zapalili świeczki przed bramą konsulatu. Akademickie Stowarzyszenie na Rzecz Wolnej Czechenii zapowiedziało na dziś rozpoczęcie sprzedaży w Krakowie kartek pocztowych — cegiełek na pomoc humanitarną dla walczącej Czechenii. (PAP)

STUDNIÓWKI

Teoretycznie na wszystkich przedmaturalnych zabawach nie może być alkoholu, oficjalnie niektórzy organizatorzy dopuszczają symboliczną lampkę szampana za powodzenie na egzaminie dojrzałości.

Sale balowe krakowskiego hotelu „Forum” zajęli maturzyści na pięć ostatnich piątków, sobót i niedziel karnawału (między innymi IV, V, XI i XIII LO). Dla wielu szkół studniówka w „Forum” stała się już tradycją, w tym roku za ok. 55 zł (550 tys.) od głowy. Największy bal przewidziany jest na ponad 500 osób, których do zabawy będzie zachęcał wodzirej i muzyka dyskotekowa. „Cracovia” będzie gościła maturzystów (m. in. z Technikum Kolejowego) we wszystkie piątki i soboty. Tu nieco taniej, bo już od 35 do 50 zł (350—500 tys.). W sali HTS noc przetańczą uczniowie XII LO (za 45 zł od osoby), a w stołówce AGH w miasteczku studentckim — X LO (za 35 zł, ale osoba towarzysząca wchodzi za darmo). W wielu krakowskich liceach i technikach przewiduje się dofinansowanie najuboższych, by i oni mogli spędzić ten wieczór ze swoimi kolegami z klasy.

Człowiek Roku tygodnika „Wprost”

Jacek Kuroń

Jacek Kuroń otrzymał wczoraj w Warszawie tytuł Człowieka Roku 1994, przynany mu wcześniej przez redakcję tygodnika „Wprost”.

— Zostałem wybrany jako reprezentant setek tysięcy społeczników. Było mnóstwo ludzi, a potrzebne było nazwisko, miałem szczęście, że wybrano moje — mówił Kuroń w hotelu Victoria na okolicznościowym przyjęciu. Wniósł toast za „ludzi aktywnych, którzy chcą współtworzyć, a nie współniszczyć”. Na party, oprócz małych wykwintnych przekąsek, podawano

flaki i grochówkę z kuchni polowej.

Tytuł Człowieka Roku został przyznany po raz czwarty. Kuroń zwyciężył w 15 sondażach przeprowadzonych na zlecenie „Wprost” przez Instytut Badań Opinii i Rynku Pentor. Poprzednio miano Człowieka Roku zdobył Aleksander Kwaśniewski, dwa lata temu otrzymała go Hanna Suchocka, a przed trzema laty Leszek Balcerowicz. Największymi konkurentami Kuronia byli Hanna Gronkiewicz-Waltz, Andrzej Olechowski, Józef Oleksy i Tadeusz Zieliński. (PAP)

Miliarderzy

(INF. WL.) Wygląda na to, że pod Wawelem opłaca się grać w totolotka — w ciągu tygodnia dwaj krakowianie trafili „szóstki”.

Jak poinformował nas Franciszek Hyla, dyrektor oddziału krakowskiego Totalizatora Sportowego, przedwczoraj „szóstka” padła w tzw. systemie na kupon złożony w kolekturze 2/13 (Stara Tandeta) — wysokość wygranej jest dopiero obliczana i będzie znana za kilka dni. Wiedomo już za to, ile zarobiła osoba, która — jako jedyna w Polsce — trafnie wytypowała sześć zwycięskich liczb w zakładach „dużego lotka” z 31 grudnia i złożyła kupon w kolekturze 2/37 przy placu Na Stawach. Kwota wygranej to 8 miliardów 499 milionów 542 tysiące złotych. Niestety starych, ale i tak jest czego gratulować... (SOK)

Nie dajmy się grypie

(Dokończenie ze str. 1)

chodni Dziecięcej przy ul. Łużyckiej aż 600 dzieci (na ok. 2 tys. zarejestrowanych, zapadło w ciągu ostatniego miesiąca na zapalenie oskrzeli).

W tarnowskim Sanepidzie odkryto prawidłowość: od 1988 roku epidemia grypy pojawia się co drugi rok. W 1993 r. odnotowano 46 tys. zachorowań, a w ubiegłym zaledwie 243 przypadki. Jeśli ta prawidłowość się utrzyma, epidemia pojawi się w tym roku; dotąd jednak nie ma żadnych sygnałów.

Co roku Światowa Organizacja Zdrowia na podstawie prognoz epidemiologicznych przygotowuje szczepionkę przeciw grypie. Produkowana jest ona z granicą, a ważna przez rok. Aby ustrzec się grypy w całym sezonie, szczepionkę należy zastosować jesienią — uodparnianie organizmu trwa 2 tygodnie. Jeśli ktoś zdecyduje się na zaszczepienie w styczniu, ustrzeże się dopiero wiosennej fali zachorowań na grypie.

W wielu krakowskich aptekach można kupić — wyłącznie na re-

ceptę — szczepionkę przeciw grypom sezonu 1994/1995; VAXI GRIP kosztuje ok. 225 tys. zł, pyta o niego niewiele osób, a jeszcze mniej kupuje. Niektóre apteki, nauczone ubiegłorocznym doświadczeniem, zamówiły w tym roku po kilka-kilkanaście opakowań szczepionki. W ciągu miesiąca sprzedaż zaledwie kilka sztuk. Aptekarze twierdzą, że krakowianie nad szczepionkę przedkładają reklamowane w telewizji parafarmaceutyki, a ilość zakupów sugeruje, że epidemia grypy trwa.

Dr Janusz Tarkowski z Ministerstwa Zdrowia uważa, że profilaktyka przeciw grypie jest prosta, acz niepopularna. Wystarczy ubiór dostosowywać do temperatury otoczenia, rano nigdy nie wychodzić z domu bez śniadania, dużo spacerować (to wzmacnia organizm), unikać przebywania w dużych skupiskach ludzi, zażywać witaminę C. A jeśli już grypa nas dopadnie, trzeba położyć się do łóżka, by nie zarażać innych. (MEI)

MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA

Przemyczał dla mafii?

Amfetaminowy łącznik

(INF. WL.) Funkcjonariusze Urzędu Celnego w Przemyślu, obsługujący również drogowe przejście graniczne w Hrebenem, udaremnili próbę przemytu z Ukrainy do Polski znacznych ilości chemikaliów, które — jak przypuszczają specjaliści — mogą służyć do produkcji amfetaminy.

Tomaszowska prokuratura, która przejęła dochodzenie w tej sprawie, nie wyklucza, że przemytnik szmuglujący kontrabandę wielusetmilionowej wartości ma powiązania z przestępczymi organizacjami działającymi w naszym kraju. Podejrzana ciecz była ukryta w

przemysłnie skonstruowanych zbiornikach samochodu MAZ z naczepą-chłodnią, którym kierował mieszkaniec Drohobycza na Ukrainie.

— Nie na rękę jest nam zbyt ni rozgłos wokół tego przypadku — przyznał pytany w tej sprawie Stanisław Orzeł z prokuratury w Tomaszowie Lubelskim. — Nie wykluczam, że sprawca ma szersze powiązania w naszym kraju — chciałbymy je ujawnić. Nie znamy jeszcze odpowiedzi na pytanie czy te 500 litrów związku chemicznego to benzylometylketon służący m. in. do produkcji amfetaminy i jaka jest jego czystość. Próbkę tzw. beemki (tak nazy-

wają ten środek policjanci i mafiosi) trafili do ekspertyzy w laboratorium kryminalistyki w KWP w Lublinie. Na wyniki trzeba jeszcze poczekać.

Podczas drobniagowej kontroli pojazdu, celnicy odkryli również około 200 pojemników z tajemniczą zawartością; metalicznymi produktami o dość znacznym ciężarze. Według wstępnych ekspertyz, są to odpady metali kolorowych takich jak miedź, molibden i wiele innych, rzadkich reprezentantów tablicy Mendelejewa. Badania radiometryczne wykazały, że metaliczna kontrabanda nie ma właściwości promieniotwórczych.

MOT

Kompot na gazie

(INF. WL.) Krakowska policja zlikwidowała pierwszą w tym roku wytwórnę narkotyków.

W jednym z mieszkań w centrum miasta funkcjonariusze brygady narkotyków i patologii Komendy Wojewódzkiej Policji przyłapali na produkcji kompotu

25-letniego Marcina M., znanego wśród narkomanów dealera środków odurzających. Udostępnił on swoje mieszkanie na wytwórnę nie mniej znanemu Markowi F. W chwili wejścia policji, na kuchence gazowej stał rozróż gotowy do odparowania w ostatniej fazie produkcji. Po-

licja znalazła także znaczną ilość materiałów i przedmiotów służących do produkcji narkotyków. Zatrzymano 6 narkomanów przebywających w tym czasie w mieszkaniu, a wobec Marcina M. zastosowano areszt. Policja prowadzi dalsze postępowanie.

(GEG)

Na narkotycznym szlaku

(INF. WL.) Od kilku lat Polska jest obiektem zainteresowania międzynarodowych organizowanych grup przestępczych poszukujących nowych, bezpiecznych tras przemytu i tranzytu narkotyków — wynika z ustaleń Interpolu.

Na narkotycznym szlaku wiodącym przez nasz kraj szczególnie aktywne są południowoafrykańskie kartele. Organizują one przemyt kokainy do państw Europy Zachodniej. Rozwija się także przemyt heroiny i haszyszu z Azji przez Turcję tak zwanym Szlakiem Bałkańskim. Wojna w Jugosławii oraz zaangażowanie się gangów z krajów WNP w przemyt heroiny spowodowały przesunięcie nitek tego szlaku do Europy Środkowej i Wschodniej, w tym również do Polski. Przemycane narkotyki coraz częściej trafiają na nasz nielegalny rynek.

Narkomania staje się groźnym problemem społecznym. Potwierdzają to dane statystyczne Komendy Głównej Policji za 1993 rok i pierwsze półrocze ubiegłego roku. Liczba zarejestrowanych narkomanów wzrosła w ostatnim okresie do 16.598 osób.

W 1993 roku liczba przestępstw określonych w ustawie o zapobieganiu narkomanii zwiększyła się przeszło dwukrotnie w porównaniu z 1992 rokiem. W pierwszym półroczu zeszłego roku policja wykryła 521 przestępstw związanych z nielegalną produkcją, przemytem i tranzytem oraz nielegalnym obrotem narkotykami, ujawniono 145 miejsc, w których nielegalnie je wytwarzano.

Nielegalna produkcja amfetaminy ostatnio wzrasta w zawrotnym tempie. Ten popularny w latach 30. lek przeciw otyłości, pomimo wysokiej ceny („działka” kosztuje 100—150 tys. zł) jest coraz częściej przedawkowywany przez narkomanów. Od amfetaminy można bardzo szybko się uzależnić psychicznie i fizycznie. Osoby na amfetaminowym głodzie cierpią na zaburzenia ciśnienia i równowagi. Bardzo wątpliwe jednak, że narkotyk ten wyprze z nielegalnego rynku „kompot” (mieszanka morfiny i heroiny), który jest tańszy i można go wyprodukować w domowych warunkach.

(OLA)

Koncert serc Krótko

(INF. WL.) Dzisiaj o godz. 19.30 w Filharmonii Krakowskiej odbędzie się koncert na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej im. Ludwika i Anny Helclow. W programie uwertury i arie Gioacchino Rossini w wykonaniu Ewy Podlę (mezzosopran) i Orkiestry Filharmonii Krakowskiej pod dyktando Mieczysława Donajewskiego.

Organizatorzy imprezy — Rotary International Club Kraków i Filharmonia Krakowska — zapowiadają, że noworoczne koncerty na rzecz najbardziej potrzebujących wejdą na stałe do kalendarza imprez kulturalnych Krakowa.

Powstałe trzy lata temu stowarzyszenie, którego członkami wspierającymi są między innymi Rotary Club i Krakowska Kongregacja Kupiecka, prowadzi działalność gospodarczą, a cały zysk przeznacza na potrzeby mieszkańców Domu Opieki. Ostatni wydatek to 18 mln zł na wzbogacenie świątecznego stołu. W planach jest kontynuacja remontu, budowy pralni i kuchni oraz zagospodarowanie i rekultywacja ogrodu.

(GEG)

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Tarnowie

4.618.500 zł na początek

(INF. WL.) W środę, podczas meczu pokazowego z udziałem zawodników Unii oraz pierwszoligowców z ETANEKU „Stal” Stalowa Wola zebraliśmy pierwsze pieniądze na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy: 4.618.500 starych złotych. Akcję powtórzymy już jutro na kolejnym meczu Tarnowskiej Unii. Każdy kto przyjdzie na mecz i wrzuci do specjalnej urny stare lub nowe złotówki, otrzyma oczywiście serduszek.

Ten kto nie przyjdzie na mecz, może dokonać wpłaty na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na konto fundacji WOSP: BIG SA I Oddział w Warszawie 42001356658001.

8 stycznia, przez cały dzień pieniądze zbierać będą również

tarnowskie media m. in. Studio Tarnów Radia Kraków, „Gazeta w Tarnowie”, Telewizja Kablowa i redakcja „Dziennika Polskiego”.

☆

Od kilku dni po tarnowskich mieszkaniach chodzą fałszywi „orkiestraci”, którzy nie mają specjalnych identyfikatorów, uprawniających do zbierania pieniędzy na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Raz jeszcze przypominamy, że pieniądze mogą zbierać tylko osoby do tego uprawnione, które będą kwestowały na ulicach miasta i w trakcie „orkiestrowych” imprez, a nie w naszych mieszkaniach!

(JAM)

Teatr Ludowy i DZIENNIK POLSKI

zapraszają na pastoralkę

PO GÓRACH,
PO CHMURACH...

E. Brylla z muzyką A. Zielińskiego.

8.01.1995 godz. 11.00 Teatr Ludowy,
os. Teatralne 34

Dochód zasilł konto

Wielkiej Orkiestry
Świątecznej Pomocy.

Dla naszych Czytelników mamy

50 podwójnych zaproszeń

tel. 22-95-92

w godz. 16.00-16.30



Najlepsze
rozwiązanie
jest bliżej

niż myślisz

Istnieje sposób na zaoszczędzenie znacznych kapitałów bądź uniknięcie zabójczych finansowo kredytów. CTL SA to korzystny leasing środków transportu, maszyn, elektroniki, wyposażenia biur i innych środków trwałych.

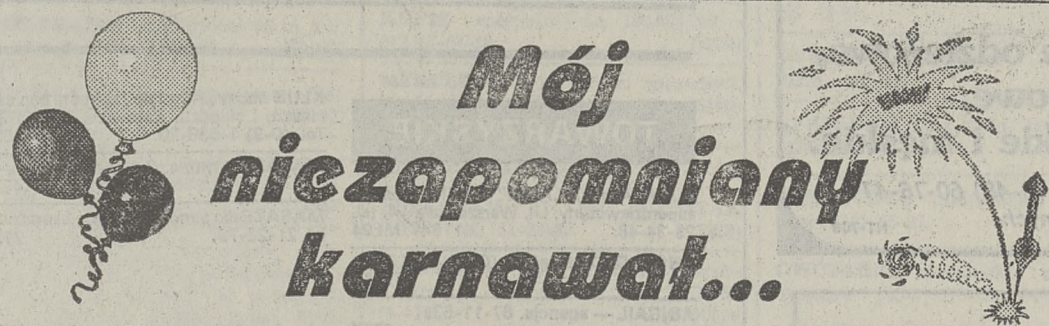
CTL SA to:

- zrozumiały system działania i prostota zasad,
- stała wysokość opłat, niskie koszty obsługi,
- otwarcie na wymagania klienta.

CTL SA — logiczny wybór

Centralne Towarzystwo
LEASINGOWE S.A.
z siedzibą w Warszawie

CTL SA Przedstawicielstwo w Krakowie
pl. Na Stawach 3, tel. 21-30-22, fax 22-13-60



Każdy z nas pamięta z pewnością swój najwspanialszy karnawał.

Być może był to bal spędzony w egzotycznym zakątku świata, czy spotkanie starych przyjaciół po latach.

Może w karnawałową noc odnaleźliśmy miłość swojego życia, czy też dane właśnie tego wieczoru przyrzeczenia zaważyły na naszej przyszłości...

A może zdarzyło się coś jeszcze innego, coś o czym trudno zapomnieć, coś z czym karnawał kojarzy nam się najbardziej.

Napiszcie Państwo do nas i podzielcie się swymi najdroższymi wspomnieniami karnawałowymi, opowiedzcie nam o swych radościach i smutkach kojarzących się z tym szalonym okresem Nowego Roku.

Każdy list zostanie przeczytany z należytą mu atencją, a najciekawsze będą miały szansę zaprezentowania się na łamach „Dziennika Polskiego”

Spośród nadesłanych listów aż 150 najbarwniejszych opowieści zostanie nagrodzonych bezpłatnymi zaproszeniami na Wielki Bal Karnawałowy, organizowany przez redakcję „Dziennika Polskiego” w lutym 1995 roku.

Być może Nasz Bal stanie się dla Państwa tym najpiękniejszym i niezapomnianym.

Na Państwa listy czekamy do końca stycznia 1995 roku — decyduje data stempla pocztowego.

„Dziennik Polski” — ul. Wielopole 1,
31-072 Kraków — z dopiskiem
„Mój niezapomniany karnawał”.



Przypadki konserwatorów

(INF. WL.) W 1914 roku wie-
deńska Komisja Centralna dla
Spraw Opieki nad Zabytkami
utworzyła Krajowy Urząd Kon-
serwatorski dla Galicji z siede-
bą w Krakowie. Od tego czasu
funkcję głównego krakowskiego
konserwatora zabytków pełnił
13 specjalistów, czterem z nich
wznowił konserwator zabytków
zobowiązany jest Andrzej Gaczol.

Wbrew pozorom, nie jest to
stanowisko spokojne i sprzyja-
jące tylko kontemplacji dzieł
sztuki. Zgodą Bogdana Tretera,
konserwatora okręgowego w
Krakowskim Urzędzie Wojewód-
zkim w latach 1931-1945 na

przebudowanie tzw. wika-
rowki przy Kościele Mariackim zaowocowała regularnymi demon-
stracjami ulicznymi. We wrześniu
1939 roku to właśnie konserwa-
tor Treter wywiózł z Krakowa
arrazy wawelskie.

Zebrani na wczorajszym ju-
bileuszowym spotkaniu, nesto-
rzy krakowskiej konserwacji i
ich rodziny długo wspominali
podobne przypadki. Z okazji
rocznicy ukazał się także pierw-
szy numer „Wiadomości Kon-
serwatorskich Województwa
Krakowskiego”. (KR)

Świątym Wieczer

(INF. WL.) Dzisiaj, gdy uka-
że się pierwsza gwiazdka na niebo-
skłonie, rodziny prawosławnych
w województwach Polski połud-
niowej zasiadają do wigilijnej ko-
lacji. Rozpoczną ją modlitwą „Z
nami Boh!”.

Przed wieczerą wszyscy jej
uczestnicy, wedle prawosławnej
tradycji, w zimnej wodzie obmy-
ją ręce i twarz. — Z pierwszą
zórą — mówi Maria Dubec —
zasiadamy do uroczystej kola-

cji. Złożona będzie z potraw śie-
dziowych, grzybowych. Podany
zostanie żur z owsa, zwany „ke-
setyce”. Przed wieczerą kisił
się kilka dni.

W zwyczajach świątecznych pra-
wosławnych, nie ma oplatka. Jest
natomiast mały chlebek — „pro-
sfora”. Po kolacji wieczernej
wszyscy idą na mszę do cerkwi.

W wielu domach w Polsce po-
łudniowo-wschodniej dzisiaj jest
Świątym Wieczer. Życzymy spo-
kojnych Świąt. (Wid.)

ZASTRZELILI?

Wczoraj przed Sądem Wojewód-
zkim w Krakowie rozpoczął się
proces 27-letniego Andrieja K.,
obywatela Ukrainy i 26-let-
niego Marka S., którzy są oskar-
żeni o zastrzelenie 23-letniego
mężczyzny. Oskarżonych na
sali rozpraw pilnowali ubrani
w kamizelki kuloodporne poli-
cjanci uzbrojeni w broń auto-
matyczną.

Do zabójstwa doszło 10 stycz-
nia ub. r. w Nowej Hucie. Roz-
mawiający głośno w barze „Ca-
pri” trzech mężczyzn w pewnej

chwili wyszli na zewnątrz, na-
głe dwaj z nich zaczęli bić
trzeciego, kopać go po twarzy,
rozległ się strzał i 23-letni Ja-
cek S. upadł na ziemię martwy.
Kto strzelał, nie jest jasne.

Oskarżeni odmówili składania
wyjaśnień. Obaj nie przyznali
się do zabójstwa. Odpowiadając
na pytania swoich obrońców, o-
skarżeni się wzajemnie.

Proces odroczono bez podania
kolejnego terminu rozprawy.

(PAP)

Branie i dawanie łapówek

Cztery osoby będą odpowia-
dać w sprawie o łapówkę przed
Sądem Rejonowym w Słupsku.
Bogdan W., były wiceprezes
PSS „Społem”, który — wg pro-
kuratury — brał, a także trzy
osoby, które dawały — dowie-
dział się dziennikarz PAP od
rzecznika prokuratury, Krzysz-
tofa Trynki. Po czteromiesięcz-
nym śledztwie akt oskarżenia
przekazany został sądowi.

1 września ubiegłego roku a-
resztowany został Bogdan W.,
wiceprezes słupskiej spółdzielni
spożywców „Społem”. Prokur-
tor postawił mu zarzut wzięcia
łapówek w wysokości co naj-
mniej 150 mln starych zł. We-
dług aktu oskarżenia, Bogdan

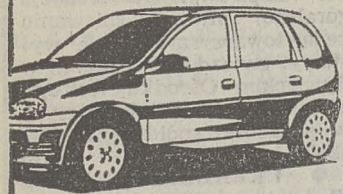
W. Brał kwoty od miliona do
10 mln ówczesnych złotych,
wręczane mu co miesiąc przez
dzierżawców kiosków i sklepów.
Od otrzymywania stałej „prowi-
zji” uzależniał przedłużanie u-
mów dzierżawnych. Sprawa wy-
szła na jaw, gdy dzierżawca
jeden z dużych słupskich skle-
pów doszedł do wniosku, że nie
stać ich na płaćcie tak wyso-
kiego haracz i zgłosił się do
prokuratury. Proceder ten —
jak twierdzi prokuratura —
trwał 13 miesięcy.

Bogdan W. nie przyznaje się.
Były prezes nie był dotychczas
karany i cieszył się dobrą opi-
nią.

(PAP)

OPEL CORSA '95

W PIĘCIU WERSJACH




*Wersja
pięciodrzwiowa*

*Wersja
trzydrzwiowa*

KONTYNGENT '95

Nowy Opel Corsa '95 to przestronny samochód rodzinny po przystępnej cenie. Żadnych wykrętów: oto samochód, który zapewnia najwyższe bezpieczeństwo w swojej klasie i najwyższą technologię ekologiczną. W wersji 3 i 5 drzwiowej, z elastycznym silnikiem o pojemności 1.2l, posiada niepospolity charakter, elegancję sylwetki i najwyższy, jak dotąd poziom wyposażenia. Przekonaj się sam.

- elektroniczny wtrysk paliwa
- filtr powietrza
- trójdrożny katalizator spalin
- instalacja radiowa z 6-cio głośnikami
- regulacja kąta pochylecia światła
- wzmocnienia w drzwiach bocznych
- strefy kontrolowanego zgniotu
- napinacze przednich pasów

Nowa niższa cena już od 15.500 DM

BLIŻEJ CIEBIE! 

Euromarket
Autoryzowany Dealer
ul. Piłsudskiego 22
Kraków
tel. 23-11-23

REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA

BIZNES

BIURO Rachunkowe zaprasza nowych VAT-owców. 22-11-89. MŁ11643

BIURO Rachunkowe, 43-68-69. 52462

BIURO Rachunkowe przyjmuje zapisy na 95 r. Księgi przychodów i rozchodów, VAT, rozliczenia pracowników, porady podatkowe i inne. Tel. 21-13-45. 4569

EXSECUTOR — windykacja należności. 12-14-67. M-3442

FIRMA przyjmie zlecenia na wtryskarkę ślimakową. 65-49-05. 52407

KSIĘGI, ryczałt, VAT. 47-08-97. 122-gBP

LAKIEROWANIE, proskowe. 36-30-80. 4080

PRODUCENTÓW basenów poszukuje. Łódź, Grunwaldzka 39a, tel. 51-89-44. K-7

WIEMAR — odzyskiwanie należności. Kraków, 090-33-43-33. 4609

LOMBARD

Udzielamy pożyczek pod ruchomości i nieruchomości

ul. DŁUGA 5, tel. 22-15-54
ul. LEA 20 b, tel. 33-01-34

POŻYCZKI

AA ATRAKCYJNE pożyczki — lombard, Grzegorzeczka 17. 21-89-09, 21-89-26. 2133/MŁ

AL, Mickiewicza 61, 34-55-93. 52435

ATRAKCYJNY lombard, Legionów 2 (dawna Cakery) — skup, komis, RTV (możliwość zamiany), obrazy, antyki, samochody. 66-40-36. 7150

ATRAKCYJNE pożyczki, Lombard, Grottgera 6, 34-22-12. C-059/V

BLYSKAWICZNE pożyczki, Lombard, Centrum D2, 43-76-59. C-059/K

„KERAM” lombard, pożyczki, skup, sprzedaż, komis — złoto-srebro, antyki, koraliki, RTV, ul. Starowińska 12, (koło kina „Uciecha”), tel. 22-67-48 wewn. 14. 4559

KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18, naprzeciw „Korony”. (0-12) 56-51-50. 2918

LOMBARD, Majors 12A. 4576

LOMBARD, Lubicz 3. 4577

LOMBARD „Perla” 22-03-50, Wielopole 24, al. Słowackiego 1. Zegary, zegarki, obrazy, stare srebro, złoto, koraliki, przedmioty. Skup, zastaw. 4794



Komu w drogę, temu

...Dziennik Polski

Nowo otwarta

Hurtownia Kosmetyków

„AVANGARDE”

Kraków, ul. Klimckiego 14
tel./fax 66-71-00 w. 247

zaprasza sklepy na zakupy

- * realizujemy zamówienie na telefon.
- * towar dostarczamy własnym transportem.
- * styczeń i luty — ceny promocyjne.

956

ZAKŁAD GARBARSKI STRZAŁKÓW

k. Radomia

oferuje

skóry gotowe bydlęce odzieżowe, bydlęce welurowe, paski skórzane damskie i męskie.

Radom, tel.: (0-48) 60-60-60 lub (0-48) 60-76-47
w godzinach wieczornych.

NT-785



DEXTER®

Centrum Informacji Turystycznej

Sukiennice
Rynek Główny 1/3
31-042 Kraków
tel. 21-77-06
fax 21-30-36

Zima '95

- Austria — Flattach, Karyntia
- Lodowiec Mölltaler — Śnieg gwarantowany
- Słowacja — Tatry Wysokie

Wczasy krajowe:

- Krynica • Szczawnica • Iwonicz Zdrój • Szczyrk
- Bukowina Tatrzańska • Ryto • Zakopane

Zima, Wiosna '95

- Brazylia • Cypr • Hiszpania • Indie • Nepal • Kenia
- Malediwy • Mauritius • Meksyk • Peru • Sri Lanka
- Tajlandia • Zjednoczone Emiraty Arabskie

Do nas zawsze jest blisko !

GDYNIA - KARLSKRONA

Wspaniała zabawa i atrakcyjne
walmocowe zakupy podczas podróży
luksusowym praniem

ZAPRASZAMY NA REJSY DO SZWECJI

w każdy wtorek, czwartek
sobotę i niedzielę

ORGANIZUJEMY (3 dniowe rejsy)

KONFERENCYJNE
oraz WYCIECZKI GRUPOWE
DLA ZAKŁADÓW PRACY



REZERWACJA I SPRZEDAŻ: TERMINAL PROMOWY W GDYNI

(058) 21-32-41; 21-35-24; tel. 21-33-79
tel. całodobowe (0-9050) 42 25; 42 40
ORAZ BIURA PODRÓŻY
CORONA LINE

NARCIARSKA ZIMA '95

* **SŁOWACJA** * WZASY renomowane ośrodki narciarskie CHOPOL, WYSOKIE TATRY, FATRA, SŁOWACKI RAJ, DRENICA, DONOVALY

* **AUSTRIA** * Kaprun, Zell am See, Schladming

* **FRANCJA** * ALPY WYSOKIE w cenie Zakopanego!!!

* **WŁOCHY** * Dolomity, CANAZI i MADONNA DI CAMPIGLIO

obóz młodzieżowy: 245.00 zł

pensjonaty, apartamenty — dojazd własny, zorganizowany

RISOULE: 9 dni z dojazdem 515.00 zł

Karnet — tylko 400 FF!!!

9 dni z dojazdem i wyżywieniem 860.00 zł

VEGA CAMP — LĄTO '95

WIELKA PROMOCJA LATA:
imprezy 14-dniowe z dojazdem, wyżywieniem,
zakwaterowaniem w luks. namiotach z wyposażeniem.

GRECJA — LEPTOKARIA 490.00 zł
HISZPANIA — SAN ANTONIO 590.00 zł
ISTRIA — MEDULIN 430.00 zł

11807

TOWARZYSKIE

A.A.A. Agencja „Amor” — to lux masaże, superdźwięczny. Ul. Warszawska 14, tel. 23-34-48. 11647/MŁ94

ABECADŁO Szczęcia, (0-12) 36-17-97. 51764

ABIGAIL — agencja, 67-11-53. 4507

AFRODYZJATKI dla panów w „Boa”. Tel. 11-81-98, Kraków. 52208

AGENCJA „7”, 66-04-11. 4580

AGENCJA „Amanda”, 66-01-30. C-047/k

AGENCJA „Caryca” salon masaży, superdźwięczny. 22-65-82. 4671

AGENCJA „Czarna Perla”, 43-75-79. C-062/k

AGENCJA „Ester” — takt, dyskretna. (012) 43-68-40. 1061/gB-a

AGENCJA „Faworyta” 23-01-96. 4581

AGENCJA „Kleopatra” 67-54-41. 4579

AGENCJA „Magdalena” 66-17-71. 4582

AGENCJA „Venus” supermasaże, ul. Bałuckiego 16, 66-06-36. 4583

ALEXIS — superkomfortowe masaże, Tabczna 8A. 48-49-31. C-49/K

CZERWONA Róża, 43-69-97. C-063/V

DLA Pań, 23-53-58. a-1p

FLORIAŃSKA 24/7 — dyskretny salonik towarzyski. (012) 22-19-27. 1061/gB

SADOMASOCHIZM NOWOŚĆ!
0/0-599-6623

KLUB nocny „Afrodyta” zatrudni panie do masażu i striptizu. Katowice, 3 Maja 34. Tel. (0-3) 1-538-20. 5006

MASAŻE intymne. 0-12/22-63-86. 4778

MASAŻE dla panów + supermasaże podzi-
ka. 21-22-79. 7127

ORGIA

0/0-599-6636

0/0-599-6637

0/0-599-6629

0/0-599-6632

MIŁOŚĆ KOBIEC

0/0-599-6176

SZCZYT PERWERSJI

0/0-599-6182

EROTYCZNE PARTY

0/0-599-6178

LUBIĘZNE PRZYJACIOŁKI

0/0-599-6179

tylko dla dorosłych

MIŁOŚĆ KOBIEC

0/0-599-6627

0/0-599-6626

0/0-599-6628

Dzwonione od 18 lat. TYN, Atyle: 62.500 zł za 1 min. + VAT

LOKALE

POSZUKUJĘ garsoniery, najchętniej w okolicach Prokocimia. Tel. 55-05-89.

KUPIĘ mieszkanie 2-pokojowe w Ryńku Głównym, tel. 21-33-15.

TANIE, dwupokojowe, umeblowane — szukam do wynajęcia. Tel. 22-05-68, od 10 do 16 (poniedziałek — piątek).

BIURO Prawne „Interwest” przyjmie do sprzedaży i najmu mieszkania Rynek Główny 7 tel. 21-92-99. (52333)

KUPIĘ mieszkanie do 350.000.000, — 48-28-35. (5059)

KUPIĘ zdecydowanie mieszkanie 13-74-41. (5223)

Mieszkania, nieruchomości

MAŃKOWSKI

ul. Karmelicka 46, tel. 33-26-93

POSIADAM lokal frontowy w Śródmieściu, 30 m kw. — oczekuję propozycji. 22-70-03. (4974)

POSZUKUJĘ mieszkania dwu-, trzypokojowego z telefonem, okolic Dębniak tel. 55-15-20. (5066)

POKÓJ z kuchnią sprzedam, 11-33-17 po 20.00. (5177)

SPRZEDAM garsonierę tel. 21-18-78. (5232)

SZUKAMY dla Amerykanina — nauczyciela mieszkania z telefonem. Agencja 21-59-99 (25-11-99 wieczorem). (5240)

AGENCJA KORONA

MIESZKANIA — NIERUCHOMOŚCI

tel. 56-02-04

ul. Kalwaryjska 9 (od 10 do 18)

ZAMIEŃ M-3 własnościowe na większe PGM, 55-37-07. (5600)

CENTRUM lokal 20 m kw. do wynajęcia w bramie. Tel. 22-61-83. (53140)

LOKAL sklepowy do wynajęcia, 65 m kw. przy ulicy Długiej. Tel. 23-06-37 wieczorem. (53157)

MIESZKANIE w centrum Krakowa na parterze sprzedam, tel. 23-06-49. (52900)

MIESZKANIE dwupokojowe z telefonem, umeblowane, w Krowodrzy do wynajęcia, 23-82-82. (53058)

MIESZKANIE 3-pokojowe 58 m kw. sprzedam, tel. 55-50-83. (53060)

MIESZKANIE do wynajęcia. Tel. 22-01-10, 36-60-04. (53195)

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego w dobrym punkcie handlowym, tel. 43-61-83 wieczorem. (52953)

POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania dwu-, trzypokojowego z telefonem i garażem, w atrakcyjnej lokalizacji (Śródmieście). Możliwa adaptacja strychu. 44-74-71 po 18.00. (53129)

POSZUKUJĘ garsoniery. 22-94-02. (53158)

POKÓJ z kuchnią 35 m kw. I p. z telefonem sprzedam, 22-72-18 po 15.00. (53180)

SPRZEDAM M-4 Biały Prądnik, tel. 36-23-49. (52929)

WARSZAWA — jednopokojowe zamienię na Kraków, tel. (02) 635-99-82. (53125)

WYNAJMĘ garsonierę z telefonem 37-75-58 po 15.00. (53098)

WYNAJMĘ lokal 25 m kw. (obok DH Gigant) 33-37-06. (53104)

WYDZIERŻAWIĘ lub odstąpię lokal 30 m kw. w pasażu piwnicznym 55-38-66 wew. 321 (15-21). M-38

WYNAJMĘ wille. 56-13-08. (53170)

DWUPOKOJOWE do wynajęcia. 37-40-90. M-43

PILNIE kupię małe mieszkanie, 56-21-33. D-71-61

MAŁE mieszkanie kupię 44-49-97 do 16.00. C-41

NIERUCHOMOŚCI

DOM — okolic Dębniak sprzedam. Oferty 5116 Kraków, Wiślna 2. (5115)

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną — 49 a, 012/33-69-10. (5122)

OKAZJA! Pensjonat superkomfortowy, dochodowy, ok. 300 m kw. w Polanicy Zdroju zamienię na dom w Krakowie. Oferty nr 5151 Kraków, Wiślna 2. (5152)

SPRZEDAM dom — Pielgrzymowice 101 (MPK 267). (5039)

SPRZEDAM domek pod Krakowem, 67-62-42. (5252)

DOMY: Swoszowice (z krytym basenem), Kłiny (szeregówka), Wola Justowska (dwurodziny, 8a), Wróblewice (dwurodziny, 15a) — sprzedaż Pośrednictwo mgr Wałkowińska, tel. 55-48-68, 23-58-01, 23-63-24. (880)

DZIAŁKĘ budowlaną, uzbrojoną, 10-20 a w Krowodrzy lub na obrzeżach zdecydowanie kupię, tel. 23-81-57 po 18.00. (53191)

GARAŻ do wynajęcia — Al. Słowackiego. 33-12-18. (53115)

KUPIĘ kamienicę, chętnie do remontu 43-30-47 po 18.00. (53097)

TANIO sprzedam dom drewniany na działce 47 arów koło Krakowa, Kraków, os. Piastów 4/28. (53043)

DOM do wykończenia w Libertowie — sprzedam. Tel. 21-92-67, po 18. (53115)

KUPNO

AMIGA monitor 55-46-00 wew. 330. (5138)

KAROSERIE Mercedesa 123, tel. 55-37-07. (5159)

KIOSK — wózek handlowy dwu-lub czterokołowy, zabudowany 47-37-84. C-54

MOTORYZACYJNE

„MALUCHY” do remontu skupuję 12-19-46. (5180)

126P FL 1989 r. sprzedam, 11-17-70 wieczorem. (5237)

FIAT UNO-45/100 1992/93, 44 tys. 153 mln, metal, sprzedam. 55-05-53. (5081)

KUPIĘ zachodni do 100.000.000, — 012/67-64-39. (5253)

MERCEDES 300 E 90 r. sprzedam. Tel. 43-62-19. (5140)

POLONEZ Caro 1.6 GLE 1993 r. — sprzedam, tel. 36-96-18. (5089)

SPRZEDAM 11 rat AUTOTAK CC700, tel. 11-23-82. (5228)

SPRZEDAM Polonez Truck, przedłużony, okazjonalnie. Tel. 22-74-37 (9-16). g-3508/a

VOLVO 360 GLT 2000, 1988. Hyundai Pony 1.5 XII.91 — sprzedam 47-33-86. C-44

KUPIĘ 126p, 47-30-83. C-001/k

„MALUCH” 1991 sprzedam. Tel. 47-18-43. (52922)

OPEL Record 2.3 Diesel, 1984, 64 mln, 55-56-41. (52971)

SKLEP Motoryzacyjny przyjmie do pracy inż. mechanika do obsługi komputera ze znajomością języka niemieckiego tel. 55-37-69, 9.00—17.00. (53039)

SPRZEDAM Volvo 345 na części, 67-55-90. (53061)

SPRZEDAM Fiata Ducato 2000 cm sześć, rok produkcji 1992, tel. 37-80-30, 9.00—17.00. (53068)

SPRZEDAM tania Fiat 126p, 1974 r., nadwozie 1980. Tel. 66-00-88 wew. 202, ul. Sawickich 41. (53135)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SPRZEDAM Fiat 125p. składak, 1994 r., tel. 55-05-05, wew. 515. sg-5309

SPRZEDAŻ

BOKSERY — szczeniata, 21-73-35. (5212)

BULLTERRIERY szczeniata, tel. 36-07-66. (5103)

COLLIE, 117-878. (5165)

FLIPPERY zarobkowe do kawiarni, klubu, tel. (0-35) 121-670. (5172)

FORD Transit, 36-07-77. (5102)

GARAŻ blaszak, hydrofor. 66-52-68. (5035)

LHASA apso szczeniata rodowodowe, (0-12) 78-64-59. (5167)

MASZYNY i urządzenia stolarskie. Tel. 37-33-31. (5244)

MEBLE sklepowe, kasety reklamowe, 11-44-74. (5244)

OKAZYJNIE suknię ślubną, tel. 13-41-72. (5222)

OWCZARKI collie, jamniki, (0-12) 78-64-59. (5166)

PEKINCYK miniaturka, 78-49-22. (5178)

SPRZEDAM piękne z rodowodem szczeniata Yorkshireterier. Tel. 21-19-70. (5061)

TANIO — nowe aparaty fotograficzne, 55-88-53. (5064)

TANIO! Sony 27" stereo, regały sklepowe, 66-04-19. (5151)

UŻYWANE części do autokarów, 36-07-77. (5101)

AMIGA 1200, 67-14-06. (53146)

NOWY rower górski włoski — tania. 55-78-49. (52995)

NOWE okna skrzynkowe — sosna — oszkłone, piec akumulacyjny, wyposażenie łazienki, 11-54-63. (53130)

NOWA wieża Pionier system G-1 F-550 RDS, PD-S701, CT-S610, A-676 + kolumny Elac EL 4000 — cena 58.000.000 sprzedam. 55-75-64. (53151)

ODSTĄPIĘ numer telefonu — ścisłe centrum (numer 21). Oferty z ceną: 53091, Kraków, Wiślna 2. (53091)

OWCZAREK niemiecki — 2-letnią rasową, nierodowodową sukę oddam w dobre ręce. Tel. 78-67-67, po 19.00. (53192)

PUSTAKI żużlowe. Myślenice, (0115) 232-77. (53172)

SPRZEDAM Fiat 126p, 1989 r., tel. 44-54-89. (53022)

SZNAUCERY miniaturki, rodowodowe, 21-55-27. (53200)

OWCZARKI niemieckie sprzedam. Tresura psów, (0-12) 84-26-11. t-8

TANIO dwa kioski handlowe (jednen z lokalizacją) 48-62-49. C-49

OWCZARKI niemieckie sprzedam, tresura, (0197) 237-82. t-7

OWCZARKI niemieckie 47-50-23. C-63

GARSONIERA umeblowana z telefonem (0-197) 235-78 sprzedam. t-484

OWCZARKI niemieckie — suki. 37-68-67.

NAUKA

PŁYWANIE

◆ Nauka
◆ Doskonalenie
Tel. 43-66-41 (10.00—16.00)

ANGIELSKI 66-93-86. (5213)

NIEMIECKI, 37-38-36. (5149)

CHEMIA 34-42-68. (53099)

KURS ochrony, konwoju — uprawnia. 21-86-91. 1-gB

PRACA

POSIADAM samochód Ford osob.-towarowy. Oczekuję propozycji. Tel. 23-36-71.

PRACA — wysokie zarobki. Tel. 33-62-17. (4969)

FIRMA poszukuje kasjerki. Zgłoszenia osobiste z życiorysem, ul. Sorego 16 „CCS”. (5166)

KIEROWCĘ — mechanika kat. C zatrudnię. Skawina tel. 78-38-33 wew. 42. (5098)

KRAWCOWE wykwalifikowane i osobę do wykańczania zatrudnię, tel. 23-61-56. (5243)

Spółka prawa handlowego
**ZATRUDNI
głównego
księgowego**
do prowadzenia firmy
w Łącku Górnej k. Żegociny.
Kraków,
tel. (0-12) 44-49-88 do 15.

MŁODA, spoza Krakowa z zamieszkaniem — do dziecka specjalnej troski. Ul. Sokołowskiego 17, tel. 012/11-74-13. (5132)

ORBIS CASINO poszukuje chętnych do wzięcia udziału w kursie krupierów. Wymagania: wykształcenie minimum średnie, wiek 18—25 lat, znajomość języka obcego mile widziana. INFORMACJE: tel. 67-66-10, godz. 11—14. (5217)

PANIE do szycia koszul męskich w pracowni zatrudnię tel. 34-20-55 wew. 331, 316. (5179)

PANIĄ ze zdolnościami plastycznymi zatrudni pracownia bukietarska, ul. Piekarska 2 do 16.00. (5187)

BP Poland Sp. z o.o.
Przedstawicielstwo
Firmy British Petroleum
w Krakowie

poszukuje
sekretarki

Wymagania:
* bardzo dobra znajomość jęz. angielskiego,
* obsługa komputera,
* dyspozycyjność,
* doświadczenie w pracy o podobnym charakterze mile widziane.
Oferty: 991 Kraków, Wiślna 2.

PANIĄ młodą, dyspozycyjną, ze znajomością obsługi komputera (praca zmianowa) zatrudni Firma Handlowa. Tel. 11-19-03 godz. 11.00—16.00. (5229)

POLONISTĘ zatrudni liceum prywatne. Oferty 5197 Kraków, Wiślna 2. (5197)

FIRMA handlowa zatrudni pracowników z wykształceniem min. średnim technicznym, tel. 56-51-16 w godz. 14.00—16.00. (5171)

PRZYJMĘ pomoc domową, również opiekę nad dzieckiem. 34-07-30 po 16.00. (5048)

SAMODZIELNA księgowa zatrudnię. 44-61-33, wewn. 268, do 13.00. (4962)

SALON Masażu zatrudni panie. Najlepsze warunki, ochrona, tel. 56-24-56. (5236)

SKLEP METRO-SHOP pl. Kolejowy 2 zatrudni sprzedawcę. (5135)

TECHNOLOGA — konstruktora z praktyką zatrudnię, krawiectwo ciężkie damskie tel. 23-61-56. (5245)

ZATRUDNIĘ programistę (CLIPPER) — 22-51-44 w. 261. (5210)

APTEKA zatrudni farmaceutów tel. 21-75-63. (52972)

FIRMA przyjmie kaletników, tel. 61-47-13 w godz. 8.00—15.00 lub 22-96-96 po 17.00. (52964)

FIRMA Rovita zatrudni księgowego, kierownika, kasjerki, sprzedawców. Tel. 12-96-55, 44-18-75. (53100)

KELNERÓW z praktyką przyjmę. Pl. Dominikański 6. Tel. 22-52-27. (53136)

KUCHARZA, pomoc do kuchni zatrudnię, tel. 21-92-08 (10.00—18.00). (53124)

OPTYKA zatrudnię, tel. 37-22-84. (53177)

PRZYJMĘ wysoko wykwalifikowaną krawcową — chętnie rencistkę. Wysokie wynagrodzenie. Oferty 53164 Kraków Wiślna 2. (53164)

PIEKARZY zatrudnię. Kraków, ul. Trybuny Ludów 32. (53123)

PRZYJMĘ do pracy bufetową i zmywającą, tel. 22-15-61. (53188)

PRZYJMĘ od zaraz ekspedientkę do sklepu spożywczego. 36-72-93. (53212)

PRZEDSIĘBIORSTWO Odzieżowe zatrudni technolog-krojącą wiek 24—35 lat, piaca wysoka, tel. 47-40-33, kom. 090-33-05-65. (53213)

SPRZEDAWCĘ obwarzanków zatrudnię. (012) 67-22-21. (53217)

PRZEDSIĘBIORSTWO Odzieżowe zatrudni prasowacz (stanowiska prasownicze), tel./fax 11-28-82, 11-24-32, 11-77-55, 11-68-15. (53215)

ZATRUDNIĘ kwalifikowanego mechanika samochodowego 66-97-95, 66-62-11. (53059)

ZLECĘ na wtryskarke miękkie PCV, tel. 66-83-74. (52954)

ZATRUDNIĘ mężczyzn z wykształceniem technicznym ze znajomością jęz. włoskiego i niemieckiego. Tel. 12-46-40; wieczorem 55-56-49. g-3507

ATRAKCYJNA praca 12-76-94. C-012/V

ZESPÓŁ weselny zatrudnię, 43-11-67 po 19.00. C-64

POSIADAM Mercedesa dostawczego 2.5 t. — Poszukuję pracy, tel. 48-77-18. C-58

USŁUGI

FLIZOWANIE, instalacje, remonty, malowanie. 11-40-52, 12-23-25. sg-5300

BOAZERIA 12-28-08. (5082)

FLIZOWANIE — (0-12) 86-15-26. (4909)

FLIZOWANIE 55-52-39. (5199)

FLIZOWANIE 21-99-53. (5239)

INSTALACJE sanitarne, tel. 25-89-22. (5112)

**BIURO
USŁUG KSIĘGOWYCH**
Wieliczka,
pl. Kościuski 1, tel. 78-16-77

MONTAŻ boazerii, pawlacze, inne 13-41-72. (5221)

TYNKI, flizy, boazer

Wszystkim, którzy nieśli ulgę i pomoc w ciężkiej chorobie naszej ukochanej Mamy

ś. ↑ p.

KRYSTYNY KLACZAK

a w szczególności Ordynatorowi I Kliniki Chorób Wewnętrznych w Krakowie Panu Prof. Dr. Hab. Kazimierzowi Janickiemu, Le-karzom: p. Marii Fornal, p. Witoldowi Pieniążkowi, p. Tomaszowi Jasinskiemu, p. Januszowi Kąkolowi oraz przedobrym Siostram Zakonnym i Pielęgniarkom — serdeczne Bóg Zapłać.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 stycznia 1995 r. po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w wieku 69 lat zmarł nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Brat, Teść i Dziadek

ś. ↑ p.

mgr inż. WŁADYSŁAW SZPIŁA

dlugoletni pracownik Biura Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal” w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek 10 stycznia 1995 r. o godz. 12.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżona w głębokim smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł nasz emerytowany pracownik

ś. ↑ p.

mgr inż. WŁADYSŁAW SZPIŁA

starszy projektant pracowni budowlanej.

Zmarły był wysokiej klasy specjalistą i uczynnym Kolegą.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 stycznia 1995 r. o godz. 12.20 na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd i Rada Nadzorcza „Biprostal” SA
Firma Inżynieryjno-Konsultingowa
oraz Koleżanki i Koledzy

W dniu 2 stycznia 1995 roku zmarł nagle

ś. ↑ p.

mgr WACŁAW WŁODARSKI

były żołnierz AK-BCh, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 10 stycznia br. o godz. 9.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA i RODZINA

Z wielkim bólem informujemy, że w dniu 2 stycznia 1995 r. zmarł w wieku 69 lat

mgr WACŁAW WŁODARSKI

dlugoletni pracownik, działacz i aktywista Spółdzielczy, były członek i prezes Zarządu „Społem” PSS i WSS w Krakowie.

Był bez reszty oddany idei Spółdzielczej, a pełnić najwyższe funkcje kierownicze wniósł znaczący wkład w rozwój Krakowskiej Spółdzielczości Spożywców.

Był serdecznym Kolegą, szczerym Przyjacielem i zaangażowanym spółdzielcą.

Dlatego Jego odejście będziemy odczuwali szczególnie boleśnie. Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 10 stycznia 1995 roku o godz. 9.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia i żalu.

Zarząd, Rada Nadzorcza
oraz Zalgę Handlową Spółdzielni „Jubilat”
w Krakowie

Rośnie drzewo rośnie
Aż się załamie

ś. ↑ p.

MATYŁDA STRAMA

Najukochańsza Zona, Mamusia, Siostra i Babcia, przeżywszy lat 70, po długiej, ciężkiej chorobie opatrzona św. Sakramentami, pogodzona ze światem i Bogiem, zasnęła w Panu dnia 4 stycznia 1995 roku.

Msza św. żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie w piątek dnia 6 stycznia 1995 r. o godz. 14.00 w kaplicy na cmentarzu Podgórskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 grudnia 1994 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami przeżywszy lat 89 zmarł nasz najukochańszy Ojciec, Teść, Dziadzius

ś. ↑ p.

JAN GRABOWSKI

Mistrz stolarstwa budowlanego i meblowego, specjalista konserwacji mebli zabytkowych, były jeniec Ostaszkowa, były pracownik Pracowni Konserwacji Zabytków.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w poniedziałek dnia 9 stycznia 1995 roku o godz. 9.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca rodzinnego.

Pograżeni w smutku i żalu

SYN, SYNOWA, WNUCZKA, WNUK

ś. ↑ p.

WŁADYSŁAW KLASA

Najukochańszy Mąż i Tatus, przeżywszy lat 45, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 4 stycznia 1995 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w środę dnia 11 stycznia 1995 r. o godz. 10.20 w kaplicy na cmentarzu Batowice, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, DZIECI i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 stycznia 1995 roku w wieku 70 lat, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadzius

ś. ↑ p.

STEFAN BOGDAN KORCZYŃSKI

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 7 stycznia 1995 roku o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu w Borku Fałęckim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżona w głębokim smutku

RODZINA

ś. ↑ p.

ZBIGNIEW GERITZ

Ukochany Siostrzeniec, przeżywszy lat 42 zmarł w dniu 1 stycznia 1995 roku.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w sobotę 7 stycznia o godz. 10.30 w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego.

Pograżony w głębokim żalu i smutku

ARTUR

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 stycznia 1995 r., przeżywszy lat 59 odszedł od nas na zawsze kochający Brat i Wujek

ś. ↑ p.

MIECZYŚLAW WÓJCIK

były pracownik Okr. Dyr. Inw. Miejskich, Sędzia Piłki Nożnej oraz działacz KOZPN.

Uroczystości żałobne odbędą się w poniedziałek 9 stycznia 1995 roku o godz. 11 w kościele św. Franciszka z Asyżu w Bronowicach przy ul. Ojcowskiej, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarz w Bronowicach.

Pograżona w głębokim smutku

SIOSTRA, SIOSTRZENICA i RODZINA

ś. ↑ p.

MIECZYŚLAW WÓJCIK

Najukochańszy Brat, Dziadek i Wujek, były sędzia i działacz KOZPN, przeżywszy lat 59, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 1 stycznia 1995 r.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek 9 stycznia 1995 r. o godz. 11.00 w kościele paraf. św. Franciszka z Asyżu, ul. Ojcowska 1, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

W pierwszą rocznicę śmierci

ś. ↑ p.

SŁAWKA WABIKA

zmarłego w Australii odprawiona zostanie w dniu 9 stycznia 1995 roku o godzinie 15.30 w kościele św. Szczepana w Krakowie, msza święta żałobna, na którą zaprasza

OJCIEC z RODZINĄ

PANU

inż. STANISŁAWOWI KURKOWI

dlugoletniemu pracownikowi naszej Firmy, wyrazy serdecznego żalu z powodu śmierci MATKI składa

Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Budownictwa Specjalistycznego
„Budostal” SA w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 grudnia 1994 roku odeszła od nas nagle niezapomniana Siostra i Ciocia

ś. ↑ p.

ANNA POSTUPALSKA

z d. Konieczko

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie w poniedziałek dnia 9 stycznia 1995 r. o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca rodzinnego.

Pograżeni w nieutulonym żalu

SIOSTRA, BRAT, BRATANICE i BRATANKOWIE
z RODZINAMI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ś. ↑ p.

STEFAN KAPUSTA

Kochany Mąż, Ojciec i Dziadzius, przeżywszy lat 88, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 30 grudnia 1994 roku.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w poniedziałek dnia 9 stycznia 1995 r. o godz. 13.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

ZONA, SYN i NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 stycznia 1995 r. zmarł nagle w wieku 65 lat

st. chor. sztab. rez. JERZY KOKOT

wieloletni Pracownik 5 WSZK w Krakowie, drogi nam Kolega i Przyjaciół.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

Komenda, Koleżanki i Koledzy
5 Wojskowego Szpitala Klinicznego

Zegnamy z głębokim żalem zmarłą w dniu 2 stycznia 1995 roku

KRYSTYNĘ POŚLIŃSKĄ

dlugoletniego kierownika sklepu „Społem” PSS „Nowa Huta” w Krakowie.

W osobie Zmarłej straciliśmy szlachetnego Człowieka i wzorowego pracownika.

W pamięci naszej pozostanie na zawsze jako prawy Człowiek i oddany Przyjaciół Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 stycznia 1995 r. o godz. 13.15 na cmentarzu w Grębałowie.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
„Społem” PSS „Nowa Huta” w Krakowie

ś. ↑ p.

ZDZISŁAW LEBIEDOWICZ

Emerytowany pracownik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, żołnierz AK, najukochańszy Ojciec, Brat i Dziadzius, przeżywszy lat 71, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 2 stycznia 1995 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we wtorek dnia 10 stycznia 1995 r. o godz. 10.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

CÓRKA, SYNOWIE, SIOSTRA, SYNOWE,
ZIĘĆ, WNUKI i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ś. ↑ p.

JÓZEF MAJKA

Najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek, emerytowany pracownik PKP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, przeżywszy lat 86, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 1 stycznia 1995 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we wtorek dnia 10 stycznia 1995 r. o godz. 10.20 w kaplicy na cmentarzu Batowice, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, DZIECI i WNUKI

ś. ↑ p.

KRYSTYNA KLACZAK

Najdroższa Zona, Mama, Siostra, Teściowa, Babcia i Prababcia, łączniczka AK ps. „Danka”, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 1 stycznia 1995 roku.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, 9 stycznia 1995 r. o godzinie 9.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Msza św. w intencji Zmarłej odprawiona zostanie w piątek dnia 6 stycznia 1995 r. o godz. 16.30 w kościele parafialnym św. Szczepana.

Zakład Usług Pogrzebowych

“Lilia” s.c.

Kraków, ul. Św. Łazarza 19

Poleca kompleksową obsługę pogrzebów

Zakład czynny od godz. 7 do 16, tel. 21-24-80
Dyżur całonocowy (przewozy z mieszkań), tel. 37-88-76



BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGREBOWE
w ramach zasiłków ZUS

realizują
ZAKŁADY POGREBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych
sp. z o.o. w Krakowie,
DYŻUR CAŁONOCOWY, tel. 11-45-02, 11-45-04,
ul. Reduty 1 (Prądnik Czerwony)

Telefony i adresy Zakładów codziennie
w informatorze Krakowskim.
Usługi pogrzebowe.

Zakłady Pogrzebowe przyjmują
nekrologi do druku w Dzienniku Polskim.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Pożyczka dla Podhala ★ Trener zostaje

SYTUACJA „ZLOKALIZOWANA”

Kalendarz zmagani w hokejowej ekstraklasie jest traktowany, w bieżącym sezonie, bardzo swobodnie. Dlatego nie zdołaliśmy się, kiedy okazało się, że drugi etap rozgrywek — jego początek — został przyspieszony. I tak hokeistów zobaczymy na taflach już w najbliższą niedzielę.

W trakcie grudniowo-styczeńowej przerwy szerokim echem odbiły się informacje o problemach nowotarskiego Podhala. Rezygnację z funkcji prezesa klubu złożył Andrzej Podgórski (na co dzień kierujący Urzędem Skarbowym). Chwilowo obowiązki szefa Podhala przejął wiceburmistrz Nowego Targu Jacek Rajski. W końcu nowym sternikiem „Szarotek” został Andrzej Kozak, Pragnie on jednak sprawować tę funkcję tylko do 15

kwietnia czyli do Walnego Zebrania klubu.

Zaistniały więc personalne przepychanki, ale nie mogły one przysionić fatalnej sytuacji finansowej Podhala. Był nawet moment, w którym pod wielkim znakiem zapytania stało dokończenie przez mistrzów Polski rozgrywek ligowych! Ale jak się dowiedzieliśmy, władze miasta przyznały klubowi pożyczkę, z której mają zostać wyrównane zaległości płatnicze względem za-

wodników i szkoleniowców oraz będzie można po prostu żyć...

Pozostał też na swoim stanowisku trenerskim Stanisław Fryzlewicz, który wcześniej otrzymał ustne wypowiedzenie warunków pracy i płacy. Nie zabrał natomiast kibice napastnika Ryszarda Tyrały, który zrezygnował z gry, głównie ze względu na problemy natury zdrowotnej.

Czyli przynajmniej na chwilę sytuacja kryzysowa została „zlokalizowana”. Ale też najbliższe miesiące mogą być decydującymi dla przyszłości klubu z szarotką w herbie. Wypada tylko wierzyć, że w Nowym Targu zdają sobie z tego sprawę... (BAT)

Hokejowa liga wznowia rozgrywki

Kto? Z kim? Gdzie? Kiedy?

GRUPA I (miejsca 1-6)

8 stycznia (niedziela): Polonia Bytom — Górnik 1920 Katowice, Unia Oświęcim — Naprzód Janów, Podhale — TTH Metron Toruń, Rewanże 20 stycznia (piątek).

10 stycznia (wtorek): Polonia — Podhale, Unia — Metron, Górnik — Naprzód, Rewanże 22 stycznia (niedziela).

13 stycznia (piątek): Naprzód — Polonia, Metron — Górnik, Podhale — Unia, Rewanże 24 stycznia (wtorek).

15 stycznia (niedziela): Unia — Polonia, Górnik — Podhale, Naprzód — Metron, Rewanże 27 stycznia (piątek).

17 stycznia (wtorek): Polonia — Metron, Podhale — Naprzód, Unia — Górnik, Rewanże 31 stycznia (wtorek).

GRUPA II (miejsca 7-12)

8 stycznia (niedziela): Cracovia — STS Autosan Sanok, Stoczniovec Gdańsk — Orleń Sosnowiec, Tysovia — BTH Bydgoszcz, Rewanże 20 stycznia (piątek).

10 stycznia (wtorek): Cracovia — Tysovia, Stoczniovec — BTH, Autosan — Orleń, Rewanże 22 stycznia (niedziela).

13 stycznia (piątek): Orleń — Cracovia, BTH — Autosan, Tysovia — Stoczniovec, Rewanże 24 stycznia (wtorek).

15 stycznia (niedziela): Stoczniovec — Cracovia, Autosan — Tysovia, Orleń — BTH, Rewanże 27 stycznia (piątek).

17 stycznia (wtorek): Cracovia — BTH, Tysovia — Orleń, Stoczniovec — Autosan, Rewanże 31 stycznia (wtorek).

PLAY-OFF

Pierwsza runda — 9, 12, 14, 16 lutego.

Druga runda — 19, 21, 23, 26, 28 lutego i 2 marca.

Trzecia runda — 7, 9, 12, 14, 16, 18 marca.

O MIEJSCA 9-11

9, 12, 14, 19, 23, 26 lutego.

(bat)

Siła woli i hart ducha czyli dzień powszedni

Ukraść można tylko tradycję...

Ryszarda Romańskiego i Jacka Chadzińskiego wolno nazwać osobnikami nawiedzonymi. Tak jak garskę im podobnych, dzięki którym można mówić, że w Krakowie gra się jeszcze w hokeja na lodzie. Bo na tzw. zdrowy rozum podwawelski hokej winien już od dawna istnieć tylko na kartach historii...

RYSZARD ROMAŃSKI (szef Fundacji Hokejowej „Cracovia”) — Kiedy zawiązywaliśmy Fundację jasno zostało określone, że będziemy wspomagać sekcję hokejową Cracovii, a nie utrzymywać ją. Cóż, życie dopisało swój scenariusz. Zainteresowanie klubu losami hokeistów jest w zasadzie żadne. Podobnie jak kontakty czyste organizacyjne. Dość powiedzieć, że na bieżący sezon sekcja otrzymała z klubu dotację finansową w wysokości sześciu milionów starych złotych. Ciesząc się tym, że w tym sezonie nie ma wyjazdów itp. — spoczywa na barkach ledwo już dyszącej Fundacji. Dobrze chociaż, że nie mamy zaległości finansowych.

— Czyli zdobywacie jednak panowie środki...
JACEK CHADZIŃSKI (działacz, hokejowy arbiter) — Trzeba to jasno powiedzieć — gdyby nie dobra wola darczyńców to trzeba by było dać sobie spokój z tym wszystkim. Kto łoży na krakowski hokej? W pierwszym rzędzie WARS. A także Unimil, KPIS Cracovia, PZU, BP Poland Limited, firma Wojciecha Bełtowskiego oraz Altis Sport.

R.R. — Zaawansowane są rozmowy z okocimskim Browarem. Prezes Mięczyński Mietla i wiceprezes Dirk Hecht są nam przychylni. To też jest nasza jedyna nadzieja, że krakowski hokej nie umrze śmiercią naturalną...

— Wiem, że wydeptywanie panowie ścieżki w wielu gabinetach, szukając pomocy. Jak jesteście traktowani? Czy aby nie jako maniacy?

R.R. — Często właśnie tak... W dużym stopniu na nasz obraz rzucił opinią jaką Cracovia — poprzez wewnętrzne spory, aferki, różne wojny personalne — wyrobiła sobie teraz w ludzkiej świadomości. To ewidentnie utrudnia pozyskiwanie chętnych do przyścia hokejowi z pomocą. Owszem, określanie jesteśmy miłośnikami nawiedzonych i to prawda. Bo tacy w istocie jesteśmy. Ale

nam też zaczyna brakować nie tylko pieniędzy — bo własne środki również przeznaczamy — ale także entuzjazmu. Ile można chodzić, prosić, czasami wręcz błagać. Wszak hokej to nie tylko to, co widać na lodowisku.

J.C.H. — Zawiazaliśmy się komitet organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w roku 2008. A hokej i łyżwiarstwo figurowe to jedyny zimowy dyscypliny w Krakowie. Czyżby decydenci nie powinni się zastanowić nad promocją miasta właśnie poprzez te dyscypliny? O tym, że Cracovia jest najstarszą istniejącą sekcją w kraju nie chcę już szerzej mówić. Ale nie mogę pominąć faktu, że „Zacy” Cracovii — chłopcy dwunasto-, trzynastoletni — to w pierwszym rzędzie kandydaci na olimpijczyków w roku 2008. Poza tym są aktualnymi brązowymi medalistami mistrzostw Polski...

— W niedzielę wznowienie rozgrywek ligowych. Czyli...

R.R. — Ze w pierwszym styczniowym meczach jednak wystąpimy, to zasługa głównie siły woli i hartu ducha. Ale już dokończenie ligi przez Cracovię stoi pod ogromnym znakiem zapytania. W tym miejscu naprawdę żywie wielki szacunek do zawodników, że im się jeszcze chce grać. W tych warunkach. Gdzie brakuje wszystkiego, choćby podstawowego sprzętu ochronnego. Stąd — na przykład — tak dużo kontuzji. Mogę się też zapytać — jak długo trenerzy pracować będą za darmo? Zarząd klubu nie podejmuje dyskusji na ten temat. Pisma nasze pozostają od dawna bez odpowiedzi.

J.C.H. — Dziwne się szerze tym, którzy mają czelność twierdzić, że my na hokeju dorabiamy się, że raczej kradniemy niż gajemy. Przecież jeżeli można coś ukraść krakowskiemu hokejowi to tylko tradycję!

— Czy więc nie lepiej byłoby rzucić to wszystko na diabły? Wszak jest to typowa syzyfowa praca...

J.C.H. — To byłoby najprostsze wyjście, ale przecież nie o to chodzi. Nie chcielibyśmy też, aby kreowano nas na męczenników. Robimy to co robimy, gdyż zależy nam na krakowskim hokeju. Na razie jeszcze chęci nas nie opuszczają.

R.R. — We wszystkich grupach wiekowych trenują u nas

blisko stu młodych ludzi. Co oni robiliby ze swoim wolnym czasem, gdyby nie grali w hokeja? A trzeba pamiętać, że w większości nie są to chłopcy z tzw. dobrych domów, łatwi w prowadzeniu...

— Ale już wielokrotnie słyszałem, że to panowie jesteście winni, iż drużyna przegrywa, w zasadzie, z każdym.

J.C.H. — W porządku! Unia wygrała z nami 19-0. Ale nie dziwnego, skoro na potrzeby tego zespołu przeznaczono przed sezonem blisko dwa miliardy starych złotych... Ze byli działacze wyrażają zdziwienie, że taki zespół zgłoszony do rozgrywek ligowych? Po pierwsze gdybyśmy opuścili ligę to wypadałoby rozwiązać całą sekcję, wzorem Baildona Katowice, Zagłębia Sosnowiec, ŁKS Łódź czy Legii Warszawa. Po drugie w drużynie Cracovii większość stanowią obecnie chłopcy nastoletni, którzy w normalnych warunkach o ekstraklasie mogliby jeszcze marzyć. Po trzecie wreszcie dawniej komfortowo było działać w sporcie. Choćby dlatego, że pieniądze nie zdobywało się, tylko się je dostawało z tytułu dotacji, a co za tym idzie łatwo było dzielić nie swoje środki.

— Co z grupami młodzieżowymi? Ponoć nie będą miały gdzie grać?

R.R. — Jesteśmy w trakcie pertraktacji z dyrektorem OSiR „Krakowianka” Czesławem Sobasem. Chodzi o to, że nie wolno dopuścić, żeby lód przed młodzieżą został zamknięty. Tutaj musimy powiedzieć, że pomagamy nam w rozmowach wiceprezes Cracovii Andrzej Brzegowy. Wierzę, że znajdziemy jakieś wyjście.

— To wszystko to działania na dziś. A co na jutro?

R.R. — Przekazanie lodowiska w ręce tych, którzy animują zimowe dyscypliny sportu, w tym wypadku hokej i łyżwiarstwo figurowe. Wtedy obiekt przy ulicy Siedleckiego mógłby autentycznie funkcjonować tak dla sportowców jak też krakowian. A jeżeli chodzi tylko o hokej Cracovii to może zmiana szczytu, odejście ze struktur klubowych... — Czy to jest realne?

J.C.H. — Trzeba mieć nadzieję...

Rozmawiał:

WOJCIECH BATKO

Zwrot w sprawie Tomasza Rząsy?

Sokół zawiesza

Zarząd Sokola Pniewy podjął decyzję o zawieszeniu na pół roku Tomasza Rząsy i zwrócił się z prośbą do PZPN o ukaranie tego zawodnika. Rząsa nie zjawiał się na treningach i wyjechał do szwajcarskiego klubu Grasshoppers, który zwrócił się do Sokola o wyrażenie zgody na grę Polaka w turnieju halowym. Kierownictwo klubu negatywnie ustosunkowało się do tej prośby.

Czy decyzja Zarządu Sokola o zawieszeniu piłkarza zostanie wykonana okaże się już wkrótce. Wszystko będzie zależało, od rozmów ze szwajcarskim klubem, na które wyjeżdżają przedstawiciele Sokola z propozycją kontraktu wartości 800 tys. marek. Jest to suma równa proponowanej przez francuski FC Nantes.

Po uzyskaniu Tomasza Rząsy zainteresowane były też drużyny włoskie i hiszpańskie, które oferowały wyższe sumy, co potwierdził w rozmowie z Sokołem Zbigniew Boniek.

Skupień siódmy!

Dziś w austriackim Bischofshofen odbędzie się ostatni konkurs w ramach 43. Turnieju Czterech Skoczni. Wczoraj, w rundzie kwalifikacyjnej, bardzo dobrze spisał się nasz reprezentant Wojciech Skupień. Za skok na odległość 116,5 metra Polak uplasował się na siódmym miejscu! Pierwsze miejsce zajął Japończyk Kazuyoshi Funaki (124,5 m) przed swo-

im rodakiem Takano Okabe (123,5 m) i Finem Jani Soinenem (121 m). Z kolei na treningu świetnie pacywał sobie Austriak Andreas Goldberger, który dwukrotnie lądował na linii oznaczającej 128,5 metra! Przywołujemy, że po trzech konkursach prowadził właśnie Funaki przed Goldbergerem. Japończyk wyprzedza Austriaka o jeden punkt!

im rodakiem Takano Okabe (123,5 m) i Finem Jani Soinenem (121 m). Z kolei na treningu świetnie pacywał sobie Austriak Andreas Goldberger, który dwukrotnie lądował na linii oznaczającej 128,5 metra! Przywołujemy, że po trzech konkursach prowadził właśnie Funaki przed Goldbergerem. Japończyk wyprzedza Austriaka o jeden punkt!

W Nowej Hucie, w SP nr 152

Praca z podtekstem

Gdyby ktoś w środy i piątki wstąpił do Szkoły Podstawowej nr 152 na osiedlu Zgody w Nowej Hucie mógłby zobaczyć działo uwiłajających się ludzi (najmłodszy liczy 15 lat — najstarszy 38 lat), którzy specjalizują się w sztuce ju-jitsu.

Właśnie dzięki życzliwości pani dyrektorki Grażyny Oleś we wspomnianie szkole istnieje Nowohucki Ośrodek Walk Wschodnich, ściśle współpracujący z KS Promień. Cwiczący mają do dyspozycji dwie sale gimnastyczne oraz zaplecze socjalne. Ośrodek działa od października 1993 roku.

— Przy organizowaniu Ośrodka — mówi jego kierownik KRZYSZTOF PYTLAK — kierowałam się ideą zagospodarowania wolnego czasu młodym ludziom. U nas każdy chętny może poznać tajniki ju-jitsu, ale też przeprowadzać trening ogólnorozwojowy. Ma okazję do spotkań z osobistościami świata sportu, może też inaczej spojrzeć na życie. Nabiera choćby dystansu do samego siebie i otaczającej go rzeczywistości, szacunku do drugiego człowieka, jego inności czy też słabości.

Nowohucki ośrodek cieszy się sporą popularnością. Choć w dziedzinie konkurencji nie brakuje. Ale przecież tak powinno być — każdy ma okazję wyboru tego, co mu najbardziej odpowiada. Plany? Naturalnie rozwój sekcji poprzez powiększanie stanu osobowego oraz umiejętności cwiczących. Stała gotowość do pomocy tym, których życie niebezpiecznie się zwichowało. A także praca na rzecz — po prostu — poprawy ogólnej sprawności członków ośrodka.

Piłkarskie talenty 1994

Tylko czterech krakowian

Od wielu lat tygodnik „Piłka Nożna” prowadzi ranking na największe talenty piłkarskie w naszym kraju. Na ostatniej liście klasyfikacyjnej „Talenty 94” znalazło się 107 graczy.

W klasyfikacji uwzględniono wyłącznie zawodników do 21 roku życia. Najwięcej na liście jest piłkarzy Górnik Zabrze i Sokola Pniewy (po 5). Z ekstraklasy nie jest reprezentowane tylko Zagłębie Lubin.

Pod uwagę brano występy młodych futbolistów zarówno w meczach ligowych, jak i reprezentacji. W lidze niektóre młode talenty potrafiły zabłysnąć, ale — co zrozumiałe — zwały się na ich wiek — nie umiały ustabilizować swej formy na równym, dobrym poziomie. Młodzieżowe reprezentacje znacznie obniżyły swoje loty, o czym świadczyło zaskakujące porażki: drużyny do lat 18 z Danią 0-10 na wyjeździe i zespołu do lat 21 z Francją 0-4 u siebie. A przecież jeszcze półtora roku temu wydawało się, że nasza futbolowa młodzież nie ma sobie równych, o czym świadczyło zdobycie złotego medalu w ME drużyn do lat 16 i zajęcie czwartego miejsca w MS drużyn do lat 17. Tymczasem okazało się, że młodzieżowcy zapatrzili się w seniorów...

Oto najlepsi na poszczególnych pozycjach i zawodnicy z klubów z Polski południowo-wschodniej:

bramkarze:

1. Bogusław Wyparko (Stal M.)

środkowi obrońcy:

1. Jacek Bąk (Lech Poznań)

6. Marcin Pasionek (Wisła)

prawi obrońcy:

1. Mirosław Szymankowiak (Olimpia)

4. Łukasz Górsz (Wisła)

6. Jarosław Dzieciolowski (Unia)

lewi obrońcy:

1. Krzysztof Ratajczyk (Legia)

5. Tomasz Trestka (Okocimski)

prawi pomocnicy:

1. Adam Ledwoń (GKS Katowice)

defensywni pomocnicy:

1. Dariusz Jackiewicz (Stomil)

3. Mariusz Kukielka (Siarka)

4. Daniel Konopelski (Stal M.)

środkowi pomocnicy:

1. Arkadiusz Bąk (Olimpia)

7. Artur Wstępnia (Unia)

lewi pomocnicy:

1. Grzegorz Kaliciak (Wisła)

4. Tomasz Kiełbowicz (Siarka)

8. Michał Stolarz (Hutnik)

prawoskrzydłowi:

1. Olgierd Moskalewicz (Pogoń)

4. Rafał Kupidura (Stal M.)

środkowi napastnicy:

1. Krzysztof Boki (PAOK Sal.)

7. Arkadiusz Biłski (Stal S.W.)

lewoskrzydłowi:

1. Tomasz Rząsa (Sokół Pniewy)

3. Rafał Domarski (Stal M.)

6. Grzegorz Jasiak (Unia)

Niektórzy ze sklasyfikowanych piłkarzy zadebiutowali już w pierwszej reprezentacji (J. Bąk, Ratajczyk, Rząsa), inni występu-

SPRINTEM

DWUDNIOWA REKORDZISTKA

(B) Niemiecka pływaczka Sandra Voelker tylko przez dwa dni była rekordzistką świata na dystansie 50 metrów stylem grzbietowym (27,86 sek.). Stwierdzono, że organizatorzy zawodów w Hongkongu popełnili błąd przy pomiarze czasu. Rekordzistką nadal jest więc Chin-ka Bai Xiuyu.

PUHL NAJLEPSZY

Węgier Sandor Puhl został uznany — przez Międzynarodową Federację Historyków i Statystyków Futbolu (IFFHS) — najlepszym arbitrem w roku 1994. Wyprowadził Francuza Joela Quinou i Duńczyka Petera Mikkelsena.

Dobra lekcja

W towarzyskim meczu siatkarek Wisła Goldenmajer pokonała Dynama Zenestra Ożesza 4-0 (15-9, 16-14, 15-13, 15-11). Jak powiedział trener Ryszard Litwin spotkanie — obok ćwiczenia techniki i taktyki — miało na celu naukę wygrywania z każdym rywalem i w każdej sytuacji. Szczególnie obciążając poczynali sobie krakowianki w końcówkach poszczególnych partii. Dziś o godz. 17.30 kolejny mecz Wisły z Dynamem. (wb)

Może skorzystasz?

PIĄTEK

Turniej pingpongowy — ul. Witosa 39, godz. 18.

Turniej brydżowy — ul. Komandorów 21, godz. 17.

Badminton dla dzieci — osiedle Stalowe 16, godz. 19.30.

SOBOTA

Sprawdź swoją siłę — ul. Kościuszki 54, godz. 10-13.

Turniej szachowy — ul. Piłotów 62, godz. 16.30.

Cwiczenia siłowe — ul. Eisenberga 2, godz. 16.

NIEDZIELA

Bieg po zdrowie — Park Jordana, godz. 8.

PONIEDZIAŁEK

Turniej pingpongowy — ul. Mazowiecka 21, godz. 15.30.

Moja dogrywka

Poznali się na sobie?

Niedoszły twórca niedosłej potęgi Górnik Zabrze Władysław Kobuza zapowiedział z odległej Szwajcarii stworzenie w Lublinie centrum treningowego dla młodych talentów Polski i innych krajów Europy Wschodniej. Twierdzi, że próbował uruchomić takie centrum w Zabrzu, ale „sparzył się tam z tym pomysłem”. Z kolei wiceprezes Górnik mówi, że nie stykał o podobnych planach Kobuzę w Zabrzu. „To są kosmiczne bajki, albo wypowiedzi po paru drinkach” — uważa działacz.

Nie szukając daleko, w zastrzeżonym krakowskim klubie zwalczają się dwie frakcje. Określenia „klamka i kręta” są używane publicznie.

Oto słowa, jakich używają działacze — niedawni współpracownicy. Sport demaskuje charaktery? (JOT)

ją w zagranicznych klubach (Bociek, Terlecki).

Tylko czterech zawodników reprezentuje krakowski futbol. A przecież nie tak dawno i Cracovia i Hutnik dwukrotnie sięgnęły po mistrzostwo kraju juniorów. Część młodych mistrzów przekroczyła już 21 lat, część jednak dalej mieszka w tym mieście, ale... nie zmieściła się na liście. Dlaczego?

Najwięcej z krakowian został sklasyfikowany Kaliciak (na 1 miejscu). Najmłodszy z wymienionych graczy to Pasionek i Stolarz (po 17 lat). Zwraca uwagę obecność na liście aż trzech piłkarzy z II-ligowej Unii Tarnów (Dzieciolowski, Wstępnia, Jasiak). Jeszcze liczniej reprezentowana jest Stal Mielec (Wyparko, Konopelski, Kupidura, Domarski).

Niektórzy piłkarzy nie zechcieli do podnoszenia swoich kwalifikacji brak konkurencji w klubowym zespole (Wyparko), innych istniejąca konkurencja nie mobilizuje do wyżej pracy (Stolarz). Inni młodzi utalentowani futboliści (Apriyas, Rajtar, Ziolkowski, Jamróz) bardzo spuścili z tonu i grozi im wtopienie się w ligową szarżynę.

O tym, kto naprawdę wykorzystuje swój talent i wielkie możliwości przekonyamy się zapewne za parę lat. Wszystko zależy od uporu, pracy i cierpliwości.

JERZY FILIPIUK

DZIENNIK Telewidza

TVP1
TV 2
TV POLSKA

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 „Moda na sukces” (51) — serial USA
8.30 Dla dzieci: Ciuchcia
8.45 Gimnastyka dla dzieci: Mamo, pobaw się ze mną
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Przedśkolny koncert dzieci
10.00 „Powrót McClaina” (3/6) — serial USA
10.45 Muzyczna Jedynka
11.00 Szkoła dla rodziców
11.15 Usztył to sama — magazyn krawiecki
11.30 Z Polski rodem — magazyn polonijny (powtórzenie)
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes — rolniczy program informacyjny
12.15—14.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.40—14.10 Telewizja Australijska gościem Telewizji Edukacyjnej
12.40 SBS
Prezentacja programów australijskiej stacji telewizyjnej SBS
12.50 Szkoła Babel
Różnorodność kulturowa społeczeństwa australijskiego
13.10 AIDS
13.30 Australijskie telekursy
13.45 Skóra ziemi
Fragmenty telewizyjnych programów ekologicznych
14.00 Imagine
Programy kulturalne telewizji australijskiej
14.10 Studio sport: Turniej Czterech Skoczni
15.00 Mistrzostwa Świata w 10 tańcach towarzyskich
15.30 Rock-raport — magazyn muzyczny
15.55 Muzyczna Jedynka: Gorąca dziesiątka
16.00 „Moda na sukces” (51) — serial USA
16.25 Dla dzieci: Ciuchcia
17.00 Teatralne
17.20 „Tata, a Marcin powiedział...”
17.30 Goniec — tygodnik kulturalny
17.40 Test — magazyn konsumenta
18.05 Randka w ciemno — zabawa quizowa
18.50 Zulu Gula, Miedziana 13 — program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Wieczorynka: Muminki
19.10 Wiadomości
20.10 Sto na sto, czyli sto filmów na stulecie kina: „Łowca androidów” (Blade Runner) — film sf USA (1982), reż. Ridley Scott, wyk.: Harrison Ford, Rutger Hauer, Sean Young (112 min.)
Wizja miasta-mołocha po wojnie atomowej, około roku 2019. Zbuntowane roboty do specjalnych zadań tropione przez policjanta.
22.05 Puls dnia — program publicystyczny
22.20 WC kwadrans
22.30 Co nowego? — Janusz Zakrzewski
23.00 Wiadomości
23.20 Pojedynok miesiąca
23.55 „Wykidajło” (Road House) — film sensacyjny USA (1989), reż. Rowdy Herrington, wyk. Patrick Swayze, Ben Gazzara, Kelly Lynch (110 min.)
145 Rock-raport — magazyn muzyczny
2.15 Zakończenie programu

7.00 Panorama
7.10 Stare i nowe pieniądze: denominacja
7.13 Studio sport
7.20 Gość poranny
7.30 Kurs języka angielskiego
BBC
7.40 Muzyczne nowości Dwójki
8.00 Program lokalny
Z Krakowa: 8.00 Kronika, 8.05 Notowania, 8.07 Domowy Fitness Club, 8.10 Po koleędzie, 8.20 Bajka dla dzieci
8.30 „Zasady Davisa” (1/29) — serial USA (1991), reż. Ellen Falcon, wyk.: Randy Quaid, Jonathan Winters, Tamayo Otsuki, Bonnie Hunt
Dyrektor szkoły wychowujący dwóch rozbrykanych synów z pomocą siostry i ekscentrycznego dziadka.
9.00 Transmisja obrad Sejmu
9.10 13.00 Panorama (w przerwie obrad)
14.55 Giovanna Pierluigi da Palestrina: Offertorium na Święto Trzech Króli
15.00 Batman — serial animowany USA
15.30 Studio sport: Koszykówka NBA
16.30 „Od dziewiętej do piątej” (13/26) — serial komediowy USA
16.55 Wiadomości Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
17.00 „Chaplin — narodziny postaci” — amerykański film biograficzny (1990), reż. Gerald A. Schiller
17.40 W cichą noc — koledy Eleni (powtórzenie)
17.55 Halo weekend
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
Z Krakowa: 18.10 Kronika, 18.40 Rekomendacje kulturalne
19.00 Jeden z dziesięciu — teleturniej
19.35 Lalamido, czyli porykiwania szarpadłotów — muzyczny program młodzieżowy
20.00 Dossier: Przemoc w szkole — program autorski Piotra Najstuba i Jacka Zakowskiego
20.50 Studio sport
21.00 Panorama
21.30 Stare i nowe pieniądze — denominacja
21.35 Teatr Telewizji: Janusz Wiśniewski „Podróż Trzech Króli” (premiera), reż. Janusz Wiśniewski, wyk.: Stanisława Celińska, Katarzyna Figura, Edward Zentara (34 min.)
Janusz Wiśniewski — rysownik, scenograf, reżyser prezentuje swoją kolejną inscenizację telewizyjną, przygotowaną na podstawie własnego scenariusza.
22.15 „W pułapce milczenia” (Trapped in Silence) — film USA (1986), reż. Michael Tuchner, wyk.: Marsha Mason, Kiefer Sutherland, John Mahoney (91 min.)
Film telewizyjny na podstawie książki Torey Hayden, opartej na autentycznych faktach. 16-letni Kevin nie mówi, chociaż nie jest niemową. Psycholog usiłujący odkryć przyczynę zamykania znajduje dramatyczny początek problemów chłopca.
23.45 Kolekcja Bolesława i Liny Nawrockich w Muzeum Narodowym
0.00 Panorama
0.05 Klasyki rocka: Prince Roger Nelson — amerykańsko-angielski film dokumentalny (1991)
1.00 Zakończenie programu

8.00 Johnny Quest — serial animowany dla dzieci
8.30 Szczęśliwy rzut — teleturniej
9.00 Sąsiedzi (253) — australijski serial obyczajowy
9.30 Skrzydła (41) — serial komediowy USA
10.00 Szpital miejski (5) — serial USA
10.50 Filmoteka Narodowa: „Miłosne manewry” — film polski (1935) reż. Jan Nowina (powtórzenie)
12.00 Prosto z Hollywood — magazyn filmowy
12.30 Sztuka sprawiedliwości — program publicystyczny (powtórzenie)
13.00 Sport
14.00 Pamiętnik nastolatki — magazyn młodzieżowy
14.30 W drodze — program katolicki (powtórzenie)
15.00 Statek miłości (14) — serial USA
16.00 Kuba zaprasza (powtórzenie)
16.30 Informacje
16.45 Gramy! — magazyn muzyczny
16.55 Pac Man — serial animowany dla dzieci
17.25 Szczęśliwy rzut — teleturniej
17.55 Sąsiedzi (254) — australijski serial obyczajowy
18.30 Informacje
19.00 Telewizja 101 (14) — serial dla młodzieży (USA)
20.00 Prawo Burke’a (9) — serial sensacyjny USA
21.00 Brygada Acapulco (15) — serial sensacyjno-przygodowy USA
22.00 Informacje
22.10 Biznes tydzień
22.30 „Strażnik Teksasu” film USA (1993) reż. Virgil Vogel, wyk.: Chuck Norris, Clarence Gilyard (91 min.)
Pilot cieszącego się olbrzymim powodzeniem serialu, którego emisję rozpocznie PoSat za kilka tygodni.
0.10 Disco Relax — program muzyczny
1.10 Pożegnanie

TVPOLONIA

7.00 Panorama, 7.10 Dzień dobry z Polski, 9.00 Wiadomości, 9.15 Tytylka Kaśka (5) — serial dla młodzieży, 9.45 Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy (6) — serial, 10.55 Dziurka — magazyn

PR I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00.
5.07 Niezapomniane melodie, 5.20 Rozmaitości rolnicze, 5.50 Gimnastyka, 6.00—8.30 SYGNAŁY DZIAŁA, 8.30 Radio biznes, 9.05—10.30 CZTERY PORY ROKU, 9.05 Ekoradio, 10.30 Melchior Wańkowicz „Ziele na kraterze”, 10.30 Pastorałkowe śpiewanie, 11.05 Akademia młodych, 11.27 Śpiewający aktorzy, 11.35 Szkoła gadać, 12.20—16.00 PO HEJ-NALE, 12.30 Radio kierowców, 13.30 Radio kierowców, 13.40 Dziennik rolniczy, 14.00 Czas felietonisty, 14.30 Radio kierowców, 15.00 Reportaż aktualny, 15.30 Radio kierowców, 16.12 Aktualności, 16.45 Dziennik Radia Watykańskiego, 17.03 Tygodniówka, 17.45 Z archiwum Muzycznej Jedynki: Jazz w karnawale, 18.05 Echo, 18.25 W pracowniach polskich uczonych, 18.35 Przeboje wieczne młode, 18.55 Przeboje Muzycznej Jedynki, 19.30 Radio dzieciom: „Powiedz, ile ty masz lat”, 20.07 Totolotek, 20.10 „Special English”, 20.20 Wszystko jest pojeź, 20.25 Koncert żywych, 20.45 Hermann Hesse „Demian”, 21.05 Sport, 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 Wydarzenie dnia, 22.25 Słuchajmy razem — zaprasza Anna Arendt, 22.50 Wojsko, militaria, obronność, 23.05 Poezja z ducha muzyki początku, 23.10 Ze świata nockturnu i serenady, 23.55 Myślę pod koniec dnia, 0.02—5.00 PROGRAM NOCNY.

PR III

SERWIS TRÓJKI od 1.00 co godzinę, ostatni 22.00.

gazy rządowy, 11.05 Magazyn katolicki, 11.30 Pegaz — tygodnik kulturalny, 12.15 Za metą — magazyn sportowy, 13.15 Fizjonomia kropli wody — opowieść o ludziach morza, 13.40 Muzyczna Jedynka, 14.10 Magazyn polonijny, 14.55 Liv Ullmann reżyseruje... — reportaż, 15.15 Tata, a Marcin powiedział..., 15.30 Weekend, 16.00 Zaproszenie do Polski, 16.20 Finał Muzycznej Jedynki, 17.00 Teleexpress, 17.15 Słowa, słowa i polskówka — quiz dla dzieci, 17.40 Weekend, 18.10 Jest jak jest (3) — serial, 18.35 Weekend, 19.00 Hity satelity, 19.20 Dobranoc: „Lis Leon”, 19.30 Wiadomości, 20.05 Dziurka, 20.15 Magazyn kulturalny, 20.30 Polska Kronika Ogórkowa, 20.40 Weekend, 21.00 Panorama, 21.30 Dom (6) — serial, 23.10 Paier — magazyn muzyczny, 24.00 Piosenki Anny Jantar, 0.45 Sceny dziecięce z życia prowincji — film polski 1988, reż. Tomasz Zygadło, wyk.: Dariusz Siatkowski, Ewa Wiśniewska (136 min.).

TV RAI UNO

15.05 Program dnia
15.10 Dzieciaki z Beverly Hills (50)
15.35 Zwierzęta z ginącego lasu (6) — film animowany
16.00 Klarysa wyjaśni wszystko (18)
16.30 Piękna i Bestia — bajka
17.30 Crystal (90) — serial wenezuelski
18.00 Msza św. (bezpośrednia transmisja z Wawelu z udziałem kardynała Macharskiego)
19.15 Siostry (3) — serial USA
20.05 Krótki kurs historii Rosji (1) — Rewolucja rosyjska — angielski serial dokumentalny
21.05 Professor Griff — angielski program muzyczny
21.25 Publicystyczny talk show
22.00 Kronika
22.10 Sport
22.15 Marginalia — program kabaretowy Krzysztofa Haicha
22.40 Magazyn studencki
22.55 Nasza antena
23.00 „Super-laska” (Superchick) — komedia USA (1973), reż. Ed Forsyth, wyst.: Joyce Jillson, Louise Quinn (90 min.)
0.30 Hejnal

TV Katowice

6.55 TV POLONIA, 9.00 Poranek z TV Katowice, 11.00 Program dnia, 11.05 Różowa dama,

12.00 Aktualności, 12.05 Strategia pomocy — film USA (1992), 13.30 Wielkie morderstwa i procesy XX wieku, 14.20 Muzyczna Tele Trójka, 14.35 Koszałek Opałek, 15.00 Aktualności, 15.10 Dzieciaki z Beverly Hills, 15.35 Zwierzęta z ginącego lasu — serial animowany, 16.00 Klarysa wyjaśni wszystko — serial dla młodzieży, 16.35 Rozmowa tygodnia, 16.50 Muzy, 17.20 Crystal, 18.00 Gość Tele Trójki, 18.10 Aktualności, 18.40 Studio pod Bukiem, 19.00 Gazeta domowa, 19.15 Siostry (3) — serial USA, 20.05 Sting — koncert, 20.10 Krótki kurs historii Rosji: „Rewolucja rosyjska” — serial angielski, 21.05 Profesor Griff — angielski program muzyczny, 21.25 Jacy jesteśmy, 21.45 Lekarz domowy, 22.00 Aktualności, 22.05 Różowa dama, 22.55 Program dnia, 23.00 100 procent live: koncert Grzegorza Skawińskiego i grupy Skawalker, 24.00 Co tam panie w polityce, 0.30 Siostry (3) — serial USA

TV RAI UNO

6.00 Euro News, 6.45 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00), 9.30 Wiadomości, 9.35 „Pies ojca” — serial USA, 10.00 Dziennik, 10.05 Filmy rysunkowe i gry dla dzieci, 10.50 Słowo i życie — program religijny, 10.55 Msza św., 11.55 Aktualności, 12.25 Prognoza pogody, 12.30 Dziennik, 12.35 „Morderstwo to jej hobby” — serial USA, w rol. gł. Angela Lansbury, 13.30 14.20 Złożymy się, że — program rozrywkowy, 14.50 Przygody młodej Indiany Jonesa, Dziennik, 14.00 Kronika włoska, — serial, 15.45 Program dla dzieci (15.55 „Rodzina Addamsów”, 16.25 „Pogromcy duchów”, 17.30 „Zorro”), 18.00 Dziennik, 18.20 „Niesłychane historie” — serial, 18.50 Wesołe miasteczko — gry, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 Złożymy się, że — program rozrywkowy (finałowy), 23.20 Dziennik, 23.30 Wydarzenia tygodnia, 0.15 Dziennik, 0.25 Wszelchnia TV: Franciszkanie w Ameryce Łacińskiej, 0.55 Półgłosem, 1.05 Doc Music Club, 1.20 „Antyczna miłość” — serial, 2.35 Check-up — magazyn medyczny, 3.15 „Włosy na wietrze” — serial, 4.05 Dziennik, 4.10 Doc Music Club, 4.30 Uniwersytet telewizyjny.

TV Polonia 1

6.00 Maria, 6.45 Lista Hit-Off, 8.10 Seriale dla dzieci, 9.25 Sprawiedliwi, 10.20 Jolanda, 11.05 Cyryl, 11.50 Detektyw Remington Steele, 12.45 Jak wam się podoba — komedia USA 1936, reż. Paul Czinner, wyk.: Laurence Olivier, Elizabeth Bergner, 14.30 Lista Hit-Off, 15.55 Seriale dla dzieci, 17.15 Sprawiedliwi, 18.20 Jolanda, 19.10 Cyryl, 20.00 Ocean (2) — serial w/hiszp., 21.50 Legenda o Danielu Boone — western USA 1956, reż. Albert C. Gannaway, wyk.: Bruce Bennett, Lon Chaney, 23.15 Sport, 23.45 Obudź mnie, jak będzie po wszystkim — komedia USA 1960, reż. Merwyn LeRoy, wyk.: Ernie Kovacs, Margo Moore, 1.55 Cyryl, 2.35 Ocean (2) — serial hiszp., 4.10 Lista Hit-Off, 5.10 Magnum.

TV Bratysława I

8.30 Programy dla dzieci, 11.00 Niewolnica Isaura, 11.25 Teleweekend, 11.50 Teatr TV: „Kartarynka z Heilbronnem”, 13.45 Muzyka Ludwiga van Beethovena, 14.10 Kościół w Kalnej Roztoce, 14.20 Boże Narodzenie u prawosławnych, 14.25 Słowa, 14.55 Świerk w Watykanie, 14.55 Dobra nowina, 15.20 Słowo dla ducha, 15.25 Biblia: „Sodoma i Gomora” — serial USA, 16.10 Ponad 100: Kardynał Tomko, 16.25 Wiadomości, 16.30 Osiemnastka na karku, 16.50 Sport Billy, 17.15 Droga — film australijski, 18.05 Rodzina Addamsów, 18.30 Koło fortuny, 19.00 Dobranoc, 19.10 Kalendarz historyczny, 19.30 Dziennik, 20.10 Gra o Nike — teleturniej, 20.45 Lunatycy — film USA, 22.20 F&V, 23.05 Supertrick — film szwajcarski, 0.35 Wydarzenia.

TV Bratysława II

17.30 Niewolnica Isaura (5), 18.00 Program regionalny, 18.30 Dobranoc, 18.40 Turniej Czterech Skoczni — Bischofshofen, 19.30 Dziennik, 20.05 Tydzień w parlamencie, 20.15 Kumar — francuski film dokumentalny, 20.55 Ślady przeszłości, 21.30 Wiadomości, 21.50 Sport, 22.00 Muzyczny dokument — rock’n’roll, 22.20 B. B. King — koncert.

RADIO - RADIO - RADIO

PR I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00.
5.07 Niezapomniane melodie, 5.20 Rozmaitości rolnicze, 5.50 Gimnastyka, 6.00—8.30 SYGNAŁY DZIAŁA, 8.30 Radio biznes, 9.05—10.30 CZTERY PORY ROKU, 9.05 Ekoradio, 10.30 Melchior Wańkowicz „Ziele na kraterze”, 10.30 Pastorałkowe śpiewanie, 11.05 Akademia młodych, 11.27 Śpiewający aktorzy, 11.35 Szkoła gadać, 12.20—16.00 PO HEJ-NALE, 12.30 Radio kierowców, 13.30 Radio kierowców, 13.40 Dziennik rolniczy, 14.00 Czas felietonisty, 14.30 Radio kierowców, 15.00 Reportaż aktualny, 15.30 Radio kierowców, 16.12 Aktualności, 16.45 Dziennik Radia Watykańskiego, 17.03 Tygodniówka, 17.45 Z archiwum Muzycznej Jedynki: Jazz w karnawale, 18.05 Echo, 18.25 W pracowniach polskich uczonych, 18.35 Przeboje wieczne młode, 18.55 Przeboje Muzycznej Jedynki, 19.30 Radio dzieciom: „Powiedz, ile ty masz lat”, 20.07 Totolotek, 20.10 „Special English”, 20.20 Wszystko jest pojeź, 20.25 Koncert żywych, 20.45 Hermann Hesse „Demian”, 21.05 Sport, 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 Wydarzenie dnia, 22.25 Słuchajmy razem — zaprasza Anna Arendt, 22.50 Wojsko, militaria, obronność, 23.05 Poezja z ducha muzyki początku, 23.10 Ze świata nockturnu i serenady, 23.55 Myślę pod koniec dnia, 0.02—5.00 PROGRAM NOCNY.

PR III

SERWIS TRÓJKI od 1.00 co godzinę, ostatni 22.00.

6.00—9.05 ZAPRASZAMY DO TRÓJKI, 6.15 Angielski, 7.45 Sport, 8.10 O co chodzi?, 8.45 Business News, 9.05—11.10 KĄDY GRA INACZĘJ — prowadzi Jan Chojnacki, 9.15 PPR — Poranna Porcja Rozrywki, 9.30 Informator ekonomiczny, 10.10 PPR, 11.10 Wrzuc Trójkę — magazyn motoryzacyjny, 12.05 W tonacji Trójki, 13.05—15.00 KANON TRÓJKI, 13.10 Książka tygodnia: Felicia Konarska „Liście na wietrze”, 13.20 Powiorka z rozrywki, 14.05 Co nam zostało z tych płyt, 15.05 Brum, 16.00—19.05 ZAPRASZAMY DO TRÓJKI, 18.10 Sport, 19.10—22.00 LISTA PRZEBÓJÓW PROGRAMU III — prowadzi Marek Niedźwiecki, 22.05 Sport, 22.10 Zgryz — magazyn satyryczny Macieja Zembatego i Jacka Janczarskiego, 22.55 Angielski, 23.00 To był dzień, 23.30 New Age, 0.05—6.00 TRÓJKA POD KSIEŻYCEM.

POLSKIE RADIO KRAKÓW

68.75 FM

Całodobowy dyżur telefoniczny: Kraków 33-88-07. Wiadomości co godzinę przez całą dobę. Wiadomości lokalne 5.30, 6.05, 7.05, 10.05, 12.05, 16.05, 19.05, 21.05. Wiadomości sportowe 8.05, 20.05. Wiadomości kulturalne 7.30, 14.05. Wiadomości gospodarcze 8.30, 17.05. Auto-serwis 7.05, 9.05, 15.05, 18.05. Giełda Papierów Wartościowych — notowania 12.25, 14.25.

5.00—9.00 Co niesie dzień, 9.10—12.00 Przed Hejnal — magazyn w oprac. Witolda Ślusarskiego, w tym: 9.00—10.00 Autoaudycja, 10.30 — Z radiowej biblioteki — Czesław Straszewicz „Ka-

tedra Sandwiczów” — czyta Jerzy Stuhr, 12.00—12.30 Monitor małopolski — wyd. południowe, 12.30—15.00 Kram — prowadzi: Andrzej Knapik i Andrzej Kucukca, 15.10—16.00 Propozycje do Listy Przebojów — prowadzi Tomasz Czeczko, 16.00—18.00 Monitor małopolski, w tym 17.30 Obserwator gospodarczy w opr. Sławomira Mokrzyckiego i Witolda Tuszyńskiego, 18.15—18.30 „Sami o sobie” — magazyn dla niepełnosprawnych Teresy Kasperkiewicz, 18.30—19.30 Studio sport, 19.30—20.00 W kręgu muzyki country — aud. Wacława Nowotarskiego, 20.10—22.00 Szlak Sound — program Antoniego Krupy, 22.00—23.00 BBC, 23.05—24.00 Antystacja — w oprac. Jacka Płazy i Piotra Czyża, 0.05—5.00 Nocny Szlak Radia Kraków — prowadzi Marek Tomalik.

RADIO Zet

Wiadomości co godzinę: 24.00—6.00; Wiadomości co pół godziny: 6.00—22.00; Wiadomości sportowe: 7.05, 7.35, 8.05, 9.05, 11.05, 14.05, 17.05, 20.05, 22.05. Auto-Moto-Zet: 7.37, 15.40; Wiadomości giełdowe: 12.30, 13.30

5.00 Świt z Radiem Zet, 6.40 Zet Sport, 7.00 Poranek z Radiem Zet, 7.40 i 8.40 Mała encyklopedia dobrych i złych obyczajów — aud. Jacka Fedorowicza, 8.10 Komentarz dnia 8.15 Gość Radia Zet — wywiad Andrzeja Wojciechowskiego, 9.00 Kuferek Radia Zet — gra Marzeny Chelminiak, finał, 13.30, 10.00 Vademeum program Edyty Woitczak, 12.00 „Dzwonienie do Pani... Pana” audycja Janusza Weissa (4.00) Tajemniczy program Radia Zet, audycja Szymona Majewskiego,

RME FM

Dzienniki: od 0.45 co godzinę przez całą dobę. Dzienniki regionalne: pn.—pt.: 6.25, 8.25, 9.25, 11.25, 12.25, 13.25, 15.25, 17.25; sob.: 6.25, 8.25, 9.25, 11.25, 12.25, 14.25, 15.25. Dzienniki w języku angielskim: pn.—pt.: 10.05, 18.05; sob.: 10.05. Serwis walutowy: pn.—pt.: 10.25, 14.25; sob.: 10.05. Serwis giełdowy: 12.05, 14.05. Motorservis regionalny: pn.—pt.: 7.25, 16.25; sob.: 7.25, 16.25; niedz.: 9.25.

0.45 Rany Mogę Fruwać, 4.45 Rzeźby Młodzi Fantastycznej, 8.45 Rebusy Mamona Fantazy, 12.45 Relacje Migawki Flesze (program reporterów), 16.45 Rabinowy Muzyka Fantastyczna, 19.45 Radio Muzyka Fakty (program informacyjny), 21.45 Rock Metal Funky.

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili w programach radiowych i telewizyjnych, redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SUPLEMENT DO TELE magazynu

Zmiany w programach Telewizji Polskiej nadesłane w ostatniej chwili do redakcji.

Sobota pr. 1 TVP: 13.00 Swojskie klimaty, 23.50 Bal mistrzów sportu, Program 2: 8.00 Pieśń Chopina i Griega, 13.35 Ordędzie papieża Jana Pawła II, 13.50 Studio Dwójki, 14.55 Kwadrans z Hemarem, 16.20 Wiadomości Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, 23.30 Koncert Noworoczny muzyki Straussów, wyk. Orkiestra Wiener Philharmoniker pod dyr. Zubina Mehty.

Niedziela pr. 1 TVP: 17.50 Dziennik Telewizyjny — program Jacka Fedorowicza, 23.20 „Czas życia” — film USA

Poniedziałek pr. 1 TVP: 20.05 Teatr TV, 21.35 Saga rodu Gawronskich — reportaż, 1.20 Przeboje Bogusława Kacyńskiego, Program 2: 10.50 Moja prawda jest moja pamięć — Stanisław Baliński, 11.20 Msza Kreolska Ariela Ramireza, 23.30 Żywym pogrzebany — film dok.

Wtorek pr. 2 TVP: 10.50 Szansa na sukces — Marek Grechuta, 11.45 Kontakt przez kontakt — reportaż, 12.15 Spotkanie z Erichem von Dänikenem.

Środa pr. 1 TVP: 10.50 Muzyczna Jedynka, Program 2: 10.20 Rzeźba — zapomniany gościnnie, 11.15 M. Walczewski — najważniejsze jest marzenie — film dok., 12.05 Bez prądu — Lady Pank, 22.10 „Co właściwie stało się Betty Lemon” — monodram Barbary Krafftówny.

Czwartek pr. 1 TVP: 23.15 Miniatury, Program 2: 10.25 Zejście na dno morza — film dok., 11.00 Przewodnik operowy, 11.50 Krakowskie legendy, 12.00 Acid Drinkers — koncert, 16.00 Animals.

Piątek pr. 1 TVP: 15.00 Party tura, 20.10 „Absolwent” — film USA, reż. Mike Nichols, 22.20 WC kwadrans, 23.20 Bliskie spotkania, 1.40 Piosenki z kontekstem — Justyna Holm, Program 2: 10.25 Siedmiu wspaniałych czyli Camerimage, 11.00 Radio ruiny sztuki, Berlin, 11.35 Seans filmowy, 12.00 Perfect — koncert, 20.00 Wesoło, czyli smutno — Kazimierza Kutza rozmowy o Górnym Śląsku.

Marek Surmacz, sierżant policji z Gorzowa, który dwa lata temu w telewizyjnym programie „Sprawa dla reportera” przedstawił powiązania niektórych funkcjonariuszy ze światem przestępczym, twierdzi, że komendant główny policji Zenon Smolarek zaraz po programie wydał rozkaz „zgnioć Surmacza”.

Marek Surmacz, rocznik 1954, przyszedł do milicji 1 października 1977 r. bezpośrednio po wojsku. Wychowywany przez babkę (ojciec zostawił rodzinę, gdy Surmacz miał 5 lat) pochodzącą z dawnego powiatu tarnopolskiego i lwowskiego, często słuchał opowieści o dziadku, przedwojennym policjancie, człowieku prawnym i honorowym. Dziadek zginął w obozie w Ostaszewie. Był dla Marka jedynym męskim wzorem do naśladowania.

— Siedziałem do pracy w milicji z niemal idealnymi wyobrażeniami na temat pracy „stróża prawa”. Ani mi w głowie nie powstało, czym w rzeczywistości była wówczas Milicja Obywatelska. Mimo że pracowałem w Wydziale Ruchu Drogowego, czułem się upokorzony, gdy dochodziły mnie słuchy o palowaniu, przetrzymywaniu w areszcie przedstawicieli opozycji. Denerwowało mnie, że na widok munduru ludzie płoszyli się. Już wtedy czułem w sobie jakieś wewnętrzne pęknięcie, konflikt pomiędzy moimi przekonaniami, tradycją walki o prawdę i prawo wyniesioną z domu a tym, co należało wówczas do obowiązków milicjanta.

Grożono mi porwaniem córki

Rok 1980 przeżył — jak mówi: „nienaturalnie podniecony”. Potem nadszedł rok 1981 i szok związany z wprowadzeniem stanu wojennego. W 1986 r., gdy sytuacja polityczna jako tako się unormowała, wystąpił z publiczną krytyką tych funkcjonariuszy, którzy najgorliwiej wprowadzali w życie postanowienia stanu wojennego. Twierdzi, że od tego czasu jest szykanowany, inwigilowany przez milicyjne służby wewnętrzne.

— Grożono mi porwaniem i zamordowaniem córki. Straszono moją siostrę i brata.

W 1989 r. inicjował powstanie związków zawodowych w milicji. Dwa lata później opuścił szeregi związków. W podaniu o skreślenie z listy członków podesłał jako powód, że „związek zaczyna bronić byłych esbeków”.

W 1990 r. kandyduje do Rady Miejskiej Gorzowa. Podkreśla, że otrzymał więcej głosów niż znani w mieście działacze „Solidarności”. Powierzono mu funkcję członka Zarządu Miasta. W Radzie był przewodniczącym komisji infrastruktury społecznej, oświaty, zdrowia i porządku publicznego. Nie potrafił przekonywać wylumaczyć, dlaczego mu tę funkcję odebrano. — Byłem za bardzo wścibski — mówi po chwili.

W 1991 r. gorzowski ZChN zaproponował Surmaczowi umieszczenie jego nazwiska na liście kandydatów w wyborach parlamentarnych. Tłumaczy się, że nigdy nie był członkiem tej partii, ale przynajmniej, że bliższe są mu

poglądy prawicowe niż lewicowo-liberalne. Zebrał 24 tysiące głosów. — To oznacza, że głosowała na mnie jedna szóstka populacji Gorzowa. — Mandatu poselskiego nie otrzymał, gdyż był na dalszym miejscu listy.

W ostatnich wyborach samorządowych, startując jako reprezentant prawicowej Ligi na Rzecze Gorzowa, dostał się ponownie do Rady Miasta. Ponieważ jego klub jest drugi co do wielkości, przys

GRAŻYNA STARZAK

SPRAWA SURMACZA

O korupcji w policji — zdaniem sierżanta — można mówić począwszy od szczebla kierownika wydziału

padła mu funkcja wiceprzewodniczącego Rady.

Z pominięciem drogi służbowej

Na początku 1992 r. do Surmacza zaczęły docierać informacje na temat nadużyć związanych z przemytem na granicy w Świecku. Informacji o tym dostarczali mu koledzy policjanci ze Ślubic i z innych jednostek woj. gorzowskiego. Surmacz pełnił wówczas funkcję naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Gorzowie.

— W pewnym momencie doszedłem do wniosku, że już mogę wystąpić z tym materiałem na forum publicznym. Dlaczego zdecydowałem się na pominięcie drogi służbowej? Ponieważ wiem z praktyki, że informacja policyjna jest dobra wtedy, gdy zostanie potraktowana poważnie i natychmiast wykorzystana operacyjnie. Z materiałów, jakimi wówczas dysponowałem, wynikało, że istnieją powiązania pomiędzy np. spółkami detektywistycznymi, które ochraniały towary transportowane przez Świecko, a niektórymi oficerami z Komendy Wojewódzkiej. Ludzie pracujący w tych spółkach wywodzili się z byłej Służby Bezpieczeństwa. Co ciekawe — działali bez koncesji MSW, a mimo to szefostwo Urzędu Celnego powierzyło właśnie tym, a nie innym spółkom konwojowanie ładunków.

— Ustaliłem, że w połowie 1992 r. co najmniej kilkadziesiąt tirów z elektroniką, alkoholem, papierosami, „rozpiętno się” gdzieś w Polsce. Nie trzeba wróżyć, aby dojść do wniosku, że towary z tych tirów bez podatku i opłat skarbowych trafiły do obrotu handlowego w naszym kraju.

Wyniki prowadzonego przez siebie śledztwa wraz z sugestiami na temat korupcji w gorzowskiej policji Surmacz ujawnił 9 października 1992 r. w progra-

mie telewizyjnym pt. „Sprawa dla reportera”.

Nikt nie protestował

— Proszę sobie wyobrazić, że nikt wówczas nie zaprotestował przeciwko tym informacjom. Potraktowano to jako rzecz zwykłą, normalną, że Skarb Państwa ponosi bilionowe straty z powodu urzędniczych nadużyć. A wystarczyłyby drobne pociągnięcia administracyjne, małe zmiany organizacyjne i nieco zmian kadrowych, aby chociaż zmniejszyć te straty. Np. można wprowadzić dla gwarancyjne na wszystkie towary przewożone przez Polskę.

— Wątpi pani, czy ten sposób jest rzeczywiście taki prosty?

to spodziewać — ze strony środowiska przestępczego...

— Wszyscy czterej odmówili mi udziału w postępowaniu dyscyplinarnym. Zażyliśmy sobie wizyty w Gorzowie zespołu kontrolnego z Warszawy. Wierzyłem, że ta kontrola będzie rzetelna. I była. Tylko wnioski pokontrolne okazały się pisane pod dyktando...

— Zespół kontrolny wyjechał — ciągnie swoją opowieść Surmacz — a 12 listopada wpada mi w ręce poufny raport na temat mojej osoby, na którym komendant Zenon Smolarek własnoręcznie napisał: „udzielić wszelkiej pomocy w śledztwie przeciwko Surmaczowi”. W jaki sposób ten raport dotarł do mnie? Powiedz-

my, że znalazłem odpis w Komendzie Głównej na schodach. Uwagi komendanta Smolarka odczytałem jako polecenie zgnie-

nia mnie...

Surmaczowi wymierzono karę dyscyplinarną w postaci „ostrzeżenia o niepełnej przydatności do służby w policji”. Następna w kolejności to „wydalenie z szeregów”.

Przez osiem miesięcy był zawieszony w czynnościach służbowych. Na życie pięcioposobowej rodziny musiała mu wystarczyć połowa tego, co otrzymywał poprzednio.

— Skazano mnie na „goliznę”. Zjadałem własny ogon, oszczędności życia. Podobnie jak koledzy, którzy mi pomagali. Wobec jednego z nich — tego z Choszczyna — zarzuty zostały wyjątkowo paskudnie sformułowane. Ten ze Ślubic był zawieszony 12 miesięcy, w końcu chłopisku wysiadło zdrowie, jest rencista, choć ma dopiero 40 lat. Odszedł ze służby kompletnie wyczerpany.

Mówił, że esbecja w Gorzowie rządzi

Surmacz zawiódł się nie tylko na komendancie Smolarku. Jego oczekiwania nie spełnił również komendant wojewódzki, którego sam w 1990 r. poparł, pełniąc wówczas funkcję szefa związku zawodowego policjantów. — Komendant Bara otoczył się byłymi zomowcami, esbekami, skompromitowanymi milicjantami, okazał się facetem bez charakteru. Może nawet miał dobre intencje, ale stał się zbyt „elastyczny”. Nasze początkowe sympatyczne kontakty zwręzłem, gdy zorientowałem się, jak on buduje strukturę policji. Na jednego zastępcę wziął sobie byłego szefa polityczno-wychowawczego, na drugiego zastępcę esbeka, na naczelników ludzi, którzy powinni stanąć przed sądem za nadużycia...

Surmacz powtórzył to wszystko na antenie Radia Gorzów.

„Dyscyplinarka” i „golizna”

— Zawsze w takich sytuacjach — to jest normą w naszym kraju — przeciwko policjantom, którzy podejmuje działania poza strukturami oficjalnymi, kieruje się ogromne wewnętrzne siły operacyjne do gromadzenia informacji kompromitujących niewygodnego z jakichś przyczyn człowieka. Odczułem to nie tylko ja, ale również moi koledzy ze Ślubic i z Choszczyna, którzy pomagali zebrać informacje o nadużyciach, w tym związanych z wypadkami komunikacyjnymi, a także mój zastępca w Wydziale Ruchu Drogowego. Inwigilowano nas, preparowano przeciwko nam anonimy. Przedstawiono nam kaskadę błahych zarzutów. To był zmasowany atak na nas, i to atak wewnętrzny ze strony policji, a nie — jak można się by-

W kilka dni później komendant wojewódzki policji Mirosław Bara skierował do prokuratury sprawę o oszczerstwo i zniesławienie przeciwko Markowi Surmaczowi.

Śledztwo trwało osiem miesięcy. Pod koniec 1993 r. prokuratura umorzyła postępowanie dyscyplinarne wobec Surmacza, uznając „znikomą szkodliwość czynu”. W opinii Surmacza, prokurator umorzył sprawę, bo on, Surmacz, wskazał z imienia i nazwiska funkcjonariuszy, którzy „poprzednio byli esbekami, tych, którzy w latach 70. ścigali swoich kolegów za to, że ci chcieli dzieci i posyłać je do Komunii św.”

W listopadzie 1993 r. Surma-

cz przywrócono do służby, kierując do pracy w Wydziale Kryminalnym, a od kwietnia 1994 r. do sekcji... walki z przestępstwami gospodarczymi Komendy Rejonowej.

— Moi bezpośredni przełożeni uznali, że zasób informacji, które mam, może się przydać...

Nie zna pojęcia honoru...

Pod koniec 1993 r. komendant główny policji Zenon Smolarek odwołał z funkcji komendanta wojewódzkiego w Gorzowie Mirosława Barę. Taką wersję odejścia Barę podaje Surmacz. Oficjalna brzmi: „Mirosław Bara uzyskał uprawnienia emerytalne”.

Wkrótce potem na długotrwałe „chorobowe” odszedł komendant główny, Zenon Smolarek.

Surmacz mówi, że był szokowany niedawnym powrotem Smolarka do służby. — Nigdy nie spotkał się z osobą. Ja nawet nie do niego jako do człowieka nie mam, prócz tego, że uważam, iż nie zna pojęcia honoru. Natomiast wiele mogę zarzucić Smolarkowi jako swojemu przełożonemu...

Surmacz — do którego, jak sam twierdzi, zwracają się teraz policjanci z całego kraju, prosząc o interwencję — uważa, że komendant Smolarek to człowiek bardzo konserwatywny w swoich poglądach. — Owszem, uznaje hasło „dbania o czystość policji”, ale pojmuję to hasło po stalinowsku: policja ma być poza wszelkim podejrzeniem — nie w tym sensie, że jest publicznie oceniana, ale w tym, że jest zamknięta w sposób gwarantujący szczelność tego środowiska i niewychodzenie z niego na zewnątrz.

Surmacz inaczej niż Smolarek pojmuje „czystość szeregow”. Uważa, że to komendant główny jest autorem „korupcyjnego systemu plac w policji”, w wyniku którego mniej odpornych policjantów z komend rejonowych, tych „z pierwszej linii

frontu”, niemal „skazano” — zdaniem Surmacza — na pokusy w postaci łapówek. — Policja w III RP ma już cztery lata, a nikt dotąd nie zaproponował utworzenia zawodowego kodeksu etycznego policjanta. Wie pani dlaczego? Bo gdyby ten kodeks istniał, należałoby ukarać za pewne czyny również naszych przełożonych...

W opinii Surmacza, o korupcji w policji można mówić począwszy od szczebla kierowniczego, szczebla decydującego o działaniach operacyjnych, czyli o najmniejszej naczelnika wydziału. To tam — jego zdaniem — zapadają decyzje wobec tuzów finansjery, tam podejmuje się pewne kroki czy też nie podejmuje. To tam ocenia się materiał operacyjny pod tym kątem, czy ma on ująć światło dzienne, czy nie.

— Tak długo, jak ci, którzy decydują o sposobach działania policji, będą to robić starymi metodami, tak długo policja nie będzie policją, tylko mutantem PRL — konkluduje Surmacz.

Na sugestie swoich kolegów w rodzaju „daj się sobie spokój, Marek”, Surmacz odpowiada, że co prawda jest już zmęczony samotną walką o dobre imię funkcjonariuszy, ale nie przejdzie do cywila, dopóki Zenon Smolarek, komendant główny policji, nie stanie przed prokuratorem.

Wallenrod z Gorzowa

Kilka miesięcy temu Marek Surmacz zwrócił się do Rzecznika Praw Obywatelskich z prośbą o zbadanie, czy postępowanie jego zwierzchników było prawdziwe.

Bronisław Zoń z Biura RPO przytacza informacje, którą otrzymał od szefa Kadr KG Policji. Brzmi ona: „sprawa Surmacza będzie załatwiona pozytywnie”.

Bronisław Zoń nie potrafi wyjaśnić, co to oznacza dla Surmacza, a przede wszystkim co oznacza dla komendanta Smolarka. Odsyła do Biura Kadr Policji, twierdząc, że rzecznik ma wiele podobnych spraw i trudno zapamiętać je wszystkie.

W Biurze Kadr KG Policji niechętnie mówi się o „sprawie Surmacza”. — Aby wyjaśnić pani całą tę historię, trzeba by rozmawiać przez trzy dni — twierdzi naczelnik Janusz Kowalski.

Zdaniem Janusza Kowalskiego, żeby zrozumieć, o co chodzi w „sprawie Surmacza”, trzeba najpierw znać go, „jednostkę ponadprzeciętną i wyjątkową”. Na moje pytanie, czy naczelnik drwi sobie w ten sposób z sierżanta z Gorzowa, Janusz Kowalski odpowiada, że absolutnie nie.

Ten Surmacz naprawdę działa w dobrej wierze. Wiele lat temu odważył się oskarżyć jednego z gorzowskich oficerów policji, który spowodował wypadek po pijanemu. Chwała mu za to. Tyle tylko, że czasy się zmieniają, a Surmacz nie chce tego zrozumieć i wciąż szuka dziury w całym. Być może imponuje mu to, że jest bardziej znany wśród policjantów w różnych zakątkach kraju niż niejeden przedstawiciel oficerów wyższego szczebla...

Naczelnik Kowalski zapewnia, że obecnie nie ma „sprawy Surmacza”, choć kary dyscyplinarne,

(Dokończenie na str. 14)

BARBARA MATOGA

Na koszt mieszczaucha?

90 procent kosztów rolniczych odszkodowań powypadkowych, rent i emerytur ponoszą pracownicy żyjący w miastach. Nie ma i nie było rządu, który chciałby to zmienić.

Pan Wacław wciąż ma bandaże na rękach. Dwa miesiące temu kosił trawę na łące („synowi pomagalem, bo sam już jestem na rencie”) i pas od kosiarki uciął mu trzy palce. — Stary a głupi — przyznaje samokrytycznie. — Co mnie podkusiło, żeby pchać łapy, gdzie nie trzeba? — Pan Antoni spadł z wozu — powoził na stojąco, koń przestraszył się przejeżdżającego samochodu. Na szczęście żadna kość nie pękła, ale potłuczone barki i nogi dokuczają do dzisiaj.

Statystyki Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego notują co roku ok. 50 tysięcy wypadków, którym ulegają rolnicy przy wykonywaniu czynności gospodarskich. W województwie krakowskim liczba wypadków ostatnio nieco zmalała — w 1993 roku zgłoszono ponad tysiąc poszkodowanych rolników, w ubiegłym roku było ich nie więcej niż ok. 900. Najczęściej — bo aż w 60 proc. wypadków — zdarzają się upadki z wysokości, np.

z wozu lub z drabiny

i poślizgnięcia przy przechodzeniu przez oblodzone podwórko;

na rolników czyhają też ich własne maszyny i zwierzęta gospodarskie, które ich gryzą i kopią. Gospodynie spadają ze schodów, idąc na sterych po otręby dla świń lub wyracając się z wiadrami pełnymi wody. Taki wypadek to często długotrwały lub stały uszczerbek na zdrowiu, a czasem nawet śmierć — w ub. roku w woj. krakowskim zanotowano 6 zgonów na skutek wypadku przy pracy w gospodarstwie.

Za każdy procent uszczerbku na zdrowiu rolnikowi przysługuje obecnie 650 tys. zł odszkodowania. To znacznie mniej niż ubezpieczonemu w ZUS pracownikowi, który otrzymuje w takim przypadku 1.170.000 zł. Ale robotnik, którego okaleczyła maszyna, nie dostanie odszkodowania, jeśli udowodni mu się, że przy pracy nie przestrzegał przepisów bhp. Rolników te przepisy nie dotyczą — nawet rapież naruszenia nie są brane pod uwagę, chyba że uda się dowiedzieć, iż okaleczenie było umyślne.

— Ale jest to prawie niemożliwe, bo świadków wypadków przeważnie nie ma, a poszkodowani zgłaszają je czasem wiele miesięcy po zdarzeniu. Przepisy bowiem w tym przypadku zrównują ich z pracownikami ida-

ją aż dwa lata na wystąpienie o odszkodowanie. Wystarczy dostarczyć zaświadczenie lekarskie o odniesionych obrażeniach, np. z powodu „przysiężenia do ściany przez byka”. A kiedy pracownik KRUS przyjeżdża na miejsce i chce wzmiankowanego byka obejrzeć, poszkodowany właściciel zwierzęcia spokojnie oznajmia, że byka sprzedał. To wszystko może być oczywiście szczerą prawdą, tyle że trudną do udowodnienia. Ale udowodnić i tak niczego nie trzeba, bo z warszawskiej centrali płyną jednoznaczne dyrektywy, aby wszelkie wątpliwości interpretować na korzyść rolników.

— Zimą, kiedy na wsi jest mniej pracy, organizujemy dla rolników szkolenia bhp — mówi dyrektor krakowskiego oddziału KRUS Andrzej Karasiński. — Pomagają nam w tym proboszczowie, którzy o terminach spotkań informują z ambony. Także nasi pracownicy, którzy jeżdżą do wypadków, starają się uczyć ludzi na te sprawy. — Ale dyrektor wie dobrze, że nikogo do uczestnictwa w takim szkoleniu zmusić się nie da. — Proszę zgadnąć, ile osób przyszło na ostatnie takie spotkanie? — pyta Włodzisław Kowalski z krakowskiego KRUS. — Czterech sołtysów o-

raz dyrektor szkoły i jego sekretarka...

W ub. roku KRUS wypłacił 236 mld zł z tytułu jednorazowych odszkodowań powypadkowych. Na zasiłki chorobowe (rolnicy otrzymują je w przypadku zwolnienia lekarskiego dłuższego niż miesiąc) wydano 787 mld zł, a na zasiłki porodowe (mamy na wsi otrzymują z tego tytułu 6.418.800 zł) ponad 246 mld zł. Pieniądże na te wydatki rolnicy wysuwalili z własnych kieszeni. Poszła na to część składek ubezpieczeniowej, która w IV kwartale wynosiła 822 tys. zł od osoby. Natomiast renty i emerytury rolnicze, a także zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i pogrzebowe, niemal w całości

finansuje budżet państwa.

W ponad 50-bilionowych wydatkach na ten cel składek rolników wyniosły zaledwie ok. 3 bln zł, natomiast dotacja budżetowa — 47 bilionów. W roku 1995 dotacja wzrosła o 40 proc. i do rolniczych świadczeń budżet dopłacił ponad 63 bln starych zł, to znaczy ponad 90 proc. planowanych wydatków.

(Ciąg dalszy na str. 17)

DZIENNIK mleczki



MACIEJ RADWAN-RYBIŃSKI – boński korespondent „Dziennika”

Polska Telewizja Ludowa

Najwięcej kłamstw mamy dzięki gwiazdom

Co roku na przełomie grudnia i stycznia gazety na całym świecie zapieczętują się horoskopami na rok następny — dla całej ludzkości, dla poszczególnych krajów, dla polityków i innych tak zwanych osobistości oraz dla zwykłych, szarych ludzi.

Astrologowie, którzy te horoskopy układają, cieszą się powszechnym szacunkiem — takim samym, jak czarownicy w plemionach Afryki. Każdy chce wiedzieć, co go czeka w przyszłości, a wiara, że wszystko zależy od ruchu gwiazd, od koniunktury Marsa z Saturnem albo od przejścia Jowisza do trzeciego domu, w miły sposób zwalnia nas od poczucia odpowiedzialności. Może dlatego horoskopy są szczególnie interesujące polityków, którzy niczego tak nie znoszą, jak odpowiedzialności.

Wielka szkoda, że w naszej postawie wobec cywilizacji nie wypada publicznie obarczać odpowiedzialnością za błędy polityczne i kryzysy gospodarcze układów gwiazdnych. Gdyby nie to, czytaliśmy by w wywiadach z premierami i ministrami, że spadek produktu krajowego brutto

dyś się wreszcie sprawdzi. Prezydent Bill Clinton pozostał na urzędzie, a piłkarska reprezentacja Niemiec nie zdobyła tytułu mistrza świata, mimo że gwiazdy były przeciw Clintonowi i faworyzowały niemieckich futbolistów.

Siedmiu niemieckich astrologów przewidziało zwycięstwo wyborcze Helmuta Kohla, ale siedmiu innych wytypowało wygraną jego kontrkandydata, Rudolfa Scharpinga. Równie dobrze, zamiast patrzeć w gwiazdy, można było rzucić monetę. A najlepiej było przestudiować dane gospodarcze i porozmawiać z ludźmi na ulicy. Towarzystwo, które ma siedzibę w Hesji, zadawało sobie trud i zbadało osobiste sympatie polityczne astrologów. Okazało się, że stawiali horoskopy wyborcze nie według gwiazd, tylko według legitymacji partyjnych — członkowie CDU przewidywali zwycięstwo Kohla, członkowie SPD — Scharpinga.

Co się jeszcze nie wydarzyło, co wydarzyć się musiało, bo było zapisane w gwiazdach?

Cindy Crawford nie urodziła Richardowi Gere trójczek. Dziecko Borysa Beckera jest pici męskiej, a nie — jak zostało

zagranych Klaus Kinkel będzie się starał w 1995 roku o postęp i dobrobyt dla narodu.

Czy przypadkiem astrologowie nie ułatwiają sobie teraz sytuacji i zamiast zanurzać się z lunetą w otchłanie wszechświata nie przepisują po prostu kawałków z archiwalnych uchwał Biura Politycznego SED?

Ja tam gwiazdy widuję rzadko, nie tylko dlatego, że od miesięcy wiszą nad Renem gęste chmury. Na ogół kiedy siadam do stołu, jest jeszcze jasno, a kiedy wstaje, słońce już wschodzi. Gwiazdy najczęściej widuję na etykietce koniaku, i to tylko pięć. Ale i z tych gwiazd da się postawić horoskop, w każdym razie dla Polski.

Otóż ja osobiście przewiduję w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia z konstelacji gwiazdnej na butelce Remy Martin (*Very Superior Old Pale*), że:

- w 1995 roku nadal pozostanie nie obsadzone stanowisko komendanta głównego policji i ministra obrony;

- że zwolni się i też pozostanie nie obsadzone stanowisko ministra spraw zagranicznych;

- że podjęte zostaną starania o zmianę nazwy państwa na Rzeczpospolitą Polska Ludowa RPL;

- że nie dojdzie do zjednoczenia prawicy, bo musiałyby się nazywać Chrześcijańską Unią Jedności;

- że nie przyjmą nas ani do NATO, ani do Unii Europejskiej, natomiast wzrosną nasze szanse na członkostwo we Wspólnocie Państw Niezależnych, która jest w Polsce — może i słusznie — określana rusekizmem Wspólnota Niezależnych Państw;

- że Andrzej Szczypiorski przystąpi do sporządzania nowej ideologii, która da ludzkości nadzieję na lepsze jutro, utraconą po upadku komunizmu;

- że powstanie Polska Telewizja Ludowa, która przez cały dzień pokazywać będzie życzliwie premiera Pawłaka wraz z otoczeniem.

Ramówka tej telewizji, odczytana z dna butelki, będzie następująca: 7.00 — premier budzi się przy dźwiękach pieśni „Bartosz, nie trać nadziei” granej przez orkiestrę strażacką w Krośniewicach. 7.30 — premier umywa ręce. 8.00 — proste chłopięce śniadanie na trawie, połączone z wymianą myśli na tematy ogólne i motoryzacyjne. 8.30 — powitanie na schodach URM przez ministra Straka w krakusce i panią Wachowicz w wianku. 9.00 — premier wizytuje teren, a przed nim bieży baranek, a nad nim fruwa motylek. 11.00 — przecięcie wstęgi kosą. 12.00 — posiedzenie Rady Ministrów w niewymuszonej, szczerzej atmosferze. Na zakończenie minister Miller wysiada z pociągu na ustach premiera. 13.00 — obiad. W czasie zupy głos wyrażony. Przy deserze wesole żarty i kukuśnice. 14.00 — rozdawanie subwencji państwowych rolnikom zasłużonym dla PSL. 15.00 — przejażdżka bryczką po Łazienkach. Za bryczką biegnie Kwaśniewski w pepagach. 16.00 — wkład profesora Mleczki o wyższości rządów ludowych nad oligarchią ateńską. 17.00 — retransmisja wydarzenia dnia: premier śledzi w telewizji wykład profesora Mleczki. 18.00 — udoj wieczorny. Krowy mówią ludzkim głosem, domagając się cen gwarantowanych na wolowinę. 19.00 — program informacyjny „Dzień premiera”. 20.00 — serial TV „Z dziejów ruchu ludowego”. 21.00 — wywiad z premierem. 22.00 — orędzie premiera w sprawie reformy podatkowej i wprowadzenia pogłównego, podymnego i kopytkowego. 23.00 — premier udaje się na spoczynek. Siusi, paciurek i spać. Rączki oczywiście na kołdrze.

Jeśli mój horoskop, zwłaszcza telewizyjny, się sprawdzi, to proszę żadnych dyplomów i medali. Tylko forsa. Rzetelne honorarium. Może nareszcie mi się sprawdzi i dojdę do majątku.

W każdym sukcesie tkwi potencjalna klęska; zwycięski dowódca powinien w następnej wojnie zajmować się wyłącznie wręczaniem odznaczeń i wizytowaniem polowych kuchni. Jeżeli powierzy mu się inne, bojowe zadanie, prawdopodobnie poniesie klęskę...

Raz odniesiony sukces, zwłaszcza finansowy, prowokuje jednak do powtórki. Pokusie nie potrafią na przykład oprzeć się producenci filmów. Większość kasowych przebojów ostatnich lat doczekała się kontynuacji. Na przykład po „Szczekach”, ogromnie popularnym filmie, przyszedł następny — „Szczeki II”, po nim zaś jeszcze jeden, oczywiście nazwany nadzwyczaj oryginalnie — „Szczeki III”. Po „Akademii Policji” — komedii równie zgrabnej co zwariowanej — synpę kolejnymi obrazami, ekspluatującymi te same postaci i te same mniej więcej

bohaterów tej niezwykle powieści — cwaniaka Milo, majora Majora Majora Majora, porucznika Scheisskopfa (nazwisko mówiące wiele i dosadnie, na Szejkwoską modłę). Chociaż minęło sporo lat, nie zapomnieliśmy wodza White Halfota, strasznego starszego szeregowca Wintergreena, Joe Głodomora...

No, i oczywiście Yossariana, postaci wprawdzie kluczowej, ale — jeżeli już pozostawimy przy Haszkowsko-Hellerowskich analogiach — nie będącej dokładnym odpowiednikiem praskiego handlarza psów. Yossarian nie jest Szejwką, ale nie jest też jednorocznym ochotnikiem Mar-

datku nazywanym „dobrym wojakiem” pojawia się osobiście: podczas dywanowych alianckich nalołów na Dreźnie poznaje go Lew Rabinowicz, postać nowa, której nie poznaliśmy na włoskim froncie. Mało tego — Rabinowicz przeżywa bombardowanie w Rzeźni numer 5, a wśród poznanych tam przez niego ludzi znajduje się nie tylko dobry wojak Szejwk, ale także niejaki... Kurt Vonnegut. W ten dość oryginalny sposób Heller jednoczy trzy powieści o absurdalnej wojnie: „Przygody dobrego wojaka Szejwki” Jarosława Haszki, „Rzeźni numer 5” Vonneguta i własny „Paragraf 22”.

Wielu pisarzy wpadło na pomysł zdyskontowania swoich sukcesów. Był wśród nich także rodak Hellera, niewątpliwie jeden z największych, mimo swej specyfiki, amerykańskich pisarzy — Mark Twain. Niewielu wielbicieli Twaina wie,

ANDRZEJ KOZIOL

Odsmażany Yossarian

W oryginalny sposób Heller odwołuje się do trzech powieści o absurdalnej wojnie: „Przygód dobrego wojaka Szejwki” Jarosława Haszki, „Rzeźni numer 5” Vonneguta i własnego „Paragrafu 22”.

pomysł. W efekcie mamy dzisiaj na ekranach już chyba siódmą (a może dopiero piątą?) „Akademii”, której nie obejrzałem i nie mam zamiaru oglądać, nie lubię bowiem odgrzewanych potraw. Wyjątek stanowią ruskie pierogi, o wiele smaczniejsze z patelni niż prosto z garnka...

Moda na kontynuowanie rzeczy mocno zakonotowanych w świadomości odbiorców nie omiada także literatury. Dalszego ciągu doczekało się „Przemienność z wiatrem” i ogromnie kiedyś u nas popularna powieść „Stad do wieczności”, a „Polityka” — w żartobliwy sposób włączając się w modę — piórem Józefa Hena kontynuuje w jednym z ostatnich numerów „Quo vadis?”. Krystynie Kofie zlecając napisanie dalszego ciągu „Lalki”.

Wśród kontynuowanych — tym razem serio i przez samego autora — powieści znalazł się także „Paragraf 22” Josepha Hellera.

Żeby zrozumieć, czym w drugiej połowie lat siedemdziesiątych był „Paragraf 22”, trzeba wiedzieć, jak kilkanaście — a także chyba kilkadziesiąt — lat wcześniej odbierano „Przygody dobrego wojaka Szejwki”. Powieść Haszki, sama w sobie będąca swoistym arcydziełem, dla nas, ówczesnych studentów, nabrała szczególnego znaczenia, kiedy w latach sześćdziesiątych zaczęliśmy chwalebą służbę w szeregach Studium Wojskowego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Do cesarsko-królewskiej przeszłości mieliśmy stosunek sentymentalno-szyderczy, po trosze upleciony z tęsknymi westchnieniami dziadków, po trosze z pogardą, ale „Przygody dobrego wojaka” to było coś więcej niż austro-węgierska przeszłość. Jarosław Haszka stał się — przynajmniej dla nas — pewną nie tylko skretyniającą armii starego Prohazki, był także twórcą uniwersalnego, ponadczasowego opisu kretynizmu stanowiącego immanentną cechę każdego wojska. Dlatego jedną z ulubionych rozrywek, oprócz spania podczas wykładów i wycieczek na piwo do pobliskiego baru „Smakosz”, stały się repetytoria z „Przygód dobrego wojaka Szejwki”. Puszczać mimo uszu mądrości o budowie granatnika ppane i knowaniach NATO, liczytwałmy się szejkwologiczną wiedzą.

Kilka lat później miejsce Haszki zajął Heller, a Szejwka — Yossarian. Oczywiście moda na „Paragraf 22” dotarła i do mojego pokolenia. Jeszcze dzisiaj, nie sięgając na górą półkę, gdzie leżą czarne tomy PIW-owskiej serii Współczesnej Prozy Światowej, potrafię z pamięci wymienić najbardziej fascynujących, najbardziej niezwykłych

kiem, pod którą to postacią ukrywał się sam Haszka. Stanowi raczej hybrydę, nosiciela cech obu tych bohaterów pierwszej wojny światowej...

„Ostatni rozdział”, w podtytuł nazwany „Paragrafem 22 bis”, ukazał się 33 lata po najsłynniejszej powieści Hellera i jest jej kontynuacją. Yossariana, tym razem oczywiście o wiele starszego, znów zastajemy w szpitalu i znów nie mu nie dolega. Ale nie tylko ta, niejako wyjściowa, sytuacja wydaje się nam znajoma. Także spora ilość szczegółów — tajemniczy osobnik inwigilujący Yossariana w szpitalu, podpisywanie przez niego listów cudzym nazwiskiem — wydają się nieomal dosłownymi cytatami z niezapomnianego „Paragrafu 22”.

Oprócz Yossariana pojawia się Milo Minderbinder, oczywiście znów motający jakieś nadzwyczajne szwindle, tym razem jako właściciel ogromnego koncernu. Towarzyszy mu były starszy szeregowiec Wintergreen. Zmartwychwstał kapelan Tappan, który tym razem odznacza się wyjątkowymi właściwościami or-

że dwaj młodzi bohaterowie jego dwóch najlepszych powieści dla młodzieży, Tomek i Huck, wcale na tych powieściach nie zakończyli swych przygód. Jeszcze mniej miłośników Twaina czytają powieści poświęcone dalszemu losom małościastych konwulsy urwisów. I bardzo dobrze, bo w ten sposób można tylko odczuć dyskomfort, zepsuć sobie smak, tak jak się go psuje, po wysmienieniu obiedzie zjadając bardzo kiepski deser.

Mark Twain nie potrafił przestać na wysmażeniu w swej literackiej kuchni dwóch naprawdę znakomitych dań. Musiały być jeszcze na wety kolejne powieści, upichcone z resztek poprzednich. Dało to efekt tak bardzo żalosny, że tym, którzy kiedyś trafią na kolejne powieści „tomkowego” cyklu (a mogą trafić, zważywszy, że były one wydawane, i to niedawno, w Polsce), szczerze odradzam ich przeczytanie...

„Ostatni rozdział” byłby świetną pozycją, gdyby nie stanowił próby kontynuacji „Paragrafu 22”. Można powiedzieć więcej — „Ostatni rozdział” jest świet-

CHYBA JESTEM
LESBIJKA -
STRASZNIE MI
CIĄGNIĘ DO
Kobiet...



Rys. HENRYK SAWKA

ganizmu: każda kropla wydalanego przez niego mocz jest cenniejsza od złota. Kapelan sika bowiem ciężką wodą, niezbędną do produkcji bomby atomowej. Oczywiście przedsiębiorczy Milo natychmiast wykorzystuje sytuację...

Przywołanie Szejwki, głównej postaci powieści, która w czytelnickiej świadomości zajmowała kiedyś miejsce „Paragrafu 22”, jest tym bardziej zasadne, iż czyni to sam Heller. Szejwk, w do-

na powieścią, ale jedynie dla tych, którzy nie czytali „Paragrafu 22”...

Próba — w moim odczuciu nieudana — kontynuowania jednej z ciekawszych powieści XX wieku dowiodła prostej prawdy, iż niektórych dzieł kontynuować się nie da. W przywołanym już numerze „Polityki” Edward Redliński twierdził, że na tym właśnie polega różnica pomiędzy dziełem a arcydziełem; arcydzieło nie można dopisać dalszego ciągu...

SPRAWA SURMACZA

(Dokończenie ze str. 13)

Jakie na niego wcześniej nałożono, nie zostały anulowane. A poza tym, kończy naszą rozmowę naczelnik Kadr, Surmacz nie jest wyróżniającym się policjantem. Wzdżisław Szular, komendant wojewódzkiej policji w Gorzowie, unika odpowiedzi na pytanie o kwalifikacje zawodowe Surmacza, twierdząc, że opinie na ten temat może wystawić tylko „na drodze wewnętrznej, służbowej”. O Surmaczu jako człowieku Szular nie ma dobrego zdania, bo

uważa, że splamili dobre imię funkcjonariuszy. Komendant z Gorzowa nie mówi tego, co myśli, wprost, ale na podstawie jego słów można wywnioskować, że Surmacz jest tym, który ciągle mać.

Nazwisko Surmacza budzi wśród mieszkańców Gorzowa różne emocje. Jedni mówią z podziwem: „to taki tutejszy Konrad Wallenrod”, inni pukają się znacząco w czoło, jeszcze inni na dźwięk nazwiska „Surmacz” odwracają się z niesmakiem...

Jako radny miejski Marek Surmacz zarobił na etykietkę „barwnych postaci”. Jedną z gorzowskich gazet, piórem swojego felietonisty, napisała ostatnio o Surmaczu: „tylko czekam, aż w potoku słów sam sobie zaprzeczy...”

Cicha wielbicielka Surmacza, była pracownica Zarządu Miasta, komentuje cytowaną wyżej wypowiedź prasową w ten sposób: „Przez lata był pupilkiem prasy, a teraz na nim psy wieszają...”

GRAŻYNA STARZAK



Rys. HENRYK SAWKA

i wzrost inflacji spowodowane zostały przejściem Merkurego przez południk Wenus. A na to naturalnie żadna koalicja nie może poradzić.

Jestem urodzony pod znakiem Ryb i od kilku lat nie, tylko mam wysmienione horoskopy. Zapowiadają mi, że dorobię się wielkich pieniędzy, o ile będę postępował rozsądnie. Widocznie tego nie robię, bo jedynie, czego się na razie dorobiłem, to dług. Inna sprawa, że niewykluczone, iż do dobrego układu duszy bardzo wdzięczam, że mogłem te dług zrobić. Przecież Merkury — jak wiadomo, bóg złodziei — mógłby się tak ustawić, że nikt by mi złamanego grosza nie pożyczyl.

Horoskopy miłosne zawsze budziły we mnie grozę. Zapowiadają mi na przykład, że przeżyję szaloną przygodę z Bykiem. Albo wesołe igraszki z Baranem. Wyobraźnia zaczyna pracować, widzę przed oczyma duszy bardzo plastycznie te Bycze zaloty i wszystkich mi się odechciała. Jeśli horoskopy sercowe mają jakiś sens, to chyba tylko dlatego, że umacniają wierność małżeńską i życie rodzinne.

W Niemczech powołano instytucję pod nazwą Towarzystwo Naukowe Badań Zjawisk Paranormalnych. Instytucja ta zajęła się badaniem horoskopów — ale nie na rok przyszły, tylko tych z grudnia 1993 na rok ubiegły. Przebadano 100 horoskopów najbardziej renomowanych, światowej sławy astrologów. I co się okazało? Że ktoś kłamał. Albo astrologowie, albo gwiazdy.

Papież Jan Paweł II żyje, mimo że zapowiedziano jego śmierć. Co więcej, zapowiadana jest ona konsekwentnie w każdym horoskopie od lat 4 i naturalnie przy tej wytrwałości astrologów kie-

zeterminowane przez wpływy kosmiczne — żeńskie.

Nie dokonano zamachu na premiera Bawarii, Edmunda Stoibera — ale to może być wpływ gwiazd, przypuszczalnie zamachowcy mieli niepomysłny horoskop własny.

Na lotnisku w Hanowerze nie doszło do katastrofy lotniczej z wieloma zabitymi.

W Leverkusen nie wyleciała w powietrze fabryka chemiczna i nie zniszczyła całego życia biologicznego w promieniu 100 kilometrów.

W Południowej Karolinie uczeń szkoły średniej nie skonstruował bomby atomowej, bomba nie wybuchła na skutek nieostrości i cały stan nie zamienił się w pustynię.

A co się wydarzyło, czego w gwiazdach nie odczytano?

Zatonął prom „Estonia” z ponad 900 osobami.

We Włoszech został premierem i przestał nim być Silvio Berlusconi.

Palestyńczycy uzyskali autonomię.

I tak dalej. Lista jest długa. Nic dziwnego, bo astrologów jest prawie tyłu, co gwiazd na niebie i każdy inne przedstawia prorocztwa. Tylko w Niemczech żyje z gwiazd 6 tysięcy osób — i to żyje nieźle, skoro obroty tej branży wynoszą pół miliarda marek rocznie.

Powstanie i działalność Towarzystwa Naukowego Badań Zjawisk Paranormalnych ma dobre skutki. Astrologowie stali się ostrożniejsi i unikają na przyszły rok horoskopów jednoznacznych. W jednej z gwiazdnych prognoz przeczytałem taki na przykład kawałek: „Przewodniczący FDP i minister spraw

Wielu czytelników wspomnień Piotra Jaroszewicza, które ukazały się przed laty, nie miało wątpliwości, że wbrew tytułowi „Przerywam milczenie”, b. premier PRL wiele przemiłczał. Kiedy zaś w 1992 roku opinia publiczna wstrząsnęła wiadomością o okrutnym zamordowaniu Jaroszewicza i jego żony, Alicji Solskiej, pogłębiły się spekulacje na temat tajemnic, jakie małżonkowie, ogromnie zaangażowani w polityczną historię Polski Ludowej, zabrali ze sobą do grobu.

Jak się dowiadujemy, wkrótce ma się ukazać książka Bohdana Rolińskiego pod tytułem „Za co ich zabili?”. Autor jest dziennikarzem, który przed czterema laty pracował z Piotrem Jaroszewiczem nad wspomnieniami emerytowanego polityka PRL. Autora poprosiliśmy o rozmowę:

— Płotkuje się, że zaofiarował Pan wydawcy książkę zawierającą tajemnice Piotra Jaroszewicza, pozostawiając Panu w czasie pracy nad wspomnieniami...

— Nie słyszałem, o czym się płotkuje, ale prawda jest, że niedawno zdecydowałem się opublikować wszystko, co Piotr Jaroszewicz opowiedział mi w czasie naszej pracy, a czego nie ma we wspomnieniach „Przerywam milczenie” wydanych przed laty.

— Co Pan ma na myśli, mówiąc: opublikować wszystko?

— Początkowo, kiedy Jaroszewicz zdecydował się na publikację wspomnień — a stało się to pod wpływem książek tzw. fałi wspomnieniowej, Gierka, Słachetka, Kani i innych zapowiedzianych — zdecydowany był powiedzieć publicznie bardzo wiele, znacznie więcej niż ostatecznie znalazło się w jego książce.

Kiedy w 1990 r. rozpocząłem z nim pracę nad wspomnieniami, powiedział mi, że spodziewam się natrafić w jego pamięci na ważną część zapisu „czarnej skrzynki” Wielkiej Kasty. Tak jak po rozbiciu się samolotu pozostaje „czarna skrzynka”, tak musi istnieć prawdziwy zapis „lotu” Polski Ludowej i katastrofy ustroju, systemu rządów, ludzi na szczytach władzy. Spodobała mi się taka konwencja odkrywania przeszłości.

Powiedział mi nawet, że jako ważny świadek historii tamtych lat winien jest społeczeństwu prawdę. I Jaroszewicz zaczął mówić, odsłaniać tajemnice wielu zdarzeń i wyjaśniać rolę niektórych osób. Odkrywał historię, o jakich chodzili jedynie

plotki, a także takie, które były tajemnicami bardzo wąskich kręgów albo też — wciąż zapewne spoczywają bardzo głęboko ukryte w archiwach polskich, w dawnych radzieckich oraz innych krajów.

"Czarna skrzynka" Jaroszewicza

O tym co były premier PRL pominął w opublikowanych wspomnieniach — mówi Bohdan Roliński, autor książki „Za co ich zabili?”

— Trudno się tego doszukać w jego opublikowanych wspomnieniach...

— Tak, bo nagle mój rozmówca wyhamował, a nawet się cofnął. Do dziś nie wiem, co było ostatecznym powodem tego, że wielu opowiedzianych mi zdarzeń i opinii nie chciał wtedy publikować. Kreślił teksty przygotowane do książki, ograniczał jej treść do polemiki na temat polityki gospodarczej, pragnął rozszerzać sprawę postawienia go przed Trybunałem Stanu... Odnosiłem wrażenie, że ktoś mu radzi, a może nawet kontroluje naszą pracę nad wspomnieniami. Zaprzeczali oboje. — Pan się boi? — spytałem. — Ja? Nie — odpowiedział, ale mnie nie przekonał. Może jednak pragnął także sobie udowodnić, że nie czuje obaw, w licznych rozmowach z mną odsłaniał wiele wciąż tajemniczych historii ostatnich dziesięcioleci.

Nastąpił wyraźny podział jego wspomnień — to do książki, a to do „czarnej skrzynki”. Książ-

zostanę sam na sam z bagażem wspomnień Jaroszewicza.

— Jak ciężki jest to bagaż?

— Zawsze wydawał mi się ciężki i kłopotliwy. Makabryczne wydarzenia w domu Jaroszewiczów w Aninie, w nocy z 31 sierpnia na 1 września 1992 r., mogły wskazywać, że nie wolno dotykać tajemnic Piotra i Alicji Jaroszewiczów. Z powierzonej mi przez niego i żywo uzupełnianej przez małżonkę przeżyć, zdarzeń, rozmów z wieloma znanymi ludźmi ostatnich dziesięcioleci lat wyłania się tylko jeden z nurtów historii 50-lecia 1940—90, ale jest to nurt tajnej walki o przewagę idei, o władzę, o podporządkowanie i o niezależność, wreszcie — o pieniądze. Jest to nurt swoistej tajnej dyplomacji i najtajniejszych działań służb specjalnych, choć na pewno jedynie pewnej ich części.

Wszystko to działo się na scenie międzynarodowej, na której główną rolę odgrywał Związek Radziecki. Na scenie tej nieba-

gatelną rolę ma Polska, a swoją grę toczą niektórzy przedstawiciele jej nowej, powojennej elity władzy. Jaroszewicz, a w pewnej mierze również jego żona, Alicja Solńska, znajdowali się w centrum wielu zdarzeń. Najważniejszą częścią obrazu swych powiązań z tajnymi nurtami historii Jaroszewicz powierzył „czarnej skrzynce”, swoście przez siebie pojmuwanej. W dwa lata po zbrodni w Aninie zdecydowałem się opublikować całość rozmów z Jaroszewiczami. Postanowiłem powiedzieć wszystko, co wiem. Taka była intencja tych dwojga ludzi, którzy powierzyli dziennikarzowi wspomnienia ważne również z publicznego punktu widzenia.

— Czy może Pan wymienić niektóre wątki?

— Książka jest wielowątkowa, jak nasze rozmowy prowadzone z Jaroszewiczami. Na przykład — Jaroszewicz odpowiada na pytania, czy był zwerbowanym agentem radzieckich tajnych służb oraz — czy prawdą jest, że był odpowiedzialny w imieniu Kremla za politykę kadrową na wysokich szczeblach w Polsce. Przedstawia historię, która zawiązała go z gen. Świerczewskim, a została „puszczona” przez gen. Żukowa, o sobietego pełnomocnika Stalina do spraw polskich. Jest to historia organizacji przez NKWD sieci agenturalnej szczególnego znaczenia, pod kryptonimem „Matroszki”. Jaroszewicz mówi o zadziwiających konsekwencjach, jakie spotykają ludzi, dotykających tej tajemnicy: śmierć Świerczewskiego, życie i śmierć Bieruta, ucieczka Światły, zamordowanie Gerharda, próby wyeliminowania Jaroszewiczów... Mówi o kulisach zdobycia przez Gomulkę władzy w PPR

i o jego obaleniu w latach czterdziestych oraz o roli, jaką w tym odegrali Stalin, Bierut, Wasilewska... Ujawnia przygotowania do szokowanego przez bierutowskie Ministerstwo Bezpieczeństwa procesu Bermana, Kasmana i innych... Charakteryzuje poglądy i swoje stosunki z takimi działaczami, jak Wiktor Grosz, Hilary Minc, Edward Ochab, Józef Cyrankiewicz... Mówi o dwóch Bierutach...

— Czy relacje dotyczące jedynie wczesnego okresu Polski Ludowej?

— Nie, niektóre historie doprowadzone są prawie do „ostatniej chwili”. Jaroszewicz na przykład chętnie opowiada o wydarzeniach w latach 1976 i

którym również mówiono w kontekście „procesu moskiewskiego”, uległ śmiertelnemu wypadkowi samochodowemu.

Niektóre wątki dotyczą Alicji — Inki Jaroszewiczowej, która znała wszelkie tajemnice męża, była jego powiernicą i najbliższą doradczynią, także w wielkich sprawach polityki. Jaroszewicz ujawnił prowokację wymierzoną w żonę.

W historii Jaroszewiczów niezwykle wydaje się jego wyznaczenie, że przed laty przepowiedziano mu „gwałtowną śmierć w kałuży krwi”. Z całą szczerością opowiedział mi, jak przepowiednia ta przewijała się przez jego życie.

— Z tego, co Pan mówi wynika, że sądzi Pan, iż w Aninie nie zabiło osób prywatnych, lecz popełniono mord na ludziach polityki...

— Być może popełniano zabójstwo na osobach prywatnych, lecz zamordowano w nich niczym nie zastąpią wiedzę o przeszłości, zabiło w nich tajemnice o znaczeniu publicznym, historycznym. Starłem się to wykazać, przedstawiając w książce całość rozmów, które przed czterema laty toczyłem z Piotrem i Alicją Jaroszewiczami. Jestem przekonany, że nie zdążyli mi powierzyć wszystkiego, co mieli do powiedzenia o przeszłości. Nie sądzę również, abym był jedynym ich powiernikiem.

Obawiam się, że zabójstwo w Aninie, niezależnie od tego, co wykaże śledztwo i udowodni postępowanie sądowe, narzuciło milczenie wlewu „świadek historii”, którzy mogliby dziś odsłonić wiele z przeszłości. W tym kontekście również umieszczam swoją publikację — chciałem podtrzymać myśl, jaka na początku pracy z Jaroszewiczem towarzyszyła mi: zdecydowana chęć „przerwania milczenia”. To, co w polityce i za jej kulisami przeżyli ludzie tacy, jak Jaroszewiczowie, jest już dziś częścią historii. W jakimś stopniu także każdego, kto żył w tych latach. Dobrze ją znać, choćby czasem niosła prawdę gorzką, bolesną.

Rozmawiał: LESZEK WYRZYCZ

Życie i gwałtowna śmierć Piotra Jaroszewicza i jego żony Alicji Solskiej wciąż otoczone są mgłami tajemnic. Niektóre z nich odsłania książka, która wchodzi obecnie na rynek czytelnicy. Jej autorem jest Bohdan Roliński, dziennikarz, który od 1990 r. pracował z emerytowanym politykiem PRL, b. premierem, Piotrem Jaroszewiczem nad jego wspomnieniami. Wielu historii Jaroszewicz nie umieszczał w opublikowanych przed laty wspomnieniach, powierając je dziennikarzowi — jak mówił: „na potem, na kiedyś, kiedy mnie zabraknie...”. Bohdan Roliński przedstawia je w książce pod tytułem „Za co ich zabili?”, wydanej przez wydawnictwo „Grupa Wydawnicza — Editorial Group »P-I«”, które udostępniło nam poniższy fragment.

Wreszcie przyszedł ten dzień. Było pięknie — słonecznie, przejrzyście. Już przy furcie ogarnęła mnie pewność, że Jaroszewicz ma dla mnie coś ekstra. Zmarszczył jego uśmiechu rysowały radość, a przymrużone oczy strzelały chętnością i przebiegłością. Całą sylwetką, lekko pochyloną, wyrażał zadowolenie, że jestem, bo on na mnie czekał z czymś takim, co mnie zadziwi, jak nie dotąd (...)

Dziś Jaroszewicz był jak odbezpieczona broń.

Starannie chował do plastikowej tektury stronicę, którą mu podałem. Nie spojrział na nią. Zwykle zaczynał czytać od reki pierwsze zdanie nowych tekstów (...)

Po kilkudziesięciu krokach, mijając różne okazy sosen, znaleźliśmy się na drodze wśród niestaranie hodowanej trawy (...)

— Tu możemy sobie swobodnie porozmawiać — zaczął. — Chcę wrócić do Świerczewskiego. Pamięta pan, co mówiłem? — Spojrzał na mnie pytająco i znów wyglądał, jak przy furcie, kiedy mnie witał, całym sobą zapowiadając, że coś dla mnie ma szczególnego. — Zaczęłam panu opowiadać, że Świerczewski zaprzyjaźnił się, no, powiedzmy, zbliżył się z Żukowem, tym generałem NKWD, proszę pamiętać, nie o marszałka Żukowa chodzi. Pamięta pan?

— Tak. Zaczął pan kiedyś opowiadać, że Świerczewski po pijanemu odkrywał przed panem jakieś tajemnice generała Żukowa.

— Nie po pijanemu — fuknął niecierpliwie. — Nie mówię, że po pijanemu. Świerczewski lubił sobie wypić, ot, tak, parę kieliszków. Stawał się wtedy luźniejszy, jakby alkohol przywracał mu zaufanie do ludzi. Nie był pijany, kiedy mi się zaczął zwierzać z największej tajemnicy Żukowa. — Zamilkł, porządkując myśli. — To była chyba jedna z kilku największych tajemnic państwa radzieckiego. Przede wszystkim zaś Stalina. To Żukow był chyba pijany, że zdobył się na wyznaczenie czegoś takiego Karolowi. — Mówił pan, że znali się wcześniej. Mogli sobie pozwolić

Po drodze porządkował myśli, starał się przewidzieć, na jakie pytania Stalina będzie musiał odpowiadać. Czuł jednak, że chodzi o „Matroszki”.

— Wiesz, co to są matroszki? — stwierdził Żukow.

— Wiem — powiedział Karol. — Takie lalki drewniane, malowane, chowane jedna w drugiej, mniejsza w większej.

— No, więc oczywiście, nie wiesz — triumfalnie stwierdził Żukow. — Nie wiesz. Nikt nie wie. A ja ci powiem. Ale pamiętaj, jeśli zdradzisz to komuś, nie żyjesz. (...)

Stalin zapytał mnie: towarzyszu Żukow, no, i jak tam wasze polskie „Matroszki”? Ale

peracja jest możliwa do wykonania. Wódz Naczelny wstał za biurka i zaczął w milczeniu przechadzać się po gabinecie. Odechnął ode mnie daleko, a potem wrócił, przyglądał mi się, ale nic nie mówił. Bałem się. Jeszcze nigdy tak się nie bałem. Ty pewnie tak się nie bałeś, choć miałeś swoje powody? — mówił Żukow, zaglądając Świerczewskiemu w oczy.

Karol się zorientował, że chodziło o operację wywiadu polegającą na podmiianie ludzi. Słyszał kiedyś w Hiszpanii o stosowaniu tej metody. Zapoczątkowano ją podobno jeszcze w latach dwudziestych w walce z białą emigracją rosyjską. Teraz okazało się, że Żukow przygotot-

całą swą nauczycielską cierpliwością. Ale coś odwróciło jego uwagę.

Oddaloną ulicą Zorzy przejeżdżała ciężarówka, klekocząc pustymi skrzynkami i — beczkami. Obaj patrzyliśmy poprzez krzewy, poza którymi przesuwały się zarysy ledwie stąd widocznego pojazdu.

Ta ciężarówka przejeżdżała dziś już trzeci raz — powiedział Jaroszewicz z zastanowieniem (...)

Stał jak zwierz wyglądający z chaszcz, patrzył gdzieś za niewidoczną już, ale wciąż słyszalną ciężarówką. Obawiałem się, że nie powróci do tajemnic ujawnianych Świerczewskiemu przez generała Żukowa. Gotów

przekonywać Żukowa do szczerości.

„Rok, więcej niż rok poszukiwałem małych matroszek, które mogłoby schować w swoich większych matroszkach. Znalazłem, moim zdaniem, znalazłem doskonale i mogłem zameldować towarzyszowi Stalinowi, że zadanie wykonałem. Ale on nie chciał słyszeć o szczegółach, o moich staraniach, przebiegłości, trudzie, przygodach. Jego interesowały rezultaty. Mówicie kryptonimami, rozkazali. Wiedziałem, że dziś zapadnie decyzja, albo moje matroszki zastąpią tamte, małe, albo diabli wezmą całe przedsięwzięcie i mnie także”. Żukow mówił to z taką miną, jakby raz jeszcze przeżywał decydujące chwile życia, jakie miał za sobą w gabinecie Stalina.

„Swoich ludzi wytypowałem trafnie spośród innych przygotowywanych do służby specjalnej — ciągnął Żukow. — Byli doskonale wyszkoleni, wychowani jak Polacy. Nie myśl, że uczyli ich nasi, ja miałem nawet dwóch księży, prawdziwych, polskich. Moje wymagania były bardzo wysokie. Znalazłem kandydatów. Powiem ci, że oni pochodzili z rodzin kiedyś polskich, które osiadły w Rosji. Byli doskonałymi i nadawali się do każdej pracy w Polsce. Ale do tej musiałem im znaleźć sobowrotów”. Żukow wreszcie użył właściwego słowa, które było schowane w tej operacji, jak matroszka w matroszce.

„Swoich kandydatów miałem, oczywiście było ich więcej niż czterech. Odpowiednikowi też znalazłem więcej niż czterech. Musiałem być przygotowany na rozwiązanie operacji. Stalinowi marzyło się zaistnienie, takie go słowa użył przy pierwszym spotkaniu na temat operacji „Matroszki”, a więc — zaistnienie w Wojsku Polskim czterech, najwyższe sześciu ludzi. Ci pierwsi to byli moi ulubieńcy, powiem ci z góry — trafili do Andersa. Wybierałem ich, i jednych i drugich, swoich i tych do wymiany, niezwykle starannie, powiem dziś, bezbłędnie. Najtrudniejszą pracą była wśród polskich jeńców i zesłańców. Wiele prób się nie udało. Wszystko musiałem robić sam. O akcji, poza Stalinem i mną, całą prawdę wiedział tylko Berman i może Mołotow, ale nie jestem pewny. Co prawda Stalin wydając mi rozkaz, powiedział: jest decyzja polityczna, ale sam rozumiesz, czyja była to decyzja... Wtedy, tej nocy, o której ci opowiadałem, też on podjął decyzję. Do dziś słyszę go i widzę — Realizować polskie „Matroszki” — powiedział i uśmiechnął się do mnie tak, jak potrafi uśmiechać się tylko Gruzin...”

Polskie „Matroszki” Stalina

Fragment książki „Za co ich zabili?”

dzie PPR, na którym Gomulka został wybrany na sekretarza generalnego partii. Żukow zaprosił Karola na popijawę, bo był zdenerwowany. Wybór Wiesława nie był po myśli generacji NKWD. Kiedy Żukow zaczął głośno narzekać na to, że Stalin zgodził się na wybór Gomulki, Świerczewski, jak mi powiedział, otrząsnął. Zastanawiał się, czy kompan od szklanki nie szykuje mu jakiegoś paskudnego zasadzki. Zaczął pić ostrożnie, markował i zaostriżł czujność. Starał się jak najmniej mówić, a stwarzać możliwość rozgadania się Żukowowi. Po pewnym czasie zorientował się, że nie musi się wysilać, że chyba na tamtego przyszła chwila miękkiej szczerości alkoholowej.

Żukow opowiadał, jak to na początku 1942 roku nagle w nocy wezwany został do Stalina. Było to niedługo po spotkaniu Stalin — Sikorski.

Przyjechał po niego oficer z ochroną z kierowcą, czarnym samochodem osobowym z zamaskowanymi światłami i powieźli go gdzieś za Moskwę. Żukow domyślił się, że jada do willi Stalina. Był tam już u niego trzy razy. Ale, jak powiedział, nigdy nie był do końca pewny, dokąd jedzie. „Jeśli przyjeżdża po ciebie taki czarny samochód z oficerem i kierowcą, równie dobrze może to być twoja ostateczna podróż, choć adresu przejazdu nie znasz” — mówi Żukow.

nie zdążyłem nawet gdy otworzyć w odpowiedzi, kiedy ostrzegł: Tylko bez żadnych nazwisk, jeszcze nie chcę znać, mówicie kryptonimami. — Tak jest — odrzekłem i odłożyłem daleko od siebie płaską tezkę, żeby pokazać, że wszystko mam w pamięci. Zrozumiałem, że nie chcę nazwisk, bo „Matroszki” jeszcze, no, nie żyją. Nie wydał przecież rozkazu, aby zaistniały. — Mogę mówić według numerów? — spytałem. Stalin przytaknął.

Żukow patrzył dłuższą chwilę na Świerczewskiego i z chytrym uśmiechem powiedział: „Będę ci mówił tak, jak mówiłem Józefowi Wissarionowiczowi, a ty domyśl się, o co chodzi, ty taki zdolny, polski generał...”

I Żukow opowiadał Karolowi, co referował kiedyś Stalinowi. Wyjawiał zyciorczy kilku Polaków. Meldował krótko, służbiście. Rok urodzenia, zawód, skąd pochodził, charakterystyka wykształcenia i umiejętności, dane o rodzinie w Polsce, koleje pobytu w Związku Radzieckim. Byli to mężczyźni w wieku 18—32 lat, praktycznie pozbawieni bliskich, choć dwóch najmłodszych miało krewnych zesłanych gdzieś w głąb Sojuszu. Trzej z wymienionych to polscy żołnierze zmobilizowani we wrześniu i wzięci do niewoli przez Armię Czerwoną.

„W końcu zameldowałem — opowiadał Żukow. — Towarzyszu Stalin, dla wyżej wymienionych mam nasze „Matroszki”, dla jednego do wyboru dwie, o-

wał podmianą na polski teren. Karol zrozumiał, że dla przygotowywanych w normalnym trybie, i pewnie od lat, agentów na Polskę Żukow wynalazł sobowrotów, czy choćby bardzo podobnych, wśród setek tysięcy Polaków, których wojna rzuciła do Sojuszu. Miał już kandydatów do podmiiany. Jeśli operacja będzie realizowana, autentyczni znikną, jak mała matroszka w dużej. Operacja ryzykowna, ale w razie powodzenia daje rezultaty nadzwyczajne.

Jaroszewicz przerwał opowiadanie i patrzył, by się przekonać, jakie wywarło to na mnie wrażenie.

Byłem ogromnie zainteresowany, czego nie kryłem i co zachęcało Jaroszewicza do dalszych wyznań. Chciał się jednak upewnić, czy nie zgubiłem się w szczegółach:

— Rozumie pan, na czym polegał plan Żukowa, czy może raczej samego Stalina? — zapytał.

— Domyślałem się — powiedziałem (...). — że radziecki wywiad montował kolejną swoją sieć wśród Polaków. W jakiś szczególny sposób zainteresowany był sam Stalin...

— Proszę zauważyć, że nie chodziło o zwykłą sieć, o jeszcze jedną jakąś tam agenturę — powiedział szybko, lekko marszcząc brwi, co oznaczało, że zaraz zacznie szczegółowy, usystematyzowany wykład, wspany

był bowiem uznać ciężarówkę za kolejny dowód obserwowania domu.

— I co Stalin? Zaaprobował raport Żukowa? — starałem się zawrócić jego myśli. Jaroszewicz wrócił do dawnych czasów:

— Świerczewski opowiadał mi, że bał się wprost dopytywać Żukowa o szczegóły, by go nie spłoszyć. Czekal, starając się być cierpliwym. Popijali, pewnie gwarzyli o jakichś głupstwach, ale Żukow trzymał się jednak głównego tematu. Rozwinał przed Karolem taką oto mniej więcej opowieść.

„Wyobraź sobie matroszki, jedna baba w drugiej babie, wszystkie takie same, jednakowo pomalowane, jednakowe oczy, nosy, całe głowy, włosy, jednakowo ubrane, ale, popatrz, każda jest stworzona osobno, jak te mniejsze schowasz w większą, to zapominasz o tej schowanej, bo widzisz tylko to, na którą patrzysz, wydaje ci się, że to ta sama”. Żukow przyglądał się Świerczewskiemu i zadowolony, śmiał się: „Widzisz te kombinacje, ten wielki wynalazek, patent, odkrycie?”

Świerczewskiego, jak przynależał się potem Jaroszewiczowi, ogarnęło uczucie zimna w całym ciele. Pociął, jakby nie pił grama alkoholu. Zaprzagnął naprawdę wlać w siebie haust, nie bacząc na to, czy zachowa przytomność w towarzystwie niezwykłego rozmówcy. Wypili, co jeszcze mocniej zdawało się



JANUSZ KORWIN-MIKKE

Do czytania na własną odpowiedzialność

Straty

Wiele osób uważa towary reklamowane ogłoszeniami z góry za „stracone”: nie kupią ich, bo skoro trzeba je reklamować, to widocznie nikt ich nie chce, a więc zapewne są złe... Nie zawsze jest to opinia prawdziwa: sam na przykład reklamowałem niedawno swój nowy, kolorowy tygodnik „Najwyższy Czas! — BIS” i tym samym dziwnie byłoby, gdybym te opinie w pełni podzielał. Co prawda było to robione na zasadzie „handlu wymiennego, bezgotówkowo (jeśli pominąć Izbę Skarbo-

wą, która zainkasowała VAT!) — tym niemniej była to reklama. Wiele towarów trzeba reklamować, bo bez tego w natłoku rzeczy i wydarzeń ludzie nie dowiedzą się w ogóle, że te towary istnieją. Niemniej prawdą jest, że koszty reklamy (wysokie: minuta dobrego czasu TV to ok. miliarda!) doliczane są do ceny towaru; tym samym koszt pudełka proszku do prania jest o blisko 1/3 wyższy...

...i tu pojawiają się firmy typu „AmWay”, które wykluczają reklamę — a sumę tę wolą wręczyć domokrądcy, sprzedającemu proszki indywidualnie. No, i dobrze.

Gorzej, że reklamy są nieprawdziwe. Przed bodaj rokiem p. Jerzy Urban zrobił test, brudząc odzieniem sokiem z buraków itp. — dokładnie jak w reklamie — i niestety plamy (wbrew zapowiedziom) nie zniknęły. O-

czywiście p. Urban powinien był podać firmę do sądu o oszustwo („kto przemocą lub podstępem nakłania inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia się swoim lub cudzym mieniem...” — grozi jeden z artykułów Kodeksu Karnego) — ale jemu chodziło tylko o efekt. Gdyby napisał nieprawdę, to z kolei te firmy powinny były wystąpić z wielomiliardowym oskarżeniem przeciwko piśmie „NIE”; nie zrobiły tego, więc uznają, że kłamie. Również gospodynie domowe wiedzą, że reklamówki trzeba traktować z przymrużeniem oka — tym niemniej kupują te proszki, ciężko je przepłacając. Taką jest potęga słowa w TV!

Rekord zakłamania pobiło jednak, moim zdaniem, PZU.

Oto wielkim ogłoszeniem PZU straszy: „Straty nie ubezpieczonych od ognia i innych żywiołów sięgają rocznie bilionów złotych.

PZU NA STRAŻY TWOJEGO DOBYTKU”.

Zastanówmy się przez chwilę nad tym tekstem.

Ludzie tracą rocznie w wyniku pożarów, powodzi itp. istotnie wielkie pieniądze. Powiedzmy: 5 bilionów (starych, oczywiście) złotych. To tak dla ustalenia uwagi.

Tracą te ogromne sumy, ponieważ — jak rozumiemy — nie ubezpieczyli się w PZU.

Aby ubezpieczyć się w PZU, musieliby w formie składek też zapłacić jakieś ogromne sumy PZU. I teraz pada kluczowe pytanie:

Czy suma składek dla PZU byłaby większa niż przykładowe 5 bilionów — czy mniejsza?

Jeśli mniejsza — to znaczy, że dyrektor PZU jest ciężkim idiotą, bo wydaje ciężkie pieniądze na ogłoszenia, które spowodują ciężkie straty dla jego firmy...

Nie ma jednak obawy: to nie jest idiota, lecz łebski facet, wiedzący, że najlepiej zarabia się na straszaniu ludzi. Oczywiście składki, które sterroryzowani strachem ludzie wniosą do PZU, są tak skalkulowane (i słusznie!), że przewyższają ogromne, wielobilionowe straty.

A to oznacza, że STRATY POWSTAŁE WSKUTEK FRAJERSKIEGO UBEZPIECZENIA SIĘ W PZU SĄ JESZCZE WYŻSZE.

I to byłby koniec dyskusji o ubezpieczeniach w ogóle, a od ognia w szczególności — gdyby nie jeden drobiazg.

Otóż wyobraźmy sobie gazdę, który ma drewnianą chałupę — nie ubezpieconą. Uważa on, jak cholera, by mu się to-to nie sfajczyło, nieprawdaż?

A teraz powiedzmy, że chałupa jest ubezpieczona, a w goście przychodzą inni gazdowie i już hasów kilku — i kurzą. Ponie-

waś są lekko na bańce, gaździna powiada do męża: „Stuchoj, niech one nie kurzom, bo się syćko sfajczy”. A on na to machnie ręką: „Nie sfajczy, nie sfajczy — a niek, to ubezpiecone!...”.

Tak powie — nieprawdaż?

A to oznacza, że wskutek ubezpieczenia liczba pożarów, kradzieży, włamań, wypadków, a nawet kalectw — będzie większa.

I choćby z tego powodu „ubezpieczycieli” należy traktować jako główną zarazę XX wieku — by nie wspomnieć o morderstwach (a podłożenie bomby w samolocie, którym leci wysoko ubezpieczony tatusz?), podpaleń, fingowanych kradzieżach samochodów itd.

Bo wtedy tych ludzi należałoby traktować jako ludobójców.

Dawniej ubezpieczenia były przez etykę katolicką zakazane jako jawny dowód sprzeciwu wobec woli Boskiej. Ale — gdzie te czasy, gdzie te czasy...

A oto mamy Nowy, zapewne jeszcze gorszy od poprzednich, Rok. I pomyśleć: jak łatwo byłoby sprawić, by od tego Nowego Roku żyło nam się wszystkim lepiej...

Ale: gdzie te czasy... Dziś powiada się, jak za p. Edwarda Gierka: „Lepiej już było”.

I można się pocieszyć jednym: dzięki technice i genetyce z głodu umierać nie będziemy!



ALINA GRABOWSKA

Głos z Monachium

Bez dyb...



Porozumienie Centrum wystąpiło tuż przed świętami z projektem reformy prawa. Byłaby to ustawa zastraszająca kary za najcięższe przestępstwa, upraszczająca i przyspieszająca procedurę oraz obejmująca „normalnymi” karami już 13-letnich zbrodniarzy. Za zabójstwo groziłoby 25 lat więzienia lub nawet kara śmierci, za inne zbrodnie nie mniej niż od 5 do 25 lat więzienia. Uproszczenia w procedurze mają polegać między innymi na tym, że nie byłoby konieczne uzasadnianie zarzutów na piśmie i wyroku także nie trzeba

byłoby pisemnie uzasadniać — wystarczyłoby ustne orzeczenie sądu oraz podanie przez niego sentencji i uzasadnienia do wiadomości publicznej (tylko wyroki śmierci musiałyby posiadać pisemną wykładnię).

W tym samym duchu, a więc żądania większej odpowiedzialności całego systemu prawnego III Rzeczypospolitej za bezpieczeństwo jej obywateli, wypowiedział się niedawno na łamach „Dziennika” lider Unii Polityki Realnej Janusz Korwin-Mikke, domagając się większych restrykcji przy warunkowym zwalnianiu przestępców z więzień. Rzekłoby, groza przejmie, gdy dowiadujemy się, ile przestępstw popełniają przestępcy zwalniani „na przepustkę” czyli za dobre zachowanie, jak często ofiarami tych wydawanych zbyt chyba łatwo i wrośnie padają niewinni ludzie — by przypomnieć choćby historię warszawskiego „łomiarza”. Morderstwa popełniał wszak właśnie „na przepustkę”, która dodatkowo zapewniała mu alibi (do czasu, na szczęście...).

Myszę więc, że Janusz Korwin-Mikke ma rację, przypominając urzędowi prokuratorskiemu, że zwalnianie przestępców jest nie tylko takich przestępców, których zachowanie daje rekojmie, iż nie stanowią zagrożenia społecznego. Jeśli tu, w tym punkcie, następuje zasadnicza pomyłka w ocenie — urzędnik (sędzia, adwokat, prokurator), który się tak pomylił i źle ocenił, musi SAM PONIEŚĆ ODPOWIEDZIALNOŚĆ za błąd i odejść ze stanowiska (dobrowolnie lub karnie). Popieram więc zdecydowanie wystąpienie lidera UPR, natomiast projekt PC, generalnie zastraszający represje karne i upraszczający procedurę, wymaga, jak sądzę, dyskusji publicznej.

Są tu argumenty ZA i argumenty PRZECIW. Po pierwsze — przypominam sobie, że w czasach PRL opozycja, szczególnie ta o prawniczym, konserwatywnym nastawieniu, ze wszystkich sił zwalczała karę śmierci w kodeksie karnym. Czy możemy teraz zmieniać poglądy, zasady? Po drugie — polskie prawo nie powinno odbiegać zasadniczo od przepisów obowiązujących w innych państwach Unii Europejskiej (bo inaczej nigdy do niej nie wejdziemy). Po trzecie — praktyka wielu krajów zastraszających represje karne przyniosła raczej złe skutki i przestępczość pospolita wzrastała tam, a nie malała. Po czwarte wreszcie — i to wydaje mi się najważniejsze — powinniśmy domagać się koniecznego usprawnienia sądownictwa, a nie rezygnacji np. z pisemnego uzasadnienia wyroku. Wszak uzasadnienie stanowi podstawę ewentualnej rewizji czyli dwustopniowego, prawidłowego postępowania sądowego z możliwością odwołania się osoby skazanej.

Sytuacja jest taka (i każdy to widzi): polski wymiar sprawiedliwości nie daje sobie rady, sądy są zawałone, sprawy ciągną się latami bez rozstrzygnięcia. Reforma sądownictwa to obowiązek rządu i parlamentu. Samo tylko zastrzeżenie przepisów może dać skutek odwrotny od zamierzonego.

Władze białostockie złożyły wniosek o przyjęcie miasta do grona już trzynastu polskich metropolii, które przekroczyły liczbę trzydziestu tysięcy mieszkańców. Wprawdzie do pełni szczęścia brakuje jeszcze paru tysięcy, ale znając pośpiech miejskich urzędników założyć można, iż do rozpatrzenia wniosku dojdzie w ten sposób we właściwym momencie. Ani wcześniej, ani później.

A przy okazji warto przypomnieć, że z owych trzydziestu tysięcy dwadzieścia pięć tysięcy, a więc jedna dwunasta, to studenci sie-

WŁADYSŁAW A. SERCZYK

METROPOLIA

dmiu miejscowych szkół wyższych, z czego dwanaście i pół tysiąca, czyli połowa, studiuje w białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego, od lat wybijającej się bez niczyjej pomocy na samodzielność i nie liczącej w tym względzie na żadne sztuczne zabiegi, łączące szkoły o różnym profilu i tradycji. Już niewiele brakuje, by spełnić wszystkie formalne warunki postawione przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego i cieszyć się samodzielnością, wiadomo wszakże, że ostatni etap bywa najtrudniejszy i niekiedy bardzo długi. W każdym razie o żadnych „przyspieszeniach” i awanturnictwie nie ma mowy.

Największy kłopot ma przyszła białostocka metropolia z tradycją. Można by wprawdzie chwalić się żydowskim Bundem i Tymczasowym Komitetem Rewolucyjnym Polskim z Dzierżyńskim na czele oraz jednogłośnie oświadczaniem się ludności w 1939 roku za przyłączeniem się do „bratniej rodziny narodów radzieckich” w składzie „bratniej Białorusi”, ale dzisiaj tego typu przeszłość nie budzi nadmiernego entuzjazmu, nawet w Białymstoku, gdzie ostatnio wygrali wybory panowie Cimoszewicz, Mulak, Dobroński i Smółko — najmodniejsi, ale najgłośniejszy z Unii Pracy — i gdzie mandatem społecznego zaufania obdarzony został Aleksander Małachowski, dojeżdżający (jak sam twierdzi) motocyklem na swe dyżury poselskie. I tak nie odbierze mi pierwszeństwa, bo przed laty przyjechałem tu z Krakowa najwykleszszym w świecie rowerem, przy czym w eskapadzie towarzyszyła mi żona (też na rowerze!).

Tymczasem rajcowie myślą, co by tu jeszcze uczynić, aby Białystok stał się miastem godnym miana metropolii. No, cóż: dwie metropolie, dwa arcybiskupstwa — prawosławne i katolickie, już są. Jest Filharmonia ze sławnym dyrektorem i dyrygentem Mirosławem Jackiem Błaszczykiem (z importu); jest Teatr im. Aleksandra Węgierki, w tych dniach obchodzący swoje pięćdziesięciolecie, kierowany przez Aleksandra Jakimca; jest dwóch wybitnych fotografików: Wołkow i Sawicki, co parę lat obdarzających nas swoimi świetnymi albumami; i są autobusy należące do kilku przedsiębiorstw, a mimo to jeżdżące po mieście z punktualnością przedwojennych pociągów. Nie wolno też zapominać o stale zdobywającym nagrody wydawnictwie „Łuk” i uniwersyteckich baloniarzach, aktualnych mistrzów Polski.

Poza tym jednak z opanowywaniem przestworzy nie widzie się miejscowym. Na Krywanach istnieje wprawdzie jakieś takie lotnisko, ale upodobały je sobie ostatnio kre-

ty i poza śmigłowcami ratowników niewielu śmigłówek zdobywa się na posadzenie swojej awionetki właśnie tutaj. Komunikacja pasażerska byłaby możliwa, lecz najpierw trzeba zainwestować co najmniej trzydzieści miliardów złotych. Nawet na wschodnim pograniczu takich wariatów nie ma, chociaż Imię Panu Słobodziankowi udało się stworzyć teatr „Wierszalin” prawie z niczego.

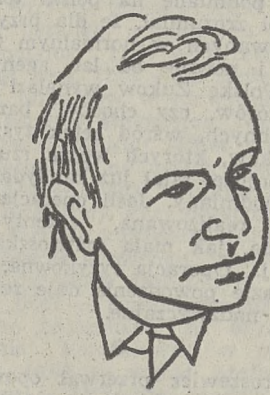
Zapewne ze zdumieniem nabywcy wielu kalendarzy dla biznesmenów przeczytali w zawartych na pierwszych stronach informacjach, że właśnie w Białymstoku w 1995 roku odbył się ma szesnaście krajowych imprez targowych i tyleż międzynarodowych. Wprawdzie w Poznaniu będzie ich dwa razy tyle, ale od czegoż przecież zacząć trzeba... Białystok nie ma nie tylko komunikacji lotniczej; nie ma też tramwajów (a były!), trolejbusów i metra, a pociągi wysyłane przez Dyрекcję Generalną PKP na wchód od Buga, a więc także do Białegostoku, bardziej przypominają mało schłodzone składki do przewoźnika niż połączone ze sobą wagony pasażerskie. Nie ma porządnego urządzenia retransmisyjnych telewizji, przeto mieszkańcy dzielnic odleglejszych od centrum mogą oglądać sobie jedynie TVP 1 i telewizję białoruską (chyba jedną z najgorszych na świecie, a z całą pewnością — najnudniejszą). Na całe szczęście coraz powszechniej wiazi do mieszkań telewizja kablowa, a powszechnie używane magnetowidy i pirackie dekodery pozwalają omijać skutki cenzorskich decyzji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (Szafrańiec też z Białegostoku!).

No, i jest metropolia, czy nie?!

Widziane znad granicy

ALEKSANDER HALL

Na granicy... opłacałości



Jesienią 1995 roku wpływa pierwsza kadencja pierwszego prezydenta RP, wybranego w wyborach powszechnych. Zgodnie z prawem, czekają nas więc w drugiej połowie roku wybory prezydenckie. Coraz częściej formułowane są jednak opinie, że wybory prezydenckie zostaną poprzedzone wyborami parlamentarnymi.

Wydaje się, że takie właśnie zamiary ma prezydent Lech Wałęsa, który chce przejąć polityczną inicjatywę. Wyrażenie szuka pretekstu do rozwiązania parlamentu zdominowanego przez lewicę. Niemala część prawicy, która nie ma swej reprezentacji w obecnym parlamencie, sprzyja temu scenariuszowi. Czy jednak jest on korzystny dla kraju i dla samej prawicy? Bardzo w to wątpię. Rozwiązanie parlamentu „na granicy prawa” czy z jego

naruszeniem zachwiałoby demokratycznym porządkiem kształtowanym od 1989 roku; przyczyniłoby się do dalszego obniżenia autorytetu państwa i instytucji demokratycznych w oczach społeczeństwa; zapewne otwierałoby także bardzo ostry kryzys polityczny.

Nawet jednak rozwiązanie parlamentu w całkowitej zgodzie z prawem i przyspieszone wybory parlamentarne, poprzedzające wybory prezydenckie, nie wydają mi się korzystnym rozwiązaniem. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem rządów lewicowej koalicji. Bilans jej dotychczasowych rządów oceniam zdecydowanie negatywnie. Sądzę jednak, że społeczeństwo potrzebuje czasu, aby dokonać oceny lewicowych rządów i przekonać się o rzeczywistej wartości przedwyborczych obietnic SLD i PSL. Byłoby bardzo niedobrze, gdyby postkomunistyczna lewica mogła postąpić w ten sposób; nie dano nam szansy realizacji naszego programu.

Drugi argument na rzecz utrzymania normalnego kalendarza politycznego związany jest z oceną szans sił Polski Posierpniowej. Jestem przekonany, że znacznie łatwiej skupić je wokół kandydata na prezydenta niż w wyborach parlamentarnych. Wspólna kandydatura obozu Polski Posierpniowej w wyborach prezydenckich mogłaby także przyczynić się do stworzenia rzeczywistej alternatywy politycznej dla uprzedmiotowienia postkomunistycznych. Tej alternatywy nie

stanowi dziś ani podzielona prawica, ani też Unia Wolności w której ścierają się dwie przeciwstawne koncepcje polityczne. Kampania prezydencka dotycząca generalistów powinna sprzyjać — tak potrzebnemu — przekroczeniu podziału między grupowaniami i ludźmi, złączonymi wspólnym rodowodem i obawą

przed powrotem PRL-owskich praktyk.

Wreszcie argument trzeci: kraj nie może stale przeżywać wyborczej kampanii. Dwie wielkie debaty: konstytucyjna zakończona referendum i prezydencka zupełnie wystarczą. Rok 1995 i tak będzie politycznie bardzo interesujący. Może nawet przełomowy.



Rys. HENRYK SAWKA

Pan Y., Amerykanin japońskiego pochodzenia, przyleciał do Polski w charakterze przedstawiciela dużego koncernu paliwowo-energetycznego. W drodze z Okęcia, w okolicach dworca na Ochocie, zobaczył zieloną, odrapaną budkę telefoniczną i zaczął wymachiwać rękami, krzycząc „stop”. Wpadł do budki i równie szybko przybiegł z powrotem, pytając taksówkarza, jak tu się dzwoni do Houston w Teksasie. Taksówkarz turlał się ze śmiechu, a polski towarzysz Amerykanina mocno zblił. Wiedział, że ma przed sobą długie tygodnie tłumaczeń, wyjaśnień i zapewnień, że mimo wszystko będzie dobrze.

To było dwa lata temu. Od tego czasu pan Y. nauczył się poruszać w dziwacznym polskim gąszczu niemożności ze sprawnością przeciętnego Polaka. Stara się już nie zadawać pytań, dlaczego Warszawa, stolica kraju zabiegającego o przyciągnięcie zagranicznych inwestorów, jest — mimo swej brzydoty i niefunkcjonalności — jednym z najdroższych miast świata. Pytaniem takim towarzyszy zawsze intensywne stukanie się w czoło, a pana Y. już dawno boli od tego głowa.

Z tego samego powodu Amerykanin stara się nie zaglądać do czarnego notosu, leżącego w szufladzie biurka w wynajętej na Zoliborzu willi. Notę ten zawiera spis „grzechów głównych” Telekomunikacji Polskiej S.A. i mógłby być świetnym elementem jakiegoś antyfanclubu naszego monopolisty. Pan Y. stworzył go chcąc zaspokoić ciekawość, dlaczego warszawskie biuro płaci za rozmowy telefoniczne więcej niż podobne biuro w Nowym Jorku, Osace czy Londynie. Amerykanin wie, że taki notes to zwykła „szukała dla sztuki”, bo z monopolistą nikt jeszcze nie wygrał. Trzeba to panu Y. przyznać: szybko nauczył się polskiego myślenia.

Rozmowy kontrolowane

Pana Y. denerwowały początkowo połączenia z sympatyczną panią z Zor, która po kilku razach poczuła się zmęczona ciągłym nagabywaniem jej po angielsku. Pan Y. starał się cierpliwie tłumaczyć, że właśnie wybrał numer do Jastrzębia Zdroju i w ogóle nie wie, dlaczego dzwonił się do Zor, ale sympatyczna pani nie wierzyła. Związała, że Amerykanin dopytywał się do niej średnio raz w tygodniu. O pomocy przy wybieraniu numeru nie ma mowy, gdyż jastrzębski numer jest zaprogramowany i za każdym razem na cyfrowym czytniku „panasonika” widać, że to właśnie on został wybrany. Dlaczego więc TP S.A. dolicza panu Y. do rachunku nie chciała rozmówki z panią z Zor?

Wszyscy polscy znajomi i przyjaciele pana Y. powiedzieli mu, że nie warto z tego powodu się wściekać. Tak pan A. prawie codziennie wydzwania z Łodzi Kutno zamiast Torunia i Lublin zamiast Kielc. Albo pani Z. — Tarnów zamiast Krakowa to już prawie normalna. Takie „uroki

połączeń międzymiastowych”... Przecież wszyscy to znamy.

Potem pan Y. zapytał naiwnie, czy próba uzyskania połączenia jest równoznaczna z jego uzyskaniem. Na komputerowym wydruku zauważył bowiem, że kilka razy samo wybranie numeru (a było zajęte lub nikt nie podnosił słuchawki) zaliczone zostało jako impuls. Znajomi powiedzieli panu

ZBIGNIEW BARTUŚ

GŁUCHY TELEFON

Te numery kończą się tym, że trzeba... płacić

Y., że to już zupełna białostka, a tak w ogóle, to niech się cieszy, że ma wydruk, bo większość śmiertelników w tym kraju nie wie naprawdę za co płaci.

Panu Y. telefon zawiesił się 21 razy, czyli średnio prawie dwa razy w miesiącu. Oczywiście za dni „nieczynne” TP S.A. nie ra-

odłożył słuchawkę i telefon się zawiesił. Stukał, pukał. Po piętnastu minutach zgłosiła się pani z centrali i pyta: „Skończył pan?”. Potem przyszedł rachunek za 24-minutową rozmowę ze Szczecinem. — To jakiś maniak — zaczęto mówić o panu Y. — Żeby facet z bogatej firmy nafo-



Rys. HENRYK SAWKA

czyła zwrócić ani grosza (abonament bez zmian). Już zupełnie śmiesznie wydały się pracownikom Telekomunikacji pretensje asystenta pana Y. do jakości połączeń. Mniej więcej jednej trzeciej rozmów w ciągu ostatnich dwóch lat towarzyszyły... inne rozmowy na tej samej linii. Mon-

weł rzucał się o głupie kilkanaście doliczów?

Dziś pan Y. wie, że zawieszenia, przebiecia, „puste impulsy” i Zory należą do najnormalniejszych w Polsce rytuałów telefonowania. Podobnie jak słone rachunki, z których część to haracz oddawany za grzechy monopolisty.

Rachunek dla Telekomunikacji

Z ciekawości, zwracając szczególną uwagę na „numery TP S.A.” z notosu pana Y., sprawdziliśmy, ile też może wynosić ów „haracz” za nie nasze abonementne grzechy. Wybraliśmy połączenia oświecimskiego oddziału „Dziennika” z krakowską centralą i pozostałymi oddziałami.

W listopadzie przez prawie trzy tygodnie musieliśmy rozmawiać z przebieciami z innych linii, co w przypadku rozmów miejscowych przeważnie uniemożliwiałoby dogadanie się z rozmówcą, a w przypadku połączeń z Krakowem — nie pozwalało wysłać faksu. Z naszych wydruków wynika, że po-

dnym chórem. — Ale my nie mamy czasu na pierdoly! Po co tracić czas na tropienie takich rzeczy, skoro i tak nie ma wyjścia. Trzeba płacić...

400 milionów seksu

Liczba reklamacji rachunków telefonicznych rośnie w szokującym tempie. W tym roku będzie ich prawdopodobnie dwa razy więcej niż w rekordowym dotąd roku ubiegłym. Reklamacje zgłaszają głównie („mający czas na pierdoly”) indywidualni abonenci. Zastrzeżenia do rachunku ma jeden na stu właścicieli telefonów — oficjalnie, bo nie wiadomo ilu zgrzyta zębami i bez gadania płaci. Telekomunikacja uwzględniła co czwartą reklamację.

łowa transmisji faksowych kończy się niepowodzeniem (faksy są nieczytelne) z powodu złych połączeń. Oznacza to, że ok. 20-minutowe połączenie z Krakowem (II strefa w godzinach szczytu) idzie każdego dnia na marne i trzeba je powtarzać w trybie „super fine” (omijającym skutki złego połączenia), wydłużając transmisję dwu-, trzykrotnie. Daje to — lekko licząc — trzykrotny wzrost kosztów przesyłania faksów.

Codziennie zdarza się 3 do 5 błędnych połączeń. Np. zamiast działu depesz wybierany jest numer krakowskiego „Radio-Taxi” (zupełnie niepodobny) lub dwóch mieszkań prywatnych (przy okazji — pozdrawiamy!). Daje to do stu niechcianych rozmów międzymiastowych miesięcznie. Nie wiemy przy tym ile wybranych numerów zalicza się nam jako impuls (mimo, że są zajęte lub nikt nie odbiera).

Przyjmując — już zupełnie na klęczkach przed monopolistą — że nasze (bardzo drogie) faksy „panasonic” czasem szwankują oraz biorąc (nie wiedzieć czemu) połowę winy za złe połączenia na siebie, i tak musimy stwierdzić, że na wysokość naszego rachunku w 50 proc. wpływają grzechy TP S.A. Daje to w przypadku jednego tylko oddziału straty rzędu 50 mln zł rocznie. Oczywiście monopolista nam ich nie zwróci. Uważa, że tak jest normalnie i my też musimy tak uważać. No, i uważamy.

Podzieliłem się wynikami naszego miniśledztwa z szefami różnych firm z południowej Polski. — To samo! — odrzekli zgo-

dzaniem TP S.A., powodem wzrostu liczby reklamacji są częste Polaków rozmowy z przebieciami „party-lines”, „sex-telefonami” itp. Warszawski stróż nocny (krajowy rekordzista) wydzwonił do „blond piękności z wielkim biustem” 400 mln zł. Rencistka z Oświęcimia (rekordzistka z południa kraju) zapłaciła za pogaduszkę towarzyskie ponad 100 mln. A tak na marginesie — panie z TP S.A. szybko zauważyły, że rachunek rencistki jest wysoki (22 mln za miesiąc w porównaniu z 210 tys. w poprzednich miesiącach), ale cierpliwie czekały (zgodnie z zasadami rozliczeń w TP S.A.) aż kobieta „nabije” w kolejnym miesiącu ponad 80 mln i dopiero wtedy wezwwały ją na „rozmowę wyjaśniającą”. Oczywiście — rencistka sama sobie winna. Powinna wiedzieć, gdzie i za ile dzwoni...

Gorzej, że „winny” jest dla Telekomunikacji każdy reklamujący. — Ma pan dzieci? Pewnie dzwonią na Antyle. A może pan, żona, sąsiedzi?! — petent zarzucony zostaje pytaniami. Każdy jest automatycznie podejrzany o korzystanie z „sex-ofert” (mężczyzna) lub „party-line” (kobieta). Bardziej prawdopodobne wydaje się TP S.A., że na Antyle dzwonił pies gospodarzy niż że zaszwan-kował sprzęt monopolisty.

Tymczasem wystarczy wybrać się na piwo z bardejzkiej rozgadaniom monterem telefonicznym w przeciętnej wielkości mieście, by poznać niektóre „numery”. Do „menu” z notosu pana Y. dopisać można m. in. przełaczanie na niższą taryfę (po 18.00) z 20-minutowym i większym opóźnieniem,

przeskakiwanie licznika impulsów (zamiast o jedną — o dziesięć, a nawet... tysiąc jednostek), zle zabezpieczenie skrzynek monterskich.

Reporterzy jednej z lokalnych gazet z uporem maniaka co tydzień zamieszczali zdjęcie otwartej skrzynki na największym osiedlu — tuż obok jedenastopiętrowych bloków. Każdy „pajęczarz” mógł się swobodnie podpinać i rozmawiać na czuj koszt (np. z Antylami). Po ponad miesiącu przyszedł spec z TP S.A. i zabezpieczył drzwiczki... drutem. Lawinowo wzrosła liczba reklamacji z tego osiedla. Rachunki były wyjątkowo słone. Nikt nie wierzył abonentowi, że ktoś mu się „włamał” do linii. A jeśli nawet — to kto ma za to płacić? Przecież każdy amator telefonicznego seksu może przyleść i powiedzieć, że padł ofiarą włamania...

Monopol ma zawsze rację

W rejonie Oświęcimia, gdzie jest prawie 17,5 tys. abonentów, Telekomunikacja dysponuje... sześćdziesięcioma rejestratorami przeprowadzonych rozmów. Podobnie jest w zdecydowanej większości miast i miasteczek. Oznacza to, że w przypadku reklamacji TP S.A. zaczyna rejestrować rozmowy tylko tych abonentów, którym naliczono ponad trzy tysiące impulsów. Emeryt z 3-milionowym rachunkiem (wcześniej — niespełna 200 tys.) nie ma szans na wykaz swych rzekomych rozmów. Co więcej — czeka go zazwyczaj odpowiedź odmowna. Na jakiej podstawie — trudno dociec. Chyba że obserwacja rozklekotanych liczników w kolejnym miesiącu jest dla TP S.A. wystarczającym dowodem. A jeśli nawet nie jest, ktoś musi przeczyć za to zapłacić.

Całe szczęście, że po długich bojach oraz interwencji rzecznika praw obywatelskich i Urzędu Antymonopolowego Telekomunikacja zdecydowała się znieść wybitnie dyskryminujący klienta przepis o konieczności zapłaty reklamowanego rachunku. Jeśli abonent nie zapłacił, musiał potem wszystko zwracać (w wypadku przesranej) wraz z odsetkami, jeśli zaś zapłacił niesłusznie (w wypadku wygranej), Telekomunikacja zwracała mu nadpłaconą kwotę bez odsetek. Rozwiązanie to długo uchodziło za normalne. Wszak warunki dyktuje tu jedna strona. Druga niech się cieszy, że w ośrobie ma telefon.

Pan Y. nadal nie rozumie, jak firma o rekordowym zysku brutto (w 1993 r. — 11,6 bln zł — trzy razy więcej niż druga na liście plocka „Petrochemia”), a przy tym — wciąż podnosząca ceny swych usług, może tak traktować klientów. Amerykańskich kolegów pana Y. bardzo takie rzeczy zniechęcają do przyjazdu z workiem dolarów.

(Ciąg dalszy ze str. 13)

Kiedy w 1978 roku zaczęto tworzyć rolniczy system emerytalno-rentowy, zakładano, że rolnicze składki pokrywać będą 1/3 wydatków na świadczenia. Dziś pokrywają niespełna 10 proc., a i to — aczej teoretycznie, gdyż zaległości w płaceniu składek wciąż rosną. W 1993 roku sięgały 600 mld zł, a wyegzekwowanie tych należności, mimo rozkładania na raty i umarzania odsetek, wydaje się mało realne. Rolnicy, w większości placący tylko niski podatek rolny i jeszcze niższy — od nieruchomości, składki ubezpieczeniowe traktują jako największe obciążenie swoich finansów.

Ala ogólnie są z tego systemu zadowoleni i nie krytykują go nawet „lepperowcy”. Trzeba bowiem pamiętać, że prawo do bezpłatnej opieki zdrowotnej, a następnie do renty i emerytury rolnicy otrzymali dopiero w latach 70. — Szkoda go,

dobry był człowiek

— popłakiwały kobiety pod większym sklepikiem na wiadomość o odejściu Gierka, który nie tylko zafundował wsi wyższe dobrodziejstwa, ale zniósł także zmorę dostaw obowiązkowych. Kolejnym dobrodziejstwem dla rolników był tak znenawidzony przez nich Balcerowicz, któremu zawdzięczają ustawę o ubezpieczeniu społecznym. Dzięki niej gospodarz i jego rodzina, placąc miesięcznie 274 tysiące zł od osoby, mają prawo do wszelkich świadczeń, przysługujących pracownikom w mieście, których te przywileje kosztują blisko 50 proc. płacy. Na dodatek nikt z obecnie pobierających emerytury rolnicze nie ma wymaganego, 25-letniego okresu opłacania składek, jak to było od 1978 roku upłyne za ledwie 17 lat. Tak więc, aby rolnik lub jego żona mogli przejść na emeryturę, wystarczy, żeby ukończyli odpowiednio 65 i 60 lat oraz przekazali gospodarstwu następcom.

Różnice w ubezpieczeniowym traktowaniu wsi i miast ich zwolennicy tłumaczą zaszczytami historycznymi („przez wieki

lat chłopcy nie mieli żadnego ubezpieczenia, a warsztat pracy tworzyli sobie za własne pieniądze”), zmiennością rolniczych dochodów („nieurodzaj, zła koniunktura na płody rolne”), ogólną biedą na wsi (wg raportu Banku Światowego 60 proc. ludzi ubogich mieszka właśnie

Płynące z budżetu biliony na renty i emerytury rolnicze nie zapewniają jednak świadczeniobiorcom oszałamiających dochodów. Ich wysokość jest stała i równa się najniższej emeryturze pracowniczej, czyli 2.139.000 starych złotych miesięcznie brutto. Zwiększa się za to co roku li-

na wsi), wreszcie faktem, że w wielu krajach europejskich dotacje do ubezpieczeń rolniczych też są bardzo wysokie. To wszystko prawda, podobnie jak prawda jest, że ponad połowa pracujących poza rolnictwem pracuje obecnie w firmach prywatnych, a więc do ich warsztatu pracy państwo już nie dokłada. Bieda też jest pojęciem względny — BS przyjął bowiem, że w mieście granicą nędzy jest najniższa emerytura, a na wsi dochód z dwóch hektarów przeliczeniowych, obliczany na podstawie niskiego podatku rolnego. Fachowcy z Zachodu nie wzięli też pod uwagę faktu, że miastowy biedak nie może uzupełnić swojej diety mlekiem od własnej krowy i jarzynami z własnego pola.

Rzeczywistych dochodów, jakie przynosi gospodarstwo rolne, nikt zresztą nie potrafi porządnie obliczyć, bo faktycznie w znacznym stopniu zależą one od pogody i koniunktury rynkowej, dzięki czemu podatek od dochodów osobistych placą na wsi wyłącznie... renciści i emeryci oraz prowadzący tzw. działki specjalne (np. uprawy pod folią i szkłem). I faktem jest, że w wielu krajach Europy też są dotacje do ubezpieczeń rolniczych — ale wynoszą od 60 do 80, a nie ponad 90 proc. No, i trzeba pamiętać, że fundują je swoim farmerom kraje znacznie od nas bogatsze i społeczeństwa, w których pracą na roli zajmuje się od kilku do kilkunastu procent ludzi...

czba osób pobierających świadczenia — w 1994 r. było ich ponad dwa miliony, maleje natomiast grupa placąca składki. Jest to oczywisty skutek starzenia się wsi, nieco mniej oczywisty wydaje się natomiast wzrost liczby inwalidów na wsi. W systemie ubezpieczeniowym dla rolników nie ma grup inwalidzkich — komisja stwierdza jedynie

niezdolność do pracy w rolnictwie

i tylko w przypadku ciężkiego kalectwa, wymagającego stałej opieki, przyznawany jest dodatkowy świadczenie. Pozostali otrzymują rentę z powodu przewlekłej choroby — najczęściej reumatycznej — lub trwałego uszczerbku na zdrowiu po wypadku.

I tu, podobnie zresztą jak w mieście, kryteria przyznawania rent inwalidzkich wydają się co najmniej mało precyzyjne. — Chciałbym mieć takie zdrowie, jak ci renciści z mojej gminy — stwierdza proszący o anonimowość lekarz z wiejskiego ośrodka. W 1991 roku ponad 8 proc. pracujących w rolnictwie mieszkańców woj. krakowskiego otrzymywało renty inwalidzkie. Takie proporcje budzą wątpliwości także pracowników KRUS. — Co jakiś czas przesyłamy do Wydziału Zdrowia zestawienia o liczbie zwolnień i zaświadczeń wystawianych przez poszczególnych lekarzy — mówi

dyr. Andrzej Karasiński. — Ale w opinii Wydziału wszystko jest w porządku.

KRUS próbuje więc zmniejszyć liczbę rencistów innymi metodami — do dyspozycji poszkodowanych rolników stoją całkowicie bezpłatne sanatoria, które przynajmniej części z nich

umożliwiają pełną rehabilitację zdrowotną. KRUS liczy też na to, że uda się wreszcie stworzyć własny system orzecznictwa lekarskiego, bo jak dotąd,

chodzący do sanatoriów, aby uzyskać zwolnienie, muszą być wysoko podnoszący składki przy wzroście świadczeń. Pracownicy KRUS-owskich „dół” widzą jednak potrzebę



„na zdrowych zasadach”

— Mamy wyodrębnione oddzielne fundusze — składkowy, emerytalno-rentowy oraz prewencyjny i rehabilitacyjny — mówi — a każdy rolnik posiada oddzielne konto. Dzięki lokowaniu pieniędzy mamy też własne do-

chody, dzięki czemu nie musimy zbyt wysoko podnosić składek przy wzroście świadczeń.

Pracownicy KRUS-owskich „dół” widzą jednak potrzebę

ski zapewnią, że system jest reformowalny i dodaje, że w tym roku np. muszą zwiększyć się świadczenia wypadkowe, bo przecież dla pracowników są znacznie wyższe...

Ala skoro system jest dobry, to reformować go nie trzeba. Toteż w sprawie jakichkolwiek zmian, które choć w pewnym stopniu zmniejszą obciążenie budżetu i urealnią wkład rolników w ich przyszłe świadczenia, panuje głucha cizna. W „Strategii dla Polski” rolniczym emerytom poświęcono jedno zdanie: „Do najważniejszych (działań) należyte będą (...), uregulowania płatności składek rolników na rzecz KRUS”.

A więc jedyną zmianą, jaka czeka odbiorców rolniczych świadczeń, jest powszechna reforma zasiłków rodzinnych. Jeśli, mimo nacisków PSL, jego naliczanie uzależni się od dochodu z dwóch hektarów przeliczeniowych na osobę (a nie, jak dotychczas, od wysokości podatku rolnego), prawo do zasiłku straci pewna, bardzo niewielka zresztą, grupa ludzi posiadających duże gospodarstwa.

O konieczności reformy systemu ubezpieczeń pracowniczych mówi się ostatnio w tonie wręcz katastroficznych. Bo też jest to system niewydolny, który sprawia, że np. w ub. roku zaległości w płaceniu składek na ZUS wyniosły 40 bln zł. W ustawie budżetowej na oddłużenie zaległości samych tylko kopalń węgla kamiennego przeznaczono 8 bln zł, natomiast na „przewidywane nie płacone składki” ponad 50 bln zł. Jest to nic innego, jak ukryte dotowanie państwowych molochów z kieszeni podatników, co nijak się ma do deklarowanego w „Strategii dla Polski” samofinansowania jako „podstawowej reguły systemu ubezpieczeniowego”.

W przypadku ubezpieczeń pracowniczych wiadomo przynajmniej, że dotychczasowa polityka jest złą i trzeba ją zmienić. Ukryte dotowanie rolnictwa w postaci bilionów na renty i emerytury od lat nie budzi żadnych wątpliwości kolejnych ekip rządzących.

BARBARA MATOGA

Rys. HENRYK SAWKA

DZIENNIK

TARNOWSKI

BOCHNIA

BRZESKO

DĄBROWA

DĘBICA

Krótko

● **NA GORĄCYM UCZYNKU** zostało schwytanych dwóch mężczyzn, którzy próbowali włamać się do domu jednorodzinnego w Bochni. O. kazali się nimi recydywiści. Zatrzymano ich w areszcie. (ziob)

● **PROSTO POD SAMOCHÓD** marki „renault” wjechała motorowerem 39-letnia kobieta, wyjeżdżając ze swojej posesji. Wypadek zdarzył się na jednej z ulic w Radomyślu Wielkim. Ranną kobietę przewieziono do szpitala. (ziob)

● **PO OBUWIE DAMSKIE I MĘSKIE** przyszła nocą złodziejka, którzy włamali się do jednego z dębickich sklepów. Wartość skradzionego towaru, oszacowana w nowych pieniądzach, wynosi 2267 zł. (ziob)

● **WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY** zagra też w Tuchowie. 8 stycznia, od godz. 13, na miejscowym rynku będą grać kapele regionalne, będą wystawy obrazów i szopek, a także aukcje i konkursy, w którym nagrodą będzie... liter tuchowskiego miodu. Jak przystało na tego typu akcje, zagra również zespół rockowy. Organizatorem imprezy jest Dom Kultury w Tuchowie. (ziob)

● **NOWA SIEDZIBA „GRYFU”**, Pomorskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego, które ma oddział w Tarnowie przy ul. Dworcowej, naszli złodzieje. Włamywacze skradli część wyposażenia. Liczy się poniesione straty. Czy „Gryf” był ubezpieczony na wypadek kradzieży? (ziob)

Bez „szczucinki”



Fot. K. SAMBORSKI

Dworzec kolejowy w Szczucinie trwał z godnością, choć bywały twierdzą, że bez zlikwidowanej „szczucinki” to już nie to...

Lista rzeczy najważniejszych

„Solidarność” niejednomyślna

Głódówka prowadzona przez przedstawicieli NSZZ „Solidarność” w kilku miastach Polski nieco podzieliła środowisko związkowców. Różne głosy na temat żądań budżetowych daje się słyszeć również w tarnowskim związku.

Szczególnie związkowcy zatrudnieni w fabrykach państwowych nie potrafili — jak twierdzą — zrozumieć postulatów budżetowych.

— Nie chciałbym podważać protestu sfery budżetowej. Nie rozumiem jednak jednej rzeczy. Sfera budżetowa nie wytwarza budżetu. Wytwarzają go pracownicy na zakładach zakładów takich jak nasz. Natomiast jeżeli chodzi o place, to nie dochodzący do tego co bierze „budżetówka” — powiedział

nam przewodniczący komisji zakładowej „S” Zakładów Mechanicznych w Tarnowie, Henryk Łabędź.

Według przewodniczącego w pierwszej kolejności należałoby zadbać o stworzenie warunków do prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstw. Wpływie to na polepszenie ich kondycji finansowej i większy również budżet centralny.

— A do tego aby podzielić dużo nie trzeba już wielkich ekonomistów. Oczywiście zgadzam się z żądaniami głodujących. Ich postulaty placowe nie są wygórowane. Jednak nie wiadomo co powinno iść w pierwszej kolejności czy sfera produkcyjna, czy budżetówka — zastanawia się przewodniczący Łabędź.

Drugą obawą przewodniczącego jest to, iż pieniądze uzyskane na podwyżki i tak zasila tych, którzy w służbie zdrowia zarabiają najwięcej czyli personel wyższy. Salowe, pielęgniarzy i ci, którzy zarabiają najmniej nawet nie odczuwają podwyżek.

Inne zdanie mają przedstawiciele „S” tarnowskiej sfery budżetowej. Katarzyna Kajpust sekretarz komisji zakładowej „Solidarność” Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Tarnowie, uważa, iż cały związek powinien się starać o polepszenie warunków socjalnych wszystkich pracowników. Jeżeli chodzi o propozycje, które ostatnio rząd złożył sferze budżetowej odnośnie do podwyżek, Katarzyna Kajpust uważa, iż należy starać się o więcej, ale raczej innymi sposobami niż głódówka. (K.F.)

Kwestionowanie wyników badań

Czy małe miasta są chore?

Wydawać by się mogło, że w małych miejscowościach, w których przemysł nie jest silnie rozwinięty, powietrze jest znacznie zdrowsze niż w większych aglomeracjach. Wyniki pomiarów stężeń substancji toksycznych, wykonane dwa lata temu w miastach Tarnowskiego, zdają się przeczyć temu pogładowi.

W niektórych przypadkach uzyskane wyniki badań zdumiewają specjalistów. Szczególnie zastanawia ich przypadek Dąbrowy Tarnowskiej, niedużego

10-tysięcznego miasta, w którym występuje przemysł drobny. Dąbrowa znalazła się w grupie miast, w których odnotowano najwyższe stężenia toksyn w atmosferze, zwłaszcza dwutlenku siarki i tlenków azotu. Pod tym względem dorównuje takim ośrodkom przemysłowym jak Tarnów i Dębica.

Z kolei najwyższe w województwie stężenie pyłu w powietrzu jest — według wspomnianych badań — w Tuchowie, miasteczku sześciotysięcznym. To również budzi zastanowienie.

nawet kiedy uwzględni się fakt, iż w małych miastach są szczególnie niekorzystne warunki rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń z niskich źródeł.

Fachowcy z Wydziału Ochrony Środowiska UW w Tarnowie skłonni są przypuszczać, że jakość badań prowadzonych dwa lata temu jest wątpliwa. Prawdopodobnie w odniesieniu do niektórych miejscowości zostały popełnione błędy. Teraz będzie trzeba je naprawić, przystępując do nowych pomiarów. (ziob)

50 wystaw i 100 tys. gości

Muzeum z przeszłością

Ponad 100.000 osób odwiedziło Muzeum Etnograficzne w Tarnowie od momentu jego powstania przed 10 laty. W tym czasie zorganizowanych zostało ponad 50 wystaw.

Muzeum Etnograficzne udośćpnione zostało publiczności dokładnie przed 10 laty. Siedzibą stał się dawny podmiejski drewniany dwór przy ulicy Krakowskiej 10, remontowany w latach 1980—1984. Do 1984 roku w Muzeum Okręgowym w Tarnowie istniał jedynie dział etnograficzny. Przenosząc się do

dworku przekształcił się on w oddzielną placówkę.

W ciągu dziesięciolecia Muzeum Etnograficzne przedstawiło wystawy poświęcone Eskimosom, Huculom, kulturze materialnej narodów Albanii, Australii, Chin, Egiptu, Japonii, Mozambiku, Etiopii, Słowacji, Ukrainy i Węgier. Wiele ekspozycji prezentowało kulturę i historię regionu tarnowskiego. Wystawiane były m. in. szopki tarnowskie, kowalstwo ludowe województwa tarnowskiego, plastyka obrzędowa, wieś tarnow-

ska w rzeźbie i malarstwie, sztuka ludowa województwa tarnowskiego. Tarnów odwiedziło również kilka wystaw wypożyczonych z muzeów zagranicznych.

Kolekcja, która tarnowskie Muzeum Etnograficzne wyróżnia z pośród innych muzeów jest unikalna, gromadzona od 15 lat zbiór etnologiczny. Otwarta przed 5 laty stała ekspozycja historii i kultury Romów jest jedną tego typu ekspozycją na świecie. (K. F.)

Obok Owsia

Zbiórka dla bocheńskiego szpitala

Pomysł świątecznego koncertowania po to by móc przysięść z pomocą chorym dzieciom dwa lata temu zaowocował w Bochni. Kwestuje młodzież licealna. Zebrano już kilkanaście mln (starych) złotych. Akcje poparły dwie miejscowe parafie, „Orkiestra” zagra głośniejszy koncert, w piątek o godz. 19 w klubie „Syrenka”, gdzie wystąpią zyskujący coraz więcej fanów „Obcy” oraz „Libido Band” i „Underhand”. Natomiast w niedzielę o godz. 15 w hali LO odbędzie się międzyzakładowy

halowy turniej piłki nożnej o puchar burmistrza miasta uatrakcyjniany pokazami karate i koncertem kapeli „Bochnianie”.

To na co zostanie przeznaczona zebrana kwota zależy od jej wysokości. Jeżeli pieniędzy będzie wystarczająco dużo to prawdopodobnie umożliwią one zakup pediatrycznej głowicy do nowoczesnego aparatu USG, o który w ubiegłym roku wzbogacił się bocheński szpital. (pk)

Komu Stacja Obsługi Samochodów w Brzesku?

Likwidacja dla ożywienia

Powinna być znana lada moment przyszłość należąca do brzeskiego samorządu Technicznej Stacji Obsługi Samochodów. Zakład jako przedsiębiorstwo formalnie przestał istnieć pod koniec ubiegłego roku. Zwolniono pracowników i wypłacono im odprawy.

Decyzję wymusiły realia ekonomiczne. Brzesko kupiło stację w 1991 r. Za 850 mln zł przekazano miastu dwie działki w centrum o łącznej powierzchni 30 arów, dwie hale produkcyjne, wiaty, magazyny, utwardzony plac oraz maszyny i narzędzia stanowiące wyposażenie warsztatów. Niemal pełny zakres usług motoryzacyjnych: handel częściami samochodowymi

mi oraz samochodami osobowymi i ciężarowymi, szkolenie w zakresie budowy i obsługi samochodów, miał gwarantować zyski dla budżetu. Dość szybko okazało się jednak, że na dochody bez inwestycji nie ma co liczyć, majątek firmy topniał, obniżała wartość sprzedaży doprowadziła do powstania 100 mln zł strat, a Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała legalność prowadzenia przez samorząd Brzeska działalności gospodarczej. Stanisław Macias były kierownik TOS, a obecnie jego likwidator za taki rozwój sytuacji obwiniał gminę, która na starcie nie zasiłała nowego podmiotu gospodarczego wystar-

czającą ilością środków obrotowych.

Przetarg na dzierżawę części lub całości majątku TOS oraz na sprzedaż maszyn i urządzeń spotkał się z umiarkowanym zainteresowaniem. Wyniło zaledwie kilka ofert zakupu niektórych elementów wyposażenia i tylko jedna dotycząca nieruchomości — prywatna osoba deklaruje chęć wydzierżawienia, a później nabycia obiektu „na cele usługowe”. Zarząd sprzyja takiemu rozwiązaniu, tym bardziej, że daje ono możliwość zatrudnienia świeżo zwolnionych pracowników. Pierwsza decyzja dotyczyć będzie dzierżawy (3 tys. nowych złotych miesięcznie). (pk)

Program S. TAR. TV

9.00 Reklama, 9.05 Imię diabła — serial (7), 10.00 Gość studia, 10.15 Reklama, 10.20 Historia pewnego małżeństwa — serial USA (1), 11.05 Telegazeta, 17.30 Powitanie, 17.35 Serwis informacyjny, 17.50 Reklama, 17.55 Gość studia, 18.10 Czwartej pancerni i pies — serial prod. pol. (4), 19.00 Reklama, 19.05 Gość studia, 19.20 Wkrótce, 19.25, Serwis informacyjny, 19.40 Reklama, 19.45 W prawo, w lewo — teledziesiątka, 19.55 Program na sobotę, 20.00 Reklama, 20.05 Rzeczpospolita Babska — film fab. prod. pol., 21.45 Teleradio — program Amola, 23.45 Telegazeta.

Program Radia „Dobra Nowina”

UKF 69.65 MHz (region Tarnowa), 101.2 MHz (cała diecezja) RDN: Tarnów — Adm. i Red. Inform.: (0-14) 22-48-88, fax: 22-48-00, studio: 22-49-49 Dębica — Tel./fax: (0-146) 25-84 WIADOMOŚCI RDN: 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.55, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 23.00 RADIO WATYKANSKIE: 17.00, 20.40 AKTUALNOŚCI DIECEZJALNE: 7.10, 20.10 NOTOWANIA GIEŁDOWE: 14.00 6.00 Kiedy ranne wstają zorze, 6.30—10.00 Poranek Dobrej Nowiny (blok informacyjno-muzyczny) 10.00—13.00 Południowy blok edukacyjno-muzyczny RDN, 10.15 Spotkania przy muzyce, 11.15 Powieść w eterze: Ogniem i mieczem, 11.30 Wschodzący i chłowiek, 11.50 Słowo i myśl, 12.00 Anioł Pański, 12.15 Felieton, 12.30 Pomagajmy sobie, 13.10—14.50 Muzyka młodych, w tym: 14.10 Kawa na weekend (konkurs), 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego, 15.30 Tobie Polsko, 16.10—17.00 Kurier popołudniowy RDN, 17.45 Zagrożenia, nowe wyzwania, 18.15 Konkurs biblijny, 18.30 Msza św., 19.30 RDN — dzielnice 21.00 Wszystkie nasze dzienne sprawy, 21.45 Powieść w eterze: Ogniem i mieczem, 22.10 Felieton, 22.15 Otwarte studio, 23.10 RDN nocą, 24.00 Zakończenie programu.

Program Radia „MAKS”

Serwis, serwis lokalny: 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21 AUTO-MAKS: 7.15 Wiadomości sportowe: 7.45, 21.05 Przegląd prasy: 8.20 Bajeczka „Pippi Langstrump” — czyta Grzegorz Nawrocki: 20.00 Powieść w odcinkach R. Rolland „Colas Breugnot” — czyta Andrzej Buszewicz: 10.15, 18.15 Notowania walut: 13.30 BLOKI PROGRAMOWE: 6—10 „Wstaje, bo muszę” (horoskop, zapowiedzi programowe, pozdrowienia — 8.30—8.40), 10—14 „MUZYKA — ATRAKCJE — KONKURSY — SPECJAŁY”, 14—18 „Popołudnie z RADIEM MAKS” (korespondencje, wywiady, rozmowy ze słuchaczami), 18—22 „MAG-MAKS” wieczorny magazyn Radia Maks, a w nim m. in. programy autorskie: 21—22 „KINO-MAKS” — pr. Ł. Maciejewskiego, 22—23 „CZAD-ANTENA” — pr. A. Janusa.

Dzięki dobrej woli dorosłych

Św. Mikołaj w „Mechanicznych”

W Zakładach Mechanicznych w Tarnowie zapanowała prawdziwie świąteczna atmosfera. Po raz pierwszy od kilku lat dzieci pracowników tego przedsiębiorstwa będą mogły bawić się na zabawie choinkowej. Wielu pracowników zwłaszcza, tych młodszych nie pamięta kiedy po raz ostatni Święty Mikołaj delegowany z ramienia przedsiębiorstwa odwiedził pracownicze dzieci.

Zabawa choinkowa odbędzie się dzięki pomocy działającej na terenie Zakładów Mechanicznych prywatnej firmy „Gastrom”. Udostępniła ona swoje pomieszczenia, gdzie zwykle odbywają się wesela i zabawy, oraz zapewniła napoje i ciastka. Panie zatrudnione w firmie zobowiązały się natomiast bezinteresownie pomóc w organizacji „choinki” co pozwoli na zapro-

szenie dzieci z Domu Dziecka, a zespół muzyczny, który normalnie przygrywa organizowanym przez „Gastrom” weselom, zagra za darmo dzieciom. Związki zawodowe postanowiły natomiast dla dzieci przygotować małe paczki od św. Mikołaja.

— To prawdziwy zbieg okoliczności. Wszystko złożyło się jak można było sobie tylko wymarzyć — powiedział nam jeden z zadowolonych przedstawicieli związku zawodowego „Solidarność”, który nie pamięta kiedy jego dzieci bawiły się na zabawie choinkowej.

Zadowoleni rodzice bardzo chętnie zgłosili swoje pociechy do uczestnictwa w zabawie. Łącznie imprezę zaplanowano dla 340 dzieci. Z powodu dużego zainteresowania rozłożono ją na dwie tury. (K. F.)

Porządzić kieszeń lokatora

Wodomierze niespodzianki

Na początku grudnia poseł Grzegorz Cygonik przesłał na ręce ministra budownictwa list interwencyjny dotyczący instalowania wodomierzy przez Tarnowską Spółdzielnię Mieszkaniową. Pod koniec roku minister Barbara Błida nadesłała odpowiedź.

Sprawa poselskiej interwencji dotyczyła ceny montowanych wodomierzy. W momencie ich zakładania mieszkańcy bloków TSM informowani byli, iż cena całej operacji będzie wynosić 400 tys. zł. W ostatecznym rozliczeniu okazało się, iż cena została podniesiona do 800 tys. zł. Zarząd Spółdzielni tłumaczył tę zmianę wycofaniem się Ministerstwa Budownictwa z dofinansowania dotacyjnego instalacji.

Wodomierze. Zwiększenie kosztów montażu wywołało niezadowolenie mieszkańców, z których część nie zdecydowałaby się na ich instalację.

Minister Błida w swoim piśmie przyznała rację Spółdzielni tłumacząc, iż szczupłość środków budżetowych powoduje, że nie wszystkie koszty ponoszone przez spółdzielnię mogą być dofinansowane z dotacji. Minister podkreśla jednak, że instalowanie urządzeń pomiarowych przynosi wymierne korzyści ich użytkownikom. W przypadku wodomierzy wody zimnej koszty związane z ich instalacją zwracają się — jej zdaniem — średnio już po kilku miesiącach użytkowania. (K.F.)

Ze złotówki - w tysiącach

Nowe pieniądze jeszcze nie zdominowały kas. Nawet — kas bankowych. Najwięcej groszy mamy na razie na kartkach z cenami wystawianych przy towarach. Klientela, zwłaszcza ta młodsza, poluje na nowe monety, przeważnie bezskutecznie.

Podobno już każdy bank „zaliczył” przynajmniej jednego kolekcjonera, usiłującego wymienić banknoty na bilon. Nie wszystkie panie z okienek są w stanie zrozumieć, że przedmiotem czystej kolekcjonerskiej pasji mogą być pieniądze — zgodnie z ustawą — już obiegowe.

Choć obiegowość, prawdę mówiąc, jest wciąż jakby nieco kolekcjonerska. W każdym razie — widziano wczoraj młodego człowieka, który z nową złotówką w garści podszedł do jednego z kiosków przy głównej arterii Tarnowa, kupił pudełko zapalek i z sadyściaczną uciechą obserwował jak wydawano mu resztę ze złotówki w tysiącach... (an)

DZIENNIK TARNOWSKI

DZIENNIK TARNOWSKI

DZIENNIK TARNOWSKI

Pierwszy tom gotowy

ENCYKLOPEDIA TARNOWA

Z pewnym opóźnieniem dotarł do księgarń pierwszy tom „Wielkiego przewodnika po Tarnowie”, praca zbiorowa wydana przez Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne i Muzeum Okręgowe.

Jest to początek sporego przedsięwzięcia obu wyżej wspomnianych instytucji. „Wielki przewodnik” ma składać się z ośmiu tomów; pierwszy dotyczy Starego Miasta. Jak zaznaczają na wstępie autorzy, „przewodnik ma charakter topograficzny, opisując miasto ulicą po ulicy, dzielnicą po dzielnicy, tak jak kształtowały się one i istniały w rozwoju historycznym miasta (...)”.

Nie dziwi fakt, że niektórzy określają przewodnik jako encyklopedię Tarnowa. Trzeba sobie powiedzieć wprost: wydawnictwo to nie jest przewodnikiem krajoznawczym czy turystycznym. Wskazuje na to choćby układ publikacji. Mimo to wydaje się, że w wielu przypadkach suche, typowo encyklopedyczne informacje powinny być zastąpione tekstem bardziej żywym, zmiennym dla większości

przewodników krajoznawczych. Dotyczy to zwłaszcza najbardziej turystycznej części pt. „Kamienie rynku”. Marek Trusz okazuje się autorem jak najbardziej kompetentnym, ale ogranicza się wyłącznie do podania suchych faktów. Tymczasem wiadomo, że na tarnowskim rynku kamienica jest nierówna kamienicy. Z opisu M. Trusza dla osób, które nie są historykami sztuki, wcale to nie wynika. Nie są eksponowane w sposób wyraźny dla laika szczególne walory — architektoniczne czy historyczne — znajdujących się na „starówce” obiektów.

Jak na przewodnik, nawet tego rodzaju, publikacja zawiera, moim zdaniem, zbyt mało informacji z ostatnich lat. Historyczne opisy najbardziej charakterystycznej dla miasta dzielnicy kończą się w najlepszym razie na latach 30., jeśli nie liczyć informacji dotyczących działalności dzisiejszych towarzystw i organizacji kulturalnych. „Dzień zwyczajny mieszkańców Tarnowa” Stanisława Wróbla kończy się już na XVIII wieku. Szkoda. Je-

dynie barwnie opisana przez Stanisława Potępę „Dzielnica cudów, czyli rynek” wyróżnia się pod tym względem.

Ważnym elementem publikacji są liczne fotografie współczesnego i dawnego Tarnowa. Całość została uzupełniona grafikami Krystyny Stasiak-Baniowskiej i Marka Niedojadło.

Z pewnością „Wielki przewodnik po Tarnowie” będzie cenną i wartościową publikacją, ale jest już pewne, że turyści i krajoznawcy nie będą mieli z niego większego pożytku (m. in. ze względu na ogrom szczegółów). Można przypuszczać, że nie o nich myślało przy opracowywaniu „Przewodnika”, a raczej o miłośnikach miasta, zainteresowanych jego dziejami i zabytkami. Twierdząc, że — mimo wszystko — tytuł wydawnictwa jest mylący, bo ów przewodnik, głównie historyczny, jest przede wszystkim encyklopedycznym kompendium wiedzy o dawnym Tarnowie. (Ziob)

Z trzech — w jednym

Przeprowadzka Urzędu Pracy

Rejonowy Urząd Pracy w Tarnowie zajmował do tej pory pomieszczenia w trzech różnych punktach miasta — przy ul. Szerokiej, ul. Gomoły i w Ryńku. Od 2 bm. Urząd pracuje w nowej siedzibie, przy pl. Bema 2 (dawny WZGS). Budynek jest jego własnością, pieniądze na zakup przekazał Wojewódzki Urząd Pracy. Jak zwykle po przeprowadzce w Urzędzie panuje jeszcze chaos, za co pracownicy przeproszą petentów, zapewniając, że wszelkie niedogodności zlikwidowane zostaną w ciągu kilku dni.

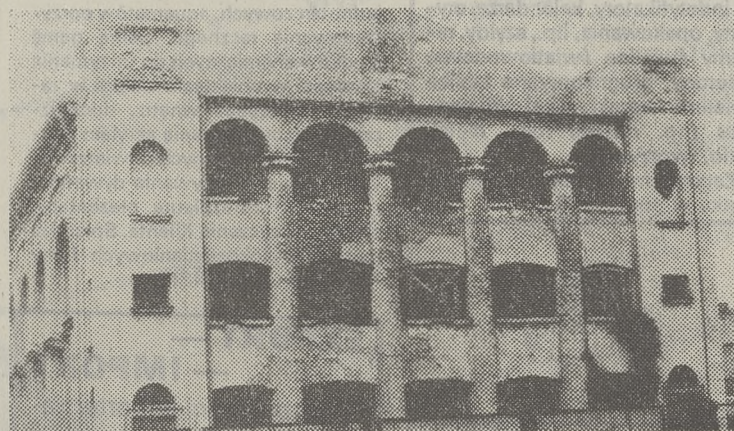
Zmiana lokalu przyczyniła się do lepszej obsługi klientów. Największa ich liczba trafia do działu informacji oraz pośrednictwa pracy. — Do tej pory — mówi kierownik RUP Stanisław Dyduś — ten ostatni dział zajmował przy ul. Szerokiej jeden pokój, przyjmowano tu pracodawców i bezrobotnych.

Kolejki, ciasnota nie zachęcały do prowadzenia rozmów i zawierania umów. Ceniący swój czas szefowie firm omijali Urząd, rezygnując z szukania nowych pracowników w tym miejscu. Od tej chwili osoba zgłaszająca

wolne miejsca pracy obsłużona zostanie szybko a urzędnik umożliwi rozmowę z bezrobotnym.

Kierownik Dyduś uważa, że stworzenie odpowiednich warunków do przyjmowania ofert ma duże znaczenie w ograniczaniu bezrobocia. W rejestrze RUP systematycznie zmniejsza się liczba osób poszukujących stałego zajęcia i nie wynika to np. z faktu, że skreślenia dokonano automatycznie wraz z utratą praw do zasiłku. Sukcesywnie przybywa nowych miejsc pracy. Powstają one przede wszystkim w prywatnych firmach. W ciągu 9 miesięcy ub. r. utworzono o 1 tys. nowych miejsc pracy więcej niż w 1993 r.

W gmachu przy pl. Bema 2 otwarta została kasa Banku PKO, gdzie wypłacane będą zasiłki dla bezrobotnych. W niedługiej przyszłości rozbudowany zostanie klub pracy. Urząd nie zwiększa zatrudnienia, nadal obsługuje bezrobotnych zajmować się będzie ponad 70 osób. Reorganizacja jaka jednak wystąpiła po przeprowadzce ma związek z wyznaczeniem poszczególnym osobom nowych obowiązków. (kis)



Pozostały jedynie cmentarze

W województwie tarnowskim pozostało niewiele zabytków związanych ściśle z kulturą żydowską. Pomimo iż przed wojną w wielu miejscowościach ludność żydowska stanowiła połowę mieszkańców, do dziś nie dotrwało po niej wiele pamiątek. Najwięcej można ich znaleźć w Tarnowie.

W Tarnowie zachowała się żydowska dzielnica. Jej początki sięgają XVII wieku. Mowa tu o kompleksie budynków w granicach ulic: Weklerskiej, Żydowskiej i Bramy Pilnińskiej. Tarnowskie muzeum dysponuje również bogatym zbiorem judaików. Obiektem pozostałym po Starej Bożnicy w Tarnowie jest bima — kopia wsparta na czterech kolumnach, stojąca nie-

gdyś w centrum świątyni. Stara Synagoga została spalona przez Niemców. Nic natomiast nie pozostało po Nowej Synagodze, która zlokalizowana była przy dzisiejszej ulicy Nowej i Waryńskiego. Niemcy wysadzili ją w powietrze. Pamiątką po niej jest fragment kolumny stojącej na cmentarzu żydowskim w Tarnowie. Przy ulicy Goldhamera 1 znajduje się ostatni w Tarnowie dom modlitwy.

Podobnie w innych miastach i wsiach województwa tarnowskiego. Wiele obiektów zostało zaniebanych, pozostawionych własnemu losowi, pomimo iż stanowiły one wartościowe zabytki. Dziś na nowo są one odkrywane. (K.F.)

Kolejka do konserwacji

Uzdrowianie parków

W tym roku na renowację zabytkowych parków na terenie województwa tarnowskiego wydanych zostało ponad 500 mln zł. Pieniądze przekazane zostały z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Tarnowie.

W środę Wojewódzki Konserwator Przyrody, Jerzy Zawartka, dokonał odbioru parku w Szczegociach. W przyszłym tygodniu odbędzie się odbiór, po skróconych robotach konserwatorskich, parku w Nagawczynie. Przed kilkoma tygodniami zostały natomiast ukończone prace w parku w Brzesku oraz w parku Ledóchowskich w Lipnicy.

— Środki nie pozwalają na objęcia konserwacją wszystkich drzew. W Strzegociach usunęto suche drzewa, suche gałęzie, zlikwidowano tzw. podszyt. Zo-

stała tam odnowiona również wspaniała alejka modrzewiowa. Chciałbym, aby w przyszłym roku stała się ona pomnikiem przyrody. Powiedzmy, iż doprowadzono ten park do używalności. O przywróceniu mu dawnej świetności na razie nie ma mowy. Kosztowałoby to około 1 mld zł — twierdzi konserwator wojewódzki.

Konserwator ma jednak nadzieję, iż kiedyś znajdzie się pieniądze na to aby przynajmniej kilka parków odzyskało dawną świetność. W pierwszej kolejności wymienia park w Brniu w gminie Olesno. Obiekt powstał w stylu francuskim. Jednak od 1945 roku nie tam nie robiono. Szansa dla niego będzie oddanie go szkole rolniczej. Na renowację oczekują jeszcze parki w Radkowie, Łącku Dolnym i Rdzawie. (K. F.)

Hamulec dla młodego kierowcy

W Tarnowskim zarejestrowanych jest około 100 ośrodków szkolenia kierowców. W ocenie Krystyny Klimek — inspektora wojewódzkiego ds. szkolenia — połowa z nich nie funkcjonuje. Wielu właścicieli ośrodków traktuje naukę jazdy jako dodatkowe zajęcie i takież samo źródło dochodu. Urząd rejestrujący taki punkt nie pyta o kwalifikacje i nie docieka z jakich przyczyn działalność została zawieszona. Szefowie nowo powstających firm nie dbają o renomę, co potwierdzają wyniki egzaminów. Połowa osób ubiegających się o prawo jazdy nie zdaje egzaminu. I stąd przed komisją egzaminacyjną powtarza, a niekiedy nawet kilkakrotnie. Opłata za egzamin wynosi 400 tys. zł, powtórka automatycznie podraża koszty kursu.

Udział w kursie jest dosyć uproszczony. Niektóre ośrodki w

ogóle nie prowadzą wykładów, kandydat na kierowcę uczy się teorii samodzielnie, korzystając z pomocy instruktora dopiero wtedy, gdy usiadzie za kierownicą. Większość ośrodków nie posiada placów manewrowych, próbne jazdy odbywają się w przypadkowych miejscach.

Zapowiedziane przez resort komunikacji zmiany przepisów dotyczących ograniczenia prędkości w terenie zabudowanym, wymaganej granicy wieku, by uzyskać prawo jazdy, powinny iść w parze z powrotem do dawnej praktyki wydawania koncesji na prowadzenie ośrodka.

Poza prywatnymi ośrodkami szkoleniem kierowców i kadry instruktorskiej zajmują się od lat Zakłady Doskonalenia Zawodowego, LOK i PZMot. (kis)

SPORT • SPORT • SPORT

Piłka ręczna

Nowy rok w starym składzie

Po przerwie świąteczno-noworocznej wznowili zajęcia piłkarze ręczni Unii Tarnów. Jak nas poinformował Wacław Grzesik, kierownik sekcji — zespół wielcelidera rozgrywek o mistrzostwo II ligi do 26 stycznia treningi odbywać będzie na własnych obiektach.

13 stycznia o godz. 11.30 i 17.30 Unia rozegra dwa spotkania sparingowe z Tatranem Presov, czołowym zespołem pierwszej ligi słowackiej.

W okresie od 27 stycznia do 2 lutego zespół wyjeżdża na zgrupowanie do Buska Zdroju. Po powrocie planowane jest zorganizowanie w Tarnowie turnieju. Nie wiadomo jeszcze, które z drużyn wezmą w nim udział. Zaproponowania zostały wysłane m. in. do Hutnika Kraków, Wisły Puław, Chrobrego Głogów, Miedzi Legnica, AZS Biała Podlaska, Nibelu Wągrowiec.

W zespole nie zaszły żadne zmiany personalne. Wrócił wprawdzie z Austrii Paweł Sosnowski, nie podjął jednak treningów, planując ponowny wyjazd nad Dunaj. Jest natomiast prawdopodobny powrót na parkiet utalentowanego Pawła Biesia. Jednak wymagana jest do tego decyzja lekarza. (dac)

Rolnicy pucują zagrody

Turystyka z weryfikacją

Plany związane z agroturystyką nie są wyłącznie teoretycznym rozwiązaniem. W 9 gminach Tarnowskiego — Żegocinie, Lipnicy, Łapanowie, Nowym Wiśniczu, Czchowie, Zakliczynie, Ciekowicach i Dębicy rolnicy urządzają pokoje dla leśników. Najbardziej ulubionym miejscem jest rejon Żegociny, gdzie zjeżdżają się goście i o tej porze roku. — W gminach — mówi Halina Skrzekucka z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Zgłobicach — właściciele 30 gospodarstw deklarują chęć przyjmowania turystów. Aktualnie trwa weryfikacja bazy. Najbliższym punktem jest wyposażenie domów, nieodpowiednie warunki sanitarne. Turyści wymagają

by w części hotelowej domu znajdowała się schludna, nowoczesna łazienka, rzecz jasna z ciepłą wodą. Gospodarz traktujący ten wymóg w kategoriach „fanaberii” nie powinien wiązać żadnych planów z agroturystyką.

ODR proponuje udział w kursach na temat żywienia turysty, estetyzacji zagrody itd. Chętni otrzymują instrukcje. Mimo pewnego zainteresowania turystyką, nadal niezbyt liczna jest grupa osób mogących przeformować zmiany. Przeprowadzenie tychże, poza terenem gospodarstwa ekologicznego jest konieczne, w przeciwnym razie miejscowość na próżno ubiegać się będzie o status wsi turystycznej.

Optymistyczny jest fakt, że sprawy te doskonale rozumieją wójtowie gmin, starając się pomóc w urządzaniu parkingów, rewaloryzacji zabytków, remontowaniu dostępnych dla wszystkich obiektów usługowych itd. Potencjalni „hotelarze” doskonale wiedzą, że nie wystarczy zapewnić turystę miejsca do spania i nakrycia na stole. O wyborze miejsca spędzenia urlopu czy kilku wolnych dni decyduje nierzadko atrakcyjna kuchnia. Wczasowicz uciekający od codziennej szarżyny, chce np. skosztować tylko wegetariańskich potraw lub przyrządzonych z surowców z ekologicznego ogrodu. (kis)

WA TARNOWSKA, os. Kościuski, DEBICA, Kolejowa 16.

POGOTOWIA

TARNÓW, Nowodąbrowska 2, tel. alarm 999. Kolejowa — pl. Dworcowy, tel. 21-18-00. BOCHNIA, Konstytucji 3 Maja 22, tel. 0197 — 999 22-609. BRZESKO, tel. alarm. (0192) — 999 DEBICA, ul. Krakowska — tel. (0146) — 33-00, alarm. 999. TUCHÓW, Szpitalna — tel. (525) — 899. Oddział pomocy doraźnej — tel. (525) — 999. TARNÓW — Lecznica Zwierząt ul. Świerczewskiego 1 — tel. 21-58-89. Pogotowie wodnokanalizacyjne TARNÓW, ul. Wodna 4 — tel. 994 — dyżury całodobowe.

SZPITALA

TARNÓW, Szpitalna 12 — tel. 21-18-61. Wojewódzki w Tarnowie — nowy. Lwowska 178a. Izba Przyjęć: (014) 22-43-59. Centrala: 21-25-08, 21-25-10. BOCHNIA, Krakowska 31 — tel. (0197) 25-646. BRZESKO, Kościuski 63 tel. (0192) — 30-420. DĄBROWA TARNOWSKA, Szpitalna 1 — tel. 42-28-31. DEBICA, Krakowska 91 Izba Przyjęć, tel. (0146) 33-82, ZOZ

Co, gdzie, kiedy?

— Szpital, ul. Krakowska 15 — Oddział Chorób Układu Nerwowego, Izba Przyjęć, tel. (0146) 43-12, TUCHÓW, ul. Szpitalna, tel. (525) 856.

PORADY

ARKA — PORADNIA SPECJALISTYCZNA, TARNÓW, pl. Katedralny 6, czynna od 16 do 18, dyżury: pedagoga, psychologa, psychiatry, prawnika, duszpasterza.

POGOTOWIE GAZOWE

TARNÓW — Karpacie Okręgowe Zakłady Gazowe, centr. 21-79-31 — dyżury całodobowe. Bandrowskiego 16, tel. 992. BOCHNIA, Gazowa 9, tel. (0197) — 992. BRZESKO, Przemysłowa 16, tel.

(0192) — 30-883 lub 31-676, dyżury od 7 do 15 i od 15 do 23. DĄBROWA TARNOWSKA, Cmentarna, tel. 42-24-56 lub 42-25-80 — dyżury od 7 do 15 i od 15 do 23. DEBICA, Drogowców 9, tel. (0146) — 32-51, alarm. 992.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE

TARNÓW, Wodna 6 — 991. BOCHNIA, Karosek — (0197) — 991. BRZESKO od godz. 7 do 11, Browarna 12a, tel. (0192) — 30-962. DĄBROWA TARNOWSKA, Oleśnicka 31a, tel. 991. DEBICA, Fafary, tel. (0146) — 991. Pogotowie dźwigowe: TARNÓW, Starodąbrowska 31, tel. 21-59-00.

POLICJA

Tel. alarmowy 997. TARNÓW, Narutowicza, tel. 22-16-01 — Ko-

menda Rejonowa, TARNÓW ZACHODNI, Traugutta centr. 33-00-71, Komenda Wojewódzka BOCHNIA, Krakowska 39, tel. (0197) 229-00. BRZESKO — 997. DĄBROWA TARNOWSKA — 997. DEBICA, Chłodnicza 20, tel. (0-146) 20-11.

STRAŻ MIEJSKA

TARNÓW, tel. 21-14-25, lub Urząd Miasta: centr. 22-25-31, w. 524. BOCHNIA: Urząd Miasta 230-90.

STRAŻ POŻARNA

TARNÓW, Klikowska, centr. 21-33-01 — dyżury całodobowe — tel. alarm. 998. BRZESKO, Soliskiego 16, tel. 998 (0192). BOCHNIA, Poniatowskiego 7, tel. 998 (0197). DEBICA, Poddeby 6a, tel. 998, (0146). DĄBROWA TARNOWSKA, Kościuski 10, tel. 42-998. TUCHÓW, Świerczewskiego, tel. (525) — 167 i 189.

CENTRUM INFORMACJI TELEFONICZNEJ (014) 24-28-23 (poniedziałek — sobota), MODEM: 24-02-26, 24-02-27 (całą dobę)

TARNÓW. Informacja PKS — 938. Informacja PKP — 936. Biu-

GALERIE

GALERIA TARNÓW, Rynek 5. GALERIA PASAŻ, Rynek 4 — prowadzi sprzedaż dzieł sztuki współczesnej (biżuteria, tkanina, malarstwo, grafika).

POMOC DROGOWA

PZMot. — TARNÓW, Wałowa, tel. 981. Holandpol, tel. 21-45-35. Kuczek, tel. 24-06-80. Kajpust, tel. 21-54-37. Mierzwa, tel. 21-80-77. Czeszkowicz, tel. 21-55-52. Sak, tel. 21-28-96. Poleć, tel. 21-45-40. Nowak, tel. 21-87-54. Szepielag, tel. 21-36-49. Andrzej Bania, tel. 21-20-31. Mariusz Malawski, tel. 34-02-85. Jan Góra, Łapczyca 405, tel. (0197) 275-60. BRZESKO — tel. 318-88, 320-60 w. 192, CB-19, „Bosman”, „Elektron”.

6

STYCZNIA PIĄTEK

Trzech Króli, Andrzej, Balcera, Baltazara, Bolemira, Bolomiera, Epifanii, Kacpra, Melchiora, Normana

TEATR

TARNÓW — Teatr im. Ludwika Solkiego: „Pinokio”.

KINA

TARNÓW — Marzenie: „Specjalista” (USA 15 l.), „Spis cudzołotnic” (pol. 15 l.), BRZESKO — Baltyk: „Król Lew” (USA b.o.), DĄBROWA TARNOWSKA — Sokół: „Prawdziwe kłamstwa” (USA 15 l.).

APTEKI

TARNÓW, Lwowska 26, Krakowska 1, BOCHNIA, Rynek 6, BRZESKO, Kościuski 16, DĄBRO-

TARNÓW • BOCHNIA

BRZESKO • DĄBROWA T. • DĘBICA

INFORMATOR

OGŁOSZENIA

REKLAMA

MEDYCZNE

● **SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE**, Tarnów, Wielkie Schody 1. USG, Echo-Doppler serca i naczyń (J. Malczak, P. Juza: codziennie poniedziałek — piątek), reumatolog (D. Pajor: środa), neurolog (W. Czekierda: środa), internista-EKG (A. Burgielski: wtorek, G. Janiszewska-Boryczko: poniedziałek — piątek), pediatra (E. Ramzyńska: poniedziałek — środa, J. Galkiewicz: wtorek — środa), dermatolog (H. Prokasz: wtorek — czwartek), laryngolog (E. Malczak: poniedziałek — czwartek, M. Żarnowska: wtorek — piątek), urolog (M. Worek: wtorek, czwartek). Badanie słuchu, dobieranie aparatów słuchowych firm Phonac, Oticon. Informacja, rejestracja, poczekalnia — codziennie od 13, tel. 22-34-61.

● **GABINETY SPECJALISTYCZNE „OFTALDENT”**, Tarnów, ul. Narutowicza 25. Stomatologia — pełny zakres usług stomatologicznych. Bezbolesne leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu miejscowym i ogólnym. Nowoczesna protetyka. Okulistyka — pełny zakres badań, leczenie, badanie dna oka, leczenie zęza, komputerowe badanie wzroku. Optyk — szeroki wybór szkieł i opraw. Soczewki kontaktowe — dobór i aplikacja. Rejestracja telefoniczna od poniedziałku do soboty 9 — 19, tel. 22-09-72.

● **SPECJALISTYCZNY ZAKŁAD LEKARSKI** Tarnów, ul. Krakowska 15 (kolo Banku PKO), od pon. do piątku w godz. 10 — 18, tel. (0-14) 21-18-49 — prowadzi: badania gruczołów sutkowych metodą termografii. Poradnie: chirurgiczna (Cz. Dagnan — pon., czw., J. Cios — pon., pt.), dermatologiczna (B. Bzdulska-Doskocz — wt., śr.), ginekologiczna (E. Cich — wt., pt., B. Gębala — wt., śr., J. Nytko — pon., śr., pt., J. Wierciński — wt., K. Włodarczyk — pon., śr., czw., E. Rytwińska — wt., śr., czw.), internistyczna (L. Czapkowicz-Gryszkiewicz — śr., W. Boronowicz — wt., pt.), laryngologiczna (A. Asztalski — wt., śr., pt.); S. Banach — pon., śr., czw.); neurologiczna (J.A. Ferens — pon., wt., śr.); okulistyka (M. Dąbrowska-Cios — pon., pt.); seksuologiczna (K. Włodarczyk — śr.). Badania specjalistyczne: rektoskopia, choroby naczyń obwodowych (aparat Dopplera), aparaty słuchowe firmy Siemens, EKG, cytologia — badania cytohormonalne cyklu miesięczkowego (M. Chowaniec — pon., wt., śr., pt.).

HURTOWNIE

Na długie i ciemne wieczory kup energooszczędne żarówki PHILIPSA

AMPLI
HURTOWNIA ART. ELEKTRYCZNYCH
Tarnów, ul. Przemysłowa 27,
tel.: 22-38-38, 22-46-69,
tel./fax 22-46-66

MOTORYZACJA

DEALER FABRYCZNY CAR POL
Tarnów, ul. Osterwy 3,
tel./fax 25-08-89

oferuje: Polonezy, Polonezy Truck wszystkich typów. Fiaty 126 p na raty i w leasingu. Montaż blokad skrzyni biegów Dan-Lock (wszystkie typy). Najniższe ceny.

F.H. CARINA
w Tarnowie, ul. Krakowska 86,
tel./fax (0-14) 21-68-61

oferuje po atrakcyjnych cenach: części samochodowe (Jelcz, Star, Liaz, Kamaz, Zuk), ogumienie, akumulatory, akcesoria, części do silnika SW-400, oleje, smary, płyn hamulcowy. Istnieje możliwość zapłaty przelewem, czekiem. Sprzedaż ratowa. Wystawiamy faktury VAT. Zapraszamy codziennie od 7 do 19, we wszystkie soboty od 8 do 15.

WARSZTAT BLACHARSKI
„Transbud-Tarnów” spółka z o.o.
33-100 Tarnów, ul. Przemysłowa 27

wykonuje usługi w zakresie: napraw powypadkowych samochodów osobowych, dostawczych produkcji krajowej i zagranicznej. Krótkie terminy, niskie ceny, gwarantowana wysoka jakość napraw. MOŻLIWOŚĆ ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWYCH. Przyjmowanie do naprawy: Biuro Napraw Pojazdów (warsztat) pan Henryk Budzik, w godz. 7-15, tel. (0-14) 21-67-81, 21-67-82, 21-67-85, 21-67-88 wew. 32.

Już w TARNOWIE

RADIO-TAXI
9 1 9
EKSPRES
OPEL

USŁUGI

AUTOALARMY
Najniższe ceny w Tarnowie!
Duży wybór, zniżki AC.
Zamki centralne, radia samochodowe.
Tarnów, ul. Osterwy 3
tel. 25-08-89,
Teren Car-Pol, dealer FSO.

„AMIGRAF”
Tarnów, ul. Bernardyńska 10,
tel. (0-14) 22-08-26

oferuje kompleksową obsługę w zakresie reklamy i poligrafii. Wykonujemy: wizytówki, papiery firmowe, zaproszenia, foldery, indentyfikatory, kalendarze, etykiety, opakowania, itp., szyldy, reklamy świetlne światłowodowe, kasety, programowane tablice świetlne, nadruki na każdym podłożu (np. odzież, folia, metal, szkło, tworzywa). Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. od 8 do 16.



Garaże „Blaszaki” 3 x 5 i inne rozmiary z blachy ocynkowanej, z drzwiami otwieranymi tradycyjnie na boki oraz podnoszonymi do góry poleca:

F.U.P.H. „BLECH-STAL”
33-111 Koszyce Wielkie,
ul. Leśna 3, tel. (0-14) 340-885

AUTO-ALARMY
Tarnów, ul. Moniuszki 23
(b. Kochanowskiego),
tel. 21-43-82 (9-17)

Zakład autoryzowany — zniżki AC
TIGER, AUTOBLOCK, DOBERMANN

★ ZNAKOWANIE — wpis do COID
★ zamki centralne
★ radia samochodowe

Promocja Mikołajowo-Świąteczna

Ceny od 2 mln!
Znakowanie gratis!
TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE.

SPRZEDAŻ

TV-SAT UNI-LAND
Zestawy satelitarne renomowanych firm światowych.
Dekodery, karty kodowe.
HURT — DETAL
Za gotówkę i na raty.
Tarnów, ul. Nowy Świat 20 i ul. Matejki 11

● **PHU „PERS”**, Tarnów, ul. Katedralna 5, tel. (0-14) 212-051 — prowadzi sprzedaż: odkurzaczy przemysłowych (sucho, mokro), szorowarek jednoręcznych, aquamatów oprzyrządowania ręcznego, pełną gamę środków chemicznych do utrzymania czystości w obiektach. Usługi w zakresie: sprzątania wnętrz, doczyszczania i zabezpieczenia akrylem marmurów, lastrika i innych powierzchni. Czyszczenie i obszycie dywanów i wykładzin. Bezpłatne prezentacje sprzętu na życzenie Klienta. Sprzedaż maszyn wysokociśnieniowych firmy KRANZLE-KRUPINSKI.

EXPORT — IMPORT
Bezpośredni importer zachodniej odzieży używanej (sort).
Jadowniki,
ul. Staropolska 18,
tel. (0-192) 320-11,
wieczorem.

OPAKOWANIA PHU „Gwiazda”
33-100 Tarnów
ul. Przemysłowa 29
tel. (0-14) 21-78-05

oferuje pełny asortyment opakowań dla sklepów spożywczych, przemysłowych, piekarni, cukierni oraz małej gastronomii. Polecamy również taśmy do metakwionu, kas fiskalnych oraz papiery pakowe. Zapewniamy kompleksowe zaopatrzenie i fachową poradę. Dostawa na telefon.

INFORMATOR OGŁOSZENIA REKLAMA
Ogłoszenie drobne: 4 tys./słowo.
Ogłoszenie ramkowe: 6 tys./cm².

BUDOWNICTWO

● **„IZOLATOR”** — poleca: wełny mineralne ROCKWOOL, wełny szklane GULLFIBER, izolacje na rury, styropian, folie budowlane, siatki, kołki do izolacji, parapety, papy, siding, grzejniki CONVECTOR. Tarnów, ul. Przemysłowa 23, tel. 22-46-04 od 8 do 16, soboty od 8 do 13.

KURSY

SOFT AFTER 2000
Tarnów, ul. Wekslarska 15
tel. 22-41-44

organizuje:

- * kursy komputerowe — obsługa komputera dla początkujących (DOS, Norton Commander), obsługa komputera dla zaawansowanych (Windows, Word for Windows, Excel for Windows);
- * kursy księgowości komputerowej.

W ramach kursu zajęcia z: obsługi komputera, rachunkowości, bankowości, ubezpieczeń, podatków, obsługi programów księgowych. Możliwość rozłożenia płatności za kurs na dowolną ilość rat!

Wśród uczestników naszych kursów rozdajemy nagrody: firmowy komputer Z-Select 433 Sc, kolorową drukarkę firmy EPSON, pakiety oprogramowania TPascal, Windows, DOS 6.0.

PRAWO JAZDY
na pojazdy samochodowe wszystkich kategorii organizuje **O.S.K. „KRAMEX”**

- * w Tarnowie, ul. Kopernika 7, pok. 9, tel. 21-08-73
- * oraz w Brzesku, ul. Żwirki i Wigury 3, tel. 306-65.

Naukę jazdy prowadzimy na Polonezach i Cinquecento.

Opłaty w dogodnych ratach.
Zapraszamy w godz. 8-17.

● **POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY** — prowadzi szkolenia kandydatów na kierowców pojazdów samochodowych kat. A, B, C, D, E. Prowadzimy również sprzedaż samochodów krajowych i zagranicznych w systemie konsorcjum (na raty). Przyjeźdź lub zadzwoń! Tarnów, ul. Walowa 27, tel. 21-19-96, od pon. do pt. w godz. 8 — 16.

KOMPUTERY

SAM ZŁOŻ SWÓJ KOMPUTER
Pomoże ci w tym Firma **SOFT AFTER 2000**
Tarnów, ul. Wekslarska 15,
tel. 22-41-44

- * podzespoły po atrakcyjnych cenach
- * bezpłatny montaż i uruchomienie
- * fachowe porady techniczne.

UBEZPIECZENIA

POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE GRYF S.A.
proponuje szeroką ofertę ubezpieczeń:
● komunikacyjnych OC, AC, NW
● majątkowych i osobowych.
Dla opłacających składkę OC jednorazowo do końca grudnia 94 roku „Zielona Karta” za darmo!

Oddział w Tarnowie
— Plac Dworcowy 1,
tel. 22-49-29, 22-31-30,
tel./fax 21-02-33.

Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A. WARTA
Rok założenia 1920

UBEZPIECZENIE OC NA ROK 1995
Udzielamy zniżek:
* do 60% za bezszkodową jazdę (już po 6 latach),
* 10% za kontynuację ubezpieczenia „Warty”,
* 10% za ubezpieczenie zawarte do dn. 31.12.1994 r.,
* „ZIELONA KARTA ZA DARMO”

Zapraszamy do Filii w Tarnowie:
Rogowskiego 2, tel. 22-43-28, fax 22-43-50

CENTRUM UBEZPIECZENIOWE
Tarnów, ul. Wielkie Schody 7
oferuje ubezpieczenia:
★ na życie z rentą kapitałową
★ od kradzieży i rabunków
★ od ognia i zdarzeń losowych
★ komunikacyjne

Reprezentujemy najlepsze towarzystwa ubezpieczeniowe!!!
Bezpłatne porady.
Zapraszamy codziennie od 12 do 17.

LOGOPEDYCZNE

GABINET LOGOPEDYCZNY
diagnoza i terapia zaburzeń mowy

- ◇ jękanie ◇ głuchota, niedosłuch
- ◇ opóźniony rozwój mowy
- ◇ afazja (po urazach mózgu)
- ◇ nosowanie (rozszczep podniebienia)
- ◇ dyslalia (nieprawidłowa realizacja głosek np: r, k, g) ◇ sepieniecie oraz redukcja, dysleksja, dysgrafia.

Tarnów, ul. Kościuszki 1,
pok. 29, tel. 21-02-41.

TELEKOMUNIKACJA

Z.U.H. SEVIX
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL P.T.K. CENTERTEL

Tarnów, ul. Brodzińskiego 3
tel./fax (0-14) 21-36-08,
tel. kom. (0)90 370-303, 370-300

- * mikroprocesorowe telefoniczne centrale abonenckie SLICAN dla małych i średnich firm.

SPRZEDAŻ ● MONTAŻ ● SERWIS

SPRZEDAŻ

● **ARTYKUŁY WYPOSAŻENIA BIUR** — krzesła i fotele obrotowe, biurka, stoliki komputerowe, systemy mebli biurowych, energooszczędne lampki biurowe i kreslarskie, tablice białe i korkowe, papier do urządzeń biurowych, akcesoria biurowe. Bogata oferta katalogowa. Bochnia, ul. Kraszewskiego 16 (DH Sutoris).

STACJA PALIW — KOPALINY
oferuje w stałej sprzedaży w cenach zbytu producenta oleje: silnikowe, przekładniowe, hydrauliczne, maszynowe, sprężarkowe, transformatorowe, do obróbki skrawaniem, płynny, naftowy, smary, wazelinowy oraz paliwa: olej napędowy, olej opałowy, ET-94, ET-PB. Atrakcyjne ceny, bonifikaty, tel. Bochnia 228-43.

● Szafy chłodnicze, zamrażarki, witriny, laski chłodnicze oraz pełny zakres części zamiennych a także agregaty Aspera-R 22 oferuje **SKLEP FIRMOWY ZPUCH** Bochnia, ul. Brzeska 55, tel. 229-72. Sprzedaż ratowa, zapewniamy transport.



● **FH „DANEX”**, Bochnia, Rynek 7 (Dom Towarowy), tel.: 227-65, 241-42 — oferuje: okna, drzwi, parapety z PCV (system „Panorama”), drzwi harmonijkowe, pianki montażowe, rury izolacyjne Thermaflex, silikon, akryle, kleje, siatki nadtynkowe, farby emulsyjne, itp.

BOCHNIA
BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Kazimierza Wlk. 37
tel./fax (0-197) 256-22

FHPU BOMAS

Cukier puder — własna produkcja
Brzesko,
ul. Solskiego
(Baza GS)
☎ (0192) 315-81

HURTOWNIE

● **SKŁAD HURTOWO-DETALICZNY „SANIT”**, Bochnia, ul. Trudna 41, tel./fax 258-25 — oferuje: materiały instalacyjne, nowe technologie, rury i kształtki miedziane z tworzyw sztucznych PP (hydroplast), PE, wyposażenie łazienek i materiałów tradycyjnych, materiały budowlane, hutnicze, izolacyjne i ocieplenia. Stosujemy upusty 2 — 5 proc. Wykonujemy również instalacje sanitarne w/w materiałami.

● **ELEKTRONARZĘDZIA**, Celma-Bosch-Makita — sprzedaż hurtowa i detaliczna, serwis gwarancyjny elektronarzędzi Celma. Naprawy odpłatne wszystkich typów elektronarzędzi. Przewijanie silników, naprawy sprzętu AGD, pomp OLA oraz pomp typu „p”. Elektro-usługi, Brzesko, ul. Kościuszki 46, tel. 320-60 wew. 546.

● **TRANSBUD**, Nowa Huta, Ekspozytura Bochnia, ul. Partyzantów, tel.: 228-02, 232-09 — oferuje do sprzedaży: stolarkę budowlaną (pełny asortyment), płyty wiórowe, meblowe, pilśniowe, materiały izolacyjne (papy, asfalty, wełna, styropian, abizol), siatkę ogrodzeniową, ceramikę budowlaną (cegła, przewody wentylacyjne, kominy, cegła biała), cement, wapno, eternit, wyroby z PCV, szkło okienne, stal zbrojeniową, rury stalowe, blachę ocynkowaną, piece c.o., taras. Ponadto: węgiel, koks, nawozy o.n. oraz możliwość taniego transportu. Zapraszamy od 6 do 18 we wszystkie dni tygodnia oprócz niedziel i świąt.

● **HURTOWNIA SPOŻYWCZA „AGRO-ASTEL”**, Bochnia, ul. Partyzantów 2, tel. 241-45 — zaprasza na przyjemne i tanie zakupy. Oferujemy szeroki asortyment art. spożywczych, słodczy oraz wódki, wina, piwa i napoje chłodzące. Stosujemy dogodne formy płatności. Towar zamawiany dostarczamy własnym transportem.

USŁUGI

● **„FRAMEL”**, Bochnia, ul. Legionów Polskich 6/88, tel. 262-34 — prowadzi roboty ziemne (koparka, spycharka). Wykonuje wjazdy, parkingi, chodniki z kolorowej kostki, odwadnianie, kanalizację, trawniki. Wieloletnia gwarancja.

● **ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY** — wykonuje prace: budowlane, tyńkarskie, stolarskie, flizjarskie oraz domki pod klucz. Ceny konkurencyjne. Udzielamy rabaty. Tel. (0-197) 294-23.

SKUP

SKUP ZŁOMU METALI KOLOROWYCH, Bochnia, ul. Konfederatów Barskich 17, tel. 251-04

- miedź czysta gruba — 41.000
- miedź blachy rurki — 37.000
- miedź emalia, przepalana, pobiał — 35.000
- mosiądz i brąz 19.000 — 21.000
- aluminium elektr. — 17.000 — 19.000
- aluminium i inne — 12.000
- chłodnice — 16.000.

Powróż 100 kg jednego asortymentu cena wyższa.

ROZNE

● **AGENCJA UBEZPIECZENIOWA TUIR „WARTA” S.A.**, Bochnia, ul. Proszowska 5 — ubezpieczenia komunikacyjne: OC, AC i NW, turystyczne kosztów leczenia. Tel.: (0-197) 235-28, 242-53.

POL-MAX

oferuje w sprzedaży hurtowej i detalicznej znakomite i poszukiwane:

DYWANY CHODNIKI WYKŁADZINY DYWANOWE I PCV

■ BOGATY WYBÓR ROZMIARÓW I WZORÓW ■ DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI ■ NISKIE CENY ■ RATY ■ tylko u nas usługowe obszycie ściąganiem fabrycznym !!!

ZAPRASZAMY

SALON SPRZEDAŻY W TARNOWIE
UL. BERNARDYŃSKA 17 TEL. 21-54-81

CZYNNE: codziennie od 10 do 18
czwartek, piątek, sobota od 9



POL-MAX

REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA

Biały konkurs á la Planta



Planta zagościła już w naszych kuchniach. Ten neutralny w smaku, biały tłuszcz roślinny, pozwala w pełni docenić walory smażonych potraw. Smakoszy obiadów á la Planta zapraszamy do wzięcia udziału w białym konkursie: należy z przedniej części opakowania Planty wyciąć wizerunek szefa kuchni i wraz z wypełnionym kuponem konkursowym przesać go na nasz adres.

Konkurs potrwa od 17 grudnia 1994 do 11 marca 1995. W tym czasie odbędzie się wśród wszystkich uczestników trzykrotne losowanie nagród, trzech Fordów Fiesta z firmy BIG-Autohandel.

Dodatkowe nagrody zostaną rozlosowane wśród autorów najciekawszych i najzabawniejszych nazw dla produktu biały tłuszcz.

Nasz adres: Planta UP-4 skrytka pocztowa 39, 00-987 Warszawa. Ogłoszenie wyników w Gazecie Wyborczej nastąpi w dniach 15.02, 15.03, 15.04 1995.

Czym różni się Planta od smalcu?

Wymyśl krótką nazwę na "biały tłuszcz roślinny"

imię i nazwisko
adres



BIG-AUTOHANDEL

REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA



RÓŻNE



UWAGA
ABSOLWENCI
XII LO
W KRAKOWIE

Dyrekcja liceum wspólnie z komitetem organizacyjnym absolwentów szkoły mają zaszczyt zaprosić na:

WIELKIE SPOTKANIE PO LATACH

które odbędzie się 7 kwietnia 1995 r. Potwierdzeniem udziału jest wpłata 300 tys. zł na konto: XII LO 31-941 Kraków, os. Kolorowe 29 a, PKO II O/Kraków nr 35523-1267-132. Termin zgłoszenia mija 15 lutego 1995 r. Wszelkich informacji udziela: Maria Pydzińska, tel. 44-33-07 w godzinach popołudniowych

Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”

Spółka Akcyjna w Krakowie
ul. Mogilska 80, tel. 11-71-44, wew. 219
poszukują kandydatów do pracy
w Dziale Marketingu - w zakresie reklamy.
Od kandydatów z wykształceniem co najmniej średnim i przygotowaniem zawodowym oczekujemy:
☐ praktyki w dziedzinie reklamy, promocji,
☐ biegłej znajomości obsługi komputera: Corel Draw + edytor tekstu,
☐ prawa jazdy.

954

Bank Spółdzielczy w Krakowie

ogłasza przetarg ofertowy
na sprzedaż nieruchomości położonej w Krzesławicach
k. Zegartowic gm. Raciechowice
objętej księgą wieczystą Kw nr 14448.

Nieruchomość jest własnością Banku bez obciążeń i składa się z działki o pow. 36 a 64 m² z obiektem budowlanym (typu kurnik) o pow. zabudowy 1.089 m² i kubaturze 3.065 m³. Oferty w sprawie kupna w/w nieruchomości można składać w terminie 14 dni od daty ogłoszenia w Banku Spółdzielczym w Krakowie, Rynek Kleparski 8, III p., pokój 31.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

925

Spółka „Wawel-Imos” Ltd Kraków, ul. Radzikowskiego 109

ogłasza przetarg ofertowy
na dzierżawę szatni i wc
w hotelu „Piast”
w Krakowie, ul. Radzikowskiego 109.

Zgłoszenia ofert w Dziale Admin. hotelu „Piast”, Kraków, ul. Radzikowskiego 109, tel. centr. 36-46-00.

dp k-2293

Firma zakupi

HAŁĘ PRODUKCYJNĄ

o pow. ca 1000 m² (wys. min. 4 m)
z dużym placem rozładunkowym
oraz dogodnym dojazdem dla TIR-ów.

Oferta nr K-16 Kraków, Wiślna 2.

Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Osiedla Domów Jednorodzinnych” w Krakowie,
ul. Łobzowska 57, tel. 34-12-90 lub 34-29-29

oferuje

- ★ w budowie domki o p.u. 143 m² z garażem przy ul. Siemomysła — cena 130.000 zł — 12 miesięcy termin realizacji,
- ★ i mieszkania o p.u. 77,30 m², 108 m² + garaż oraz 61,23 m² — cena 900 zł/m² — termin realizacji — lipiec 1995,
- ★ kontynuujemy zapisy na budowę domków przy ul. Dobrego Pasterza — wpłaty 10% wartości domku, ilość miejsc ograniczona.

ZAPRASZAMY!

947

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA



Przychodnia Profesorów i Docentów

Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego
ul. Krzywa 8, tel. 21-79-27 (13 — 18)

- prof. M. Barczyński — chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- doc. J. Bogdał — gastrologia
- doc. A. Bugajski — urologia
- doc. A. Cencora — chirurgia naczyń
- prof. K. Janicki — choroby wewnętrzne, hematologia
- doc. D. Karcz — chirurgia przewodu pokarmowego
- doc. K. Kawecka-Jaszczyk — kardiologia
- prof. J. Kocemba — choroby wewnętrzne, geriatra
- prof. E. Kostka-Trąbka — choroby naczyń obwodowych, miażdżycy, hypercholesterolemia
- doc. dr hab. E. Kwiatkowska — psychiatria dziecięco-młodzieżowa
- doc. T. Niedźwiecki — chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz — choroby płuc
- prof. E. Olszewski — laryngologia
- doc. K. Pach — nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawłega — onkologia
- doc. P. Ratka — dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik — neurologia
- prof. W. Tracz — kardiologia
- prof. E. Zdebska — kardiokirurgia dziecięca
- prof. Z. Zdebski — ginekologia i położnictwo

OFERTA SPRZEDAŻY SUPEROKAZJA!!!

- AGREGAT PRĄDOTWÓRCZY — produkcja Wola Warszawa (nieużywany), moc znamionowa 235 kW, rok produkcji: grudzień 1988.
- Kontenerową oczyszczalnię ścieków BIOBLOCK OK-2 o wydajności 39 m³/dobę.
- Gospodarstwo fermowe we wsi Bielanka 61, k. Gorlic o powierzchni 0,76 ha wraz z kurnikiem o powierzchni użytkowej 1 200 m², częścią socjalną, magazynem pasz oraz profesjonalną ubojnią o zdolności uboju 6.000 szt. drobiu dziennie. Całość sprawna technicznie i w ciągłym ruchu.

Kontakt telefoniczny:
Marek Poremba, Marek Socha, Nowy Sącz,
tel. firma 42-26-19, tel. dom 42-37-23.

z-1309

REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA

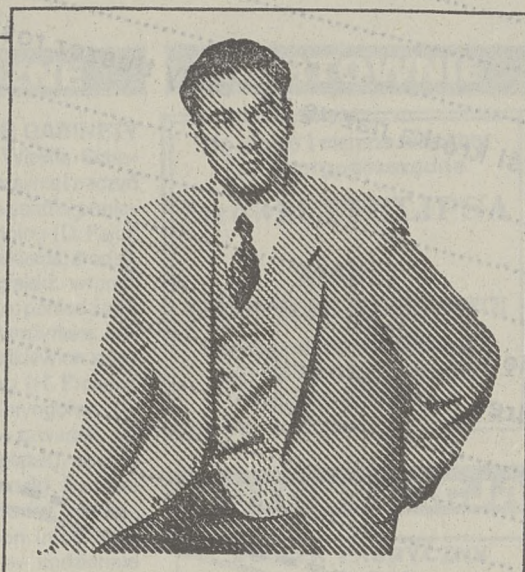


SPRZEDAŻ



i s t u l a

Ta marka się sprawdza!



Pracujemy nad tym,
aby Twój garnitur pracował
dla Ciebie.

ZPO "VISTULA" S.A.
PRZEWORSK, ul. I. Krasickiego 86
tel. (0-191) 39-36, fax (0-191) 27-13, tlix: 0633247
Sklep firmowy:
Przeworsk, ul. I Krasickiego 86
tel. (0-191) 39-36 w. 126

SAMOCHÓD DLA KAŻDEGO!

Od trzech lat prowadzimy tani,
konsorcyjny system kredytowo-
ratalny na zakup aut nowych
i używanych.
Przyjdź lub zadzwoń do nas!

TYLKO
3.1%
w skali roku!



KRAKÓW, ul. Zakopiańska 288, tel./fax: 67 62 26, 67 68 60, 67 22 53
SOSNOWIEC, ul. Grota-Roweckiego 130, tel./fax 191 17 30
KATOWICE, ul. Mickiewicza 7, tel: 58 78 65 D.H. Słazak godz. 10-18
WARSZAWA, ul. Gen. Zajączka 1/5, tel./fax: 39 14 99

TELEFONY KOMÓRKOWE CENTERTEL

300 minut GRATIS I NOWA SUPERPROMOCJA
• telefony
• telefaxy
• centralki **Panasonic**

FACHOWY MONTAZ, GWARANCJA, SERWIS, atrakcyjne ceny hurtowe i detaliczne.

DYSTRYBUCJA:

SYMICO

Kraków, al. Focha 25, tel. 22-34-38 w godz. 9 - 16,
Sklepy firmowe: ul. Długa 65, tel. 34-47-16,
ul. Mikołajska 11, tel. 22-13-77.



CZŁOWIEKU, STOP!

NIE KUPUJ DROGO!!!

CHŁODZIARKI • CHŁODZIARKO-ZAMRAZARKI
• ZAMRAZARKI • SZAFY I ŁADY CHŁODNICZE
• KUCHNIE • KUCHENKI MIKROFALOWE
• ZMYWARKI • PRALKI • SPRZĘT RTV •
Artykuły Gospodarstwa Domowego

U NAS KUPISZ TANIO!

• os. WIDOK, CENTRUM HANDLOWE
tel. 36-80-80
• ul. WIELICKA 76
• NOWA HUTA, os. XX-lecia 37a
tel./fax 47-99-89 (hurt, detal)

TRANSPORT GRATIS
SPRAWDŹ! PRZYJEDŹ – ZADZWOŃ!

Praktyczne piękno dla
Twojej firmy, hotelu, banku,
sklepu i mieszkania!

Sztuczne
rośliny

PRZEDSIĘBIORSTWO VESCOR POLECA:
• DRZEWA • BLUSZCZE • BUKIETY • KWIATY CIĘTE
• CHRZANTEMY • CHOINKI

W SPRZEDAŻY RÓWNIEŻ
KOLOROWE PLAKATY

dużego formatu prod. duńskiej i szwedzkiej

k-2227

Otwarte pn.-pt. w godz. 9.00-16.00, sob. 9.00-13.00

Zapraszamy
odbiorców hurtowych
ul. Skośna 16
30-383 Kraków
tel./fax (12) 66-29-76

TANI CUKIER

Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach promocyjnych

SPRZEDAŻ HURTOWA

1 opakowanie - 50 kg
cena z VAT-em 57.00 nowych złotych (1 zł 14 gr za 1 kg)
570.000 starych złotych (11.400 zł za 1 kg)

PAWILON HANDLOWY "SKORPION"
KRAKÓW, OS. NA STOKU 1
TEL. 44-32-72

SPRZEDAŻ DETALICZNA

1 kg - 1 zł 18 gr (11 800 zł)

DELIKATESY AGRODOR "U FRANCUZA"
KRAKÓW, UL. MAZOWIECKA 24
TEL. 34-51-61

PAWILON HANDLOWY "SKORPION"
KRAKÓW, OS. NA STOKU 1
TEL. 44-32-72

sprzedaż od 6 stycznia 1995 r.
ZAPRASZAMY!

FIAT. NOWE PRZEŻYCIE
KONTYNGENTFIAT PUNTO. ODPOWIEDŹ,
NA KTÓRĄ CZEKAŁEŚ

Fiat Punto narodził się z inżynierskiej pasji
tworzenia, aby zaspokoić potrzeby współcze-
snego kierowcy.

Punto wspaniale łączy wymogi bezpieczeń-
stwa, przestronności, komfortu, nowoczesno-
ści oraz ochrony środowiska natural-
nego. Fakt ten potwierdzili

ostatnio europejscy
eksperti,

wybierając Punto samochodem roku 1995.

Fiat Punto jest szczególnie atrakcyjnym mo-
delem ze względu na swe bogate wyposażenie
standardowe. Obejmuje ono m. in. elektrycz-
nie otwierane okna, centralny zamek i asyme-
trycznie składane tylne siedzenia (40/60).

Jeśli potrzebujesz szczegółowych informacji,
udaj się do najbliższego dealera, gdzie możesz

już teraz zamówić Punto bez cła.

Nie zwlekaj - największy wybór i najszybsza
dostawa zależą od Twojej decyzji.



SAMOCHÓD ROKU
1995

DEALERZY

FIAT AUTO POLAND, Bielsko-Biała, ul. Katowicka 24, tel. 270-21 w.175 • UNIMOT, Cieszyn, ul. Bielska 206, tel. 207-64, 255-97 • PHU POLINAR, Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. 11-30-09, 11-27-95 • VIAMOT, Kraków,
ul. Zakopiańska 228, tel. 67-62-26, 67-68-60 • HOLANDPOL, Tarnów, ul. Nowy Świat 55, tel. 21-70-35, 21-45-35, 21-45-34 • FH-U POLZBYT, Zakopane, ul. Nowotarska 35, tel. 145-35

EUROPEJSKA TECHNOLOGIA I BEZPIECZEŃSTWO **FIAT**

PIONEER BEZ TAJEMNIC

Ludzie, którzy zainwestowali w Pionera przed kilkoma miesiącami, a niedawno umorzyli swoje jednostki uczestnictwa, czują się zawiedzeni. Co Pioneer może im odpowiedzieć?

Możemy postawić pytanie: dlaczego już po paru miesiącach zrezygnowali? Może nieuważnie przeczytali nasz prospekt, nie dowiedzieli się wszystkich szczegółów? Może zamiast sprzedawać powinni raczej kupować jednostki uczestnictwa Funduszu Pioneer?

Dlaczego ktokolwiek miałby inwestować, gdy spada wartość jednostek?

Jest podstawowa zasada - kupuj tanio, sprzedawaj drogo. Kiedy jednostki uczestnictwa Pionera są tanie, oplaca się kupować. Jeżeli już sprzedawać, to tylko w czasie zwyżki. Nikt przecież nie sprzedaje np. domu lub samochodu w czasie, kiedy ceny na te dobra spadają. Przeciwnie: wtedy właśnie dokonuje się zakupów. Tak samo rzecz się ma z jednostkami uczestnictwa Pionera.

Wiele osób uważa, że tylko bogatych stać na finansowe eksperymenty. Co im pani odpowiedź?

Pioneer w Polsce jest rzeczywiście czymś nowym. Natomiast na świecie fundusz powierniczy jest zwyczajną propozycją dla tych, którzy chcą zabezpieczyć się finansowo na przyszłość, lecz boją się grać na giełdzie, zresztą słusznie. Inwestor giełdowy musi mieć ogromną wiedzę, spory majątek, dostęp do informacji i zdolności analityczne, żeby pomnażać pieniądze na giełdzie. Pioneer jest funduszem dla wszystkich, którzy mają jakieś oszczędności i szukają możliwości ich pomnożenia w dłuższym czasie. Przy okazji przypomnę: nigdy nie namawiamy potencjalnych klientów do ulokowania w Pioneerze wszystkich swoich oszczędności, a tylko tej części pieniędzy, która może pozostać odłożona na długie lata.

**Dlaczego dużo pieniędzy zmniejsza ryzyko? Znowu ko-
rzystają bogaci!**

Ryzyko na giełdzie można zmniejszyć tylko kupując akcje różnych spółek, żeby nie stawiać wszystkiego na jedną kartę. A zestaw akcji w portfelu też trzeba zmieniać zgodnie z tendencjami rynku. Tym właśnie zajmują się specjaliści Pionera, obracając pieniędzmi wielu inwestorów, dlatego Pioneer daje nawet drobnym inwestorom takie same możliwości, jakimi dysponują rekiny giełdowe. Mało tego: dla bezpieczeństwa Pioneer inwestuje część kapitału w obligacje i bony skarbowe, a część za granicą. Zgodnie z zasadą, że nie kładzie się wszystkich jaj do jednego koszyka...

Co Pioneer gwarantuje inwestorom?

Jak już mówiłam, korzystanie z potencjału, jaki niesie rynek finansowy. Poza tym jesteśmy

poważną międzynarodową instytucją, która uzyskała wszystkie wymagane zezwolenia, działa na podstawie ustawy sejmowej oraz pod nadzorem Komisji Papierów Wartościowych i banku-powiernika, którym jest Bank Pekao S.A., z tradycją jeszcze przedwojenną.

Mimo wszystko dlaczego ludzie mają wam ufać?

Ponieważ nasza działalność opiera się na wiedzy i doświadczeniu. Dzięki nam wiele amerykańskich rodzin zapewniło sobie dostatnią przyszłość. Ktoś, kto zainwestował 1000 dolarów w Fundusz Pioneer w roku jego założenia, 1928, w roku 1991 miałby \$ 2.124.428. Ponad dwa miliony dolarów! Mało kto, oczywiście, lokuje pieniądze na tak długi czas. Ludzie robią to raczej z myślą o emeryturze, wykształceniu dzieci, kupnie domu.

Co nas w Polsce obchodzi amerykańskie doświadczenie Pionera? Albo bogaci Amerykanie?

W większości przeciętni Amerykanie pracują na swój sukces długie lata - nic nie spada im z nieba. Inwestują. Planują przyszłość własną i swojej rodziny. Może i nam przydałoby się pomyśleć długoterminowo. A Pioneer doświadczenie zdobył nie tylko w Ameryce, ale także w kilkunastu innych krajach świata. W wielu z nich załamywał się rynek finansowy, była wysoka inflacja, fundusze powiernicze notowały spadek. Jednak po jakimś czasie wszystko wróciło do normy, inflacja spadła, nastąpił wzrost gospodarki. Wiele z tych doświadczeń, zwłaszcza uodpornienie się na trudne warunki działania na lokalnych rynkach finansowych, daje się przenieść i z powodzeniem zastosować również w Polsce.

Nie dziwne, że pani tak mówi. Co innego może mówić prezes Pionera?

Wobec tego zapytajmy specjalistów z zewnątrz: z uniwersytetu, z SGH, z giełdy, z Komisji Papierów Wartościowych. Pioneer wkrótce przedstawi ich opinie. Natomiast dla tych, którzy chcieliby dowiedzieć się więcej lub przedstawić swoje przemyślenia i pytania, zamieszczamy specjalny kupon.

Wasze reklamy mówią o pomnażaniu pieniędzy, a może tylko wyciągacie z ludzi pieniądze?

W ciągu nieco ponad dwóch lat działania pomnożyliśmy pieniądze tych uczestników, którzy wykazali odrobinę cierpliwości. Zachęcamy do lokowania pieniędzy w Funduszu Pioneer, ponieważ fundusz powierniczy daje szansę na przyzwoity, ale długoterminowy zysk. Jest to zarazem lokata bezpieczna, choć w odróżnieniu od niektórych innych form oszczędzania fundusz nie może zapewnić z góry określonego poziomu zysku.

Dlaczego naobiecowałyście, że specjaliści będą chronić nasze pieniądze? Pioneer polecał w dół razem z giełdą.

To nieprawda, że Pioneer zanotował taki spadek jak giełda. W okresie od stycznia do 8 grudnia 1994 r. spadek Warszawskiego Indeksu Giełdowego wyniósł 41,5%. Pioneer w tym czasie notował ponad 19-procentowy przyrost wartości jednostki uczestnictwa.

Jak ten Pioneer właściwie działa?

Najprościej można to ująć tak: ludzie przynoszą pieniądze do Pionera, a fundusz lokuje je możliwie najkorzystniej na rynku kapitałowym, a więc w akcje, obligacje, bony skarbowe. Robią to specjaliści zatrudnieni przez Pionera. Giełda daje tej lokacie potencjał wzrostu, a inne, bezpieczniejsze inwestycje chronią powierzone pieniądze przed stratą, która grozi, gdy akcje idą w dół. Prawdą jest jednak, że Pioneer zależy od rynku giełdowego i w czasie zastoju na giełdzie wolniej przybywa pieniędzy inwestorom. Pamiętajmy jednak, że Pioneer jest inwestycją długoterminową - najlepiej ocenić ją z perspektywy lat, nie miesięcy.

Na początku mieliście dobre wyniki - czy to ma szansę się powtórzyć?

Oczywiście tak, choć trudno powiedzieć, w jakim stopniu. Przez całe miesiące 1993 roku polska giełda była maszynką do robienia pieniędzy. Mając jednak w pamięci doświadczenie innych rynków giełdowych, trudno było przypuszczać, że potrwa to w nieskończoność.

Czyli Pioneer już nigdy nie powtórzy wyników z 1993 roku?

Nie wydaje się to prawdopodobne. Sytuacja na giełdzie najwyraźniej normalnieje, co oznacza, że zysk z akcji będzie mały. Ale i tak będzie wyższy, proporcjonalnie rzecz biorąc, od zysków z innych lokat. Stąd szansa, że lokata w Funduszu Pioneer też będzie stosunkowo rentowna. Pamiętajmy jednak, że Polska jest nadal rynkiem, który dopiero się tworzy. Na takim rynku zawsze możliwe są gwałtowne wahania kursów. Fundusz powierniczy potrafi bardzo skutecznie ograniczyć ryzyko takich wahań.

Ale na razie im dłużej inwestorzy trzymają pieniądze w Funduszu Pioneer, tym więcej tracą. Jak to wyjaśnić?

To za daleko posunięte uogólnienie. Dotyczy to jedynie tych osób, które kupiły jednostki uczestnictwa w okresie hossy, kiedy były one relatywnie drogie. Natomiast prawdą jest, że w czasie zastoju rynkowego pieniądze przybywa wolniej. Trzeba zrozumieć istotę funduszu powierniczego: nie jesteśmy bankiem, gdzie wkłady są oprocentowane o podaną sumę odsetek, ponad którą jednak wkład nie urośnie. Pioneer jest inwestycją, zależną od rynku finansowego, i to inwestycją długoterminową, obliczoną na lata.

Gdyby ci, którzy zainwestowali w Pionera w styczniu 1994, kupili raczej dolary, teraz lepiej by na tym wyszli. Zgadza się?

Jeżeli chodziło im o inwestycję krótkoterminową - być może. Jest to poza tym kwestia podejścia: dolary kupują ci, którzy liczą na wzrost inflacji i dewaluację złotego. Pioneer stawia na rozwój Polski, malejącą inflację, wzrost gospodarek.

Nam, Polakom zawsze brakowało pieniędzy. Czy Pioneer nie obiecuje zbyt wiele?

Pioneer nie obiecuje gruszek na wierzbie. Obiecujemy, że w miarę rozwoju i wzrostu rynku finansowego wartość jednostek uczestnictwa będzie rosła. Bez ograniczeń, ale w zależności od stanu rynków finansowych.



Pomnażamy Twoje Pieniądze

Jeżeli masz jakieś uwagi, opinie lub pytania, wytnij i wyślij wypełniony kupon lub napisz do nas list.

PIONEER
Intraco 29 piętro
ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa
Renata Wasielek

imię i nazwisko

kod

miejsowość

ulica

numer telefonu

Alicja K. Malecka
Prezes Pierwszego Polskiego Towarzystwa
Funduszy Powierniczych S.A. PIONEER

REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA

PRACA

AGENCJA zatrudni panie do masażu. Duża 16. M-3414

AKWIZYTORÓW zatrudni hurtownia spożywcza „Bastion”. Kraków, Biskupińska 9 (Rybitwy). Tel.: 55-84-36, 55-17-28, w godz. 8 — 16. a-4V

APTEKA zatrudni mgr. farmacji. Tel. 13-48-90, 8-20. 1/1/95

AGENCJA zatrudni panie. 67-11-53. 4882

BLACHARZY samochodowych. 22-77-22. 4322

BIELSKA firma zatrudni: handlowców-informatorów, akwizytorów reklam. Tel. (0-30) 282-71 wew. 1250. 38

CENTRUM Kosmetyczno-Fryzjerskie przyjmie talentowaną fryzjerkę. Floriańska 29, I p., 22-20-91. 4660

DAM pracę stałą młodej, wolnej dziewczynie — prowadzenie domu na wsi oraz opiekę nad osobą w podeszłym wieku pici żelazką, w pełni sił. Mieszkanie i wyżywienie na miejscu. Warunki bardzo dobre, płaca do uzgodnienia. Oferty 52738 Kraków, Wiślna 2. 52738

DO księgowości przyjmie pomoc — wymagana dokładność, dobra organizacja pracy i obsługa komputera. Oferty D-7178 Domeńska, ul. Józefińska 11. 52803

DO sklepu spożywczego zatrudni praktykantki. 67-02-07, 66-04-94 po 20. 52803

FIRMA handlowa przyjmie do pracy księgowych i pracowników księgowości. Tel. 56-09-40. 7194

FIRMA budowlana przyjmie inżyniera elektryka z umiejętnością kosztorysowania. 67-32-60. 4921

FIRMA zatrudni akwizytorów. Tel. 66-71-00, wewn. 247. 5010

FIRMA zatrudni akwizytorów do sprzedaży telefonów komórkowych. Wymagana dobra prezencja, komunikatywność, minimum wykształcenie średnie, duża motywacja. Tel. 33-16-36 (wyłącznie w godz. 10—17). 52648

FAJNA praca, 67-33-38. R-

FIRMA informatyczna zatrudni informatyków z doświadczeniem. Wymagana znajomość zagadnień finansowo-księgowych i języka C/C++. Tel. 21-18-51. 7154

FIRMA produkcyjna zatrudni handlowca inżyniera lub technika elektryka, najchętniej z grupą inwalidzką, wymagane prawo jazdy i obsługa komputera PC. Oferty 52855 Kraków, Wiślna 2.

FRYZJERKĘ damsko-męską i uczennicę zatrudni. Lea 11b. M-21

FRYZJERKĘ ze stażem. (012) 22-63-86. 4595

GŁÓWNY księgowy — księgi na AT własnym lub firmy poprowadzić. Likwidacja zaległości, współpraca z biurami księgowymi. Tel. 22-91-09. 52321

INTROLIGATORÓW wykwalifikowanych przyjmie „Intro-Dajwór”. Dajwór 14. 51973

INŻYNIER budowlany z uprawnieniami i przygotowaniem pedagogicznym, rencista szuka pracy. 36-43-84. 52830

IMPORTER poszukuje inżynierów mechaników, automatyków napędu. Przedstawiciel handlowy, serwis. Język angielski. Tel. 78-66-00. 4377

KSIEGOWA (KPIR, kadry, sekretariat) zatrudni. 47-55-03, wieczorem. 4926

KOLPORTAŻ, 12-85-42. 52605

KRAKOWSKA spółka zatrudni na etat lub umowę-zlecenie. Tel. 12-92-49 (11 — 15). R-109

WIZA DV-1
JEŻELI WYLOSOWAŁEŚ WIZĘ DO USA
BEZPŁATNE OFERTY PRACY
BEZPOŚREDNIE ZATRUDNIENIE
możliwość uzyskania WIZY H1
PRZEDSIĘBIORSTWO CMS
Kraków, ul. Rzemieślnicza 1 p. 407
tel. (012) 67-29-43
tel./fax (012) 67-17-27
D-3478

KIEROWCĘ, HANDLOWCĘ
zatrudni firma odzieżowa,
48-86-07. c-007

Midan
POŚREDNICTWO PRACY
Tel. 21 60 41, 21 80 50
Kraków, Żybkiewicza 2/6,
pok. 101. mg-765

Spółka „Wawel-Imos” Ltd
Kraków, ul. Radzikowskiego 109
zatrudni:
kelnerki, kelnerów, recepcjonistów, portierów.
Zgłoszenia: hotel „Piast”, Kraków, ul. Radzikowskiego 109, tel. centr. 36-46-00, lub hotel „Grand”, Kraków, ul. Sławkowska 5/7, dział kadr.
dp k-2293

Wykwalifikowane
KRAWCOWE,
PRASOWACZKI z praktyką,
WYKANCZARKI
— zatrudni
firma odzieżowa.
48-86-07. C-007/V

Zakłady Przemysłu Tytoniowego S.A.
w Krakowie
Zakład Produkcyjny w Oświęcimiu
zatrudni informatyków z wyższym wykształceniem ze znajomością informixu.
Oferty kierować pod adresem:
Zakłady Przemysłu Tytoniowego S.A.,
31-982 Kraków,
Al. Jana Pawła II 196
Zakład Produkcyjny w Oświęcimiu,
ul. Kolbego 8, 32-610 Oświęcim.
o-0219

KRAWIECTWO lekkie — chętnie przyjmie pilnie zatrudnimy. Tel. 44-68-71 (7-15). C-002/V

KRAWCOWA potrzebna, Garncarska 18. 52882

MŁODA rencistka podejmie pracę 5 — 6 godzin — sklepik, kiosk, 37-86-39. 52824

MAGISTRA farmacji zatrudni aptekę. 25-52-80. 4943

MECHANIK i elektryk samochodowego przyjmie A.S.O. Tel. 36-30-30, tel. kom. 0-90331808. 4889

MŁODA, znajomość spraw kadrowych, komputer — poszukuje pracy. 21-08-99, wieczorem. 4944

MURARZY-tylnicy, montażyści suchych tynków przyjmie. Wiadomość: Starowiślna 13 parking (przez 3 dni). 5004

OPERATORA dźwigu samodzielnego (Star 6), chętnie rencistę oraz mistrza budowy z uprawnieniami zatrudni. 39-14-27 (7.30 — 15.30). M-15

OPTYKA zatrudni. Kontakt telefoniczny 47-64-48, lub osobiście Aleja Pokoju 33 pawilon. 4834

POSIADEM Żuka, wolny czas — oczekuję propozycji, 66-42-75. a-8p

PRZYJMĘ samodzielnego stolarza. 23-96-19, po 16. C-28

PHU zatrudni 33-97-17 wew. 184. 4765

POTRZEBNA pani do prowadzenia domu. Tel. 23-13-14, wieczorem. 52688

PRZEPISUJĘ teksty, 11-11-26. 52080

PRZYJMĘ do pracy technika-elektronika z praktyką w naprawach telewizorów, również zachodnich. Tel. 44-33-06, 8.00 — 16.00. 52760

PRACA dla kobiet, przewozy do Hiszpanii. Muszyna, tel. (0-18) 71-47-33. z-349/94/NA

PRZYJMĘ konserwatora, Starowiślna 13, administracja. sg-3/F/S

POLONISTĘ z 4-letnim stażem w L.O. do pisania pomocy naukowych. Wysokie wynagrodzenie. Tel. kom. 090 33-43-62 lub 44-98-26, po 20.30. C-3356

PRZEDSIĘBIORSTWO Automatyzacji i Pomiarów „Introl” s.c. Kraków, ul. Zapolskiej 38, tel. 37-42-22 wew. 516, zatrudni wyłącznie rencistę z dobrą znajomością rysunku technicznego i obsługi komputera. 4748

RENCISTKA poszukuje jakiegokolwiek pracy 55-48-52. 4989

RENCISTKA szuka pracy, 23-84-56. 5015

RESTAURACJA zatrudni kierownika sali, 28-40 lat, zdyscyplinowanego oraz barmana(kę), kelnera(kę). 56-48-72 (11-23). 7153

SPÓŁKA międzynarodowa poszukuje do pracy na dłuższy okres czasu 10 osób. Informacje: 11-73-09 w godzinach 9-13, 16-20. 52416

STOLARZA zatrudni. 67-05-19. 52892

SZEWCA zatrudni. 22-33-65, 43-68-44. 52903

WIERZYSZ w pracę, pieniądze i siebie: tel. 11-68-12 (14-16.30). 4849

ZATRUDNIĘ krawcowę. Zabierzów, Ślaska 34. (012) 11-89-06. 4672

ZATRUDNIĘ fotografa: fotografia czarno-biała, 22-06-69. 52834

ZATRUDNIĘ kaletników z doświadczeniem. Tel. 22-15-39. 52872

ZATRUDNIĘ złotnika — grawer. Tel. 37-58-14, wieczorem.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego. 55-26-98 wewn. 38, po 15. 4939

ZATRUDNIĘ samodzielnego mechanika samochodowego Kraków, ul. Nad Sudółem 6. 5001

NAUKA

ADRES — zapamiętaj!!! Zakład Doskonalenia Zawodowego, Kraków, Dietla 38, 22-85-69. Kursy: palaczy kotłów, spawania (podstawowe, specjalistyczne), diagnostyki samochodowej, przewoźników niebezpiecznych materiałów, kierowców wózków akumulatorowych, barmen, bufetowa, kelner, manicure-pedicure, bukieciarstwa, maszynopisma, sekretarka menedżera, czeladnicy, mistrzowskie. Zapraszamy! 52498

ANGIELSKI fachowo, bezstresowo, 55-57-04. 52893

ANGIELSKI, 66-19-98. g-3498

ANGIELSKI 11-84-38. 4807

CHEMIA 25-55-43. 4081

CHEMIA, 47-09-55. 126-gBP

ELEKTROTECHNIKA, fizyka, matematyka, 37-97-38. 52857

FIZYKA, matematyka 21-03-58. 52326

FORTEPIAN 44-09-18. 4936

KURSY prawa jazdy. Karmelicka 29, tel. 37-89-89. Wykłady, podręczniki, testy, raty zapewnione. 52062

KURSY komputerowe, „COGITO”, 22-64-23. 52610

KURS kosmetyczny. Liceum Medyczne, Kraków, Teatralka 4, 44-28-72 (8.00 — 15.00), 43-72-37. 52730

KURS maszynopisania, 11-09-85. 52804

KURSY księgowości, 22-47-80. 52883

MATEMATYKA 21-58-53. 4592

MATEMATYKA, włoski, 21-87-53. 4783

MENEDŻER kurs, księgowanie od A-Z, komputerowe kursy w Profesjonalnej Szkole Biznesu. Miodowa 26, tel. 22-04-81. 4769

KURSY INSTALACJI SANITARNYCH
z tworzywa polipropylowego z uprawnieniami
Tel./fax 21-52-51

KURSY SPAWANIA
z uprawnieniami
(wszystkie techniki i stopnie)
Tel./fax 21-52-51

KSP OŚWIATA
tel. 56-20-36, 22-79-99
zaprasza na **KURSY**
— obsługi komputera IBM
— księgowości komputerowej,
— masażu leczniczego,
— podstaw księgowości,
— kroju i szycia,
— języków obcych,
— BHP.

KURSY PRAWA JAZDY KAT.A,B,C,E,I
RYNEK PODGÓRSKI 3
TEL.56-36-80 (10-16),
56-09-96 (po 16),
SZOFER

PEŁNY ZAKRES SZKOLEŃ
z zakresu
ŻYCIA GOSPODARCZEGO
OFERUJE
„Organizator” S.A.
Kraków, ul. św. Jana 13/21a
tel. (012) 22 34 85, 21 81 43, tel/fax (012) 21 98 51.

PRAWO JAZDY
kursowo i eksternistycznie.
Wrocławska 48, tel. 33-49-77. 11624

MATEMATYKA, 49-20-86. 125-gBP

MATEMATYKA — Krawczyk. 21-38-09. 15797

MATEMATYKA, fizyka, chemia, 37-28-26. 52094

MATEMATYKA, 13-57-80. 52662

MATEMATYKA, tania — 43-39-86. 52838

MATEMATYKA, 48-46-63. 52865

MATEMATYKA, 22-48-58. 52895

MŁODY Amerykanin, absolwent Kolegium — udzieli tania korepetycji angielskiego, tel. 22-51-46, po południu 66-96-54. 52890

NIEMIECKI, rachunki — 12-34-84. 52755

NIEMIECKI, lekcje, tłumaczenia, 55-01-06. 4779

POLSKI 43-34-05. 4645

POLSKI, 12-17-85. 4690

SAMODZIELNY księgowy, kurs w Profesjonalnej Szkole Biznesu, Miodowa 26, tel. 22-04-81. 4771

MATRYMONIALNE

AMNIS, skrytka 17, 30-024 Kraków 65. Wa dwoje różnych. 2694

EXPRESSRANDKA, 44-70-44. a-236p

FRANCUSKA, 48 lat, profesor filozofii, nawiąże kontakt z Polakiem, wyższe wykształcenie, wysoki, mówiący po francusku. Cel przyjacielski, matrymonialny. Oferty nr 4734, Kraków, Wiślna 2.

KANADYJCZYK, inżynier, kawaler 37/190/90 pozna odpowiednią panią. Proszę zdjęcie całej sylwetki. Oferty 15225 Tarnów, ul. Krakowska 12. a-2/95u

NIE rób sam tego, co można we dwoje! Niebrydka, 30/167, z braku kontaktów — pozna tą drogą w miarę przystojnego, zaradnego, sympatycznego pana do lat 35, który chciałby założyć rodzinę. Oferta 2u/95, Biuro Ogłoszeń „Labeo”, Kraków, ul. Kalwaryjska 9. a-2/95u

PANNA, 42-letnia, wyższe wykształcenie — pozna kulturalnego Pana w celu matrymonialnym. Oferty 52805 Kraków, Wiślna 2. 52805

TELEFONOSWATKA, 44-32-46. C-3361

TELEFONOSWATKA, 11-59-73. 4528

KUPNO

AA SKUP RTV. 21-89-09, 21-89-26. 2134/Mt.

ANTYKI stare obrazy, rzemiosło, meble ew. do remontu. Tel. 66-39-38. 52925

ANTYKI — kupno, sprzedaż, renowacja. Gertrudy 8. Tel. 21-59-60. 52751

DAWNE meble, malarstwo, srebra, bibeloty przyjmie Salon Dziel Sztuki, Wiślna 10, tel. 21-94-99. 52546

FORTEPIAN lub pianino, tel. 22-40-10. 52390

GALERIA „Antyk”, ul. Smoleńsk 22, tel. 22-26-32 — kupi obrazy, meble stylowe, srebra, starocię. Wycena i transport bezpłatnie. Pożyczki pod zastaw. 52375

GIEŁDA antyków, Zamojskiego 52 — zaprasza w każdą sobotę, niedzielę, 9.00 — 15.00. 52907

GARAŻ blaszak 22-27-72. 4614

SKUP RTV 012/67-26-28. 4313

SPRZĘT RTV, narty, Komis, Dietla 111, 21-17-05. 52841

STATYWY mikrofonowe, halogenowe, 49-30-84. C-17

TARCICE suchą, 44-98-56. C-26

SPRZEDAŻ

AKORDEON 21-90-75. 4829

ALASKAN malamuty, (012) 12-29-08. 4884

BERNARDYNY, (0-187) 664-17. NT-8841

BULLTERIEREK po interchampionie. 66-58-15. 4340

BARAKOWÓZ pod Salon Gier Tel. 86-16-82 (8-16). C-3381

BOKSERY rodowodowe tania. (0-14) 21-10-76. Ta-15224

BOKSERY rodowodowe, Kraków, Korfańskiego 12, Mistrzowie Nowe. c-20

DOBERMANY rodowodowe (0-12) 47-60-92. 4496

DWIE działki budowlane w Zielonkach 30a, 45 a, uzbudowane tel. 33-26-22 wewn. 448 po 20. 4774

DOBERMANY, sznauclery olbrzymi, (012) 43-50-67. C-3321

DOGI, rottweilery. (0-187) 66-417. NT-8838

KOMIS • SPRZEDAŻ • SKUP
kamień szlachetnych, wyrobów ze złota.
Sklep jubilerski
Kraków, ul. Zwierzyniecka 10,
tel. 21-71-28. 10644

KONTROLERY
kosztów rozmów telefonicznych
do domów — cena 990 tys. zł.
Tel. 67-27-87. 517

DESKI modrzew, suche. (0-197) 293-70 sprzedam. t-2

FIRMA „Crotom” sprzedaje duży wybór noży tokarskich, oraz kły obrotowe Morse’a, nr 5, cena promocyjna — 350 tys. zł. 57-11-19. 4770

JUŻAKI psy stróżujące-obronne. (012) 12-29-08. 4883

JAMNIKI szorstkowłose, 43-53-11. C-30

JAMNIKI długowłose, 44-69-87. 1062gB

JAMNIKI — Żywiec, (030) 61-52-39. 26/94/BB

KIOSK na placu mięsny. 44-92-29. C-31

KIOSK z lokalizacją (tania). 55-35-37 (10-12, 19-21). 5000

KLIMATYZACJA, sprzedaż-montaż, 48-01-74. 4940

KOMIS Techniczny sprzedaje: barakowóz, garaż blaszak, ciągnik ogrodniczy, agregat prądotwórczy, spawarki, przyczepa „Zuk”, piła rowowa, komplet spawalniczy gazowy, Jelec przyczepa 8 t. (0-12) 48-08-22, 66-00-88 wewn. 470. 4785

KOŁA do BMW serii 5, tel. 55-98-37 (17-19). 4854

REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA

LOKALE

A.A.A.A. Agencja, Batorego 6A —
sprzedaż, wynajem, 33-78-19. 51676

A.A.A.A. Agencja, Dąbkiewicz „OL-
SZA”, 11-80-22, 12-03-05 (9-19).
4351

A.A.A.A. Agencja, Słowackiego 58,
33-22-67. ML-2016

A.A.A. Agencja, Grodzka 3, 21-18-18,
22-35-83. 51555

A.A.A. Agencja — wynajmowanie, sprze-
daż. 21-49-14, 22-67-48. 4545

A.A. Agencja „Hermes”, 44-46-11
(9-17). 4350

A. ADAMCZYK — pośrednictwo mieszkaniowe, 22-79-99, 33-41-21. C-730/V

A. CIELECKI — Agencja, (0-12)
21-62-05. 22

AGENCJA, 12-39-18. 4382

AGENCJA, 12-77-39. 4929

AGENCJA, 22-71-47. 51106

AGENCJA, 67-09-40. 1342

AGENCJA, Kamelicka 56, 33-41-48.
52640

AGENCJA, Starowińska 20. (0-12)
210-876. 4243

BIURO Nieruchomości, Wrocławska 13a,
tel. 33-79-08. H

CZYŻYNY lokal 55 m², na hurtownię,
warsztat, magazyn — do wynajęcia.
48-72-65. 4874

DO wynajęcia powierzchnia magazynowa
1.300 m², okolice Placu na Rybitwach, Tel.
55-02-38 w godz. 8-15. 4988

DO wynajęcia powierzchnie handlowe,
magazynowe, biurowe. Dom Handlowy
„Azyr”, Elsnera 3, 55-61-00. 52705

DO wynajęcia parter domu jednorodzin-
nego (63 m²) na ciche rzemiosło (Bie-
zanów). Tel. 66-71-45. sg-8136

2 sklepy, 55 i 35 m², możliwość połączenia,
Plac Centralny, Centrum Ebl. 14 wynajmę.
Tel. 43-76-29. 4996

GARSONIERE — umebowaną z telefonem
sprzedam, (0-197) 225-78. t-484

FIRMA handlowa poszukuje lokalu do
wynajęcia w Śródmieściu, najchętniej oko-
lice ul. Piłsudskiego, Wym. 2 pomieszczenia
biurowe (ok. 50 m²), dostęp do telefonu i
faxu) oraz pomieszczenie magazynowe ok.
50 m². Tel. 11-21-33 w. 214 (8-16).
4697

GARAŻ blaszak do wynajęcia. Krzesław-
ca 43-50-13. C-08

GARAŻ, Powstańców — do wynajęcia.
12-40-98. 52793

JEDNOKOJOWE, dwupokojowe,
trypokojowe — sprzedaż pośrednictwa.
56-07-89. 52445

JEDNOKOJOWE, superkomfortowe
— sprzedaż, 37-50-79. 52829

MIESZKANIA - DOLY
kupno-sprzedaż-wynajem
LUBLAŃSKA 34 t.162140
MAZOWIECKA 4 t.340986
SENATORSKA 15 t.219646
STAROWIŚNA 1 t.223362

agencje
FIRMA
PROJEKT

LOKALU 500 m²
na hurtownię,
(najchętniej Krowodrza),
poszukuje poważna firma handlowa.
33-34-82 (8-16), 33-51-59 (16-21)
11753

KAMI
KUPNO • SPRZEDAŻ • NAJEM
ul. Studencka 1, ☎ 22-86-17. H-4410

POŚREDNICTWO
TWÓJ KONTAKT
23-12-67

KOMPAKT
KUPNO, SPRZEDAŻ, WYNAJEM
ul. Kościuszki 43, tel. 21-59-99
25-11-99 (wieczorem).

CENTRALA
NIERUCHOMOŚCI
Grzegorzewska 27 najem, kupno
☎ 21-56-25 sprzedaż
Mieszkania, lokale, nieruchomości
D-3528

WYNAJME salon fryzjersko-kosmetycz-
ny na os. Klasy. 66-23-74. 4919

WYNAJME na 2 lata komfortowa leś-
niczówka k. Zawoi, Dobczyce, tel. 252, po
19. 52573

WYNAJME 2 pokoje z telefonem, łagie-
wniki-Ruczaj. Tel. 66-12-60. 52868

WYNAJME pokój 2 lub 1 dziewczyni.
57-04-14, 18-00-20.00. 52871

WYNAJME samodzielne mieszkanie, mo-
że być w domku. Oferty 52875 Kraków,
Wiślna 2. 52875

ZAMIANIE własnościowe 3-pokojowe, II
piętro, telefon — na odpowiednie 2-poko-
jowe w dzielnicy Krowodrza. Tel. 67-14-65.
52795

ZAMIANY 22-67-48. 4549

ZAMIANIE M-3, kwaterek na mały dom-
ek w Krakowie. Dopłata. 47-13-48. 4935

ZAMIANIE 51 m² na większe, 47-66-56.
52901

DO WYNAJĘCIA
pomieszczenia biurowe,
superkomfortowe,
w centrum miasta, 110 m².
Wiadomość: tel. 22-41-33
w godz. 8-15.30,
od poniedziałku do piątku.

KIOSK handlowy do wynajęcia.
36-16-14. C-22

KUPIĘ lub wynajmę mieszkanie,
21-68-25. 52325

KUPIĘ mieszkanie. 22-81-67. 52494

KULTURALNY technik, 45 lat, bez nelo-
gów zaopiekuję się lokalem, rezydencją,
domem w Krakowie za możliwość zamiesz-
kania przez okres ok. 1 roku, gwarantując
uczciwość oraz ewentualne wykonanie
prac remontowych, wykończeniowych itp.
Poważne oferty 52799 Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ mieszkanie 11-25-33. 4352

KUPIĘ mieszkanie. 12-39-18. 4384

LOKAL handlowy w Borku sprzedam, wy-
najmę. 67-46-01. 4683

LOKAL do wynajęcia w Krakowie tel.
55-98-37 (17-19). 4853

LOKAL handlowego, około 20 m² —
poszukuję, tel. 34-54-23. 52867

LOKAL 300 m² — biura, gabinety do
wynajęcia, 56-04-72. 52874

LOKAL handlowego z telefonem poszu-
kuję. 21-80-59 (9-17). g-3492

MIESZKANIA poszukuję. 12-39-18. 4383

MIESZKANIE kupię 43-37-54. 4547

MIESZKANIE samodzielnego poszukuję
43-37-54. 4548

MIESZKANIE czteropokojowe Podgórze,
urządzone, telefon, 850 min, bez pośred-
nika sprzedam lub zamienię na mniejsze za
dopłatą. Tel. 33-22-27, po 16. 66-32-89.
4899

MIESZKANIE w Krakowie ok. 80 m² (par-
ter wykluczony) lub strych do adaptacji
taniej kupię. Oferty: 30-960 Kraków, skr.
poczt. 730. 4906

MIESZKANIE wynajmę, centrum, krótkie,
długie terminy. Tel. 12-62-89. 4920

MIESZKANIE 115 m², dwupokojowe z
garażem, przy ul. Lipiekiej — sprzedam.
11-80-58. 4938

MIESZKANIE apłódzielce 71 m², I piętro,
telefon, 2 łoggie. Śródmieście, zamienię na
pokój z kuchnią, z telefonem. 34-19-80, po
19. 5005

MIESZKANIE 52 m² Olsza, sprzedam
23-42-67. 5011

NIERUCHOMOŚCI krajowe i zagranicz-
ne, Zybkiewicza 2/6, parter, 23-06-08. 4928

NAJME mieszkanie ponad 100 m², tele-
fon, min. 2 lata, poza centrum. Tel.
36-46-58. 52750

NOWY Sącz, M-4 zamienię na mniejsze w
Zakopanem lub w Krakowie 012
67-05-94. 4772

OKAZJA! 49 m². Kurdwanów, Lea —
sprzedam, 56-07-69. 52794

POSZUKUJĘ lokalu gastronomicznego.
255-254. D-7172

POSZUKUJĘ mieszkania lub domu do
wynajęcia. 47-36-84. g-3504/a

POSZUKUJĘ lokalu usługowego, ok.
100 m², parter. 25-11-26. 52563

POMIESZCZENIA biurowe wraz z telefo-
nem do wynajęcia. Tel. 37-82-71. 52802

PRZYJME dorozczystwo lub opiekę z mie-
szkaniem. Oferty 52758 Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ kiosku na gastronomię w
dobrym punkcie handlowym. 56-48-72
(11-23). 7152

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia.
44-07-54. C-065/k

POSZUKUJĘ mieszkania (012)
36-04-48. 4369

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia
37-06-59. 4932

POSZUKUJEMY mieszkań i lokali do
wynajmu, sprzedaży. 23-42-67. 5012

50 m² na hurtownię, magazyn, ciche rze-
miosło. 47-77-85. 52843

SPRZEDAM mieszkanie 60 m², umeblo-
wane z telefonem, os. Cegielińska tel.
55-87-84. 4729

SPRZEDAM mieszkanie. 22-81-67. 52495

SZESZDZIESIĘCIOLEK poszukuje
mieszkania do wynajęcia, około 80 m²
(pełny komfort), Kraków lub okolice, dla 1
lub 2 osób (nie umeblowane). Tylko nowe
budownictwo. Oferty 52818 Kraków,
Wiślna 2. 52818

ŚRÓDMIEŚCIE, pokój do wynajęcia.
78-64-85. 4766

WARSZTAT 200, 54 m² do wynajęcia.
44-08-96. 4596

WOLA Duchacka, 3-pokojowe sprzedam,
335-336, (0-115) 237-10 wewn 234. 4747

WYNAJME salon fryzjersko-kosmetycz-
ny na os. Klasy. 66-23-74. 4919

WYNAJME na 2 lata komfortowa leś-
niczówka k. Zawoi, Dobczyce, tel. 252, po
19. 52573

WYNAJME 2 pokoje z telefonem, łagie-
wniki-Ruczaj. Tel. 66-12-60. 52868

WYNAJME pokój 2 lub 1 dziewczyni.
57-04-14, 18-00-20.00. 52871

WYNAJME samodzielne mieszkanie, mo-
że być w domku. Oferty 52875 Kraków,
Wiślna 2. 52875

ZAMIANIE własnościowe 3-pokojowe, II
piętro, telefon — na odpowiednie 2-poko-
jowe w dzielnicy Krowodrza. Tel. 67-14-65.
52795

ZAMIANY 22-67-48. 4549

ZAMIANIE M-3, kwaterek na mały dom-
ek w Krakowie. Dopłata. 47-13-48. 4935

ZAMIANIE 51 m² na większe, 47-66-56.
52901

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJA, 12-77-39. 4930

ATRAKCYJNY dom (fizy, parkiety do
wykończenia) - Swoszowice, sprzedam.
47-07-75. 5016

DUŻA działkę budowlaną koło Dobczy-
ce sprzedam, zamienię na lokal handlowy lub
mieszkanie. 78-64-85. 4767

15 — 80a sprzedam, 56-04-72. 52873

DOMY: Krowodrza, k. Bochni — sprzeda-
ż pośrednictwa. 56-07-69. 52446

DOM jednorodzinny, nowy, 40.000 USD,
w Skawinie — sprzedam lub zamienię na
mieszkanie lub samochód. Tel. 78-30-86.
a-1/95u

DOM do wynajęcia — taniol Tel.
11-62-04 (12-14). 52673

FIRMA kupi lub wydzierżawi parcelę w
okolice ul. Opolskiej lub drogi na Olkusz —
na działalność handlową. Tel. 67-34-20.
7197/1

KAMIENICA, wolne l.p., 170 m² — sprze-
dam. Oferty 52720 Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ działkę budowlaną w Biezanowie
w okolicy Szkoły nr 111. Tel. 55-46-00
wewn 108. 4557

KUPIĘ dom w Krakowie, bliźniak lub szre-
g. Tel. 66-45-62. 52660

KUPIĘ dom, mieszkanie, najchętniej No-
wa Huta. 44-45-11. 4621

KUPIĘ działkę budowlaną do 20 km na
północ od Krakowa. (0-12) 37-47-71. 4846

MYŚLENICE — centrum! Działkę budowl-
ną sprzedam. Oferty 52840 Kraków,
Wiślna 2. 52840

POŁOWE bliźniaki, stan surowy otwarte,
150 m², Biezanów — tanio sprzedam
11-43-55 wewn. 10-88, 36-25-73. 51735

POSZUKUJĘ do wynajęcia całego lub
półowego domu w Nowym Targu. Tel.
(0-187) 697-96. NT-8842

POSZUKUJEMY działkę do sprzedaży.
Pośrednictwo 56-49-20. 2210/el

POŚREDNICTWO. 67-43-38, 66-18-80.
M-28

SPRZEDAM działkę 24 a, Boczów 18, k.
Łapanowa. 4642

SPRZEDAM dom stan surowy, szereg, w
rozliczeniu mieszkania (spółdzielcze)
47-74-56. 4755

SPRZEDAM działki budowlane w Tar-
gowisku blisko E-4. 012/84-17-77. 4797

SPRZEDAM dom. 22-81-67. 52497

SPRZEDAM dom całoroczny na działce
43a, okolice Jordanowa, cena około 230
mln. Tel. (0187) 75-205. 52659

SPRZEDAM budynek w stanie surowym
w Śródmieściu pod: warsztat, autokomis,
hurtownię — 25-33-80. 52807

SPRZEDAM dom z ogrodem, Krowodrza.
25-33-80. 52808

SPRZEDAM działki budowlane, uzbrojo-
ne. Kraków, Libertów. Tel. 66-12-60. 52863

ŚRÓDMIEŚCIE! Sprzedam część atrak-
cyjnej nieruchomości mieszkalno-użytko-
wej, 11-44-46 (16-18). 52747

SPRZEDAM dom lub zamienię, tel.
55-98-37, (17-19). 4852

SPRZEDAM działki po ok. 20 a, uzbrojo-
ne, Młodziejowice 4,5 mln/a (do uzgod-
nienia). Tel. 57-81-80. 4925

SPRZEDAM dom + bar. Tel. 25-70-27.
GŁ1/95 52877

ZAKAMYCZE! Sprzedam działkę budowl-
ną 9a, 320 mln. 25-11-26. 52564

ZDECYDOWANIE kupię działkę na Woli
Justowskiej. Oferty 52813 Kraków, Wiślna 2.

ŻYWIĘCI! Pół domu, 2 mieszkania za mie-
nie na podobne w Krakowie. Tel. (0-12)
11-46-97. 52877

SPRZEDAM
NOWY BUDYNEK
o pow. 500 m²
DO NATYCHMIASTOWEGO ZAGOSPODAROWANIA
INNE PROPOZYCJE
Kraków, tel. grzecz. 56 00 32
w godz. 8 - 16-tej

AGMEN

BIURO NIERUCHOMOŚCI
ceny już od 190 mln zł

ŚRÓDMIEŚCIE, ul. Woronicza
MIESZKANIA SPÓŁDZIELCZE
WŁASNOŚCIOWE pod klucz
pow. od 23 do 130 m²
ceny gwarantowane 890,- z/1 m²
KRAKÓW, ul. Szpitalna 34,
tel. 22-11-65, 23-17-41 697

USŁUGI

ALARMY, 47-03-20. C-3377

ALARMY, 12-48-10. 50792

ALARMY, 67-42-27. 4811

ANTENY, 55-79-44. 3792

ANTENY, montaż, naprawa. 44-53-92.
3793

ANTENY, TVSAT. 12-82-89. 4654

ANTYKI, renowacja, 43-11-90. C-3364

ANTENY RTV — satelitarne, alarmy —
Złotek, 33-88-30. M-3382

ANTENY, 25-78-43. 7156

ANTENY, 23-06-81. 52458

ANTENY, 11-74-34. 52459

ANTENY, 34-01-21. 52468

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenia,
dodatkowe drzwi „Omega” 66-45-16.
7147

ANTYWŁAMANIOWE drzwi metalowe,
zamki, tapicerki, VAT. „Tempo” 22-54-30.
M-

ANTYWŁAMANIOWE zamki, tapicerki.
43-72-08. 52691

BOAZERIA, pawlacz 66-77-89. 4982

BOAZERIA, 67-61-08. 52421

BOAZERIA, cały zakres, 47-26-37. 52746

BOAZERIA, panele — 25-82-58. C-3362

BOAZERIA, panele, montaż — 37-82-55.
52887

BRAMY garażowe uchylne, usługi ślusar-
skie i budowlane, Dekerta 18 a. 56-43-31.
D-7169

C.O. wod.-kan.-gaz 37-81-26. 4815

CYKLINOWANIE, lakierowanie nieszkodli-
wie, VAT, Wojcik. 34-25-97. 4505

CYKLINOWANIE, 56-55-13. D-7174

CYKLINOWANIE, układanie Kozłowski.
33-42-12. 50644

CYKLINOWANIE bazytowe, 13-35-50.
52554

CYKLINOWANIE, układanie, tapetowa-
nie, malowanie, 47-62-37. 52700

CYKLINOWANIE, układanie, 22-63-96.
52748

CYKLINOWANIE, 55-64-87. a-231p

CYKLINOWANIE, układanie — 36-24-07.
M-3428

CYKLINOWANIE, układanie, VAT.
47-76-09. C-732/V

CYKLINOWANIE, 25-75-78. 1050-gB

CYKLINOWANIE, układanie, 36-87-35.
M-3427

CYKLINOWANIE, układanie 11-67-33.
4995

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki KAR-
CHEREM, 34-33-73. 52541

CZYSZCZENIE dywanów. 21-61-54. 4222

REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA



TURYSTYKA

ALPY FRANCUSKIE

LA PLAGNE

28.01 - 4.02.95 • apartamenty • studia • autokar
4.02 - 12.02.95 już od 3.500.000 zł

☎ (0-12) 21-01-92, „TEST”, Kraków, ul. św. Agnieszki 2

Międzynarodowe przejazdy

RZYM - NEAPOL

oraz wiele innych
ponadto wczasy, wycieczki.

BTH — DREAM, Kraków, ul. Lubicz 5,
tel. 21-24-24 w godz. 10-17.
10% taniej przy przejazdach
do Włoch za okazaniem
nin. ogłoszenia w naszej firmie.

753

PARYŻ

najtańsze przejazdy

B.T. „AXET”, Straszewskiego 8, tel. 21-88-18, 21-71-68

D-3515

ZIMOWISKA

☎ 22-77-22, ul. Karmelicka 31 p. 5

B.T. TRAPER

D-3541



MIĘDZYNARODOWE PRZEJAZDY

RZYM — NEAPOL

oraz wiele innych.

Ponadto wczasy, wycieczki,
imprezy narciarskie i sylwestrowe.
BTH-DREAM Kraków, ul. Lubicz 5,
tel. 21-24-24, w godz. od 10 do 17.

753

RFN — Niemcy Norymberga — Regensburg — MONACHIUM

PRZEWÓZ OSÓB

Lux — Mercedes — Bus
— EXPRES —

HAPPY HOLLIDAY

Biuro Usług Turystycznych

Kraków, Kościuszki 33 tel. 21-70-74 całodobowy 21-26-66

11631



RÓŻNE

SIŁOWNIA KULTURYSTYCZNA NIZI CLUB

zaprasza do największego na
południu Polski salonu
kulturystycznego

OFERUJEMY:

- ☐ saunę fińską
- ☐ solarium
- ☐ masaże
- ☐ zajęcia gupowe
- ☐ i indywidualne
- ☐ aerobic

Zajęcia prowadzą
trenerzy AWF.

Dla młodzieży
uczącej się
kamety zniżkowe.

Kraków, ul. Składowa 22,

☎ 33-36-28 11775



HONDA

KONTYNGENT '95

NEW CIVIC - 5 DOOR

ACCORD

CONCERTO

Informacje i zapisy:

Autoryzowany Dealer
HONDA POLAND LTD
„WIELI - CAR”

Wieliczka, ul. Krakowska 21
Salon sprzedaży ☎ 78-50-11
Autoryzowany SERVIS ☎ 78-67-11

ER SUCHT SIE

ER: AKADEMIKER, 58 JAHRE,
178 CM, 89 KG, GESCHIEDEN,
GEFFLEGT, GEFÜHLSBETONT,
NIVEAU, AUSSTRAHLUNG.
SIE: 40 — 45 JAHRE, GUT AUS-
SEHEND, SCHLANK, GEBILDET,
LIEB, ZÄRTLICH, GUT DEUTSCH
SPRECHEND.
SICH VERLIEBEN, PARTNERS-
CHAFT UND GEMEINSAM IN
POLEN DAS LEBEN GENIESSEN.

INTERESSIERT?

BILD ZUSCHRIFTEN AN!

DIPL. KFM. FRED GASPER,
KELTENWEG 4A,
51467 BERGISCH GLADBACH

Oferty 11760, Kraków, Wiślna 2.

WORLD SCHOOL OF ENGLISH ANGIELSKI

LICENCJA MEN OD 1990

PROFESJONALNIE, W CENTRUM KRAKOWA
DZIECI, MŁODZIEŻ, DOROŚLI
WSZYSTKIE POZIOMY - TAKŻE FCE, CAE
ZIMOWY OBOZ JEZYKOWY
28.01. - 9.02.1995 - DWIE GRUPY WIEKOWE
BASZTOWA 17, TEL. 22-91-61, 22-90-98

Sklep firmowy POL-ARGOS Co. Ltd.
ul. Chodowieckiego 7, Kraków, tel./fax: (012) 23 79 61

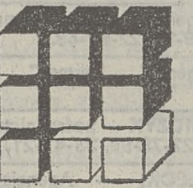


W cenach promocyjnych
proponujemy produkowane przez nas
krzesła biurowe
oraz meble biurowe.
Gwarantujemy niskie ceny.



HILL INTERNATIONAL

PROCHEMA



Prochema to austriackie przedsiębiorstwo handlowe zajmujące się sprzedażą surowców i tworzyw sztucznych znanych światowych producentów. Jako czołowy dystrybutor szerokiej gamy produktów dla potrzeb przemysłu chemicznego i farmaceutycznego jest firmą o ugruntowanej pozycji na rynku europejskim. W Polsce odnosi sukcesy ciesząc się stałym wzrostem liczby klientów. W związku z planami utworzenia przedstawicielstwa firma poszukuje osoby na stanowisko:

Sales Manager

Kraków

numer referencyjny DZP 0195

Do Pana/Pani obowiązków należeć będzie zorganizowanie i prowadzenie przedstawicielstwa firmy, reprezentowanie jej interesów wobec dotychczasowych klientów oraz pozyskiwanie nowych.

Ofertę kierujemy do osób z doświadczeniem handlowym, pewnych siebie, przedsiębiorczych, posiadających talent organizacyjny, zdolności negocjacyjne, gotowych do odbywania wielu podróży służbowych.

Wymagamy bardzo dobrej znajomości języka niemieckiego.

Nasz klient oferuje pracę w przedsiębiorstwie nowoczesnym i osiągnięciem sukcesy, zapewnia półroczne szkolenie w centrali firmy w Wiedniu, samochód służbowy oraz atrakcyjne wynagrodzenie.

Zainteresowane osoby zapraszamy do złożenia pełnego życiorysu zawodowego w języku niemieckim wraz z aktualnym zdjęciem na: niżej podany adres. Informacji udzielamy pod numerem telefonu komórkowego 0 902 16 831, w soboty, niedziele i święta od 14.00 do 18.00:

Hill International
01-511 Warszawa
ul. Czarnieckiego 5/1

AUSTRIA BELGIUM BULGARIA CIS
GREAT BRITAIN HUNGARY
SERBIA SLOVAKIA SLOVENIA

CROATIA CZECHIA FRANCE GERMANY
KAZAKHSTAN POLAND ROMANIA
SPAIN SWITZERLAND SWEDEN

KARNAWAŁ w NIZI CLUBIE

• Wielkie karnawałowe szaleństwo.

• Wspaniała muzyka.

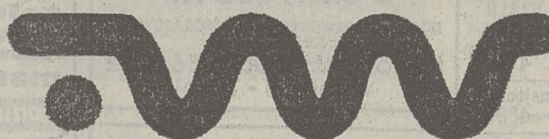
• Wiele atrakcji i konkursów.

• Wstęp tylko 3 złote.

ZAPRASZAMY

Kraków,
ulica
Składowa 22

11776



TELEWIZJA WISŁA

tworząca największą w Polsce regionalną sieć nadawczą, obejmującą teren Polski południowej
poszukuje kandydatów na stanowiska:

- inżynierów i techników telekomunikacji - specjalistów w zakresie nadajników TV i radiolinii z co najmniej 3-letnim stażem pracy, posiadających prawo jazdy. Wskazana znajomość języka angielskiego. Osoby na tym stanowisku odpowiedzialne będą za montaż i instalację sieci nadajników oraz nadzór nad ich eksploatacją.
- szefa działu opracowań filmów - ze znajomością zasad organizacji postprodukcji telewizyjnej i filmowej. Osoby zatrudnione na tym stanowisku odpowiedzialne będą za przygotowywanie polskich wersji programów obcojęzycznych. Wskazane doświadczenie w tego typu pracy oraz znajomość języka angielskiego.

Pisemne oferty zawierające c.v. oraz krótki opis dokonań zawodowych prosimy składać w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie firmy:
TELEWIZJA WISŁA Sp. z o.o., ul. Piłk. Dąbka 2, 30-955 Kraków
tel. (0-12) 255 272, 255 942, 255 814, fax (0-12) 255 221.

REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA • REKLAMY • OGŁOSZENIA



RÓŻNE

SPECJALISTYCZNE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA

Kraków, al. Pokoju 3 (wejście od ul. Rogozińskiego 12)
tel.: 12-24-59, 12-68-20

BADANIA

• badania rentgenowskie (pełny zakres — mammografia, urografia i inne) • operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci, spodziewstwo, itp.) • usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy natychmiastowe) • gabinet leczenia zęba i niedowidzenia • testy alergiczne • gabinet endoskopii (gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia) • chirurgia plastyczna (pełny zakres) • bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytów • USG (pełny zakres — dzieci i dorośli) • badanie krwi — analiza • badania hormonalne (T3, T4, TSH, prolaktyna i inne) • sondy żołądkowe • akupunktura, akupresura • usuwanie zmian skórnych (mrożenie) metodą niskich temperatur • szczepienia (wzw, różyczka, itp.) • gabinet medycyny sportowej • punkcja tarczycy

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
dla dorosłych i dzieci

• chirurg • chirurg plastyk • chirurg szczękowy • ortopeda • naczyniowiec • urolog • gastrolog • proktolog (choroby odbytów) • kardiolog • internista • endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i otyłości) • alergolog • okulista • dermatolog • neurolog • laryngolog • onkolog • ginekolog-położnik • psychiatra • psycholog • reumatolog • pediatra • neuropsychiatra • nefrolog • stomatolog • ortoptysta • gimnastyka odchudzająca (masaż, solarium, siłownia — tel. 21-50-85)

Specjaliści krakowskich klinik
zapraszają!

REJESTRACJA TELEFONICZNA
12-24-59, 8.00 — 20.00

DOMY NA RATY!

Teraz dostępne dla wszystkich!

WARIANT I — równowartość 330 USD miesięcznie w okresie 10 lat

WARIANT II — równowartość 180 USD miesięcznie w okresie 20 lat

MIESZKANIA NA RATY!

M2 — równowartość 210 USD miesięcznie w okresie 10 lat

M2 — równowartość 120 USD miesięcznie w okresie 20 lat

M3 — równowartość 260 USD miesięcznie w okresie 10 lat

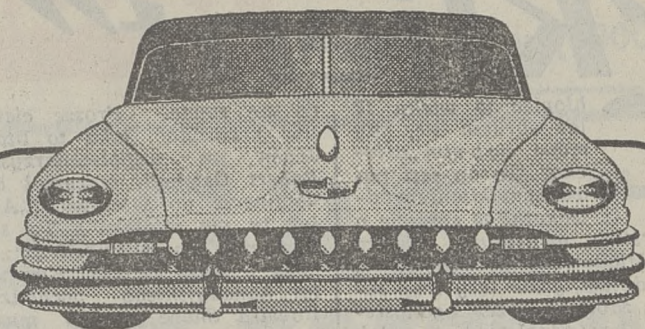
M3 — równowartość 150 USD miesięcznie w okresie 20 lat

GWARANTUJEMY ATRAKCYJNE LOKALIZACJE
ILOŚĆ UDZIAŁÓW OGRANICZONA



Kraków,
ul. Bociana 6,
XII p., pok. 127
tel. 12-20-33
wew. 364

Zapraszamy!

PARKING
CAŁODOBOWY

przy ul. Balickiej 56

dla samochodów - ciężarowych
- osobowych
- przyczep campingowych

uruchamia Krakowskie Przedsiębiorstwo
Przewozowo-Usługowe Spółka z o.o.

Poleca usługi postoju:
- godzinowego
- abonamenty miesięczne
- abonamenty nocne

Na miejscu prowadzimy:
* naprawy samochodów wszelkich typów
* stację diagnostyczną
* myjnię samochodową
* plac hurtowy i detaliczny artykułów
spożywczych i przemysłowych

Ilość miejsc ograniczona

Instytut Technologii Nafty

w Krakowie, ul. Łukasiewicza 1

przyjme do pracy

w Laboratorium Badań Hamownianych

- ⇒ inżyniera mechanika
- ⇒ technika mechanika

Wymagania:

- dobra znajomość budowy i eksploatacji silników spalinowych
- praktyka w zawodzie
- dobry stan zdrowia
- wiek do 40 lat

oraz w

Zakładzie Oceny Własności Eksploatacyjnych
Produktów Naftowych

- ⇒ inżyniera chemika
(mężczyznę w wieku do 30 lat).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracowniczy ITN, tel. 11-30-33.

OŚMIOKLASIŚCI!

KONSULTACJE PRZYGOTOWUJĄCE
DO KWIETNIOWEGO EGZAMINU WSTĘPNEGO
ROZPOCZYNAJĄ SIĘ JUŻ ZA MIESIĄC

W

IV PRYWATNYM LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM WORLD
(UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ)

BASZTOWA 17, TEL. 22-90-98, 22-91-61

Duża, rozwijająca się instytucja
finansowa z siedzibą w Krakowie
zatrudni:

DORADCĘ PREZESA
DS. EKONOMICZNYCH

Wymagania: • wykształcenie wyższe — ekonomiczne lub prawnicze • znajomość języków obcych (angielski lub niemiecki) • pełna dyspozycyjność • doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku • miejsce zamieszkania — Kraków

DYREKTORA
BIURA RACHUNKOWOŚCI

Wymagania: • wykształcenie wyższe — ekonomiczne • minimum 3-letnie doświadczenie w pracy na stanowisku kierowniczym • wiedza i doświadczenie w dziedzinie finansów i księgowości • miejsce zamieszkania — Kraków

ASYSTENTA PREZESA

Wymagania: • wykształcenie wyższe — prawnicze • bardzo dobra znajomość języków obcych (angielski lub niemiecki) • pełna dyspozycyjność • samodzielność, kreatywność • komunikatywność • znajomość obsługi komputera (procesory tekstów, arkusze kalkulacyjne) • prawo jazdy • miejsce zamieszkania — Kraków

SEKRETARKE PREZESA

Wymagania: • wykształcenie wyższe • dobra znajomość języka angielskiego • doświadczenie zawodowe • znajomość obsługi komputera • pełna dyspozycyjność • komunikatywność • wysoka kultura osobista • dobra prezencja • miejsce zamieszkania — Kraków

Oferty 11391, Kraków, Wiślna 2,

Fundacja Promocji Gospodarczej
Regionu Krakowskiego

INKUBATOR PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
w Krakowie przy ul. Mrozowej 20a

zaprasza wszystkich bezrobotnych,
ludzi z inicjatywą, chcących rozpocząć
samodzielną działalność gospodarczą
oraz nowo powstałe firmy
na spotkanie prezentujące możliwości
rozpoczęcia własnej działalności w
ramach Inkubatora Przedsiębiorczości.

Inkubator dysponuje jeszcze wolnymi powierzchniami:

- biurowymi — 80 m²,
- produkcyjnymi — 150 m²,
- magazynowymi — 400 m²,
- placami składowymi — 200 m².

Inkubator dysponuje również własną bocznica kolejową.

Spotkanie odbędzie się w poniedziałek, 16 stycznia 1995 r.
o godz. 10, w budynku Fundacji przy ul. Mrozowej 20a.

ZAPRASZAMY!

MEDYCYNĄ
NATURALNĄ

Kraków, ul. Dietla 66
zaprasza codziennie od 9 do 17
na zabiegi:

- AKUPUNKTURY
- AKUPRESURY
- MASAŻU LECZNICZEGO

DZIENNIK POLSKI

Komu w drogę,
temu
...Dziennik Polski

FIRMA HANDLOWA
zatrudni
PRZEDSTAWICIELA
HANDLOWEGO

Wymagania:

- znajomość branży spożywczej,
 - dyspozycyjność,
 - łatwość nawiązywania kontaktów,
 - samochód.
- Oferty nr 11666 zawierające list motywacyjny oraz c.v., należy kierować: Kraków, Wiślna 2. 11666

UNIwersytet Jagielloński
we współpracy z
BRITISH COUNCIL

organizuje kursy języka angielskiego
na wszystkich poziomach.

Ponadto, jako jedyne Centrum w Krakowie
przeprowadza egzaminy Cambridge stopnia
FIRST CERTIFICATE, ADVANCED, PROFICIENCY
i prowadzi kursy przygotowawcze do tych egzaminów.

Zajęcia w godzinach przed i popołudniowych. Oferujemy 80 godzin lekcyjnych, materiały dydaktyczne i podręczniki. Koszt 4,5 mln złotych płatne przy zapisie. Zajęcia rozpoczynamy 9 stycznia 1995r.

Zgłoszenia codziennie od 9 do 13, Studium Doskonalenia Językowego Nauczycieli Akademickich Uniwersytetu Jagiellońskiego Kraków, ul. Wenecja 2. Telefon 34-13-55 wewn. 282, 34-16-62 wewn. 282.

Jeżeli nie masz pewności, który poziom językowy jest dla Ciebie najodpowiedniejszy, przyjdź na Interview z przedstawicielem British Council — Kierownikiem Sekcji Angielskiej Studium, codziennie w godzinach od 9 do 13.

Informujemy, że zgłoszenia na egzamin Cambridge — June-95, przyjmować będziemy w terminie od 20 lutego do 3 marca 1995 r.

k-2039

Wydział Lokali i Budynków Urzędu Miasta Krakowa

ogłasza przetarg nieograniczony oraz celowy
na najem lokali użytkowych.

Przetarg celowy dotyczy wyłącznie lokali ujętych w wykazie lokali przeznaczonych do wynajęcia w przetargu celowym.

Listy lokali do wynajęcia wywieszone zostaną w siedzibach: Przedsiębiorstw Gospodarki Mieszkaniowej, ROM — Prokocim, ul. Okólna nr 4, ADM Nr 1 Krowodrza, ul. Rydla 3, P.P.U. „ADREM” S.A., os. Słoneczne 3 a, w Wydziale Lokali i Budynków ul. Wielopole 17 A oraz Urzędu Miasta Krakowa, Pl. Wszystkich Świętych 3/4 (Kancelaria Magistratu okienko nr 6).

Wywieszenie list trwa do dnia 18 stycznia 1995 r. (włącznie).

Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 19 stycznia 1995 r. o godz. 9 w siedzibie Wydziału Lokali i Budynków, ul. Wielopole 17A.

Zasady przetargu określa Uchwała Nr 34/94 Zarządu Miasta Krakowa z dnia 10 stycznia 1994 r. w sprawie ustalenia regulaminu przetargów na najem lokali użytkowych (tekst jednolity — Obwieszczenie Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 29 września 1994 r.) Zasady najmu lokali użytkowych reguluje Uchwała Nr 13/94 Zarządu Miasta Krakowa z dnia 10 stycznia 1994 r. (tekst jednolity — Obwieszczenie Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 29 września 1994 r.).

Oferty przystąpienia do przetargu wraz z dowodem wpłaty wadium oraz oświadczeniem o zapoznaniu się ze stanem technicznym lokalu oraz przepisami określającymi: zasady najmu lokali użytkowych, zasady przetargu i wzór umowy najmu należy składać do godz. 9 dnia 18 stycznia 1995 r. w siedzibie Wydziału Lokali i Budynków, ul. Wielopole 17 A — IV p. pokój 79.

Ww. przepisy podane są do publicznej wiadomości w miejscu wywieszenia list lokali użytkowych przeznaczonych do przetargu. Wpłaty wadium przyjmuje kasa Urzędu Miasta Krakowa, Pl. Wszystkich Świętych 3/4 w okresie od dnia 17 stycznia 1995 r. w godzinach od 9.30 do 13.00.

k-2302

Zapiski kinomana

"Klient"

Chłopiec w wieku 12 lat obrusza się, gdy mówi się o nim „dziecko”. To on jest najważniejszym klientem adwokacki w sprawie o morderstwo, o którym wie za dużo. Mianowicie dowiedział się przypadkiem, gdzie leży trup senatora zabitego przez gangsterów, a bez odnalezienia zwłok śledztwo będzie musiało być umorzone. Chłopiec nie może jednak wyjawiać swej tajemnicy policji z obawy przed zemstą mafii. Takie jest zawiazanie fabuły w książce autora bestsellerów Johna Grishama, którego

co się zowie. Proszę cierpliwie przeczytać, jaka to litania. Jeden ze współscenarzystów, Robert Getchell, otrzymał dwie nominacje do Oscara („Alicja już tu nie mieszka”). To samo scenograf Bruno Rubeo za „Jeżdżąc z Miss Daisy”. Kompozytor kanadyjskiego pochodzenia Howard Shore napisał muzykę m.in. do „Milczenia owiec” i „Filadelfii”. Operator obrazu Tony Pierce-Roberts nominowany był też do Oscara jako autor świetnych zdjęć do filmów „Howard's End”, „Pokój z widokiem” i „Okruczny dzień” (chłodne niebieskości, gorące czerwienie, naturalne kolory, głębokie cienie). Wszyscy oni pracowali tu jednak jakby ciut poniżej swych możliwości. Dlaczego?

Na tym zresztą nie koniec: pozostali przecież jeszcze aktorzy. W dobrym epizodzie sędziego pokazał się Ossie Davis z TV-serialu „Korzenie”, ale już Tommy Lee Jones, zdobywca Oscara za „Scigana”, okazał się słabszy niż tam w niewdzięcznej skonstruowanej roli prokuratora federalnego. Obok adepta aktorskiego, ucznia siódmej klasy, najwięcej do zaprezentowania miała wielkooka Susan Sarandon w swym już 31. filmie. Wysoko notowana za „Telmę i Luizę” oraz „Olej Lorenza”, dostała tutaj — i pięknie wygrała — złożoną rolę kobiety po przejściach osobistych, trochę zwariowanej ryzykantki, twardej i cietej w języku, ale także macierzyńskiej (poza planem filmowym — jest matką trojga dzieci).

Dwa wątki bieżą w tym filmie równolegle. Pierwszym z nich jest właśnie niełatwa przyjaźń adwokacki z rogowym chłopcem, wymagającym pozyskania zaufania, współczucia i pomocnej opieki — a drugi wątek (Grisham jest przecież prawnikiem z wykształcenia, to pełna ścieżka gra prawną pomiędzy różniącymi się racjami i temperamentem oskarżycielem i obrońcą. Paradoksalna to sytuacja, gdyż obie walczące ze sobą strony działają na rzecz sprawiedliwości — tyle, że metody prokuratorskie są niezbyt czyste, adwokacka zaś ma dylemat, jak chronić klienta, nie uderzając przemiłowanymi słowami Dochozdy problemy praworządności: konstytucyjne prawa dziecka, program ochrony świadków itp. Żaden z bohaterów nie jest właściwie na swoim miejscu...

Film zrealizowano w Memphis, zwanym „Grishamlandem” — w parku, w centrum miasta, na terenie włączonego stanowego, w tamtejszym szpitalu i w nieodległej przystani. A wszystkie dramatyczne perypetie — związane z nieletnim, który jak dorosły musi bronić siebie i rodziny przed płatnymi mordercami, narazając adwokatkę na utratę życia, a prokuratora na zwicnięcie kariery — nie musiałyby się wydarzyć, gdyby chłopak nie poszedł do lasu na papierosa wbrew zakazom matki. Spytam więc niepoważnie — czy ktokolwiek pamięta jeszcze wierszyk: „Nie rusz, Andziu, tego kwiatka...”? Niewesołe były skutki: „Andzia mamy nie słuchała, ukuła się i płakała!”

WŁADYSŁAW CYBULSKI

DZIENNIK sawki



Rys. HENRYK SAWKA

złapani za język

— „Przerwała się cienka nie sympatia między premierem i prezydentem”.
(Leszek Spaliński, rzecznik prasowy Lecha Wałęsy)

— „Jeżeli ktoś zajmuje się działalnością polityczną, powinien z góry uznać, że jest skazany na pewien kompromis”.
(o. Józef Maria Bocheński, filozof)

— „Poprzednia „wojna na górze” zniszczyła „Solidarność”. Trzeba uczynić wszystko, by nowa „wojna na górze” nie zniszczyła naszego państwa”.
(Adam Michnik)

— „Wielu ludzi prominentnych z SLD chodzi bez żadnej teki. Może by któryś z nich przyjął posadę w rządzie?”.
(Lech Falandysz, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta)

— „wojsko nie stoi murem za prezydentem. To tylko kilku generałów mu to wmałwia”.
(Piotr Kołodziejczyk, b. minister obrony)

— „Jesteśmy ciągle prześladowani, choć w sposób nowoczesny”.
(o. Tadeusz Rydzik, dyrektor Radia Maryja)

— „Prawo to nie jest instrukcja obsługi pralki”.
(Jerzy Ciemieniewski, poseł UW)

— „Uważamy, że prawem nie wolno grać w bambuko”.
(Bronisław Geremek, przew. Klubu Parlamentarnego UW)

— „Coty SLD jest jednym wielkim oszustwem nazewniczym, gdyż ma niewiele wspólnego z ideami lewicy”.
(Ryszard Bugaj, lider Unii Pracy)

— „Strategia dla Polski to są bajki — działania są kompletnie inne niż założenia”.
(Maciej Jankowski, przew. „S” Regionu Mazowsze)

— „Pan premier nie ma wad”.
(Ewa Wachowicz, asystentka prasowa Waldemara Pawlaka)

— „Kobieta jestem wyłącznie dla swojego męża”.
(Barbara Błida, minister budownictwa)

— „Państwa nie mają przyjaźni, państwa mają interesy. Polska zostanie przyjęta do Unii Europejskiej, kiedy będzie za tym stał interes jej członków”.
(Michael Kaufman, publicysta „The New York Times”)

— „Moja rola polegała na tym by ugruntować pozycję Polski w polityce międzynarodowej (...) udało nam się to zrobić (...) Polska stała się trochę bardziej światowa, świat trochę bardziej polski”.
(Andrzej Olechowski, minister spraw zagranicznych)

Cytaty: „Wprost”, „Życie Gospodarcze”, „Gazeta Wyborcza”, „Polityka”, „Prawo i Życie”, „Nowa Europa”.

Kręcąc przełącznikiem TV

Przewodnia, prosto z ekranu

Nie wiem gdzie tkwi źródło nachalnych poczynąń telewizyjnej wspólnoty, ale przecież zaprzeczyc się nie da, że postacie z ekranu pchają się nam do mieszkań bez względu na stopień naszego zapotrzebowania. Niegdyś były to sprawozdania i transmisje z narad, posiedzeń i innego rodzaju konwentykli zwoływanych ponoć dla społecznego dobra, spokoju i dostatku, teraz organizuje się z kolei inne festiwale. Na przykład sylwestrowe.

Czy nie przyjemniejsza byłaby aby spokojna relacja z atrakcyjnych imprez zorganizowanych na placach Warszawy i innych miast na zakończenie Starego Roku? A w przypadku kiedy TVP jest ich głównym organizatorem o jakiegokolwiek obiektywnej relacji nie ma mowy. I w związku z tym przez ileś tam godzin musieliśmy oglądać nieprzerwane popisy telewizyjnych prezenterów na estradach ustawionych w różnych miejscach kraju, tak jakbyśmy mieli tych popisów za mało na co dzień. Panie Dowbor i Młynarska, Mikołajczak i Fajkowski, w towarzystwie prezenterów regionalnych ośrodków konieczne chciały tryskać dowcipem, chociaż Pan Bóg nie obdarował ich w tym względzie talentem. Głównego szpanu imprezom nadawał właśnie fakt transmitowania tych sylwestrowych zgromadzeń. Wysiłków było dużo, efektów zaś mało.

I przy okazji, w najnowszym „Nowym Stylu” wyczytałem, że obie córki Wojciecha Młynarskiego mają zamiar — jak same obwieszczają — odbudować imperium rodu Młynarskich. Używając terminologii prezydenta chciałoby się doradzić im, żeby raczej nie majstrowały przy jakości drzewa genealogicznego Młynarskich. Prapradziadek Emil i tato Wojciech trzymają się na tych galeziach krzepko i nie wymagają zabiegów konserwatorskich dokonywanych nawet przez najambitniejszych potomków.

Z przyjemnością natomiast obejrzałem Szopkę Sylwestrową przygotowaną z talentem, taktem i zadumą nad polskim losem. Autorzy i wykonawcy dawnego „Polskiego ZOO” mieli trochę czasu na świeże pomysły i wykorzystali go jak należy. Pewnie szopka ta doczeka się powtórki, więc zachęcam, co nie zdarza się często.

TOMASZ DOMALEWSKI

Z teki ANDRZEJA B. KRUPIŃSKIEGO

Dwór w Janowicach



Wieś Janowice leży na prawym brzegu Dunajca przy drodze z Tarnowa do Zakliczyna. Istniała już w połowie XIII w., a w roku 1347 Kazimierz Wielki nadał jej prawo niemieckie.

Była wieś własnością szlachecką (Jamusz, następnie Kilian i Bogusz z Janowic), a jej właściciele zamieszkiwali w chronionym wałami gródkiem, którego ślady widać jeszcze w południowej części późniejszego parku dworskiego. W pierwszym ćwierćwieczu XIX w. kolejni właściciele Janowic (Stadniccy?) wzniesli na skraju wsi obszerny dwór, a właściciele pałac, który otoczyli rozległym parkiem krajobrazowym. Jest to obiekt murowany, parterowy z czterofilarowym portykiem od strony podjazdu, owalnym salonom od ogrodu i neogotycką wieżą po stronie północno-wschodniej, połączoną z korpusem dworu krótkim murowanym łącznikiem. Wież wieńczy krenelaż, zdobi zaś kamienny portal z 1696 roku, przeniesiony tu ponoć z zamku w Melsztynie.

Dwór otacza rozległy park krajobrazowy typu romantycznego o pow. 8 ha, ze stawem, resztkami umocnień nie istniejącego już od dawna rycerskiego gródka oraz ruiną kaplicy dworskiej z przełomu XVIII i XIX w. Jest tu też kilkusetletni dąb uznany za pomnik przyrody. (ABK)

USTAWODAWCZO SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Początkowo chciałem tej korespondencji dać tytuł „Poważne kłopoty”, ale zacząłem się zastanawiać, dlaczego właściwie określenia „poważny” używamy w tym samym znaczeniu, co „duży”, „istotny”, „liczący się”, „wielki” itp. Mówimy o poważnym osiągnięciu, o poważnym problemie, poważnych trudnościach — kiedy chcemy podkreślić ich znaczenie, a niby dlaczego? Czy to, co niepoważne, nie ma znaczenia? To przecież nieprawda. Taki np. „Kabaret Starszych Panów” nie był — na szczęście! — poważny, a nie ulega wątpliwości, że był w naszej kulturze liczącym się zjawiskiem i miał większe znaczenie niż niejedną wielce poważną spektakl z tych, które obecnie każe nam oglądać prezes Walendziak. A skoro już zgadzało się o spektaklach, to popatrzymy na naszą polityczną scenę.

Wydarzenia, jakie oglądaliśmy na niej w ostatnich miesiącach ubiegłego roku, miały na pewno istotne znaczenie, a ich skutki mogą spowodować naprawdę duże komplikacje w życiu całego kraju, a przecież nikt nie powie, iż zasługują na miano poważnych. Brak powagi cechował zarówno perypetie z ministrem obrony (ze sławetnym „drużką obiadem” na czele), jak i zabawy z wetowaniem i zaskarżaniem kolejnych ustaw do Trybunału Konstytucyjnego, a także reakcje niektórych koalicyjnych polityków na panaprezydentalne warianty. Trudno przecież nazwać czymś poważnym ochotę do zmieniania prawa (z Małą Konstytucją włącznie) tylko po to, by zablokować różne (też często niepoważne) posunięcia belwederskich magików prawniczych. Można uważać, że są to zjawiska smutne, pożałowania godne czy wręcz żołosne, ale o jakiegokolwiek poważnie mowy być przecież nie może.

Nie chcę tu komentować bieżącej sytuacji w polityce, ale muszę powiedzieć, że moje kłopoty — te właśnie, o których myślałem, dając taki tytuł dzisiejszej korespondencji — dotyczą właśnie parlamentu i parlamentarzystów oraz problemów związanych z ich wybieraniem. Nie znaczy to, że przewiduję rychłe rozwią-

BRUNO MIECUGOW

Kłopoty

zanie parlamentu, bo nie sądzę, by do tego doszło. Nie dlatego, iż Pan Prezydent stwierdził, iż obecnie nie ma komu oddać władzy, bo po pierwsze — Pan Prezydent jest elastyczny i lubi zmieniać zdanie, a po drugie — stwierdzenie, że nie ma komu oddać władzy wcale nie jest równoznaczne z chęcią pozostawienia jej w dotychczasowych rękach. Może przecież rozwiązać parlament, w którym lewa noga za bardzo się rozrosła, a następnie — stwierdziwszy, że nie ma komu oddać władzy — zachować władzę dla siebie. Parlament po prostu nie pozwoli się rozwiązać, a wówczas jedynym wyjściem byłoby rozpedzenie go, na co nikt w Polsce — przynajmniej na razie — się nie zdecyduje. Sądzę więc, że w tym roku wyborów parlamentarnych nie będzie, a moje kłopoty na temat posłów i Sejmu są natury ogólnej.

Rzecz w tym, że zbyt wielu spraw z tej dziedziny niestety zrozumieć nie mogę. Proszę tylko zauważyć pewną podstawową sprzeczność: wszelkie badania opinii publicznej dowodzą — i to od dłuższego czasu — że Sejm i Senat nie cieszą się u większości ludzi uznaniem, czy sympatią. Większość więc nie najlepiej wyraża się o posłach i senatorach, a przecież pochodzą oni z wolnych i demokratycznych wyborów, ergo — wybrani zostali przez większość. Dlaczego ludzie wybierają tych, których nie lubią? Mógłby ktoś powiedzieć, że najpierw ich wybrali, a potem znienubili, czyli, że wybierając, nie wiedzieli jeszcze, kogo wybierają. Nie jest to jednak mocny argument. Po pierwsze — mógłbym spytać, dlaczego wybierali osoby, o których nie lub niewiele wiedzieli, ale to się zdarza. Ważniejsze jest to, że spora liczba par-

lamentarzystów to ci sami, którzy zasiadali w poprzedniej kadencji i już wówczas byli przez wyborców krytykowani, a nawet obśmiewani. A jednak wybrano ich po raz drugi. Ba, nawet ci, którzy nie zostali wybrani, nie weszli do parlamentu tylko z powodu ordynacji, która wymagała minimum 5 proc., a głosowali na nich dziesiątki tysięcy wyborców. Długo rozmyslałem nad tą sprawą, ale nadal nie wiem, jak i dlaczego zostaje się wybranym do parlamentu.

Drugi kłopot mam z tymi, którzy już zostali wybrani, bo wielu z nich zaczyna zaraz prowadzić podobne życie. Nie mam tu na myśli bynajmniej jakichś afer czy mafijnych powiązań, lecz wręcz przeciwnie — absolutnie legalne i zgodne z prawem kariery. Chodzi mi o to, że z chwilą, gdy po wyborach powstaje jakakolwiek koalicja zdolna do utworzenia rządu, natychmiast obsadza zarówno stanowisko premiera, jak i większość ministrów — swoimi postami. A przecież demokratyczna zasada podziału władzy wyraźnie oddziela władzę wykonawczą od ustawodawczej. Rząd ma kierować życiem państwa, a parlament ma kontrolować rząd, czy aby poza te ramy nie wychodzi. Rozumiem, że kandydatem na premiera zostaje poseł, na ogół jest to ktoś z liderów zwycięskiej partii, a żadna partia nie może z góry wiedzieć, iż wygra, nie chce też, by jej liderzy nie weszli do parlamentu. Co do ministrów jednak, to mam poważne wątpliwości. Z dziwnym uczuciem patrzę na las rąk, jaki podnosi się w ławach rządowych w głosowaniu... za polityką rządu. Czy wypada głosować samemu za sobą?

Nie bardzo rozumiem, dlaczego partie nie wyszkoła sobie odpowiedniej liczby ludzi zdolnych — w razie czego — do kierowania resortami a nie będących w czolowie działaczy partyjnych, niezbędnych w wyborczej kampanii. Podwójne życie poselsko-ministerialne (nie tylko zresztą, bo i na wojewodów, na prezesów i in. kieruje się postów) budzi moje wątpliwości tak merytoryczne, jak i techniczne. Wiadomo, ile roboty mają posłowie w komisjach, ile czasu zajmują im — i powinno zajmować — utrzymywanie łączności z wyborcami, jak więc pogodzić to z ministrowaniem? Powie ktoś: to ich kłopot? Zapewne, ale skutki dotyczą nas wszystkich...